Ten manuskrypt mój poświęcam na wieczną pamiątkę Ks. Antoniemu Petryszcy r. 1848 Marca 4 dnia w Minsku — Oddział 1.

= St. Znamierowski

Zbiór Rozmaitości

Ułożony przez St. Stanisława Znamierowskiego 1847 roku m-ca Listopada 5 dnia. —
To było chwilowem zajęciem się w czasie wolnym od lekcyj przez dwa miesiące t. j. Wrzesień i Październik 1847 roku — w Minsku. —



Cedrenus (Jerzy) Mnich Grecki, żył około r. 1057 pisał hist[...] stwo-
rzenia świata, aż do panowania Izaaka Komnena Ces. Kon[...]
Konfucyusz sławny w starożytności filozof Chiński, urodził się w
Champing około r. 550 przed latem z familii znakomitej [...]
stwa s teraz Chatou nazwanego, umarł w Królestwie Lu
B 73 lata wieku swego, pogrzebiony obrzędnie i wspaniale w
bliskości miasta Kió-Fu nad brzegiem rzeki Su. Przypisują
mu 4 xięgi napisane, X. Couplet przetłumaczył z tych trzech
na język łaciński. —
S. Cypryan Biskup Kartagiński, męczennik, umarł r. 258. —
Ephrem dyakon Kościoła Edessy, kwitnął w IV wieku, umarł
r. 378. Pisma jego razem przedrukowane w Rzymie r. 1746. —
S. Epifaniusz Biskup Salaminy w Cyprze pisał wiele xiąg
umarł r. 403 wieku 80. —
Erazm (Desiderius Rotterodamus) urodził się 28 Października
r. 1467. o rodzicach jego, jakiego byli, pewności nie mam, wieść
jednak pospolita czyni go płodem nieprawego łoża. 17 roku
wieku wstąpił do zakonu Kanoników Regularnych S. Augustyna
umarł w Bazylei r. 1536 lipca 12. wieku 69. Xięgi jego
zebrane w 9 tomach in folio przez Frobena, wyszły z drukarni
w Bazylei r. 1540. —
Fabrycyusz (Piotr) Jezuita, Tomasza a Kempis o naśladowaniu Xta
xięgi, na polski język przełożył w Krakowie r. 1608. —
S. Grzegorz Nazyanzeński Patr. Konst. Doktor Kościoła Greckiego. —
S. Grzegorz Nyssenus Biskup Nissy brat rodzony S. Bazylego
umarł r. 396. —
Gwagnin (Alexander) Włoch rodem z Werony, familii szlacheckiej,
umarł w Krakowie r. 1614 wieku 76. —
Gwewara (Antoni) zakonu S. Franciszka, Biskup Mondony w Hiszpanii,
autor Horologium principum, przetłumaczył na polski Rzeszkowski
Surrogator Poznański —

Wiadomość historyczna o zakonnych zgromadzeniach.

Mnich od Greckiego monachos odludny, samotny. Teraz jest osoba duchowna obowiązana regułami pod władzą przełożonych żyjąca. W pierwiastkach kościoła zaraz znajdowały się osoby pobożne, naśladujące życie S. Jana na puszczy, takowych nazywano Ascetami. S. Antoni pustelnik i Opat najpierwszych Mnichów był fundatorem. Początki zatem mnichów z III wieku pochodzą. Pachomiusz S. w Tabennie zebrał także pustelników, którzy w społeczności mnichowskie życie prowadzili pod rządem jego i nazwani byli Coenobitae. W IV wieku S. Bazyli dał regułę zgromadzeniom mnichów w Kappadocyi i Poncie. Od czasów tego Patryarchy najbardziej zgromadzenia takowe poczęły się rozszerzać. Mnisi po większej części żadnych święceń duchownych niebrali w pierwiastkach ustanowienia swego. Obowiązki Mnichów dawnych na samych różnych robotach i bogomyślności zakładały się, jako S. Hieronim ~~mów~~ mówi: Ep. 55. ad Ripar. „Mnicha obowiązki nie uczyć lecz pokutować." Z czasem gdy się do miast zbliżyli, i wpośrodku nich zaczęli mieszkać, udali się do nauk i wiele usłużyli Kościołowi Bożemu. Mnichów rozmaite przedtem były rodzaje w Kościele Bożym. Ci, którzy osobne życie sami tylko w odludnych miejscach, wyszedłszy ze zgromadzenia, za pozwoleniem zwierzchności, prowadzili, zwali się Anachoretae pustelnicy. Ci, którzy nie mieli konwentów, ale dwóch lub trzech po wsiach lub miastach mieszkali, nazywali się Sarabaitae. Ci, którzy sami tylko po świecie błąkali się jałmużną żyjąc, Gyrovani. Byli oprócz tego: Studitae, Stylitae, Aumentes.

Allutarii, Insularii, Hesichastes. Zgromadzenia także niewiast mniskie życie prowadzących, wkrótce po pierwszem mnichów ustanowieniu zaczęły się, fundatorka onych w krajach zachodnich wraz z bratem S. Scholastyka.

1. 1. Karmelici — podług pisarzy tego zakonu patryarchą ich jest Prorok Eliasz, spółbracią zaś liczni mężowie starozakonni, a z nowego zakonu S. Jan Chrzciciel, Chrystus nawet, niektórzy Apostołowie i cały poczet św. pierwotnego kościoła w Palestynie lub koło niej żyjących. Między spółsiostrami celną i najdostojniejszą uwielbiają N. Pannę. Zapewniają że im pomnożonym regułę przepisał Jan Patryarcha Jerozolimski koło roku 400. i że mieszkając w bliskości domku gdzie Matka Boska przepędzała pierwiastki życia swego nazwani Fratres S. Mariae de Monte Carmelo. Surowość przepisu pierwotnego zwolnił Innocenty IV r. 1247 od nich o to proszony. W naszym kraju byli: w: Krakowie, Jassach, Czarnolesie Lublinie, Warszawie, Lwowie, Przemyślu, Sąsiadowicach dyecezyi Przemyślskiej. Białyniczach Lwa Sapiehy, fundusz potwierdził Zygmunt III r. 1624. Bydgoszczy, Wilnie Chwałojniach, Kossienach skasowany r. 1831. Linkowie w Poniewiezkim powiecie parafialny kościół, Kiejdanach. w Mohilewie z r. 1692 teraz Katedra Rzymsko-Katolickiego wyznania, Kownie skasowany r. 1845.

2. 2. Kanonicy Regularni — Kapłani ze świeckiego duchowieństwa powołani do usług dyecezalnych, żyjący spólnie i podług pewnych reguł, pod zarządem jednego czy Biskupa, czy przezeń wyznaczonego, nazywali się Kanonikami Regularnemi. Od czasu

...[illegible] r. [illegible]

Marcin (Krom[illegible]...

... przeciw Ka...

...owski (Szymon) Kar... [illegible] ...ntor Tarnowski, umarł

r. 16[illegible] dużo ksiąg zostaw...

Baronius (Cezary) Kardynał, urodz... w Królewstwie Neapolitańskiem [illegible] roku 1538, pisał przez 30 lat Dzieje Kościelne, doprowadził je do r. 1198. umarł r. 1607 wieku 68. —

Chmielowski Benedykt, pleban Rohatyński, wydał księgę we 4ch tomach, pod tytułem: Nowe Ateny. —

Paprocki (Bartłomiej) pisarz Polski, umarł r. 1614. —

[illegible] (Jan Alojzy) Jezuita, wydał do druku księgę: W.P. pisman, SS. Soborami, Ojcami SS., historya kościelna objaśniona w Wilnie r. 1704. —

Wujek (Jakób z Węgrowca) Jezuita, przełożył z kommentarzami na Polski język Pismo S. St. i Now. Testamentu i Postille albo kazania na Niedziele i Święta. —

Skarga Powęski (Piotr) Jezuita, Stefana i Zygmunta III. Królów Polskich Kaznodzieja, umarł w Krakowie 27 Września r. 1612 wieku 72. zostawił dużo ksiąg, kazań, żywotów SS. Pańskich i innych. —

S. Jan Chryzostom, złotousty, Doktor Kościoła Greckiego, był Patr. Konstantynopolitańskim, umarł r. 407 wieku 70. z przyczyny [illegible] Cesarzowej, którą strofował o zdrożności. Księgi jego [illegible] nauką obfitują. —

[illegible] Instytucie [illegible] [illegible] [illegible] mnisze życie [illegible] po [illegible] ustanowieniu zaczęły się fundowane [illegible] wraz z [illegible] —

[illegible] podług pisarzy [illegible] [illegible] społeczności zaś [illegible] Chrześcijanów, [illegible] Chrystus [illegible] [illegible] pierwotnego [illegible] siedział na stolicy [illegible] [illegible] Chrześcijanom. —

Arnobius (krasomówca) [illegible] wieku. —

S. Augustyn, Biskup Hipponeński, Doktor Kościoła, urodził się w [illegible] mieście Numidyi 13 Listopada r. 354, z ojca Patrycyusza, i S. Moniki. Umarł r. 430 wieku 76, siedział na stolicy 34 lat.

S. Bazyli Biskup Cezarei, Doktor Kościoła, urodził się r. 326, umarł 1 Stycznia r. 379 mając na ówczas 53 lata. —

Białobrzeski (Marcin) Biskup Kamieniecki, wieku swego mówca, kaznodzieja i autor znamienity, pisał dużo dzieł. —

Bollandus Jezuita, przedsięwziął wielkie dzieło, pisanie żywotów Świętych; lecz póki żył wiele tej pracy miał pomocników, po śmierci zaś kontynuatorów; ci wszyscy Bollandystami nazwani. Tytuł dzieła: Acta Sanctorum, kilkadziesiąt woluminów in folio za wieka —

Bona (Jan) Kardynał, po śmierci Klemensa IX wiele miał wotów na papiestwo; umarł r. 1674 wieku 65. —

S. Bonawentura, Kardynał, Doktor Kościoła, wprzód był Jenerałem Zakonu S. Franciszka, umarł na soborze powszechnym w Lugdunie r. 1274 —

Bourdaloue (Ludwik) Jezuita, sławny Kaznodzieja, umarł w Paryżu r. 1704 wieku 72. —

S. Augustyna Hipponeńskiego z r. 470. we Afryce Biskupa, po wsiach i dyecezyach zaprowadzeni byli. Z początku mieszkali w katedrach, poźniey oddzielne dla siebie zakładali siedziby podobnie jak inni zakonnicy. Zjawili się w Polsce r. 1000 oczem Miechowita ks. 2. r. 28 że Mieczysław fundował ich w Tremesznie, Krakowie 1347 od Kazimierza W. Mostowie, Kłobucku, Kraśniku w 2ey połowie 17 wieku, Kurozwankach, Suchey o 6 mil od Krakowa r. 1624 przez Komarow, Madliborzu, Obromiu, Lubrańcu, Bychowie r. 1619 przez Karola Chodkiewicza Woiewodę Wileńskiego, Kaliszu, Kłodawie, Rydze, Czerwieńsku, Ławnie Słonimie, Warszawie, Wilnie, Moskie, Krzemieńcu r. 1620 przez Mikołaja Wolskiego Kasztelana Witebskiego. —

3. Kanonicy Lateranenscy — ciż sami Kanonicy Regularni nazwani od kościoła Lateraneńskiego przy którym osadził w Rzymie Papież Gelazy r. 495. Eugeniusz W. nadał im tytuł Salvatoris. Suknią tych Kanoników, mówi Bonanni, jest tunika biała z komeżką lnianą (cum superpellicco lineo) aż do pod łytki sięgającą. Na ramionach noszą Almutia futrzane, głowę nakrywają jakiemś pokryciem sukiennem koloru szarego (subnigri), którego brzeg otacza kosmata obwódka. W Słonimie fundował Jan Stanisław Sapieha i młodszy brat jego Kazimierz, Wilnie. —

4. Benedyktyni — tym dał początek S. Benedykt rodem Spoletańczyk, przepisane reguły dla Kassyńskiego klasztoru fundowanego r. 529 zatwierdzone poźniej od Grzegorza W. i następnych Papieżów. Są: w Trokach, Nieswiżu, Horodyszczu wpowiecie Pinskim. Do Polski wprowadzone r. 1006 za Bolesława I. Chrobrego.

5. Kameduli – jeden z pustelników zachodnich S. Romuald, prze-
żył lat 120, Włoch z familii xiążęcej r. 952 porzuciwszy życie
między zakonnikami niebardzo budujące, udał się do Maryna
pustelnika, blisko Wenecyi i tam przyzwyczajony do zupełnéj
samotności, gdy powrócił do Toskanii, między innemi klaszto-
rami założył około r. 1009 jeden w Kamedule pod regułą od sie-
bie przepisaną, i został Patryarchą Kamedułów, umarł r. 1027.
Klasztory ich: Kazimierski pod Gnieznem, na Bielanach pod
Krakowem fundowany od Sebastyana Lubomirskiego Kasztel-
lana Wojnickiego, na Bielanach pod Warszawą od Władysła-
wa IV ex voto po wojnie z Rossyą i zawartym z nią pokoju
(Święcki t. 1. str. 279.) w Rytwianach od Tęczyńskiego, pod Wi-
dlami, w Pożajściu pod Kownem od Krzysztofa Paca Kancle-
rza W. X. Litt. teraz sobor prawosławnego wyznania, w Wigrach.
6. Kartuzi – S. Bruno, Kolończyk, urodzony około połowy
XI wieku, za czasem Kanonik Koloński, potem Remeński, czy
przerażony głosem potępionca, czy też zniewolony nierzą-
dem i tyraństwem miejscowego Arcybiskupa Manassesa
porzuciwszy światowe powaby udał się z towarzyszami na
puszczę i r. 1084 zamieszkał w dzikiem odludziu Kartuzie
(Chartreuse) pod Grenoblą. To było powodem przezwania
ich Kartuzami. Trzymają się reguł S. Benedykta. Umarł
S. Bruno r. 1101. Klasztory ich: jeden o 4 mile od Gdańska,
drugi w Berezie nad rzeką Jasiołdą. –
7. Cystersi – Benedyktyni dzielą się na czarnych i białych

[Be]neprzyjaznych używających habitu czarnego, i Cystersów noszących suknie białe. Są oni synami duchownemi S. Roberta Opata Molismeńskiego. Ten Benedyktyn nie mogąc ścierpieć zepsucia reguły i obyczajów swoich spółbraci, pochodzącego z wygód, jakich dostarczały większe niż mierne dochody, r. 1098 z 21 towarzyszami udał się od Kabilonu miasta Burgundyi, i osiadł w pobliskiej puszczy Cistersium, żyjąc podług obostrzonych przez siebie przepisów. Są: w Kimbarówce w Brzezyckim powiecie. —

8. Norbertanie czyli Praemonstratenses — S. Norbert Arcybiskup Magdeburski r. 1082 wydany na świat w Xięstwie Klewenskiem z wysokiego stopnia rodziców, przy dworze Henryka V Cesarza, zbrzydziwszy sobie dworskie życie na dolinie Premonstratenskiej r. 1120 założył klasztor kanoników regularnych, podług reguły S. Augustyna, był ich przełożonym. W r. 1126 Honoryusz II. potwierdził ten Instytut. Umarł S. Norbert r. 1134. W Wrocławiu na Przedmieściu r. 1124. fundowani od Piotra Dunina. Witowie dyecezyi Gnieznieńskiej, Płocku, Busku Krakowskiem, Brzesku czyli Hebdowie o 5 mil od Krakowa Iwo Biskup krakowski osadził r. 1226. Sandeczu od Władysława Jagiełły r. 1410. Krzyżanowicach r. 1415 (Długosz). —

9. Trynitarze — Wojny z niewiernymi a w nich nader częste i liczne zabory stan nieszczęśliwych w niewolą, były powodem, że S. Jan de Matha w r. 1197 przedsięwziął zaprowadzić religijne, pod opieką Sch. S. Trójcy, stowarzyszenie osób, których oprócz zwyczajnych ślubów zakonnych, byłoby S. powinnością starać się wszelkiemi sposobami o ich uwolnienie. Innocenty III r. 1199 powagą Apostolską wsparł to postanowienie i przepisał habit biały z



krzyżem czerwono-niebieskim na szkaplerzu. Tak powstał zakon
S.S.S. Trójcy dla wykupu niewolników. My ich Trynitarzami
nazywali. Osiedli naprzód we Lwowie, zkąd posłani byli do Kra-
kowa r. 1688. W Beresteczku od Tomasza Kaszewskiego Wojewody
Inflantskiego przy końcu XVII wieku. Warszawie, Stanisławo-
wczach, Tarnopolu, Brześciu Litewskim, Łucku, Tomaszowie,
Orszy, Wilnie od Jana Kazimierza Sapiehy. Mołodecznie
kościół parafialny, Witebsku. —

10. Klerycy Regularni S. Ducha de Saxia. Innocenty III. r.
1204 wskrzynie na miejscu starej Saxońskiej szkoły zbudowaw-
szy szpital dla podrzutków i chorych, poświęciwszy zaś go S. Du-
chowi, jako źródła miłości Pańskiej, dla jego utrzymania i zarzą-
du ustanowił nowe zakonne bractwo, pod tytułem Kleryków Re-
gularnych S. Ducha de Saxia, przepisał ubiór czarny, dla rozróż-
nienia zaś od innych, na lewym boku tak sukni, jak płaszcza
kazał nosić podwójny krzyż biały. Do trzech ślubów zakonnych
dodają czwarty pielęgnowania chorych. W Sławkowie pod Olku-
szem osadził Iwko Biskup krakowski sprowadziwszy z Wiednia. —

11. Franciszkanie. — Pochodzą od S. Franciszka Serafickim
przezwanego, dla gorącej ku Bogu miłości, której piętna od ukrzy-
żowanego Serafina otrzymał. Urodzony w Assyżu r. 1182; od Oj-
ca przeznaczony do zatrudnień kupieckich, lecz wyżej ceniący
prawdę i pobożność świętą, niż zyski całego świata, zapatru-
jąc się z boleścią serca, z jednej strony na ostygłość wielu Ka-
tolików w dopełnianiu przykazań Bożych i Kościoła a jeszcze
większą rad ewangelicznych, z drugiej na przewrotność here-
tyków spółczesnych, przedsięwziął utworzyć nowe religij-

-ie bractwo. W tym duchu spisane reguły poddał pod sąd Innocentego III.; od niego w r. 1210 potwierdzenie wyjednał. Za czasem pozwolono konwentom mieć fundusze w kapitałach i dobrach nieruchomych, ztąd nazwali się Fratres minores conventuales. Klasztory ich były następujące: W Wilnie 1332 od Piotra Gasztolda Gubernatora Wileńskiego. Holszanach parafialny kościoł, Oszmianie, Narwiliszkach nad Niemnem, Szejbachpolu między Grodnem i Nowogrodkiem ku Wilnowi, Nowogrodku, Swienciu, Mińsku teraz skład wojennych rzeczy, Grodnie, Olkinikach, Swisłoczy, Drohiczynie, Łopienicy, Pińsku; Drohiczynie koło Chełma przy kościele Wniebowzięcia NMPanny, Stawiskach, Kownie zapieczętowany, Fogieniach, Giedwanach, Kołtynianach, Rostawach, Udziacie (Udział) Prozorokach parafialny kościoł, Połocku Sokolnikowie, Dziśnie, Łubinie, Siennie, Łukomlu parafialny kościoł, Orszy, Stebelski w genealogii Ks. Ostrogskich nadmienia, że Janusz Ks. książę r. 1610 fundował Franciszkanów, Międzyrzeczu pod Ostrogiem, Udziale (Udział). —

12. Dominikanie — Od S. Dominika ten wydany na świat r. 1170 rodem Hiszpan, domem Guzman, stanem Kanonik regularny. mąż rzadkiego pojęcia i gorliwości. Zgromadzonych i zgromadzić się mających towarzyszy, obok innych zakonnych powinności, zobowiązał z jednej strony do ciągłych prac kaznodziejskich, z drugiej do najściślejszego ubóstwa i utrzymywania się z samej jałmużny, tudzież przestawania na habicie sukiennym i tylko mlecznych potrawach. Honoryusz III r. 1216 potwierdził jego ustawy oparte na zasadach S. Augustyna. Za czasem pozwolono im mieć stałe dochody, chodzić w habicie bezjszym i używać mięsnych

polran. Klasztory ich: W Sandomierzu fundował Leszek Biały r. 1224. Gdańsku 1227 od Swiętopełka X. Pomorskiego, Chełmnie 1228 od Hermana de Salcza mistrza Krzyżackiego. Poznaniu 1231 od Pawła Biskupa, Sochaczewie 1235 z jałmużn XX. Mazowieckich, Przemyślu 1241 z jałmużn fundował S. Jacek, Lwowie od S. Jacka, Sieradzu 1260 od Kazimierza X. Kujawskiego, Brześciu Litewskim od Swiętosławy z Rajeckich Leszczynskiej Podkomorzyny Brzeskiej. Brześciu Kujawskim 1262 od Kazimierza X. Kujawskiego, Toruniu 1263 od Hanna mistrza Pruskiego, Warce 1276 od Bolesława i Trojdena XX. Mazowieckich, Opatowcu 1282 od Tomasza Opala Tynieckiego, Czczowie (Derschau) blisko Gdańska 1289 od Mszczuga X. Pomorskiego, Lublinie 1342 od Kazimierza W. Piotrkowie 1370 od Kazimierza W. Łęczycy od tegoż 1341. Bochni po r. 1375 od Jadwigi Królowej córki Ludwika Węgierskiego. Horodle 1376 od Władysława X. Mazowieckiego, Łucku 1394 od Witolda i Jagiełły, Bełżcie 1394, Łowiczu 1400 od Mikołaja Kurowskiego Arcybiskupa Gnieznieńskiego, Żninie między 1318 i 1341 od Jana Kotwicza Ar. Gniez., Samborze 1406 od Elżbiety Spitkowej Wojewodziny Krakowskiej, Kościanie z jałmużn wiejskich, Hrubieszowie 1416 od Jana Biskupa Chełmskiego, Włodzimierzu 1497 od Aleksandra W. X. Litt. Grodzie od Jana Bis. Chełm. Wronkach w Wielkiej Polsce 1279 od Przemysława Wielkopolskiego, Łańcucie od Stadnickich, Żmigrodzie od Stadnickich, Janowie nad Bugiem 1602 od Stanisława Gomolinskiego Bis. Łuckiego, Warszawie 1603 wybudowano klasztor 1605 zaś kościół, Klimuntowie 1613 od Jana Zbigniewa i Jerzego Ojca i syna Ossolinskich, Gidlach 1623 od Anny Dąbrowskiej Kasztelanowej Wieluńskiej, Koszew-

skim Kamieniu 1628 od Adama Alexandra Lubartowicza Sangu-
szki Woiewody Wołyńskiego; Janowie Lubelskim koło r. 1650
od Zamoyskich ordynatów, Sadowicach 1658 od Samuela Stakow-
skiego Sędziego Ziemskiego Łuckiego; Dzikowie 1676 od Jana
Tarnowskiego, Borku pod Tyczynem 1670 z jałmużn, Krasnobro-
dzie od Alexandra i Michała Tarnowskich, Ciechanowie 1680
od Bełzkiego Woiewody Podolskiego, Niewierkowie czyli Rok-
szyckiej Woli 1698 od Mikołaja Rokszyckiego, Zofiibrodzie
od Franciszka Nowosieleckiego, Kozinie 1748 od Kajetana Tar-
nowskiego Margrabiego. Kijowie, Żytomierzu, Haliczu, Tre-
bowli, Kołnie, Czerwonogrodzie, Nowogrodzie, Lubartowie
Podkamieniu, Wilnie od Ulryka Hozyusza Gubernatora
Wileńskiego, Ołyce, Konstantynowie od Janusza X. Ostrog-
skiego, Smoleńsku, Połocku Złotym od Stefana Połockiego,
Żółkwi od Matki Jana III. Pińsku, Grodnie teraz Gimnazialny
Kościół. W Prowincyi Litewskiej klasztory: Aglonski, Kalwaryiski, Ko-
wieński teraz magazyn, Łazarel, Danilowicki, Łukiewski, Nie-
świżki, Orszański, Ostrowicki, Oszmiański parafialny, Peter-
sburgski, Połoniecki, Połocki, Rosieński, Różanostocki, Rygski
założył S. Jacek, Słonimski, Szumski, Troki, Werkowski, Zo-
białki, W Prowincyi Russkiej: Kamieniec Podolski, Murachwie,
Lachowicach, Pińsku, Lubarze. Dominikanie obserwanci byli
w Wysokiem Kole wsi 1637 od Witowskiego, Tereszpolu 1697 od Jó-
zefa Bogusława Słuszki Kasztelana Wileńskiego, Warszawie, Lubli-
nie, Górze Kalwaryi podług Siejkowskiego było w Pr. Lit. 44 a w
Russkiej 65. Klasztory supprymowane: Mereczu parafialny, Dere-
czynie Kościół parafialny a klasztor skład wojennych rzeczy, Ostrog-
ski, Wysodworski, Grodnie, Witebsku, Kniażycze parafialny

Chołopienicze parafialny, 10 Posinki, Drui, Skopiszki, Urzacz parafialny, Minsku Seminaryum Alumnow R. K. wyznania Czaznikach parafialny, Nowogrodku S. Jacek osadził r. 1240. Rakowie cerkiew, Swiency w Minskim powiecie, Kalwaryi Żmudzkiej przez Biskupa Tyszkiewicza, Krakowie, Dorpacie Fryzaku zakładał S. Jacek. —

13. Augustyanie – Około początku XIII wieku powstało kilka zgromadzeń pustelniczych podług reguły S. Augustyna, te wszystkie połączył wjedno ciało pod jednym Generałem Alexander IV. r. 1254. postanowieniem Licet Ecclesiae, habit biały czy czarny dla nich, zostawił ich woli Grzegorz IX, chciał jednak, aby był dostatni, zrękawami szerokiemi i długiemi, kaptur czarny rozłożysty, pas skórzany, nosili przeto jiz białego jiz czarnego, kłótnia ztąd wszczęta między nimi i Dominikanami rozstrzygając Klemens VIII w konstytucyi ex injuncti r. 1603 zalecił aby zklasztoru wychodząc nosili habit i kaptur czarny, wdomu zaś czarny czy biały. Pojawili wkrajach Polskich wpoczątkach XIII wieku: Grodnie od Alexandra Króla r. 1508, Warszawie 1352, Kodni niedaleko Berdyczowa 1646 od Krzysztofa Tyszkiewicza, Brześciu Litewskim od Alexandra Króla 1676. Wilnie od Michała Sokolinskiego Pisarza W. X. Lit., Krzelu, Rawie, Ciechanowie, Olkuszu, Bydgoszczy, Łaszczach, Lwowie, Wilkowie, Radziechowie, Narodyczach, Zaturcach, Lublinie, Pilznie, Książu Wielkim, Żydaczewie, Krasnym Stawie, Wielunu, Kownie. —

14. Kanonicy Regularni, zwani de paenitentia Beatorum Martyrum po prostu Marki – Tych początek równie jak

Bożegrobców sięga wojen krzyżackich. Trzymają się reguł S. Augustyna, używają habitu białego ze szkaplerzem, na którym jest serce z sukna czerwonego a nad niem także krzyżyk czerwony. Długosz nazywa braćmi żebrzącymi ustanowionymi od Alexandra IV., Miechowita kanonikami regularnemi S. Mariae de Metro de Urbe, tenże tytuł nadaje Starowolski opuszczając de Urbe. Obowiązki Kapłanów upomnienia duchowne i administrowania Sakramentów SS. a laików oddawanie ciał ziemi umarłych. Byli oni z rzędu nie prostych mnichów lub kapłanów, lecz kanoników. W Krakowie osadził r. 1257 Bolesław Wstydliwy przy Kościele S. Marka aby we dnie i w nocy Boga na tem miejscu chwalili. Ztąd powszechnie nazywają się Markami podobnie jak Bernardyni od Kościoła S. Bernardyna, Boże ciałki od Kościoła Bożego Ciała, byli w Libichowie (Trzciance) Pilecku, Bystrzycy Tworzku od Paca. —

15. Bernardyni — W samych początkach była jedna familia S. Franciszka, równie jak jedna jego myśl, jedna dźwięk, jedna reguła. Lecz gdy Innocenty IV na żądanie niektórych, zwalniając zasadniczy przepis, pozwolił mieć roczne dochody, ztąd wypnikły dwie odnogi jednego korzenia, bracia, co to zwolnienie przyjęli, nazwali się conventuales po nazwisku Franciszkanie, inni ściślejsi przestrzegacze woli swego zakonodawcy, zostali pod imieniem Fratres de observantia. Nazwani Bernardynami od Kościoła S. Bernardyna który wybudował ku czci S. Bernardyna Seneńskiego na gruncie swego brata Jana Wojewody Sandomierskiego na Stradomiu, S. Jan Kapistran dla Braci de Observantia. Klasztory ich w: Nieświżu 1593 od Mikołaja

Krzysztofa Radziwiłła Sierotki, Połocku od Alexandra W. Xięcia Lit., Pińsku skasowany 1831, Brześciu Litewskim skasowany 1831 r., od Lwa Sapiehy, Grodnie ex voto za zwycięztwo 1595, na ten fundusz wojsko po talarze od kopyta dawało a Lew Sapieha dał 3000, Słonimie, Sapieżynie czyli Drui 1646 od Kazimierza Lwa Sapiehy, Krakowie, Warszawie, Czerniakowie, Witawie, Lipawie, Smoleńsku, Łucku, Zasławiu na Wołyniu, Wołżynie w Oszmiańskim powiecie, Kamieńcu Podolskim, Dubnie na Podolu, Połosnie w Słuckim powiecie, Kościanie, Sierakowie, Poznaniu, Lublinie, Łukowie, Radomiu, Opatowie, Piotrowiczach, Kazanowie, Kaliszu, Kownie od Klimaka Kobylinskiego, Malborgu, Nowym Saczu, Zasławiu 1605, Michałowie, Świadyńcu, Łabiszynie, Mohilewie 1687, Budsławiu, Bydgoszczy, Złakowie, Kole, Łowiczu, Litowianach, Trokach, Troszkunach, Datnowie, Solszach, Krytyndze, Mińsku, Witebsku, Bieniczach w Oszmiańskim powiecie, Wilnie, Żytomierzu, Iwii w Oszmiańskim powiecie, Moskwie, Krokach na Żmudzi, Głusku, Mozyrzu, Słucku zapieczętowany, Orszy, Kustynie na Wołyniu, Sieliszczu w Lepelskim powiecie, Janowce na Wołyniu, Jurewiczach w Mozyrskim powiecie, Warkowiczach na Wołyniu, Mścisławiu, Mikulinie w Smoleńskiej Gubernii, Cudnowie na Wołyniu, Jarmolincach na Podolu, Janowie na Podolu, Wieluniu w Inflantach, Berezynie, Rohaczewie, Tomsku, te klasztory od Głuskiego zaczynając i w tym Połocki skasowane w 1831 roku.

16. Reformaci – ci Bracia zrodzili się z Bernardynów onaturę ubóstwa i własność rzeczy przez nich posiadanych i uży-

wanych jak rozróżniły Franciszkanów i Bernardynów. Ci, którzy
rzeczy nabyte uważali za własne i onych nabywali na stałe, wła-
sny dochód nazwani conventuales, inni Fratres de Observantia
albo nic stałego mieć nie chcieli albo gdy mieli, uważali to za
nie własne, lecz Stolicy Apostolskiej, tylko do użytku pozwolo-
ne. Ci tacy, co chcieli nic nie mieć stałego, żyć z dziennej
jałmużny, tę nawet lubo pozwoloną do użytku uważać za
rzecz nie swoją, chodzić w grubszym habicie i w ostrzejszym
żyć umartwieniu, ci Bernardyni Reformowani Strictioris
Observantiae po nazwisku Reformaci zatwierdzeni zostali
przez Klementa VII r. 1532 a swego szczególniejszego przewo-
dnika mieli w Hiszpanii w osobie S. Piotra z Alkantary.
Reformaci różnią się od Bernardynów habitem grubszym i ni-
by z lat wielkich użytym, większą życia ostrością i tem, że
z początku żadnego stałego dochodu mieć nie chcieli, teraz go cza-
sem miewają, lecz go uważają za stałą jałmużnę, są pod
rządem jednegoż z Bernardynami generała a Bernardynów
szanują jako starszych braci. Franciszkanie przyjęli obuwie,
odzież czarną lekką i pasek cienki a Bernardyni przesta-
li na sukni z grubej czarnej wełny, powrozie i trepkach
pod nogą bosą. Do Polski przybyli za Zygmunta III na począt-
ku XVII wieku w: Zakliczynie, Wieliczce, Krakowie 1630, Sto-
bnicy, Kazimierzu, Bieczu, Sandomierzu, Lublinie, Kęłoch,
Pakości, Pinczowie, Solcu, Łabiszynie, Kaliszu, Koninie,
Choczu, Wrocławku, Siennicy, Warszawie, Wiedniu, Rakowie,
Zamościu, Przemyślu, Lwowie, Węgrowie, Chełmie, Bockach,
Jarosławiu, Ostrowcach, Żurominie, Zarębach, Łązach, Płocku.—

17. Paulini – Gdy r. 1215 ciało S. Pawła pustelnika Egipskiego przeniesione zostało do Węgier, Euzebiusz Kanonik Strygoński zebrawszy rozpierzchnionych pustelników, zaczął wspólnie z nimi prowadzić życie pod regułami S. Augustyna, ich instytut nie potwierdził Urban IV. r. 1263. Paweł Biskup Wesprymeński na Węgrach, skłonił onych do pewnych prawideł szczegółowych. Lecz dopiero r. 1308 Klemens V i to na wstawienie się Apostolskiego w Węgrzech legata Kardynała a Monte Flore istnieć onym pozwolił pod regułami S. Augustyna. W kraju Polskim osiadać zaczęli przy końcu XIV wieku w: Częstochowie 1382 od Władysława Opolskiego, Beszowie, Pinczowie, Krakowie, Wieluniu, Ozorowie, Wielkomstynie, Warszawie, Oporoszowie, Włodawie, Leśnie 1486 od Kazimierza Michałowskiego Skarbnika Orszańskiego. –

18. Teatyni – S. Kajetan Tyeński przerażony zepsuciem obyczajów w stanie duchownym, wynikającem z dostatków, naradziwszy się z Biskupem Teatynu w Neapolitańskiem, Janem Piotrem Karafa (był później Papieżem pod imieniem Pawła IV) i innemi gorliwemi, postanowił utworzyć nowy rodzaj kleryków zakonnych, którzyby służyli Kościołowi, niedbając wcale o rzeczy ziemskie, nie mając stałych dochodów, nie żebrząc lecz utrzymując się z jałmużn dobrowolnie ofiarowanych. Gdy Klemens VII r. 1524 zatwierdził reguły tego stowarzyszenia, Kajetan, Jan Piotr Karafa, Bonifacy a Colle z innemi w dzień Podwyższenia Krzyża S. przed wielkim Watykańskiego Kościoła ołtarzem, uczynili zakonną professyą. Tak powstał

pod godłem S. Krzyża zakon Teatynów nazwany od katedry Bi-
skupiej pierwszego ich rządzcy, chodzą w czarnym habicie i takim-
że długimi płaszczu. Są oni tylko w Warszawie i Lwowie. —

19. Kapucyni — Za Klemensa VII r. 1525 brat Mateusz a Basio
Bernardyn w przekonaniu, że sposób życia i odzież jego spółbraci
owczesnych nieodpowiada ścisłe regule S. Franciszka, umyślił
surowszą zaprowadzić obserwę. W tym zamiarze spisawszy obostrze-
nia jakie się stosownemi zdawały, w szczególności zaś, zawaro-
wawszy chodzenie boso zupełnie i tylko w trepkach pod podesz-
wami, bez koszuli i spodniego okrycia, w habicie burym a gru-
bym z wełny niefarbowanej; z powrozem zamiast pasa, w kaptu-
rze spiczastym i koniecznie z brodą, udał się do Rzymu po za-
twierdzenie, które od Klemensa VII wyjednał r. 1528, tak pow-
stał zakon Kapucynów nazwany od kaptura ostrego a caputio.
W następującym czasie dozwolono pobierać stałe jałmużny, nosić
pod habitem tunikę czyli koszulę wełnianą, dolne okrycie, i boty
proste w pory błotne lub zimowe wychodzącym z klasztoru. W kra-
jach Polskich zamieszkali w XVII wieku: W Warszawie, Krakowie,
Lwowie, Lublinie, Sędziszowie, Zakroczymie, Włodzimierzu, Ni-
źnie wsi, Chodorkowie, Kumie, Łomży, Brusiłowie, Olesku, Roz-
wadowie, Maryampolu, Zbrzyżach, Winnicy, Roziampolu, Ry-
waldzie, Ostrogu, Dunajowie, Konstantynowie, Maryanowie,
Krośnie, Lubieszowie, Krupie, Szarogrodzie, Tarnowcach, Smile,
Białej Cerkwi, Użycach, Berdyczowie. —

20. Jezuici — Te towarzystwo wzięło swój początek w tenczas, 7
kiedy reformacya tysiące oderwanych od Kościoła Katolickiego
zwolenników, przeciągała na swoją stronę. Wśród najzaciętszej u-
tarczki, stanął przy boku katolików i ich głowy mąż rodem Hi-

szpan, prowincyi Biskajczyk, imieniem Ignacy z Lojoli, rycerz i we względzie obywatelstwa, sprawie swego Monarchy, i we względzie religijnym, czci N. Panny poświęcony, kulawy sprawą-dzie, od przypadku przy oblężeniu Pampelony w r. 1521. w 33 roku życia uczeń szkolny o żebranym chlebie, z żołnierza filozof i teolog, zaprzyjaźniwszy się z Franciszkiem Xawerym, Piotrem le Feuvre, Szymonem Rodryguezem i innemi sobie podobnymi, postanowił nową zaprowadzić religijną milicyą na obronę napastowanego ze wszystkich stron Katolicyzmu. Zebrani towarzysze pod hasłem Jta, pierwszy ślub wykonali w kościele Montmartre we Francyi r. 1534. Jezuici do trzech zwyczajnych ślubów oddają czwarty, ślepego posłuszeństwa Stolicy Apostolskiej. Po nowicyacie czynią tylko proste śluby uroczystą zaś professyą odkładają do czasu dłuższego i zupełniejszego doświadczenia, ztąd przysłowie: prawdziwy Jezuita nad grobem. W Pułtusku od Andrzeja Noskowskiego Biskupa Płockiego, Wilnie 1570 za Zygmunta Augusta, przy Kościele S. Jana Kollegium akademiczne od Waleryana Protasewicza Biskupa miejscowego fundowane, potwierdził r. 1579 Stefan Batory i Grzegorz XIII. S. Ignacego kościół i klasztor na kazarmy, S. Kazimierza kościół cerkiew S. Mikołaja, klasztor zaś kazarmy, S. Jana kościół parafialny, klasztor na 1. Gimnazyum, oddział Gimnazium; powiatowe szkoły — Jarosławiu 1574 od Zofii z Odrowążów wdowy po Janie Tarnowskim Połocku 1580 kościół użyty na sobór praw. wyznania, Rydze 1582 od Stefana Batorego na miejscu Benedyktynek przy kościele S. Jakóba, Toruniu od Piotra Kostki Biskupa Chełmskiego między

r. 1573 i 1595, Mitawie, Kaliszu 1598 od Stanisława Karnkowskiego, Chojnicach, Lublinie koło r. 1600 od Bernarda Maciejowskiego Biskupa Łuckiego, Lwowie 1591, Bydgoszczy przed 1624, Krakowie 1583 od Stefana Batorego, Warszawie 1597, Dorpacie przed 1600 Rawie między 1616 i 1622, Płocku po 1604 od Marcina Szyszkowskiego Biskupa Płockiego, Łucku koło 1606 od tegoż, Sandomierzu, Smoleńsku przez Zygmunta III, Łomży między 1631 i 1634, Piotrkowie 1577, Marienburgu przed 1674, Łęczycy po 1722, Barze przed 1646, Przemyślu 1610, Grodnie przed 1650 i 1654 od Franciszka Słajskowskiego Biskupa Smoleńskiego, Drohiczynie, Krasnym Stawie 1695 fundowała Chrystyna Lubomirska, Orszy r. 1615 od Zygmunta III. Brześciu Litewskim przed 1616 od Lwa Sapiehy, Kościół wymurował jego syn Kazimierz Leon, Płyce, Ostrogu 1624 od Anny z XX. Ostrogskich Chodkiewiczowej, Kownie dobór Praw. wyznania, Kamieńcu Podolskim przed 1614 od Jana Andrzeja Prochnickiego Biskupa Kamienieckiego, Pińsku od X. Stanisława Radziwiłła Kanclerza W. Lit. oddany dla Ruskich czerńców, Mińsku między 1654 i 1657 od Hieronima Sanguszki Biskupa Smoleńskiego, katedra R.K. wyznania mury subselia, Mścisławiu, Mohilewie na Białej Rusi 1668. Nieświeżu prochownia, Witebsku przez Aleksandra Gąsiewskiego Wojewodę Smoleńskiego, Krożach, Nowogródku subselium, Czernichowie Górnym w Nowogródzkim powiecie na pałac obrócony, Słucku spalił się, Poszawszu w Szawelskim powiecie Gimnazium.

20. Karmelici bosi — S. Teressa Hiszpanka rodem, stanem Karmelitanka, użalona nad zepsuciem jakiemu ulegały osoby jej zakonu, dla zaprowadzenia należytej karności odświeżyła reguły

przepisane przez Alberta Jerozolimskiego dodawszy do nich nowe prawidła, dopomagali jéj wtem S.S. Antoni od Jezusa i Jan od Krzyża, przyjął i potwierdził reformę Pius IV. r. 1562. chodzą boso, przestawali także na samym nabiale i rybach, wstrzymując się ciągle od mięsa. W Krakowie przed 1611. Wiśnicu od Stanisława Lubomirskiego ex voto za zwycięztwo pod Chocimem, Bielsku, Warszawie od Radziwiłłów, Lwowie, Przemyślu, Wilnie od Eustachyusza Wołłowicza Biskupa Wileńskiego, Kamieńcu Podolskim, Grodnie, Głębokiem, Pinsku, Berdyczowie, Kownie Lazaret.—

22. Bonifratrzy — S. Jan Boży Portugalczyk, ubogiego stanu, przejęty miłością bliźnich, chcąc im niek" ulgę w cierpieniach z wybieranych przez kwestę pieniędzy, założył w Grenadzie ogromny szpital na którego usługach skończył życie r. 1550. Uczniom i pomocnikom swoim żadnéj nie przepisał reguły. Paweł V. 1572 potwierdził i kazał stosować się do zasad S. Augustyna; z reguły powinni nosić habit ciemno-szary, i na nim szkaplerz do kolan, nie święcą się na kapłanów, i nie pilnują się nauk, miewają jednego z pomiędzy siebie kapłana dla służby Bożéj i sakramentów &c. lecz ten nie należy do szpitalnych posług, ani przełożonym być może. Martę nie Maryą naśladując w ubogich służą Chr.owi. Krakowie Zebrzydowie, Lublinie, Warszawie 1650, Pułtusku 1818, Łowiczu, Wilnie między r. 1631 i 1649 od Abrahama Wojny Biskupa Wileńskiego, Nowogrodku od Kazimierza Leona Sapiehy, Lwowie 1659. Brinsku zniesiony na tem miejscu Kramy, Worniach zniesiony, Pinsku.—

23. Filipini – Jest to zgromadzenie kapłanów świeckich żyją-
cych wspólnie i pod rządem jednego, co trzy lata obieranego naczel-
nika. Twórcą ich był r. 1575 S. Filip Neryusz Florentczyk, zmarły
w Rzymie 1595. Ich celem jest starać się zbawienie innych przez na-
uki i exhorty w kościele, tudzież administracyą Sakramentów.
Ztąd po swoich oratoryach, trudnią się ustawicznie opowiadaniem
słowa Bożego i innemi pobożnemi ćwiczeniami. Dla tego też nazy-
wają się się Clerici Oratorii, do tego zgromadzenia należał Cezar
Baroniusz sławny dziejopis kościelny, Tomasz Bzowiusz i inni.
Ich potwierdził instytut Paweł V r. 1612 są tylko w Studziannie
w Sandomierskiem Województwie. —

24. Pijarzy – S. Józef Kalasanty Arragończyk r. 1617 zaprowadził
stowarzyszenie kleryków regularnych pod tytułem szkół pobożnych
Matki Boskiej, którzyby ex voto bezpłatnie ubogie dzieci uczyli
Religii i początków nauk czytania, pisania, grammatyki i licze-
nia. Grzegorz XV r. 1621 zatwierdził to zgromadzenie postanowie-
niem in supremo. Używali przed tem sukni długiej czarnej i
płaszczyka nakształt mantoletu kanonicznego, z kołnierzem stoją-
cym, dosięgającego do kolan, przytem birety i sandałów na bosych
nogach, lecz na prośbę Alexander VII zezwolił aby nosili poń-
czochy, lecz wełniane czarne i trzewiki koniecznie proste, bez
obcasów, skórzane i proste rzemykiem zawiązane. W Warszawie
Żoliborzu, Podolińcu 1642. Rzeszowie 1655, Chełmie 1667, Łowiczu
1668, Krakowie 1664, Piotrkowie 1673, Górze 1675. Radomiu 1680,
Warężu 1688, Wieluniu 1691. Międzyrzeczu 1702, Radziejowie
1727, Złoczowie 1731. Sandeczu 1735, Opolu 1744, Rydzynie 1774,
Rawie 1774, Drohiczynie(a) 1774, Łomży 1774. Wilnie parafialny,
Łużkach w Dziśnieńskim powiecie, Sokolnikowie w Lewelskim pow,

(a) parafialny.—

Poniewieżu cerkiew, Wiłkomierzu zapieczętowany, Szczuczynie parafialny, Lubieszowie w Pinskim powiecie, Lidzie, Rosieniach skasowany. —

25. Siostry Miłosierdzia — S. Wincenty a Paulo powołał płeć niewieścią do usługi bliźnich nieszczęśliwych. Uczynił fundusz na podrzucone dzieci, potem zobowiązał do poświęcenia się osobistego, na posługi chorym płci obojej, przy do edukacyi ubogich dzieci, osobliwie panienek. Nazywają się Szarytkami z francuzkiego charité. W Warszawie w tem miejscu gdzie teraz jest klasztorek S. Kazimierza, Krakowie 1714, Biały, Ciechanowcu, Białymstoku, Lublinie, Zamościu, Pułtusku, Płocku, Mieni pod Warszawą, Sandomierzu, Wilnie, Minsku, Kownie. —

26. Missyonarze — Wincenty a Paulo, kapłan ten francuzki będąc nauczycielem dzieci Emmanuela de Gongi, generała galer, od jego żony Franciszki Małgorzaty de Silli powziął zamiar założenia nowej kongregacyi księży, którzy by obchodząc wsi i miasteczka nauczali, poprawiali ludzi, wykonał go naprzód r. 1625, potem inne założył domy do kształcenia i utrzymywania rzeczonych Missyonarzy. Urban VIII r. 1641 zatwierdził jego układ, obowiązkiem ich jest obiegać osadice z nauczaniem religii i kształcić kleryków na dobrych księży. Śluby proste, które czynią zwalniać może Przełożony, gdy tego uzna potrzebę. W Warszawie, Krakowie 1685 od Jana Małachowskiego Biskupa Krakowskiego, Lublinie, Mławie, Siemiatyczach od Kazimierza Lwa Sapiehy, Tykocinie od Jana Branickiego, Białymstoku na miejscu probostwa od Branickiej siostry Stanisława Augusta Króla, Wilnie Seminaryum prawo

Stawnego wyznania, Płocku, Wrocławku, Łowiczu, Łyskowie, Krasławiu, Worniach seminaryum R.K. wyznania. Generał tej kongregacyi jest dożywotni, mieszka w Paryżu.

27. Kommuniści — są to zupełnie świeccy kapłani, ale żyjący społecznością (in communi), pod rządem jednego i dochody wszelkie składają do kassy spólnej, z której przełożony opatruje wszystkie potrzeby, spólnie odbywają ćwiczenia duchowne, modlitwy, czytanie i.t.d. kobieta żadna obok nich mieszkać i wpływać do gospodarstwa nie może, mogą osobiście posiadać oddzielne probostwa, lecz z nich winni corocznie coś wnieść do kassy ogólnéj. W przypadku słabości, lub starością zwątleni, mają przytułek, i opatrzenie w spólnem siedlisku, Celem ich jest przy zabezpieczeniu własnego zbawienia, starać się o cudze. Ztąd też, gdziekolwiek są, starają się mieć szkoły, jeżeli nie świeckie, tedy przynajmniej duchowne seminaryjskie. Ustanowicielem ich był kapłan Moguntski Bartłomiej Holzhauzer, dla tego prostota nazywa ich czasem Bartoszkami, instytut ten zatwierdziła Stolica Apostolska r. 1688. Główne siedlisko ich było w Węgrowie.

28. Maryanie — przez Ks. Stanisława Papczyńskiego (a Jesu Maria) w XVII wieku poczęty i założony nowy zakon, pod nazwą księży Maryanów t.j. ustanowiony na cześć i pamiątkę N.M. Panny. Ks. Stanisław Papczyński urodził się 1631 r. 18 Maja we wsi Podegrodzie opodal od miasta Sandecza w Dyecezyi Krakowskiej na chrzcie otrzymał imię Jana. Rodzice jego byli prości, ubodzy lecz szlachetni. Początkowo uczył się w Sandeczu później odbywał nauki w Jarosławiu a ostatecznie we Lwowie. W r. 1662 wstąpił do zakonu księży Pijarów w Podolińcu, po ukończonym nowicyacie przeniesiony do Warszawy, gdzie wy-

święcił się na kapłana. Był Pijarem 10 lat, umarł 1701 r. 17 Września w 70 roku życia swego w Nowej Jerozolimie. Ciało jego w trumnie ołowianej złożone, znajduje się w istniejącym do tych czas kościele Księży Maryanów w tymże mieście. Oprócz nieodłącznych modłów, chwale Boga i czci Maryi poświęconych, ma trzy główne dla ludzkości cele, tenis to: nauczać ubogą młodzież, pomagać proboszczom w ich duchownych pracach i modlić się za dusze zmarłych a mianowicie w czasie wojen poległych. Papież Innocenty XII r. 1687 Marca 20 bullą zatwierdził nowy zakon pod tytułem: Niepokalanego Poczęcia NMPanny czyli księży Maryanów. Chodzą w sukni białej tegoż samego co pijarska kroju. Klasztory ich: Puszcza Korabiejowska, Góra Kalwaryjska, Góźlin, Skurce na Podlasiu, Maryampol w Augustowskiej Gubernii, Mirosław tamże, Berezdow, Janow, Raszno. —

29. Siostry Mariae vitae — Początek zgromadzenia sióstr mariae vitae, zaczyna się od zdarzenia pełnego religijnej i poetycznej barwy. Ks. Józef Turczynowicz, później kanonik Piltyński i proboszcz parafii S. Szczepana w Wilnie, mąż pełen bogobojności i miłości bliźnich, będąc proboszczem w dobrach XX. Radziwiłłów miał następujące zdarzenie: Pewien wieśniak mając polecenie łowić ryby, udał się do niego z prośbą o wysłuchanie S. Spowiedzi, dając temu za powód jedyny, przeczucie, iż w czasie łowienia ryb utonie. Ks. Turczynowicz powodowany obawą, aby uczyniwszy zadosyć żądaniu tego człowieka, nie utwierdził go w przesądnej i zabobonnej wierze, odmówił mu tej posługi, zachęcając, ażeby nadal podobnym niewierzył przeczuciom. Nieszczęśliwym trafem

człowiek ten istotnie tegoż dnia utonął. Szczigodny kapłan do ży-
wego tym nieszczęściem dotknięty, udał się do przyjaciela i
Spowiednika swego Ks. Barszcza, temu rzecz całą odkrywając
oznajmił zamiar udania się między pogańskie narody, ażeby
tam na miejscu jednej, w jego mniemaniu straconej duszy, in-
nym wiecznego pokoju i szczęścia ukazać drogę. Spowiednik
zaś, chcąc chwalebne pokutnika zamiary na przedmiot pe-
wniejszy i z większym dla kraju pożytkiem połączony, skie-
rować, odpowiedział mu temi słowy: „Wszakże i w tych oko-
licach dosyć jest pracy duchownej, wszakże i tu można nie
małą liczbę dusz ludzkich do Boga nawrócić, bez udawa-
nia się w dzikie kraje i narażania się na nie pewny w
przedsięwziętej pracy skutek." Zrozumiawszy myśl spo-
wiednika zajmować się począł nawracaniem Żydów na
świętą wiarę z gorliwością i grzesznika. Wszystek swój fun-
dusz i dochód rozdał na utrzymanie żydom których własną
ręką 600 ochrzcił. Towarzystwo zaś Sióstr Mariae Vitae
z usilnością pracowało nad nawracaniem na wiarę Żydówek,
jakoto nad zapewnieniem onym pewnego sposobu utrzymania
nadal, przez wyuczenie robót kobiecych i wydania za mąż.
Stowarzyszonym siostrom przeznaczył na odzież strój popie-
laty, bardzo przyzwoity, obowiązki zgromadzenia rozszerzył,
nakazując onemu zajmować się wychowaniem sierot, naucza-
niem ubogich dziewcząt, śluby czystości, ubóstwa i posłuszeń-
stwa przepisał i nowemu zgromadzeniu tytuł Sióst Vitae
Mariae nadał r. 1737. Pierwiastkowo śluby przez Ks. Turczy-
nowicza przepisane były tylko doczesne, od których siostry przez
Biskupa uwolnione być mogły. Dziś siostry Maryawitki

wykonywają śluby nieodwołalne. Ks. Turczynowicz nieprzepisał im reguły ale zawarł ją w tych słowach: „Klauzura w sercu; klasztor świat cały; cel pracy nawracanie, nauka i miłosierdzia; plac zabawy każdy dom żydowski; reguła kochać Boga i bliźniego koniec jeden pasterz i jedna owczarnia, fundusz w Niebie, hasło Imię Panny Maryi." Później Ks. Turczynowicz napisał krótką ustawę a raczej przepis życia i zatrudnień, którą temi pięknemi słowy zakończył: „Niech tedy Bóg najdobrotliwszy łaską swoją was Siostry wzmacnia, ażebyście to wszystko zachowały i dopełniły, jako duchownej piękności miłośnice, i nie jako służebnice pod prawem, lecz jako córy w łasce umieszczone." Benedykt XIV Papież pismem swoim z dnia 15 kwietnia 1752 r. zgromadzenie to potwierdził i odpusty onemu nadał. W Mścisławiu, Mińsku, Kownie, Słonimie, Połocku, Orszy, Krożach, Hołowczynie, Witebsku, Grodnie, Nowogródku, Wyłkowyszku, Mozyrzu przez Jeleńskiego, Pińsku przez Biskupa Łuckiego, Słonimie przez Domiańskiego, Chołopieniczach, Bobrujsku, z tąd wygnane w Klecku Ks. Radziwiłł osadził, Słucku 1819 z zebranych składek obywatelskich, Częstochowie. —

30. Redemptoryści (Benoni). — Alfons de Liguori urodzony w Neapolu r. 1696, naprzód prawnik, potem po dniu 21 Sierpnia 1722 r. teolog i kapłan, najgorliwszy kaznodzieja, wkrótce doświadczeniem przekonał się o wielkim braku religijnej oświaty w prostocie wiejskiej. Tej potrzebie, aby zaradził, umyślił założyć nowe Stowarzyszenie Missyonarzy i pierwszy założył fundament kongregacyi pod tytułem Sanctissimi Redemptoris. Umarł 1787 Sierpnia 1. ślepy i głuchy świątobliwie. —

31. Bractwo Niepokalanego Serca Maryi Panny. – To bractwo założone r. 1838, 24 kwietnia przez proboszcza N. Panny Zwycięzkiej Ks. Dufriche-Desgenettes i zatwierdzone od Grzegorza XVI. Głównym celem jest zanoszenie modłów o nawrócenie grzeszników, utwierdzenia w sercach braci pokory chrześcijańskiej i podniecanie miłości braterskiej. –

32. Ordo militum Mariae – zakon Rycerski ten zaczął się 1261 r. od Oktawiana Ubaldyna Biskupa Bonońskiego. Szatę mieli białą a zwierzchnią popielatą z krzyżem czerwonym na polu białym ze dwiema na wierzchu gwiazdami. Ich powinnością było wdowy i sieroty podejmować, zgodę i pokój między ludźmi jednać. A że każdy w swoim domu z żoną i dziećmi mieszkał nazwani przeto: Fratres gaudentes. –

33. Sylwestryni – S. Sylwester Opat Fabiano, rozkoszny był bardzo z młodu, lecz obaczywszy potem w grobie kości jednego bogacza, rzekł: Oto ja jestem, co ten był, a w krótce będę czym on jest, i wróciwszy się do domu, a zbrzydziwszy przeszłe życie, udał się do Fabiano i tam fundował ścisły zakon Sylwestrynów r. 1287. –

34. Ordo Spiritus Sancti – Błog. Facius, żyjąc 30 lat w Weronie, gdzie cierpiał wielkie prześladowanie, nareszcie zaszedł do Kremony, gdzie kościół wybudował i fundował zgromadzenie świątobliwe: Ordo Spiritus Sancti r. 1271. Do którego należało chorych i więźniów nawiedzać, nagich okrywać, łaknących karmić i insze miłosierne uczynki. –

35. Zakon Vallis Umbrosae od S. Gwalberta Florentczyka XI w. –

36. Zakon Wielkogórnych Grandismontentium od S. Stefana Francuza w XI wieku. –

37. Zakon Olivetani od Bł. Bernarda Ptolm. w XIV wieku. –

38. Zakon Swiętego Zbawiciela od S. Brygitty Wdowy w XIV wieku. —
39. Zakon Hieronymitów od Bł. Piotra Ferdynanda w XIV wieku, potwierdzony od Grzegorza XI Papieża w r. 1373 z nadaniem im reguły S. Augustyna. A przez naśladowanie S. Hieronima jego się nazwiskiem zaszczycają. Najsławniejszy ich klasztor w Eskuryal. —
40. Pustelnicy S. Hieronima od Bł. Piotra Gambakurta w XIV w. —
41. Żołnierze Xsta w Luzytanii. —
42. Augustyanie bosi od Baptysty Poginke w XV wieku. —
43. Zakon Zwiastowania NMP. od Bł. Joanny Króla Francuzkiego córki w XV wieku. —
44. Zakon S. Klary pod regułą S. Franciszka, restaurowany przez Bł. Kolę w XV. wieku. —
45. Kawalerowie złotego runa na cześć NMP. od Filipa X. Burgundyi ustanowieni w XV wieku. —
46. Zgromadzenie S. Kamilla kleryków służących chorym, od S. Syxtusa V. w XVI wieku. —
47. Zgromadzenie kleryków nauki Sań od Klemensa VIII w XV wieku. —
48. Mniszki nawiedzenia NMPanny od S. Salezyusza Biskupa Genewy w XVII wieku. —
49. Mniszki Urszuliny od Urbana VIII w XVII wieku. —
50. Barnabitowie - zakon kleryków regularnych kongregacyi S. Pawła, fundowany od Bartłomieja Ferrari, Jakóba Morigio w Medyolanie r. 1530, potwierdzony od Pawła III. r. 1538. Obowiązki osób tego zgromadzenia są: aby młodzież ćwiczyli w naukach i bogobojności, zawiadywali Seminaryami i missye odprawowali, mają Generała 3letniego który mieszka w Rzymie. —

51. Bazylianie – od S. Bazylego r. 387 od wszystkich innych najstarszy, we wschodnich krajach zakwitnął i do tych trwa, do zachodnich zaś przeniosł się r. 1057. Grzegorz XIII Papież r. 1569 nowemi go ustawami i przywilejami ubogacił. – Berezwecz fund. Korsaków, Boruny, Buczacz na Podolu r. 1754 od Mik. Potockiego, Byteń w Słonimskim pow., Krasny Staw w Chełmskim obwodzie, Biała Cerkiew o pół mili od Czerei w Sieńskim pow., Derman na Wołyniu Ostrogskich, Dubno na Wołyniu, Ławryszew wieś w Litwie od Ławrasza X. Lit., Leszcz płac przy mieście Pińsku r. 1250 fund. od Mendoga X. Lit., Lwów, Machierów na Białej Rusi, Dobre hory za Mietzenkowiczami, Łady w Ihumeńskim pow., Wierzbiłowo w Surażkim pow., Mińsk S. Ducha teraz Sobór, Nowógródek, Owrucz na Wołyniu, Poczajów w Połtzeze, Połock, Pustynki jedne o mili od Mścisławia od Xx. Lingwieniów, Pustynki drugie o 9 mil od Witebska, Rohaczew, Sierocin miasteczko Hrebnickich na Białej Rusi, Supraśl w Grodzieńskim pow., 1500 od Alexandra Chodkiewicza, Torokanie o 13 mil od Pińska, Uszacz Żabów w Lepelskim pow., Wilno S. Trójcy, Włodzimierz na Wołyniu, Żydyczyn na Wołyniu od Xx. Ruskich, Żyrowice w Słonimskim pow., od Sołtanów, Tołoczyn w Kopyskim powiecie. —

52. Humiliati – pod regułą S. Benedykta r. 1117 potwierdzony od Innocentego III. r. 1200. zniesiony od Piusa V. r. 1571. Są jednak we Włoszech dotąd klasztory panien tego zakonu. —

53. Jezuaci – zgromadzenie zakonne od S. Jana Kolumbana r. 1363. potwierdzone od Urbana V. r. 1367 zniosł Klemens IX r. 1668. —

54. Jezuitki – zgromadzenie białych głów we Flandryi i we Włoszech, potwierdzenia Stolicy Apostolskiej nie odebrały. Od Urbana VIII r. 1631 to zgromadzenie zakazane i zniesione. —

55. Zakon de Mercede NMPanny — od S. Piotra de Nolasco, approbowany od Grzegorza IX r. 1230. Najcelniejszy ich jest obowiązek niewolników chrześcijan od barbarzyńców wykupować, gdyby zaś do wykupowania nie stało pieniędzy, sami zakonnicy w zastaw dawać się powinni. —

55. Zakonnice de Mercede NMPanny — od Piotra Velasco r. 1571. —

56. Minimi — zakon od Franciszka S. de Paula, potwierdzony od Syxtusa IV r. 1473, od Juliusza II. r. 1507, oprócz trzech zwyczajnych ślubów, czynią czwarty nieustannego postu. Są i zakonnice tej reguły. —

57. Oratoryanie — kongregacya kapłanów od S. Filipa Neryusza potwierdzona od Grzegorza XIII r. 1575. —

58. Passionalistowie zakon niedawny, approbowany od Klemensa XII. ich obowiązek missye odprawiać, i o męce Pańskiej kazanie miewać. —

59. Servitae — od S. Filipa Benzi albo Beniciusza r. 1232, pod protekcyą NPanny, zkąd nazwani Servi Beatae Mariae Virginis, approbowany od Klemensa IV. r. 1266. Są pod regułą S. Augustyna. —

60. Passionis bractwo, których obowiązkiem było na teatrach prezentować tajemnice męki Pańskiej, ale że za czasem ta pobożna prostota wielu bluźnierstw i nieuczciwości była przyczyną r. 1548 od zwierzchności zakazane zostały. —

61. Klerycy Oratorii Jezusa od Berulluśa Piotra Kardynała. Umarł r. 1629 wieku 54. Że zaś przy ofierze Mszy S. życia dokonał z tej przyczyny napisane były następujące wiersze:

„Gdy nie kończę obrzędków przepisanych wiarą,
„Com zaczynał kapłanem, dopełniam ofiarą." —

potwierdzeni od Pawła V. Papieża r. 1613. —

62. Augustyanki – od S. Augustyna, odzież ich: suknia czarna, przewiązana pasem skórzanym. –

63. Anny S. bractwo – Jan Dymitr Solikowski, Arcybiskup Lwowski, pragnąc zachować pamięć Królowej Anny Jagiellonki, żony Stefana Batorego, ustanowił w Polsce bractwo S. Anny r. 1578. które Sykstus V. za pośrednictwem Kardynała Alberta Bolognetto potwierdził. Cechą bractwa był medal złoty, srebrny lub bronzowy na złotym lub jedwabnym łańcuchu noszony. Z jednej strony medalu był wizerunek S. Anny, i N.P. Maryi z dzieciątkiem na ręku, tudzież wokoło napis łaciński: Sanctae Annae Societas, z drugiej zaś strony te tylko trzy słowa: fructus charitatis salus.

64. Benedyktynki – od S. Benedykta ~~to~~ w Mińsku. –

65. Sakramentki – od S. Benedykta. ~~r. 1653.~~ –

66. Zakon de Calatrava – S. Rajmund fundował rodem z Fanum S. Gaudentii. –

67. Kawalerowie Maltańscy – czyli zakon S. Jana Jerozolimskiego przy końcu 11 wieku od S. Jana Jałmużnika, suknia ich czarna z krzyżem białym ośmiokątnym. Inaczej zwali bracia szpitalni od szpitalu, przełożony ich był Gerard po śmierci r. 1118 następca jego Rajmund de Podio był mistrzem, reguła ich potwierdzona od Honoryusza III. r. 1124. dzielili się na 3 klassy w 1. szlachetni rycerze, w 2. xięża a w 3. bracia usługujący w szpitalach chorym i towarzyszące rycerzom na wojnie. Wypędzeni z Palestyny udali się na wyspę Rhodos koło r. 1310, zmuszeni przez Solimana przenieśli się do Malty i tam stałecznie osiedli. –

68. Bożogrobcy – od Jaxa z Miechowa, gdy miał powracać z ziemi S. do kraju, prosił patryarchy Jerozolimskiego, aby mu jednego

z kanoników regularnych przy grobie Pańskim mieszkających, ztąd nazwanych custodes S.S. Sepulchri; pozwolił dla upowszechnienia w kraju polskim, to gdy otrzymał w Miechowie wiosce dziedzicznej r. 1162 fundował, noszą przyszyty do sukni podwójny czerwony krzyż. –

69. Krzyżacy – Gdy chorzy krzyżowcy i pielgrzymi, z ziemi S. mienieccy, pobożność bogatszych rodaków założyła szpital pod tytułem N. Panny, gdzie pierwiej byli składani i opatrywani pod namiotami, dozór powierzono braci Niemieckich na to poświęcających się. Pierwiej imie nosili kawalerów S. Jerzego dla tego, że niemcy konno służyli. Dla rozróżnienia od Templaryuszów i kawalerów S. Jana, noszą na płaszczach białych krzyże czarne ośmiokątne, pierwszym mistrzem był Henryk Walpott, potwierdził ten zakon Celestyn III r. 1191 dnia 22. Inaczej Teutoński albo krzyżacki S. Maryi w Jerozolimie r. 1179 przez Niemców. –

70. Templaryusze powstali r. 1118 za Balduina I. Jerozolimskiego króla. Hugo a Paganis i Gaufredus a S. Adamero dali im początek. Stefan Patr. Jeroz. i Honoryusz II przepisali reguły i habit biały bez krzyża. Eugeniusz III dodał krzyż czerwony a że w samych pierwiastkach bytu swego mieszkali przy kościele (templum) grobu Pańskiego, nazwani przeto Templaryuszami, będącego na miejscu templi Salomoni. Pierwotnym obowiązkiem było, ubiegając się często po dwuch na jednym wielbłądzie, oczyszczać od napastników drogi prowadzące do Jerozolimy. Zniósł ich Klemens V. za naleganiem Filipa pięknego Króla Francyi. –

71. Kawalerowie mieczowi Inflantscy — Albert III. Biskup Inflantski na początku XIII wieku około r. 1206, urządził rycerstwo tak zwanych Mieczenosców Inflantskich, którzy byli ozdobieni dwoma na krzyż złożonemi ukośnie mieczami. —

72. Bracia czyli Kawalerowie Dobrzyńscy — jak Albert mieczenosców przeciw Inflantczykom, tak Konrad Mazowiecki koło r. 1217 z porady Chrystyana Prusskiego Biskupa przeciw Prusakom, ustanowił mnichów rycerskich noszących miecz czerwony i gwiazdę na białych płaszczach nazwani od zamku zwanego Dobrzyńskim. —

73. Kawalerowie orderu S. Maurycego od Amadeusza III Księżęcia Sabaudyi r. 1571. —

74. Szpitał Dzieciątko Jezus, zakonnice zawiadują t. j. Panny Miłosierdzia od Ks. Gabryela Baudoin Missyonarza r. 1736. —

Nr. 186 = Z Pamiętników Religijno-Moralnych i innych dzieł. —

Nauki

Aerologia — nauka o powietrzu i jego rozmaitych własnościach. —

Algebra — najsubtelniejsza liczb i rachunków nauka. Używa liter alfabetu w liczbowych swoich operacyach. Nazwisko te pochodzi z Arabskiego języka, w którym Algiabarat znaczy rzecz na części rozłożoną. —

Anatomia — nauka zastanawiająca się na poznaniu gruntownem ciała i wszystkich części składających człowieka lub zwierzę. —

Animastyka — nauka o duszy. —

Architektura — kunszt budowniczy, pierwiastki swoje miał w najodleglejszej starożytności, potrzeba albowiem kazała schronienia szukać, to zas domów było przyczyną. Najpierwsze miasto zbudowane

było, według świadectwa Pisma S. przez Kaina syna Adama.—
Arytmetyka — kunszt liczby. Sposob rachowana najdawniejszy był na palcach albo kamykach. Liczby, które teraz w pospolitem używaniu są, od Arabów mamy.—
Artylerya — kunszt działania z prochem, najbardziej stosowny do armat jako też i do min.—
Astrologia — nauka gwiazdarska. Herodot o Astrologii twierdzi iż pierwszy swój początek wzięła w Egipcie. Sądzi rozmaite gwiazd obróty i waży się zgadywać rzeczy moralne, zapędza się w przyszłość, a ztąd ona jest kunsztem nieprawym, zuchwałym, od Kościoła Bożego spotępionym.—
Astronomia — nauka mająca za cel obróty planet niebieskich, częścią jest fizyki, pierwiastki jéj najodleglejsze.—
Botanika — część nauki przyrodzenia, mająca za cel poznanie własności ziół, drzew i kwiatów.—
Brachygraphia — kunszt pisania skróconego przez abbrewiacye. Tyron wyzwoleniec Cycerona, wielce go wydoskonalił, przezeń można było notować dostatecznie mowy ludzkie.—
Catoptrica — część Optyki wyznaczająca i tłómacząca odbicie promieni światła, przez zwierciadła.—
Chimia — kunszt sposobem ognia oddzielający złączone przedtem substancye; jest to umiejętność zastanawiająca się nad własnościami i działaniem cząstek ciał jednych nad drugie.—
Chiromancya — na różne rowy, któremi ręce natura spoorała, spojrzawszy obiecuje z nich wszystkich rzeczy wiadomości dobyć.—
Chirurgia — cyrulictwo, kunszt leczący powierzchowne ciała choroby.—

Choregraphia - kunszt znaczenia na wzor nót muzycznych, tanecznych skoków i rozmaitego taneczników ułożenia. -
Chorographia - nauka określająca położenia krajów na mappach. -
Chronologia - z wyrazu Greckiego znaczy naukę czasu, albo umiejętności rachowania lat zeszłych zacząwszy od stworzenia, aż do naszych czasów. Nie tylko zaś do czasów powszechnej świata historyi, ale też do szczególnych dziejów narodu jakiego, jego początku, wzmocnienia albo upadku, jego rządów lub monarchów po sobie idących, używamy chronologii. Ten który w przyprowadzeniu dzieła jakiego, stawia je w czasie nieprzyzwoitym, popełnia Anachronism, t.j. błąd w rachunku czasów. ——
Cosmogonia - nauka traktująca o stworzeniu świata, w tem się od Cosmografii rożni, iż ta o częściach stworzonych, tamta o całości stworzenia traktuje. ——
Cosmographia - nauka mająca za cel, poznanie części, z których się powszechność rzeczy stworzonych składa; opisanie świata co do jego rozmaitych części. ——
Cosmologia - według Wolfiusza, nauka prowadząca do poznania Boga przez dzieła przyrodzenia. ——
Divinatio - kunszt wieszczbiarski, płod zabobonności, albo raczej umysłu płocho bojaźliwego. -
Dyalektyka - nauka składnego o rzeczach mówienia. Zawiera w sobie rozmaite sposoby przełożenia rzeczy, i dla tej przyczyny nazywa się kluczem albo wstępem do wszystkich nauk. -
Dyaryusz czyli Dziennik - znaczy dzieło opisujące codziennie

czynności osob lub zgromadzenia. —

Equitatio - kunszt jeżdżenia na koniu. —

Ethica - część filozofii, zawierająca wsobie naukę obyczajności. —

Ethiologia - lekarski kunszt, traktujący oprzyczynach powszechnych chorob. —

Fortyfikacya - kunszt stanowienia i wzmocnienia twierdz, do architektury wojennej należący. —

Geodezya - część geometrii, miernictwo. —

Geometrya - nauka własności, które zawiera wsobie przeciąg albo rozciągłość każdej rzeczy. —

Geographia - z greckiego, znaczy opisanie ziemi. —

Geoscopia - nauka rozmaitych przymiotow ziemi. —

Geostatica - część mechaniki, zastanawiająca się nad rozmaitemi własnościami ciężarow i równo ważności. Rożni się od Hydrostatyki, iż ta ma jedynie za cel wagę likworow i zowie się ona właściwie Statyką. —

Gest - kunszt poruszenia zewnętrznego członkow ciała, wyrażającego wewnętrzne uczucia towarzyszące mowie. —

Gliptographia - kunszt rznięcia kamienia. Antykwaryuszowie takowe rzeźby pospolicie zowią Kameami. —

Gnomonika - część Matematyki zasadzona na ułożeniu i wydoskonaleniu kompasow słonecznych. —

Goniometria - część Matematyki, ucząca sposobu, jak rozmierzać kąty albo narożniki. —

Grammatyka - nauka słow i sposobu mowienia według reguł każdego języka. —

Gymnastyka - kunszt ćwiczenia się w siłe przez rozmaite sposoby passowania się. —
Fizyognomia - uczy, że umie pokazać z czoła, oczu i twarzy szczęście lub nieszczęście. —
Heraldyka - nauka herbów, ich różnic, znamion, początków i przywilejow. —
Historya - opis dziejow, tem się różni od bajeczności, jaka jest w mitologii lub romansach, iż tylko dzieje prawdziwe, odmiany rządów, czyny wielkich ludzi, panowania monarchów, upadki lub zmienienia państw opisuje i obwieszcza. Pożytek historyi nie na samej wiadomości dziejów przeszłych zawisł; ale na roztropnem uważaniu rozmaitych okoliczności, te na fundamencie cnoty zasadzone reguły być powinny ludziom, jak się im sprawować należy. Historya jest: moralna, polityczna, wojenna, uczona; oraz: duchowna, świecka, dawna, nowa, dziej lub nauk i kunsztów. Opis czynów i dziej państwa zowie się kroniką. Annales lub roczne dzieje według lat rozmaite są. —
Homiletyka - nauka o słowie Bożem czyli o kazaniach, homiliach, katechizmach i mowach. —
Horographia - kunszt rozmierzania czasu przez godziny, kwadranse, minuty i sekundy. —
Hydraulika - część mechaniki zawierająca w sobie naukę sprowadzenia wód i wznoszenia ku górze. —
Hydrodynamica - nauka, kunszt zastanawiający się nad rozmaitém wody lub likworów wzruszeniem. —
Hydrographia - część Geografii, traktująca o morzach i żegludze. —

Hydrologia – część fizyki traktująca o naturze i własnościach wody. –
Hydromancya – nauka wieszbiarska z zapatrywania się na wodę. –
Hydrostatica – nauka która dochodzi przeważenia albo aequilibrium t.j. równoważności likworów i rzeczy wnich zanurzonych. –
Hydrometrum – instrument do mierzenia i dojścia rozmaitych przymiotów i własności żywiołu wodnego. –
Hydroscopium – instrument przez wodę czasu przeciąg rozmierzający. –
Hygrometrum – machina służąca do poznawania stopnia suchości albo wilgoci powietrzej. –
Ichtyologia – nauka traktująca o rybach i zwierzach lub monstrach wodnych etc. –
Ichnographia – oddział matematyczny, znaczący w architekturze i fortyfikacyach plantę domu fortyfikacyi etc. –
Iconographia – opisanie kunsztu malarskiego, snycerskiego, i innych, przez które się postaci rzeczy wyrażają. –
Iconologia – nauka kunsztów i rozmaitego przez nie wyrażenia, jak mają być czynione. –
Laboratorium – miejsce gdzie chimiczne preparacye czynione bywają najwłaściwiej tak się nazywa. –
Literatura – wiadomość rzeczy do nauk należących, erudycya z czytania wielu autorów pochodząca. –
Lithographia – opisanie rozmaitych rodzajów ziemi. Teraz zaś litografia nazywa się sztuka rysowania lub pisania na ka–

mieniu, z którego liczne odbijać można exemplarze. —

Lithologia – nauka, część fizyki zawierająca zasadzona na roztrząsaniu natury i przymiotów kamieni. —

Logarithmus – liczba progressyi arytmetyczney, stosująca się do innej części progressyi geometryczney, dla nabóru wzajemnego między sobą, albo dla większey w rachunkach łatwości. przez Logarytm łatwo zamienia się mnożenie na dodawanie, dzielenie na odejmowanie. —

Logistica – część algiebry, zawierająca w sobie praktyki niektóre jéj reguł. —

Logica – kunszt sposobiący do dobrego myślenia, albo do używania porządnie myśli naszych, przez rozsądek, definicyi i podziały. Jako zaś do dobrego myślenia, albo porządnie do używania myśli naszych, należy aby umieć dobrze poznawać, rozsądzać, opisać i jedną rzecz z drugiej wnosić; tak idzie zatem, iż pojście, rozsądek, określenie i sposób używania są fundamentami kunsztu tego. Z uwag naszych nad temi czterma umysłu operacyami wzrasta i formuje się Loika. —

Longimetria – kunszt mierzenia długości, czyli przystępney jak jest ziemia, czyli niedostępney jak jest morze. Longimetrya jest częścią trygonometrii i należy bliżej geometryi. w Geometryi nazywa się Longimetrya, Geometrya elementaris, traktuje o własnościach linii prostych i cyrkularnych. —

Matematyka – umiejętność mająca za cel własności rzeczy, ile rozciągłych i sposobnych do mierzenia i rachunku. —

Mechanika – część matematyki zastanawiająca się nad siłami poruszającemi, ich naturą, skutkami i przepisami. —

Mausoleum - jest kunszt architektury, okrywający groby zmarłych dla pamiątki między żyjącemi. Na ten koniec kładą się napisy, imiona cnót, i czynów osoby zeszłej. Nazwisko to jest wzięte z imienia króla Karyi Mausolesa, któremu pozostała żona Artemizya, tak wspaniały grób wystawiła, że go starożytność liczyła między 7miu świata cudami.

Medycyna - czyli kunszt lekarski, ma za cel przywrócenie zdrowia chorym przez dawanie pomocnych lekarstw. Kunszt ten najodleglejszych czasów sięga. —

Mettalurgia - część chimii, która się nad topieniem kruszców, i oddzieleniem jednych od drugich zastanawia. —

Metaphisica - wiadomość przyczyn rzeczy, zastanawiająca się nad rzeczami zmysłom nie podlegającemu np. o Bogu. —

Meteorologia - nauka traktująca o meteorach. —

Mikrometr - machina astronomiczna, przez którą najdostateczniej odległości planet, i gwiazd mierzyć się mogą. —

Mikroskop - instrument przez szkło do tego stosowane powiększający rzeczy wszystkie. —

Mineralogia - nauka zastanawiająca się nad przyrodzeniem kruszców. —

Miniatura - sposób malowania drobnego przez punkta, farbami umyślnie do tego przysposobionemi, na kości lub pergaminie. —

Muzyka - kunszt dźwięków złączeniem, harmonią wdzięczną słuchowi przynoszący. Co do starożytności, kunszt ten żadnemu nie ustępuje. —

Morfeusz - wytłumacza sny. —

Myographia – część Anatomii traktująca o muskułach. –

Numisma – wiadomość numismatów, stała się teraz nauką osobną, i do historycznej wiadomości wiadomości wielce potrzebnym. Nauka numismatyczna zawiera w sobie wiadomość pieniędzy i medalów tak starożytnych jako i świeższych. –

Odometrum – instrument do mierzenia przeciągu dróg. –

Ombrometrum – machina hydrauliczna, przez którą miarkować można wielość i miarę wód deszczowych. –

Ontologia – nauka jestestwa wpowszechności. –

Optyka – nauka widoku światła, dzieli się na katoptrykę, dyoptrykę i perspektywę. –

Ornithologia – część historyi naturalnej traktująca o różnych rodzajach i naturze ptastwa. –

Orthographia – nauka sposobów doskonałego pisania. Słowo te Greckie, znaczy regularne wyrażenie. –

Oryctologia – część fizyki okruszcach traktująca. –

Panthometrum – instrument służący do rozmaitych wymiarów na ziemi. –

Pharmocologia – nauka lekarstw i sposobów onych preparowania. –

Philologia – zebranie wielorakich nauk, które pospolicie nazywać zwykliś: humaniores litterae, jakoto: grammatyka, poezya, prawoznawstwo etc. Philologi nazywają się ludzie w wielu naukach, jako to krytykowie. –

Philosophia – z Greckiego filos zofos, co znaczy miłość mądrości. Naj-

pierwszy Pithagoras miłośnikiem mądrości nazywać się począł. W wieku teraźniejszym poważne imie filozofów często zda się oznaczać ludzi zbyt dumnych na słabym gruncie rozumu własnego założonych. Philosophia wpowszechności rozciąga się do wszystkich przedmiotów. —

Phlebotomia - sposob albo nauka krwi puszczania. —

Phonascia - kunszt formowania tonów, głosu ludzkiego tak wmowieniu jako i wspiewaniu. —

Phoronomia - kunszt i nauka wagi. —

Physica - nauka traktująca wpowszechności i wszczególności o rzeczach przyrodzonych. —

Physiologia - wlekarskim kunszcie nauka traktująca o życiu i zdrowiu wpowszechności. —

Phytologia - nauka o ziołach i ich własnościach. —

Planimetrya - nauka o liniach i figurach płaskich. —

Pneumatica - nauka zastanawiająca się nad własnościami powietrza. Wolfius daje jej nazwisko Aerometria. —

Pneumatyczna - machina służy wfizyce do wyciągania powietrza z miejsca umyślnie na to sporządzonego. —

Polographia - opisanie astronomiczne nieba. —

Polymathia - wiadomość wielu nauk i kunsztów. —

Psychologia - część metafizyki traktująca o własnościach duszy. —

Pyrometrum - instrument wynaleziony do mierzenia działalności ognia na kruszcach i innych mattach —

Pyrotechnia - kunszt artyllerji względem obchodzenia się z

prochem, tak co do dział jako też i igrzysk zwanych fejerwarkami. Księga Kazimierza Siemionowicza o tej nauce, w największej jest u wszystkich narodów approbacyi. —

Rhetoryka - nauka dobrego mówienia. Arystoteles twierdzi, iż Rhetoryka jest to kunszt zasadzający się na wszelkich sposobach przekonania. Retoryka względem krasomówstwa to, co teorya do praktyki: Retoryka reguły zbiera, krasomówstwo ich używa. —

Sarcologia - część anatomii traktująca o ciele ludzkiem. —

Sciagraphia - część astronomii, sposób znalezienia godziny, przez cień słońca, miesiąca lub gwiazd. —

Selenographia - opisanie miesiąca jego płaszczyzny i rozmaitych odmian. —

Semejotica albo Semejologia - nauka znaków, przez które rodzaj, trwałość i moc choroby poznać można. —

Splanchnologia - część anatomii traktująca o wnętrznościach. —

Statyka - część mechaniki zastanawiająca się nad własnościami równowagi ciał stałych. —

Stereometrya - część Geometryi, mająca za cel sposób mierzenia rzeczy. —

Tacheographia - kunszt prędkiego nader pisania.

Taktyka - nauka szyku i obrotów wojskowych, albo jak je za zwyczaj zowią ewolucyi. —

Teleskop - instrument optyki przez adoptowane szkła zbliżający rzeczy. —

Thermometrum - instrument oznaczający stopnie ciepła i zimna. —

Theologia z Greckiego dyskurs, nauka o Bogu. —

Zoographia - opisanie przyrodzenia i rozmaitych własności zwierząt. -

Zoologia - nauka traktująca o naturze i rodzajach zwierząt. Ta, która ma za cel zwierzęta czworonożne wszczególności nazywa się tetrapodologia; ptaki ornithologia; zwierzęta ziemne i wodne razem amphibiologia; ryby ichtyologia; gadziny i robactwa entemologia. -

Zymologia - nauka do Chimii należąca, zastanawia się nad fermentacyą. -

Zymosymetrum - instrument chimii oznaczający rozmaite stopnie fermentacyi. -

Wiadomość o 12 miesiącach.

I. Styczeń Januarius - nazwany od imienia Janusa bożka, pierwszy dzień tego miesiąca był jego uroczystością. U nas dla tego się zowie Styczniem że się styka stary rok z nowym. -

II. Februarius - nazwany na cześć bożka Februusa albo bogini Februi, którą starożytni uważali za przełożoną nad oczyszczeniem cieniów zmarłych. Inni utrzymują że pochodzi od słowa februare (oczyszczać) ponieważ w tym miesiącu jako ostatnim u dawnych Rzymian przypadał obrządek oczyszczenia i policzenia Rzymskiego ludu. U nas zowie się Lutym co dawniej znaczył ten wyraz srogi z przyczyny zimna i mrozu w nim panujących. -

III. Martius - pierwszy miesiąc w roku u starożytnych Rzymian i u Astronomów, którzy rok swój od niego poczynają rachować.

ponieważ w Marcu słońce wschodzi w znak Skopa najpierwszy z okręgu zodyacznego. Romulus na cześć Marsa dał mu takie nazwisko. —

IV. Aprylis — tak nazwany od wyrazu łacińskiego aperire (otwierać); ponieważ w tych wiosny pierwiastkach, zamrożona przed tem ziemia otwiera się dla wydania nam skarbów swoich. U nas zowie się Kwietniem dla tego, że w tej porze łąki się już kwiatami stroić poczynają. —

V. Majus — Romulus na pamiątkę Senatorów i szlachty Rzymskiej, którzy się zwali Majores takie mu imie nadał. Był miesiącem osób podeszłych. Inni potwierdzają, że nazwisko tego miesiąca wzięte na cześć Mai bogini, której pierwszy dzień tego miesiąca poświęcili Rzymianie. Miesiąc Maj osobliwym sposobem był poświęcony Apollinowi; w przeciągu onego Rzymianie odprawowali uroczyste obrzędki bonae deae. Druga uroczystość w Maju Maria albo zaklinanie złych Geniuszów. Zabobonność pogańska, ten miesiąc przeciwny małżeństwom być uznawała. —

VI. Junius — tak nazwany na cześć Junony bogini. Był poświęcony młodości; u nas zowie się czerwcem, dla tego że w tej porze kwitnie roślina czerwiec (Seleranthus) na której korzonkach w tym miesiącu znajduje się sławny w farbierniach owad coccus Sarmaticus. —

VII. Julius — nazwany od Marka Antoniusza Cesarza Rzymskiego na cześć Juliusza Cesarza; przed tem zwał się Quintilis jako piąty miesiąc roku Rzymskiego. U nas zowie się Lipcem, dla tego że w tej porze kwitnie lipa z której kwiatów pszczoły noszą najwyborniejszy gatunek miodu lipcem zwany. —

VIII. Augustus - August Cesarz pierwszy Rzymski, wtym miesiącu był wyniesiony na godność Konsula i nadał mu swoje nazwisko, przed tem zwał się Sextilis jako szósty miesiąc roku Rzymskiego. U nas Sierpień od Sierpa mianowany, albowiem tego miesiąca wszelkie zboża sierpa czyli żniwa potrzebują. —

IX. September - od septem (siedm) dla tego tak nazwany iż był siódmym miesiącem roku u dawnych Rzymian. U nas zowie się Wrześniem dla tego roślina wrzos w tej porze najbardziej kwitnie. —

X. October - od octo (ośm) był ośmym miesiącem u Rzymian a dla tego tak nazwany. U nas Październikiem od paździerza; tego bowiem czasu gospodarze po ukończeniu prac polnych len czyszczą od nieużytecznych paździerzy. —

XI. Nowember - od nowem (dziewięć) iż dziewiątym był miesiącem u Rzymian. U nas Listopad że w tej porze liście już zupełnie opadają. —

XII. December - od decem dziesięć (iż był dziesiątym miesiącem u Rzymian, dzisiaj jest dwónastym i ostatnim. U nas Grudniem się zowie, bowiem tego czasu mróz wielką ma siłę i ziemię wilgotną w grudy ścina. —

Nota: Paździerz t. j. skórki na lnie lub konopiach, która włókno przykrywa, a w tarciu odlatuje. —
Lipa pospolita (Tilia Europaea). —
Janus bożek starożytnych Rzymian, któremu przypisywano znajomość przeszłości i przyszłości, i dla tego wyobrażano go z głową o dwóch twarzach. —

O założeniu Biskupstw.

Płockie Biskupstwo – założone wraz z Metropolią Gnieznieńską przez Władysława I. r. 965. Herb kapituły Płockiej N. Panna w płaszczu błękitnym z Panem Jezusem na prawej ręce, pod nogami dziezyt. –

Chełmińskie Biskupstwo – fundował w Prusach, gdy całe Prussy przyjęły chrzest S. Mieczysław I. r. 965. Kromer zaś pisze że Konrad Xiąże Mazowiecki koło r. 1226. Herb kapituły chełmińskiej krzyż prosty. –

Poznańskie Biskupstwo – fundował Mieczysław I. r. 965. Herb kapituły Poznańskiej, S. Piotr Apostoł z kluczami. –

Łuckie Biskupstwo – Kromer pisze, że Bolesław Wstydliwy w czasie najścia Tatarów na Polskę r. 1260. oddaliwszy się do Węgier, gdy wrócił ztamtąd wyprawił się przeciw Jadzwingom, kraj pustoszącym, których zniosł, i przywiódł do chrztu S. a państwo ich przywłaszczywszy sobie założył rzeczone biskupstwo, potwierdzone od Urbana IV. Ludwik Król Polski i Węgierski, połączywszy wojsko Polskie ze swojem, odzyskał zabrane przez Litwę prowincye i na nowo kreował Biskupstwo Łuckie r. 1375 potwierdzone od Grzegorza XI. i przeniosł je z Włodzimierza do Łucka. Andrzej de Pławka Biskup, który r. 1428 Włodzimierskie Biskupstwo, od Łucka katedry Łuckim zwać począł, po Łacinie Lucensis, aż do Koncilium Florenckiego r. 1439 na którym było dwóch Biskupów, którzy zwali się Lucenses, jeden od Lukki

miasta we Włoszech, drugi od Łucka Polskiego, na którym decisum, aby Włoski Biskup zwał się Lucenses a Polski Biskup Łucki pisał się Luceoriensis, i katedra jego nie Luccum, ani Luca, ani Lucia ale Luceoria zwała się. Herb kapituły Łuckiej, Bóg Ojciec Syna swego ukrzyżowanego trzymający albo S.S. Trójca N. Pannę koronujaca.—

Lwowskie Arcybiskupstwo— fundował przez Kazimierza Wielkiego, zwycięzcę Rusi r. 1361 według Kromera, r. 1362. wyrobił u Urbana V Papieża Metropolią dla Rusi, i stolicę naznaczył w Haliczu, poźniej Władysław Jagiełło przeniosł ją do Lwowa, za pozwoleniem Jana [illegible]. r. 1414. Herb Archidyecezyi Lwowskiej jest N. Panna Niepokalanie Poczęta z Panem Jezusem na ręku i z Berłem, a pod nogami Księżyc, i Lew.—

Przemyślskie Biskupstwo— fundował Ludwik Król Polski i Węgierski r. 1375 a od Grzegorza X potwierdzone. Herb Kapituły Przemyślskiej N. Panna w Koronie, na prawej ręce Pan Jezus, z lewej strony S. Jan Chrzciciel z Barankiem i Chorągiewką.—

Chełmskie Biskupstwo— fundował Władysław Jagiełło r. 1417. po otrzymanej wiktoryi z Krzyżaków, Kromer utrzymuje, że winno swoją erekcyą Bolesławowi Wstydliwemu r. 1261. który gdy otrzymał zwycięztwo nad Jadźwingami, założył Biskupstwo naprzód we Włodzimierzu, które następnie przeniesiono do Krasnostawu a nareszcie do Chełma. Herb kapituły Chełmskiej, 12 Apostołów.—

Kijowskie Biskupstwo— założone pierwsze przez Kazimierza

Wielkiego. lecz ponieważ Kijow często był wojowany to przez Królów Polskich, to XX. Ruskich, przeto biskupstwo zostało dopiero r. 1400 przez Bonifacego IX potwierdzone za staraniem Władysława Jagiełły. Rezydencyą Biskupów Kijowskich był Żytomierz, gdyż Kijów miał więcej wyznawców Greckiego wyznania, i teraz Katedra Biskupa Kijowskiego w Żytomierzu. Kojałowicz i Hartknoch piszą, że fundowane jeszcze od Bolesława chrobrego Rusi i Kijowa zwycięzcy, albo od drugiego, lub trzeciego, lub czwartego Bolesława Sukcessorów jego Królów Rusi także zwycięzców, ale najpewniej, że od Władysława Jagiełły około r. 1487. Herb Kapituły Kijowskiej: S. Zofia z trzema Córkami. —

<u>Wilenskie Biskupstwo</u> – fundowane od Władysława Jagiełły Króla Polskiego, Xiążęcia na on czas Litewskiego po przyjściu Wiary S. koło r. 1387. Król Władysław Jagiełło z królową Jadwigą przy assystencyi duchownych i świeckich panów, ruszył do Litwy, i tam wiary S. nauczać kazał pospólstwo, tłumy nie policzone cisnęły się do świętego polania, a Król dla każdego rozdawać kazał suknie białe na znak oczyszczenia. Herb Kapituły Wilenskiej trzy korony złote, w białym polu. —

<u>Żmudzkie Biskupstwo</u> – albo Miednickie fundowane r. 1417 od Witolda Brata Stryjecznego Jagiełłowego, które od Urbana VIII potwierdzone, aby Kurońskim z Kurlandskim i Piltyńskim się zwał Biskupem (Kojałowicz). —

<u>Inflanckie Biskupstwo</u> – fundowane koło r. 1169. od Stefana Batorego, potwierdzone przez Syxtusa V. r. 1583. —

<u>Smoleńskie Biskupstwo</u> – fundowane od Zygmunta III. —

króla Polskiego r. 1013. Herb Kapituły Smoleńskiej trzy Korony złote w białym polu. Te Biskupstwo przez Pawła V. —

Kamienieckie Biskupstwo — fundowane w ten czas, kiedy z Halicza Arcybiskupi do Lwowa przenieśli się, i uformowali katedrę, a z Halicza katedra do Kamieńca przeniesiona zosta r. 1441 za Władysława Jagiełły. Herb Kapituły Kamienieckiej SS. Apostołowie Piotr, i Paweł laski w ręku trzymający. —

Warmińskie Biskupstwo — fundowane r. 1241. zrazu zwane Halbersklim od katedry starej. Herb Kapituły Warmińskiej jest brama o trzech wieżach z kratą, na boku pół krzyża, na wierzchu mitra papieska. —

Kujawskie Biskupstwo — fundował Mieczysław I. Król Polski r. 965. Herb Biskupstwa N. Panna Pana Jezusa piastująca —

Krakowskie Biskupstwo — fundowane przez Mieczysława I. r. 965. Herb Kapituły Krakowskiej trzy korony złote w białym polu. —

Gnieznieńskie Arcybiskupstwo — fundował Mieczysław I. r. 965. Herb Archikapituły jest S. Wojciech, w jednej ręce krzyż, w drugiej dwie dzidy piastujący. —

= Z Pamiętnika religijno-Moralnego t. VII. = Józef A. Czajkowski —

= Z nowych Aten Ks. Chmielewskiego t. II. —

=

O zabobonach starożytnych narodów, wieszczbie i mniemanej sztuce czarnoksięzkiej. —

Aleuromamancya v Alfitomancya - jest to sztuka wróżenia przez użycie mąki bądź jęczmiennej, bądź z innego zboża. —

Alektrymancya - sztuka powróżenia przez pośrednictwo koguta. —

Alomancya - sztuka wróżenia przez sól, wielce od dawnych używane. —

Arytmancya v Arytmomancya - sposób przepowiadania przyszłości przez liczby. —

Astragalomancya - gatunek wieszczby przez litery alfabetu rzucając je na hazard i układając potem z liter z tego rzutu wypadłych odpowiedź. —

Astrologia - vide pag. 32. —

Axynomancya - gatunek wieszczby przez siekierę. —

Belomancya - sposób wieszczenia przez strzały. —

Botanomancya - wieszczenia przez zioła i krzewy. —

Ceromancya - gatunek wieszczby dawniej u Greków w używaniu będącej, a potem i od Turków przyjętej, zasadzała się na lepieniu wosku kropla za kroplą w miednicę napełnioną wodą i na uważaniu figury które się porobiły kapając, końcem wyciągnienia z nich dobrej lub złej wróżby. —

Chiromancya - vide pag. 32. —

Daktylomancya - sztuka przepowiadania rzeczy przyszłych za pośrednictwem pierścienia. —

Enoptromancya - gatunek wieszczby do którey używano zwierciadła. —

Gastromancya - gatunek wieszczby śmieszney, i do prawdy dla pospólstwa tylko wymyślney, do którey zapalano kilka świec woskowych postawiwszy poniżey naczyniami szklannemi figury okrągłey czystą wodą napełnionemi. —

Geomancya - zdaniem niektórych jest, iż ten gatunek wieszczby zasadzał się na odrysowaniu niektórych linii lub okręgów na ziemi, przez których spotkanie się mniemano zgadywać zdarzenia przyszłe. —

Goccya - czarostwo okropne, którego jedynym było zamiarem wyrządzać złe, zwodzić lud, wzbudzać namiętności nieporządne i nakłaniać do występku. —

Hepatoskopia - gatunek wieszczby pogańskiey z wnętrzności na ofiarę idących bydląt. —

Hydromancya - vide pag. 36. —

Kapnomancya - wieszczba, którą starożytni wyciągali z dymu idącego w górę. —

Katoptromancya - gatunek wieszczby przez użycie zwierciadła w którym zdarzenia przyszłe czytać mniemano. —

Kleidomancya - sposób osobliwszy wróżenia przez użycie kluczów. —

Kleromancya - wieszczba do którey używano kostek które rzuciwszy uważano na nich kropki czyli znaczki osobliwsze, końcem wywróżenia z nich rzeczy nieznajomey lub ukrytey. —

Krystallomancya - jest to podług niektórych sztuka przepo-

powiadania zdarzeń przyszłych przez szkło lub przez zwiercia-
dło, w którym widać wystawione rzeczy, o które się kto pyta. —

Krytomancya — gatunek wieszczby która się zasadzała na uważaniu
ciasta, placków, na ofiarę dawnych i mąki którą posypywano by-
dlęta na ofiarę pobite. —

Lampadomancya — gatunek wieszczby w której miano baczność
na kształt i rozmaitość ruch światła lampowego, końcem wyciąg-
gania stąd wróżki na przyszłość. —

Libanomancya — gatunek wieszczby z kadzidła. —

Lithomancya — gatunek wieszczby z kamieni. —

Litomancya — gatunek wieszczby przez starożytnych prakty-
kowanej, skupiwszy pewną liczbę pierścieni, popychano je-
dnych ku drugim, a podług wydanego więcej lub mniej głośne-
go dźwięku, wyciągano dobry lub zły o przyszłości prognostyk.

Meteoromancya — sposob wróżenia z meteorów czyli rzeczy na-
powietrznych a szczególniej z grzmotu i błyskawic. —

Metoskopia — sztuka odkrywania temperamentu, skłonno-
ści, obyczajów osoby której przez zarysy twarzy. —

Myomancya — gatunek wieszczby z myszy. —

Necyomancya — gatunek wieszczby przez wywołanie dusz
zmarłych, której obrządki i ceremonie pobożne do nas się
niedostały, dowodliwa jest, iż mało co się różniły od tych,
które przy ofiarach pogrzebowych zachowywane były. —

Nekromancya — wieszczba, przez którą mniemano wywoły-
wać umarłych dla poradzenia się ich względem przyszło-
ści, za pośrednictwem czartów, którzy duszom umarłych

w ciała swoje wstępować kazali; lub też cień ich rodzącym się onych ukazali. Rzeczywistość Nekromancyi dowiedziona jest przez historyą Saula, któremu Pytonissa ukazała cień Samuela. —

Nigromancya – sztuka poznania rzeczy w ziemi ukrytych, jako to min, kruszców, skamieniałości. —

Nomancya – śmiechu godna sztuka wieszczenia losu czyjego z liter imienia jego. —

Oenomancya – sposób wieszczenia z wina. —

Ofiomancya – sztuka wieszczenia z ruszenia się wężów. —

Oftalmoskopia – sztuka poznania albo domyślania się temperamentu i skłonności osoby jakiej upatrując się na jéj oczy i spójrzenie. —

Onejrokrycya v Onirokrycya – sztuka wykładania snów. —

Onykomancya – sztuka wieszczenia z paznogciów. —

Oomancya – gatunek wieszczby, którą wyciągano ze znaków czyli figur w jajach się wydających. —

Pigomancya – wieszczba z wód zdrojowych. —

Pyromancya – sztuka zgadywania rzeczy przyszłych za pomocą ognia. —

Rabdomancya – sposób wróżenia za pomocą różg lub laseczek. —

Stychomancya – gatunek wieszczby z wierszów. —

Teratoskopia – gatunek wieszczby z ukazania się i widzenia straszydeł, poczwar i strachów. —

Przyczyny monstrum.

Przyczyna monstrów w naturze ludzkiej z trzech okoliczności pochodzi: że w niektórych, przy pierwszym poczęciu albo mają mało materyi i tacy są niedostateczni np. o jednej nodze, oku i.t.d., albo też nazbyt materyi i tacy są mające części ciała zbyteczne jakoto: 6 rąk, 4 oczy i.t.d. —
2. że się matka brzmienna zapatrzywszy z wielką uwagą i immaginacyą na jakie monstrum, wtenczas gdy płód w żywocie formuje się. —
3. że w niektórych państwach jest taka influencya słońca i innych gwiazd, jak zaś natura podłądzi wojcu i matce już jej łatwiej będzie i w potomstwie, ponieważ każdego rodzaju płód powinien być z natury podobnej rodzicom. —
— Sukcess świata X. Pikulskiego S. J. —

Z jakich przyczyn Ojciec S. zowie się Papieżem albo Papa.

Z tych przyczyn: jedni trzymają, że ten termin ma originem z Greckiego słowa Pappas, t. j. Pater, którą kompellacyą dawano Klerykom dla honoru, co potym dla większej obserwancyi Prałatom, Biskupom, nakoniec Samemu Ojcu S. dawano; jakoż SS. Hieronim i Augustyn Ojca S. nazywali Papam. A że tegoż słowa i Heretycy zażywali źle, Grzegorz VII. Papież

r. 1073, według Baroniusza Synod Rzymski złożywszy, wydał dekret, aby sam Biskup Rzymski generalny Pater, zwał się Papa. Inni rozumieją, jako to uroczysty, że to słowko uformowane z tych dwoch (inicjalnych) syllab Pa: Pa: t. j. Pater Patrum. Innym się zdało, że toż słowo, ma początek od słowka Pappus pewny kwiat znaczącego, prędko opadający, jakoby Papieże dla krótkości życia swego, z tym kwiatem zrównani i nazwani, ale to mniey prawdziwe, bo S. Piotr pierwszy Papież żył na Stolicy lat 25. Adryan 1. przepędził lat 23. Są niektórzy, jako to Remigiusz Antissiodoreński, że to imie dane Papieżom od admiracyi: Papa t. j. Bawey! iż cały świat admirować powinien Chrystusowego Namiestnika z tak wielką mocą. Znaczy też Papa z Łacinskiego starożytnego terminu chleb, że Oyca S. największa obligacya, paść, karmić owieczki, pasce oves meas, żeby nie mówił świat prawowierny: Petierunt parvuli panem, et non erat, qui frangeret eis. Są jeszcze, którzy twierdzą, że Papa jest termin Włoski, znaczący Oyca, Stróża, Pasterza. Baroniusz nakoniec najfundamentalniey wnosi, że Papa, jest właśnie słowo Greckie znaczące Pastrem. Zowią też Papieża imieniem Summi Pontificis, wziąwszy to imie od Rzymskiego jeszcze za Pogan Arcy Ofiarnika, który tytuł powzięty od Numy Pompiliusza Króla Rzymskiego.

aby nad innemi Kapłanami, prawdziwiej mówiąc Ofiarnicami był głową i dozorcą. Warro wywodzi, że za pogaństwa Pontifi-cum była funkcya most reperować na Tybrze. U nas prawo-wiernych Katolików zowie się Summus Pontifex ze potens facere, mając moc zupełną od Boga: Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w niebie etc. przydane epithetum: Sum-mus, bo jest najwyższy między wszystkiemi Biskupami, którzy także są Pontifices, bo czynią most (pontem faciunt) przez morze świata owieczkom swoim do brzegu szczęśliwej wie-czności, ale nie są Pompifices jak ich nazywają Heretycy. —

— A. Chmielowski – nowe Ateny t. 2. —

Nota o przemianie imienia Papieża

Papieże imiona swoje odmieniają w dzień wybrania, naśla-dując albo Piotra S. który się przedtym zwał Symon Barjo-na, a Namiestnikiem Chrystusowym zostawszy, nowe imię wziął Piotra albo opoki: albo idąc za innemi poprzedni-kami, jako to Janem XII który r. 955 obrany Papieżem imię swoje Octavianus pogańskie, zamienił w Jana, według Onufryusza i Baroniusza Autorów, Sergiusz także II. szpetne mając imię Os Porci, obrany na Pa-pieztwo, Sergiuszem nazwał się, świadczy Platinus. —

— Z tegoż. —

O Papieżu.

Zbawiciel świata odchodząc do Nieba, dla przedłużenia dzieła zbawienia rodzaju ludzkiego, zostawił po sobie widomego zastępcę Piotra S. uprosił dla niego od Ojca Niebieskiego nieomylną i nieustającą wiarę, gdy rzekł (Luc. XXII. 31.32.) Sy-
„monie, Symonie! oto szatan pożądał was aby przesiał jako
„pszenicę, alem ja prosił za tobą, aby nie ustała wiara two-
„ja: a ty niekiedy nawróciwszy się potwierdzaj bracią twoją."
Zlecił mu obowiązek utwierdzania braci w wierze, uczynił go fundamentem Kościoła. (Matth. XVI. 18.) „A ja tobie powia-
„dam iż ty jesteś Opoka: a na tej opoce zbuduję Kościół mój:
„a bramy piekielne nie zwyciężą go." Uczynił go gospodarzem domu swego i dał pełne prawo nad czeladzią.
„I tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego: A cokolwiek
„zwiążesz na ziemi, będzie związano i w Niebiesiech, a co-
„kolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i we Nie-
„biesiech." postanowił go Najwyższym Pasterzem swej trzody, kiedy potrzykroć powiedział do niego (Joan. XXI, 15-17)
„Paś baranki moje, paś owce moje." Ze śmiercią Piotra nie ustała władza mu dana, lecz pozostała na Stolicy Biskupstwa Rzymskiego i przeszła w całej swej zupełności na następców Piotra, i nosi na sobie charakter Boski, jest siłą żywotną całego Kościoła, potrzebną do wzrostu i utrzy-

mania życia jego aż do skonczenia swiata. Więc z mocy następstwa po S. Piotrze, Papież jest namiestnikiem Jezusa, i głową widomą w widomym ciele jakim jest Kościoł, jest srodkiem jedności wiary i posłuszenstwa, najwyzszym Pasterzem trzody Pańskiej, Biskupem nad Biskupami, ma władzę pełną, sobie samej wystarczającą, od nikogo niezależną, tylko od Boga. Biskupi, jako następcy po Apostołach, lecz od Jezusa do rządzenia Kościołem upoważnieni zostali, i dla nich zostawiona władza w tych słowach: (Joan. XX, 22. 23.) „Weźmijcie „Ducha S. których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a „których zatrzymacie, są zatrzymane.“ (Math. 18. XVIII.) „Cobyscie kolwiek związali na ziemi, będzie związano i w Niebie, „a cobyściekolwiek rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano „i w Niebie.“ (Math. XXVIII. 18-20.) „Dana mi jest wszystka „władza na Niebie i na ziemi: Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imie Ojca i Syna i Ducha Św. „nauczając je chować wszystko com wam kolwiek przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do końca „swiata.“ (Joan. XX, 21.) „Jako mię posłał Ojciec i ja was posyłam.“ Jednak to wszystko nie inaczej jak łącznie z Papieżem, który oprócz władzy z innemi Biskupami wspólnej, otrzymał naczelną, mocą której kieruje użycie władzy wszystkim Biskupom od Boga nadanej. Nie zgadzało się by z jednością tak pożądaną od Jezusa (Joan. XVII. 11. 23.) i pokojem, który przyniosł na swiat (Joan. XIV. 17.), gdyby w Kościele dwojem

ustanowił dwie władze najwyższe niezależne od siebie, lub gdyby należna władza Papieża, była zależna od biskupiej. Kościoł Katolicki w całem swem życiu i nauczaniu wiernie się trzymał konstytucyi Jezusa, zawsze uznawał pierwszeństwo władzy Stolicy Piotrowej. W pierwszym wieku Kościoł Korynthski szuka roztrzygnienia swego sporu u S. Klemensa Papieża. S. Ignacy uczeń S. Jana Apostoła Kościoł Rzymski nazywa prezydującym nad miłością, a przez miłość rozumie związek społeczny stan. Hermas uczeń Apostolski, każe odesłać list do Klemensa, dla tego, że on ma władzę ogłosić go po wszystkich Kościołach. W wieku II. S. Ireneusz odsyła heretyków po naukę Apostolską do Kościołów założonych przez Apostołów, a nadewszystko do Rzymskiego jako największego i najdawniejszego, wszystkim znanego, od Piotra i Pawła ufundowanego i powiada: „że z tym Kościołem dla możniejszego przełożeństwa (prop„ter potentiorem principalem) powinien się zgadzać wszelki „Kościoł t.j. wszyscy gdziekolwiek znajdujący się wierni, iże „w nim zachowało się Apostolskie podanie przez tych, którzy „się zewsząd do niego odnoszą." Tertulian w księdze Scorpiae pisze: „Jeżeli ci się zda, że Niebo jest zamknięte; „wspomnij, że Pan Bóg od niego zostawił tu klucze Piotrowi, „a przez niego Kościołowi." Tenże zostawszy Montanistą, chociaż z pogardą jednak podług powszechnego zwyczaju

nazywa Papieża Biskupem nad Biskupami. Wiktor Papież zabronił obchodzić Wielkanoc z Żydami, nie przyjął tłumaczenia się Polikarpa Biskupa Efeskiego i innych, i jako nieposłusznych chciał exkommunikować, lecz na wstawienie się Ireneusza do tego nie przyszło. W wieku III. ...nie Alexandryjskiey zaskarżyli swojego Biskupa przed Dyonizym Papieżem, jakoby fałszywie o Synie Panu nauczał: musiał usprawiedliwiać się ten Biskup, i napisał apologią. Aureliusz Cesarz temu Biskupowi w Antiochii dom oddać kazał, któremu Biskup Rzymski przysądzi. Stefan Papież powstał na zwyczaj powtarzania chrztu przez Heretyków danego, na wielu Synodach pochwalony, wykład Firmiliana Biskupa Efeskiego i zagroził S. Cyprjanowi jeśliby trwał w uporze: lecz Cyprian Biskup Kartagińskí upamiętał się, i napisał księgę o jedności kościelnéj, w któréj taki wywod czyni: „Mówi Pan do Piotra: a ja tobie „powiadam iżeś ty jest opoką, a na téj opoce zbuduję Kościoł „moj, a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klu„cze, Królewstwa Niebieskiego. A po Zmartwychwstaniu „swojem powiedział: paś owce moje. Na nim jednym buduje „Kościoł, i jemu porucza paść owce swoje. Lubo po Zmartwych„wstaniu swojem wszystkim Apostołom rowną dał władzę, „mówiąc: Jako mię posłał Ojciec, tak i ja was posyłam: Weź„mijcie Ducha S., jednak dla widoméj jedności swą swoją po„wagą wskazał jéj źródło biorące początek z jednego. Zapewno „tem byli inni Apostołowie, czem był i Piotr, równym udziałem

„uposażeni i czci i władzy, lecz początek pochodzi z jedności. Pio-
„trowi daje się pierwszeństwo, aby się dał widzieć jeden Xtowy
„Kościoł i jedna Stolica. Wszyscy są Pasterzami, a jedna trzoda
„od wszystkich Apostołów w jednomyślnej zgodzie strzeżona
„dla pokazania, że Kościoł Xta jest tylko jeden. Że ten Ko-
„ściół jeden bydź powinien, nawet w Pieśni nad Pieśniami
„Duch S. w osobie Pana Xta wskazuje mówiąc: Jedna jest
„gołębica, doskonała moja, jedynaczka jest matki swojej,
„wybrana rodzicielki swojej (VI. 8). Kto się tej jedności Kościo-
„ła nie trzyma, jak może sądzić że ma wiarę? Kto się o-
„piera i sprzeciwia Kościołowi, jak może bydź pewnym,
„że jest w Kościele? Kiedy Paweł S. Apostoł także naucza
„i tajemnicę jedności wskazuje, mówiąc: Jedno Ciało i je-
„den Duch, jedna nadzieja wezwania waszego. Jeden Pan,
„jedna wiara, jeden Chrzest, jeden Bóg. Tej jedności mocno
„się trzymać i bronić powinniśmy, zwłaszcza my Bisku-
„pi, którzy w Kościele pierwsze zajmujemy miejsce, aby-
„śmy pokazali, że tylko jest jedno i nierozdzielne Bi-
„skupstwo. Nie dajcie się Bracia nikomu kłamliwą nau-
„ką oszukać, nie dozwalajcie, aby kto wiarę prawdziwą
„zdradliwą przewrótnością nie skaził. Biskupstwo jedno
„jest, w którego całości każdy cząstkę trzyma. Jeden jest
„Kościoł, który płodnością swoją rozmnażając gromadę roz-
„ciąga się szeroko. Jako w słońcu jest wiele promieni, a

„jedno światło: jak w drzewie jest wiele gałęzi, a jeden pień na
„mocnym korzeniu ugruntowany: jak z jednego źródła wypływa
„wiele strumieni, a wszystkie tak obfite, iżby się zdawało, że z
„wielkiej powodzi powstały, jednakże wszystkie łączą się w
„swem źródle. Oddziel promień od słońca, a postrzeżesz, że się
„nie daje światło odłączyć od swojej jedności. Odłam gałąź
„od drzewa, a zobaczysz, że nie będzie rodziła owoców. Odetnij
„strumień od źródła, a natychmiast wyschnie. Tak samo i
„Kościół oblany światłem bożem po całym świecie rozrzuca
„promienie swoje, a przecież jest światłem, które się wszę-
„dzie rozchodzi, nie rozdzielając ciała jedności: On jako bujne
„drzewo rozpościera swe gałęzie po całym świecie: On jako
„źródło wypuszcza z siebie rzeki pełnem korytem w dalekie
„strony płynące, a przecież jedna jest głowa, jeden począ-
„tek, jedna matka liczne potomstwo rodząca: rodzimy się
„z jej poczęcia, karmieni się jej mlekiem, jej duchem oży-
„wieni jesteśmy. Ta oblubienica Chrystusa nie może się dopuścić
„cudzołóstwa, bo jest niepokalana i wstydliwa; kto odstą-
„piwszy od Kościoła tego połączy się z cudzołożnicą: traci
„prawo do przywilejów Kościoła, nie osięgnie obietnic
„Chrystusa: ktokolwiek opuszcza Kościół jego, obcym jest, profa-
„nem jest, nieprzyjacielem jest. Nie może już mieć Boga
„za Ojca, kto nie ma Kościoła za matkę.... Kto się nie trzyma
„jedności, nie ma wiary Ojca i Syna, nie ma życia, nie ma

„zbawienia.... Cokolwiek się oddzieła od macicy osobno żyć
„nie może, oddychać nie może i traci to, co stanowi istotę
„zbawienia i.t.d." S. Cyprjan wysyłając posłow do Rzymu
upominał, aby ten kościoł uznawali i mieli za korzeń
i macicę Katolickiego Kościoła, za Stolicę Piotra, za Ko-
ścioł głowny od ktorego jedność kapłaństwa ma swoj
początek /Epist. ad Cornelium No. 59./ Podobnych świadectw
i wsłowach i czynach, co niemiara, najwyraźniej pokazu-
je, że władza Papieża nie jest jak klamią heretycy, wy-
tokiem czasu i okoliczności, ani ludzkiem nadaniem,
lecz ustanowieniem i nadaniem Boskim, artykułem
wiary najgłowniejszym: ponieważ bez Papieża niema
takiego Kościoła, jaki ustanowił Jezus, bez Kościoła nie-
ma wiary objawionej, bez wiary niema zbawienia.—
Władza Papieska jako rzecz Boska, jest niezmienna, ja-
ka była wwieku S. Piotra, taka przez wszystkie wieki
Kościoła przeszła do teraźniejszego Papieża: sposob tyl-
ko zależy użycia jej zależy od piastującego, od potrzeby
Kościoła wrozmaitych czasach rozmaitej. Ta siła żywotna
Katolickiego Kościoła objawia czynność swoją, tak jak
najwyższa władza wspołeczności świeckiej, stosownie
do stanu społeczeństwa: rozdziela się lub koncentru-
je według potrzeby zarządzenia rozprężenia się kar-

nosci – a jako srodki do tego wywołuje i wskazuje sama potrzeba i miarkuje możność, tak użycie i rozwinienie praw najwyższej władzy ma sposoby niewyczerpane, nieznające innych granic jak prawo boskie, szanowanie praw innych i dobro Kościoła. W czasach panującej wiary i pokoju między stanami niebyła tyle wywoływana do używania praw swoich, ile podczas herezyi i zaburzenia, z tąd tedy pochodzi różnica między działaniem Papieża w rozmaitych wiekach Kościoła. Ciężkoby wykraczał przeciw pojęciu pierwszeństwa Stolicy Apostolskiej, przeciw zdrowemu rozsądkowi i sprawiedliwości ktoby formami krępował tę władzę, i z ustanowienia boskiego nie ograniczoną ograniczał jakiemś użyciem lub nieużyciem. Zamość stara, nowa i najpierwsza dla tego następowały po sobie, że każda dobra była tylko w twojem czasie a nie dla tego, jakby się w istocie władza kościelna zmieniła: zawsze taż sama objawiała się w różnem zastosowaniu. Zastosowanie więc prawa, a nie prawo same jest przypadkowe (accidentalia). z tego się pokazuje jak nieważny jest podział praw Stolicy Apostolskiej na essentialia et accidentalia, na primogenia et adventitia. W tenczas tylko ten podział usprawiedliwić się może, kiedy się weźmie za zasadę, że Papież jest komissarzem Kościoła, że ma władzę nie od Boga sobie daną i najwyższą, lecz od społeczności kościelnej sobie powierzoną, i podług woli tejże społeczności określoną. Daleko jesteśmy od

tej niekatolickiej zasady, wyraźnym słowom Jezusa przeciwnej, od tej matki podłej wspołeczności zaburzenia i kłutni, słowem od tej zasady Demokratycznej, wywracającej wszelką władzę. Wszystkie prawa których Papież kiedy używał i teraz używa, mamy za istotne z jego pierwszeństwa wynikające, z tych dwóch głównych przyczyn:
a) Straż nauki Jezusa w Kościele jako w przyzymierzu złożonej: bo Papieżowi dane są klucze od Kościoła: bez jego wiedzy nikt ani co wyjąć ani co włożyć nie może. Duch S. nauczyciel prawdy, używa władzy najwyższej w Kościele do wyjaśnienia i ogłoszenia objawionej nauki i wydaje przez nią wyroki nieomylne. Prosił Pan Jezus u Ojca swego aby nie ustawała wiara Piotrowa i zapewno nie było to mu odmówiono. Kazał Pan Jezus Piotrowi utwierdzać bracią swoję, więc go sam pierwiej utwierdził, bo inaczej wprowadził by w błąd tych, którzy słuchać powinni. Zatem nauka następcy Piotra S. jako głównego organu całego Kościoła w rzeczach wiary i obyczajów, tak jak nauka Jezusa powinna być przyjęta bez najmniejszej wątpliwości nie czekając zatwierdzenia zkądinąd. Stolica S. Piotra była zawsze uważana na Wschodzie i na Zachodzie za skład nieomylny Apostolskiego podania świadczy o tem S. Ireneusz adv. heres. III. 3. mówiąc: „Gdy wskazujemy „na podanie najwyższego, najdawniejszego, i od wszystkich

„znanego przez najchwalebniejszych dwóch Apostołów Piotra i
„Pawła w Rzymie ufundowanego i urządzonego Kościoła, na po-
„danie jakie ma od Apostołów i na wiarę ogłoszoną ludziom
„która drogą następstwa Biskupów doszła aż do naszych czasów,
„zawstydzamy tych wszystkich, którzy jakimkolwiek sposobem
„anie tak jak należy, naukę swoję wywodzą; albowiem do
„tego Kościoła dla możniejszego przełożeństwa powinien się
„odnosić każdy Kościół." i. t. d. —

S. Cyprjan (+ 258) Epist. 55. o Nowacyanach odszczepieńcach
mówi: „że przyjąwszy fałszywego od heretyków poświęconego
„Biskupa, śmieją płynąć do Stolicy Piotra, do głównego Ko-
„ścioła z którego jedność kapłaństwa wzięła początek, jak Apo-
„stoł powiada, wiara zostawiona jest, do których przewrotność
„nie może mieć przystępu." —

Optatus Milevitanus (350) przeciw Parmeniona i Donatysty.
(lib. 2) pisząc odsyła go po naukę do Rzymu i mówi: „Wszak-
„że nie możesz powiedzieć, jakbyś nie niewiedział, że w mieście
„Rzymie Piotr S. najpierwszy założył stolicę Biskupią, na
„której siedział Piotr, wszystkich Apostołów głowa, od czego i
„Skałą był nazwany." —

S. Ambroży (+ 387) ap. Siric. Epist. VIII. c. 4. „Potrzeba wierzyć w
„skład Apostolski, który Kościół Rzymski zawsze strzeże i zacho-
„wywa w całości." —

S. Hieronim (422) Epist. 61. ad Theoph. „Głos świątobliwości
„zwał się na całym świecie, i z największą radością wszystkich
„Kościołów umilkły jady szatańskie." —

S. Augustyn (430) contra Julianum l. 5. „ Przemowił Rzym
„ sprawa skonczona:"
Teodoret (440) Epist. 116 Renat. „ Owa najświętsza Stolica Ko-
„ściołów, jakie tylko są na całym świecie, zwielu względów
„ ma pierwszeństwo, a najbardziej z tego, że wolna była od he-
„ retyckiej skazy, i żaden Biskup nauczający przeciw wierze
„ na niej nie siedział, lecz dar Apostolski w całości zachował."
Jak poważano powszechnie decyzyą Papieża świadczy So-
zomen historyk (l. VI. 22) „ Skoro o tem (herezyi Apolinaryusza)
„ dowiedział się Biskup miasta Rzymu, napisał do Wscho-
„ dnich Biskupów, ażeby razem z Zachodniemi wyznawali
„ Trójcę współistotną, równą co do czci i chwały. Gdy się to
„ stało, ponieważ spór wyrokiem Rzymskiego Kościoła u-
„ konczonym został, umilkli wszyscy, i ta rzecz koniec swój
„ wzięła." W sprawie Aryanów, Pelagianów, Nestoryanów,
Eutychianów decyzya Papieska była stanowczym wyro-
kiem. (Żadne rozstrzygnienie co do nauki na Soborach nietyl-
ko prowincyonalnych, lecz i powszechnych nie miało mocy
bez zatwierdzenia Papieskiego, o które zwyczajnie też
Sobory same prosiły.) Sobor Efezki (431) tak się wyraził:
„ potrzeba aby o wszystkim co się stało świątobliwości
„ twojej było doniesiono." Sobor Chalcedonski i Anatoliusz
Patryarcha prosił u Leona o zatwierdzenie swoich postano-
wień (Leon. M. Epist. 98) na tym Soborze po odczytaniu listu
Papieża jednym głosem zawołali Ojcowie: „ Piotr przez

„Leona upomnieć.” Tak samo naukę Papieża na wszystkich Soborach bez żadnej wątpliwości przyjmowano. Na potępienie heretyków zgromadzały się Sobory nie dla tego, jakby definicie Papieską uważano za niedostateczną, lecz dla przekonania upornych, dla nadania zwierzchniej powagi rozstrzygnieniu Papieża; która tem bardziej heretyka zniewala, że się opiera powadze tylu mężów, osłabia się stronnictwo, i protekcya świecka; gdy idzie nie tylko o dogmata wiary, lecz i o sądzenia człowieka; wyrok Soboru nie może bydź ponowiony o stronność lub niedbałość.” Dla tego też pożyteczne są Sobory że w kwestyach zawikłanych pomaga wspólna narada i zapobiega rozterkom: a w rzeczach do karności należących wypada porozumieć się ze szczególnemi Kościołami, aby stanęło na tem, co jest pożytecznem dla wszystkich. —

W Kościele zawsze powinien bydź obecnym Sędzia spraw judex controversiarum, tak jak w każdej chwili może się zdarzyć nauka fałszywa: trzeba żeby ją kto ostatecznie bez żadnej apelacyi potępił, wykazał nieomylnie t.j. w imieniu Boga naukę prawdziwą, i szerzeniu się heretyckiej nauce zapobiegł: takim właśnie jest Kościół przez usta Papieża czy ze swojej Stolicy, czy razem z Biskupami na powszechnym Soborze przemawiający. Teorya Febronistów i Gallikanów poddająca decyzyę Papieża pod zatwierdzenie Kościoła czyli pod warunek zgodzenia się rozproszonych lub zgromadzonych Biskupów, nie zgadza się z katolickim pojęciem o Stolicy Apostolskiej, naraża naukę wątpliwości

czego w Kościele bydź nie powinno, otwiera obszerne pole do poróżnienia Papieża z Biskupami, rozrywa Jedność Kościoła, słowem sprowadza to wszystko czego potrzeba do obalenia Kościoła i wyniszczenia nauki objawioney. Przeto co oni nazywają jura controversa a mianowicie: czy Papież w rzeczach nauki jest omylny lub nieomylnym? czy Papież nad Soborem, czy Sobor nad Papieżem? jako wymysły nieprzyjaciół odrzucamy Kościoła, i jak o nich niewiedziano przed tym, tak i my teraz wiedzieć nie chcemy. Całemu Kapłaństwu w Apostołach zostawił Pan Bóg dwojęć naukę, nie zaś rozdzielnemu. Za całość i jednomyślność Kapłaństwa ręczy Pan Bóg mówiąc: że bramy piekielne jej nie przemogą, ręczy Duch S. który stale przebywa w Kościele: więc nie ma wątpliwości o nauce przez reprezentanta i naczelnika całego Kapłaństwa ogłaszoney: nie ma potrzeby przypuszczania poróżnienia Papieża z Biskupami, bo kto przeciwko niemu jest, wypada z Kościoła. –

β) Władza najwyższa w rządzeniu Kościołem jako społecznością widomą: władza bezpośrednia, wprost od Boga nadana, pełna, powszechna, której wszyscy wierni duchowni i świeccy ulegać powinni we wszystkiem co tylko należy do Kościoła (potestas jurisdictionis ordinaria, plena et ab omni humana auctoritate independens) Biskupi i Kapłani mają też władzę od Boga lecz ta od samego Boga poddana jest pod władzę Papieża: nikt niema prawa uskarżać się dla czego Pan Bóg jedne-

dnemu dać więcej, a drugiemu mniej, ani też wystawiać się z podwyższej władzy. Podobało się Bogu jednego posadzić na czele swego Kościoła, widomego zastępcę Chrystusa Pana na ziemi, a innych upoważnić do uczestnictwa swego pracy, nie zaś w całości władzy: mocą Sakramentu Kapłaństwa nadaje się od Boga władza Biskupom i Kapłanom; mocą pierwszeństwa Papieża naznacza się tej władzy przedmiot do kierowania, i sposób użycia jej siły stosownej do pożytku Kościoła. Za użycie swej władzy Kapłan odpowiada przed Biskupem, Biskup przed Papieżem, a Papież nie ma sędziego na ziemi i odpowiada wszystko przed Bogiem. Ma Papież przed sobą granice używania swej władzy zakreślone przez J. Chrystusa: a temi są naśladowanie Jego w roskazywaniu połączonem z miłością i łagodnością, budowanie a nierujnowanie Kościoła, sprawiedliwość i zbawienie ludzi. — Sam także Papież czyni publiczne wyznanie, że mu się nie godzi bez koniecznej potrzeby i pożytku Kościoła, odstępować od ustaw Kościelnych, wdawać się w bezpośredni zarząd Kościołów szczególnych, a zatem obowiązuje się przed Bogiem zachować uszanowanie dla Soborów, dawnych zwyczajów i praw prawem ogólnem każdemu stopniowi hierarchii służących. Lecz w razie przestąpienia tych obowiązków może być siła prostująca nie zaś zmuszająca: albowiem można upomnieć człowieka, ale władzy, którą ma od Boga zniweczyć i czyny tej władzy za nieważne uznać, nikt nie ma prawa. — Z władzy nad Kościołem i nauką jego wynikają prawa Stolicy Apostolskiej następne:

W rzeczach należących do wiary i obyczajów. –

1. Sprawy dogmatyczne rozstrzygać. –
2. Zwoływać Sobory, kierować niemi i ustawy zatwierdzać. –
3. Czuwać nad czystością wiary i obyczajów i o tem zasięgać wiadomości już przez relacye Biskupów, już przez posłów swoich wymagać wiary i podpisu pod formułę przez się podaną, zabraniać książki kazące wiarę i obyczaje i t.d. –

W rzeczach należących do liturgii. –

1. Urządzać powszechną liturgię. –
2. Kanonizować świętych. –
3. Stanowić święta i posty lub kasować je. –
4. Approbować relikwije i stanowić dozwalać. –

W rzeczach należących do rządu Kościoła. –

1. Zatwierdzać Biskupów, nadawać im władzę do rządzenia dyecezyą; przenosić z miejsca na miejsce; słowem wszystkie sprawy odnoszące się do osoby Biskupów rozpoznawać i decydować. – Biskupi powinni mieć posłanie od władzy najwyższej Kościelnej, jako urzędnicy w kraju muszą mieć posłanie od Króla. –
2. Wyjmować z podzwyczajnej jurysdykcyi jeżeli tego wymaga potrzeba. –
3. Wyższe beneficia, jak to biskupstwa, i opactwa stanowić, kasować, Taxyę, rozdzielać i granice rozdzielać. –
4. Dawać zezwolenie o nie przeznaczenie dobr kościelnych. –
5. Przyjmować apellacye i w ostatniej instancyi rozstrzygać. –
6. Dawać dyspensy i przywileje. –

7. Niedbałych w wypełnieniu urzędów kościelnych upominać, karać, usuwać. –
8. Ważniejsze zdarzenia sobie rezerwować, in foro interno et externo. –
9. Od ślubów zakonnych dyspensować i celibatu. –
10. Zakony zatwierdzać i kassować lub reformować. –
11. Pallium dawać Arcybiskupom lub Biskupom. –
12. Prawo ogólne stanowić lub znosić. –
13. Naznaczać Kardynałów. –
14. Naznaczać Koadjutorów Biskupom. –
15. Stanowić od siebie Wikaryuszów, gdzie nie ma Biskupów. –
16. Domagać się od Biskupów przysięgi na wierność. –
17. Nadawać odpusty. –
18. Domagać się annaty lub łady z dóbr Kościelnych. –
19. Dawać Biskupom facultates. –
20. Zawiadywać i kierować Missyami. –

Prawa odnoszące się do oznaków godności. –

1. Pierwszeństwo w dawaniu święceń, i w zajmowaniu wyższego rzędu przed wszystkiemi Biskupami jakiejskolwiek godności. –
2. Używać tytułów: Episcopus Episcoporum, Papa, Vicarius Christi – Summus Pontifex vel Pontifex Maximus. Successor S. Petri. Sanctitas Vestra. Sua Sanctitas. Sanctissimus. Sanctissime Pater. Servus Servorum Dei. –
3. Insignia: pastorał prosty z krzyżem na wierzchu, tron (sedes Apostolica) i potrójna korona (Tiara albo regnum). –
4. Ubior mało co różny od biskupiego, wyjąwszy że Papież zawsze i wszędzie nosi Palliusz, kiedy Metropolici w czasie tylko okre- ślonym. Zwyczajnie chodzi w komży z białego jedwabiu na innej

sukni ze lnianej materyi, ma też na sobie kapę z czerwonego axamitu, zmienia się jednak jej kolor stosownie do świąt: na Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Świątki i uroczystości Bpanny biały; w Adwencie i Poście fioletowy; na Wielki Piątek i inszy żałobny czarny. —
5. Do Ornatu należą: Toga jedwabna biała. Trzewiki purpurowe ze złotym krzyżem. Biret czysty kapa spadająca na ramiona. Rokieta z karmelinu. Kołnierz. Pas u którego z lewej strony wiszą dwa inne paski. Stuła z krzemą krzyżami na obu stronach wiszącemi ozdobionemi drogiemi kamieniami. Czerwony płaszcz Papiezki. Mitra. —
6. Uroczyste przyjęcie w procesyi duchowieństwa i ludu, wspominanie imienia w kanonie i w modłach publicznych. Całowanie w nogę dla osob prywatnych, kiedy się jawią przed Papieżem, wyjąwszy osoby znakomitsze lub książęce. —
Papież jest razem Patryarchą Zachodnim. Exarchą albo Prymasem Włoskim. Arcybiskupem w okolicach Rzymu. Biskupem Rzymskim. Królem Państwa Papiezkiego ma prawa właściwe tym dostojnościom. —
Concilium supra Papam zasada Gersona i Kardynała Piotra z Alliaku wprowadzona do Soborów Konstantynopolitańskiego, Bazylejskiego w XV wieku rzuciła nasienia niezgody i poróżnienia między niektóremi Biskupami a Papieżem, a w czasach późniejszych dała początek potrzebnej teoryi w rozwinięciu konstytucyi i rządu kościelnego. Jedni, których ultromontanami zowią, utrzymywali system at Papiezki

t. j. w najściślejszem znaczeniu monarchiczny, podług którego władza zawiera się tylko w Papieżu i z niego wychodzi. Drudzy nazwani Jansenistami i Febronistami, najwyższą w Kościele władzę przyznają ogółowi Biskupów tak że Papież powinien być im podległy. Inni zaś stawią Papieża z Biskupami w takim stosunku jaki zachodzi między głową a członkami jednego żywego ciała: tak że pełność władzy wprawdzie zawiera się w jedności Papieża z Biskupami, jednakże Papież jest głową wszystkich i ma najwyższą władzę w Kościele. Taka jest konstytucya samego Xtusa na niej przetrwał Kościół i przechodził przez wszystkie wieki: nie chciał Pan Jezus, aby Piotr uważał się osobno a Apostołowie osobno. W teoryi Febronistów Papież ma tylko pozorne pierwszeństwo, w gruncie danym rząd redukuje się do demokracyi protestantskiej upiększonej pozorem arystokracyi biskupiej i monarchii Papieskiej, jak to widzieć można u Kanoników Niemieckich i Francuzkich XVIII wieku w oznaczeniu, w klassyfikowaniu praw Papieskich, na istotne, przypadkowe i wątpliwe: gdy do pierwszych odnoszą każdy podług swego zdania jakoby należące do istoty pierwszeństwa; do drugich te które nie należą do istoty, lecz zostałem dla rozmaitych przyczyn od Kościoła odstąpione; do trzecich o których niby dotąd spór idzie, a mianowicie nieomylność Papieża w Artykułach wiary i wyższość jego nad powszechnym Soborem. Niższość Papieża od Soboru jest zaprzeczeniem Xtowej ustawy, bezsensem w żywym Kościele, a delegacya czy też nadanie od Kościoła Papieżowi władzy, istotnym

wymysłem niemającym ani śladu w historyi Kościoła. Dobro Kościoła, dla którego Febroniści nadają prawo niewiedzieckiemu miarkować władzę Papieża, jest tylko pięknym pozorem; bo któż, jeżeli nie Papież ma sobie poruczony obowiązek czuwania nad dobrem powszechnego Kościoła? i czy dobro Kościoła na tem zależy, aby w nim członki panowały nad głową? Chwała Bogu, że ta teorya odczekawszy się owców swoich upada, i nawet protestanci jak Lessing i Müller, ostrzegają panujących, aby jej nie przyjęli, ponieważ z niej dają się wyprowadzić dla Królów smutne następstwa, bo ludzie nauczywszy się tak rozumować w Kościele, odważą się podobnie rozumować w społeczności świeckiej.—

Świadectwa ze wszystkich wieków Kościoła aż do 1815 r. tak w słowach, jak w faktach za władzą Kościoła i głowy jego są zebrane w dziełach.—

Doller Zeugnisse aus allen christlichen Jahrhunderten bis auf das Jahr 1815 für die Gewalt der Kirche und ihres Hauptes Mainz 1825.—

Dr. Rothensee Der Primat des Papstes in allen christlichen Jahrhunderten— Mainz 1836.—

Prawa Papiezkie wyłożyli.

J. A. Zallinger. Jus ecclesiasticum publicum Roma 1842.—

Laur. Veith— De primatu Romani Pontificis 1825.—

Sardagna— Theologia dogmatico-polemica.—

Augustinus de Roskovany de primatu et juribus Rom. Pont. Aug. Vindel. 1834.—
De Maistre du Pape et de L'Eglise gallicane.—
Petrus Ballerinus de vi ac ratione primatus R. Pont.. de potestate Eccles. R. Pontificum et conciliorum generalium Aug. Vindel. 1770. 2 vol. in 4.—
Jo Devothi juris canonici in prolegomenis et variis in notis operi adjectis Gand. 1820 et Venetiis 1834.—
Mauro Capellari (Gregorius XVI) Triomphe du S. Siége et de l'Eglise Louvain 1834.

O Kardynałach.

Najbliższemi pomocnikami i doradcami Papieża są Kardynałowie, na miejscu dawnego Prezbyterium Rzymskiego składającego się z Kapłanów i Dyakonów, z których pierwsi zajmowali miejsca przy kościołach parafialnych; a drudzy przy zakładach miłosiernych w mieście Rzymie. Nazywano ich oddawna Cardynales Presbyteri i Cardinales Diaconi na oznaczenie ich stałej posady przy Rzymskim kościele, ponieważ oprócz ich byli Kapłani i Dyakonowie na czas przybyli nienależący do tego Kościoła. W XI wieku w poczet Kardynałów przyjęto Biskupów pobliskich Kościołów, jako to: Ostia, Velletri, Frascati, Porto, Albano, Praeneste, Sabino i Tusculum, dla pomocy Papieżowi w liturgii. Znaczenie ich odpowiada dostojności Biskupa Rzymskiego, więc szczególnie kiedy od czasu wybór Papieża od nich wyłącznie zależeć począł, godność Kardynałów wzniosła się

nad Arcybiskupów i Patryarchów Łacińskich: a nazwanie Kardynała, przed tem przy wszystkich Biskupach używane, zaczęto im służyć jedynie. Liczba Kardynałów w różnych czasach była rozmaita, bo wprost zależy od Papieża i od potrzeby Kościoła Rzymskiego: podług Bulli Syxtusa 5 ma ich bydź 70: 14 Dyakonów, 50 Kapłanów i 6 Biskupów: każdy z nich dla zachowania dawnej pamięci odbiera tytuł Kościoła, Biskupstwa lub Szpitala i od tego zależy ich stopień nie zaś od święcenia. Mogą niektóre państwa Katolickie otrzymać od Papieża przywilej nominowania na Kardynałów; tacy nazywają się Cardinales coronae mają prawo stawać w obronie zwyczajów i praw szczególnych, każdy swojego Państwa. Mogą bydź Kardynałami Biskupi i Arcybiskupi postronni, lecz zawsze w mniejszej liczbie w porównaniu do Rzymskich, ledwo dochodzą do dziesiątej części. W doborze i zatwierdzeniu Kardynałów Papież nie daje się nikomu krępować. Kiedy ogłasza promocyą, a niewymienia kogo, taka promocya nazywa się in petto. Nowomianowani otrzymują znak Papieża najprzód czerwony biret, a potym w Konsystorzu publicznym przy pewnych obrządkach Kardynalski Kapelusz. Prezentowani od Panujących mogą przyjąć biret od nich, który przysyła Papież; Kapelusz nie inaczej jak w Rzymie. –

Prawa i obowiązki Kardynałów: | Jak dawniej presbyterium a teraz Kapituła

przy Biskupach, tak Kardynałowie przy Papieżu stanowią jego nieustającą radę, której zwyczajnie w ważniejszych sprawach zasięga: fałszywe zatem jest niektórych pojęcie, jakoby Kardynałowie byli reprezentantami Kościołów szczególnych i składali Sobor jaki: są oni Kardynałami Kościoła Rzymskiego a nie innych; mówi o nich Sobor Trydentski: „Quorum consilio apud Sanctissimum „Romanum Pontificem universalis Ecclesiae administra„tio nititur." —

a) W rzeczach tyczących się powszechnego Kościoła, i wszystkich praw Papieskich mają głos doradczy a nie decydujący. — *Sede plena*

b) Prezydują w rozmaitych kongregacyach i trybunałach, i zasiadają w nich podług urządzenia Papieskiego. —

c) Kardynałowie Królewscy mają sobie głos powszechny za prawami i przywilejami i zwyczajami Kościołów szczególnych. —

d) Składają Konsystorz publiczny i prywatny. —

e) Kardynał-Biskup Ostyeński ma przywiley zawsze nosić pallium, wyświęcać nowowybranego Papieża na Biskupa i Prezbytera, jeżeli jest Dyakon, też koronować. —

a) Zarządzać Państwem Papieskiem, a takim porządkiem: Kardynał Kamerlengo, który jest ministrem skarbu co dzień z kolei dobiera sobie trzech Kardynałów: Biskupa, Kapłana i Dyakona i rządzi przy ich pomocy, aż nim wybiorą Papieża. — *Sede vacante*

b) W zarządzie Kościołem powszechnym nic nie powinni

stanowić nowego chyba w bardzo nagłej potrzebie: bo to prawo jest ściśle przywiązane do osoby Papieża. –
c) Najważniejszym prawem Kardynałów jest wybór nowego Papieża z pośród siebie. Tego prawa używają spokojnie i Papież wybrany nie przyjmuje niczyjego potwierdzenia. Wszyscy wyjąwszy chorych i nieobecnych zgromadzają się do Konclave i tam zostają, nim się wybór skończy podług prawideł osobno na to obranych (C. 6. X. de elect. can. 3–5. Dist. 79. c. 3. §. 1. 2. de elect. in 6. c. §. 4. de elect. in Clem. Bull. Gregorii XV (1621) Aeterni Patris Filius). –

Przywileje. 1. Kardynałowie chociażby nie mieli jeszcze święcenia Biskupa i Kapłana mają juryzdykcyą przy swoich Kościołach na kształt Biskupiej. –
2. Na soborach powszechnych mają miejsce i głos tak jak Biskupi decydujący. (c. 24. X. de elect.). –
3. W razie wykroczenia mogą być tylko od Papieża sądzeni. –
4. W swoich Kościołach używają insygniów Papiezkich. –
5. Chociażby jeszcze i Kapłani mogą do swego Kościoła przeznaczonym dawać tonsurę i niższe święcenia. –
6. W obecności Kardynała Biskup chyba za jego zezwoleniem może pontyfikalnie celebrować i benedykcyą dawać. –
7. Pod kary Kościelne nie podpadają chyba wymienieni. –
8. Po Papieżu pierwsze zajmują miejsce, więc wyżej siedzą nad Patryarchów nawet. –
9. Pokrzywdzenie osoby najsurowszą karą jest zagro-

żone (c. 5. de penitentia in 6).

a) Ubior Papiezki. —

b) Sutanna czerwona lub fioletowa. — Insignia.

c) rokieta z ciężkiego białego płótna

d) Płaszczyk (mantelletta) i Cappa magna. —

e) Mucet i czerwona czapeczka, na którą się wkłada kapelusz nadany od Innocentego IV. i Pawła II. —

f) Podczas niektórych uroczystości zamiast mantelletta wkładają kappę papieską, zachowując kolor stosowny do czasu, różowy, fioletowy, czerwony i czarny. Zakonnicy noszą swój ubiór, mają tylko kaptur czerwony. —

g) W dostojności świeckiej uważają się za Książąt krwi i właściwy im tytuł: Eminentissimi. —

h) Odznaczać się powinni takiemi przymiotami, jakie dla nich przepisuje Koncylium Trydentskie (Sess. 24 et 25 de reform.)

Dla naradzania się z Kardynałami i dla uroczystego aktu Papież zwołuje Konsystorz z Kardynałów złożony albo prywatny albo publiczny (Consilium secretum et publicum). — Konsystorze

Na Konsystorzu prywatnym, który się zwołuje w miejscu i czasie naznaczonym, przez ogłoszenie przybite do Kancelaryi Apostolskiej i odbywa się w jednem salonie w Pałacu Papiezkim. Ojciec S. naradza się z Kardynałami w najważniejszych i najtajemniejszych interessach Kościoła jako to: względem nominacyi nowych Kardynałów, albo wyjawiając ich imiona, albo zachowując in petto; względem zatwierdzenia Biskupów, Arcybiskupów, Prywatny

Koadjutorów, Suffraganów, Opatów i względem oddązenia onych. Tu się traktuje o nadaniu Paliusza, o ustanowieniu lub połączeniu biskupstw, o oznaczeniu granic dyecezyi, o udzieleniu kościelnych przywilejów, o wyznaczeniu posłów, o rozstrzygnieniu w zdarzeniach rezerwowanych Papieżowi, o dyspensach, exemtach i to co się nazywa (causae consistoriales). –

Publiczny. Na Konsystorzu publicznym, do którego nie tylko Kardynałowie, lecz i inni Prałaci i posłowie zagraniczni przystęp mają, ogłasza się to na prywatnym postanowiono i ogłoszono być może. Tu także Ojciec S. daje audyencyą posłom zagranicznym, przyjmuje powracających nuncyuszów swoich, ogłasza kanonizacyę i beatyfikacye Świętych, wkłada kapelusz na nowego Kardynała, ma allokucye itd. –

Kongregacye. Z Kardynałów i innych urzędników ustanowione są zgromadzenia dla wspólnej narady i postanowienia w rozmaitych interessach, już państwa Papiezkiego, już powszechnego Kościoła, o tych ostatnich podamy szczegółową wiadomość. –

Judicis. 1. Congregatio judicis ustanowiona od Syxtusa V. przezierа książki i kiedy znajdzie przeciwne wiersze, Kościołowi i dobrym obyczajom, dekretem swoim odnosi do zakazanych. Bywa tu tyle Kardynałów, wiele naznaczy Papież, jeden Sekretarz, który razem z prezesem Kardynałem dekreta podpisuje; jeden Konsultor nazywany Magister Palatii i pewna liczba Teologów i Doktorów,

zwyczajnie z duchowieństwa zakonnego przybranych, którzy Konsultorami nazywają się. Dekreta ogłaszają się drukiem w pismach publicznych i w katalogach xiąg zakazanych. Magister Palatii daje pozwolenie czytać xięgi zakazane na 3 lata, a potym znowu trzeba prosić. Bywa tu Papież, lecz tylko w zdarzeniach wielkiej wagi. —

II. Congregatio S. Officii sive inquisitionis. Na wykładanie i rozpoznanie fałszywej nauki od prawdziwej. Najpierwej Paweł III. (1542) ustanowił nadzwyczajną kommissyę jako najwyższy i powszechny trybunał przeciw kacerzom: ta była rozszerzona przez Piusa IV. i V. a od Syxtusa V. na kongregacyą zamieniona; składa się ona z 12 kardynałów i jednego Komissarza, który zastępuje miejsce Sędziego; z jednego Radcy, z Konsultorów, których sam Papież naznacza z najuczeńszych Teologów i Kanonistów, z Kwalifikatorów, którzy na propozycye dają swe zdania, z jednego adwokata który broni obwinionej strony i z wielu innych. Główne posiedzenia odbywają się pod prezydencyą Papieża. Pod tę kongregacyę podpadają przeciwne religii i Kościołowi mowy i postępki. Tu się dają facultates quinquennales i dyspensy rozmaite. Ta kongregacya jest w związku z poprzedzającą. —

Inquisitiones.

III. Congregatio Concilii Tridentini interpretatum: była najpierwiej ustanowiona od Pawła IV. dla czuwania nad wykonaniem ustaw tego Soboru; Pius V. i Syxtus V. nadali jej prawo tłumaczenia tych ustaw w rozmaitych zastosowaniach, lecz tylko w rzeczach do

Concilii Tridentini

karności należących i to odnoszą się do Papieża. Ta Kongregacya składa się z samych Kardynałów. Rozwiązania jej mają moc prawną tak jakby od Stolicy Apostolskiej wychodziły. –

Rituum. IV. Congregatio Sacrorum rituum. Ustanowiona od Sykstusa V ona stanowi w przedmiotach liturgicznych ocenia zwyczaje kościelne, urządza Mszał i Brewiarz, czuwa nad zachowaniem jednostajności w obrządkach, urządza bractwa, w niej odbywa się proces kanonizacyi. Składa się z 5 Kardynałów, do których należy też przyjmować książąt i posłów przybywających do Rzymu. –

De propaganda. V. Congregatio de propaganda fide. Dla rozszerzenia Ewangelii po całym świecie, Grzegorz XV (1622) założył a Urban VIII. rozszerzył i Seminaryum urządził do którego ze wszystkich narodów przybywają sposobiący się na księży. Kollegium osób należących do tej kongregacyi składa się więcej jak ze 100 osób z rozmaitych narodów. Do tej kongregacyi należy czuwać nad utrzymaniem Kościoła Katolickiego w krajach heretyckich. Przekładać i wydawać księgi liturgiczne, Pisma S. w różnych językach, jako też książki do nabożeństwa. –

Consistorialis. VI. Congregatio Consistorialis w niej przygotowują się uprzednio interessa, które mają bydź na Konsystorz wniesione. Założona od Sykstusa V. urządzona od Klemensa XI. –

Episcoporum. VII. Congregatio super negotiis Episcoporum. założona od Sykstusa V w tym celu, aby się tu rozstrzygały spory

między Biskupami, Zakonnikami i innemi Duchownemi, co do juryzdykcyi i praw im służących. Ponieważ tu sami Kardynałowie zasiadają, nazywa się Congregatio Cardinalium. —

VIII. Congregatio pro evectione Ecclesiarum. Do niej należą: podział, ograniczenie, połączenie, i skasowanie Dyecezyów, interessa kapituł, zmiana, przeniesienie, rezygnacya, prezentacya, wybor, zatwierdzenie Biskupów, naznaczenie Koadjutorów, ustanowienie zakonów. To co się uradzi podaje się Papieżowi, a ten wnosi na prywatny Konsystorz. — pro evectione Ecclesiarum.

IX. Congregatio examinis Episcoporum. ma za przedmiot examin wybranych na dostojność Biskupią. Ten examen odbywa się w obecności Papieża. — Examinis Episcoporum.

X. Congregatio immunitatis Ecclesiae. ustanowiona od Urbana VIII. do niej należy wszystko co się odnosi do swobody ozob, dóbr i miejsc Kościelnych. Ta Kongregacya mało dziś ma do czynienia. — Immunitatis.

XI. Congregatio indulgentiarum. ustanowiona od Klemensa XI. zajmuje się rozpatrzeniem, nadaniem i urządzeniem użycia i ogłaszania odpustów. — Indulgentiarum.

Wydział interessów dla każdej kongregacyi i podania w doświadczenie wprowadzenia tych interessów, więcej może ręczyć za trafność w osądzeniu, niżeli zmieniać Synody. — Co się na Kongregacyach rozpozna i ochwali to przez Subtelią Papieżką na świat wychodzi jako prawo. —

Sądownictwa zaś Dworu Rzymskiego są następujące:

Cancellaria. I. Cancellaria Romana expedyje to co się postanowi na Konsystorzach Kardynalskich. Jest tu na czele Vicecancellarius a przy nim Cancellarius Regius i inni expedytorowie więcej 70. Tu sądownictwo rządzi się prawidłami zależącemi od Papieża nazwanemi regulae Cancellariae, ze śmiercią Papieża ustają te reguły, i najpierwszym aktem nowego Papieża jest zatwierdzenie ich w dawnym stanie lub z pewną odmianą: tyczą się one nadużyć przy rozdaniu beneficiów, appellacyi, rezygnowania, dyspens i.t.d. nietylko są prawidłem dla Kancellaryi lecz i dla powszechnego Kościoła. —

Dataria. II. Dataria Romana tu się odnoszą wszystkie sprawy zależące od Łaski Papieża pro foro externo. Prezydentem jest Kardynał i nazywa się

do niego należy notować datę i miejsce zezwolenia Papieskiego i cały kierunek interessów: zkąd wychodzą dyspensy przy święceniach potrzebne, mogące zajść w małżeństwach i to jawne, tu się rozdają beneficya rezerwowane i.t.d. Tu naznacza się pewna opłata. —

Poenitentiaria: III. Poenitentiaria Romana wydaje rozgrzeszenia i dyspensy w zdarzeniach należących do Ojca S. i to pro foro interno. Pierwsze miejsce trzyma Kardynał Poenitentiarius major, bo są inni penitencyaryusze i prokuratorowie z Kapłanów Rzymskich, trudniących się administrowaniem Sakramentu pokuty przydani. Czynności tego trybunału ze śmiercią Papieża

nie zawierzają się, nie wymaga się żadna opłata. —

IV. Secretaria Romana. jest to gabinet Papieżki z któ- Secretaria
rego wychodzą Bullae et Brevia, tu prezyduje Kar-
dynał Sekretarz Stanu a przy nim Kardynał Sekre-
tarz Brev. zatrudniają się najwięcej interessa z Mo-
carstwami obcemi. —

V. Rota Romana najwyższy trybunał rządowy, składa Rota.
się z 10 audytorów, dzieli się na dwa departamenta. Tu
się rozsądzają wszelkie sprawy duchowieństwa, appe-
lacye do Stolicy Apostolskiej z całego świata, na audy-
torów zwyczajnie wybierają ludzi odznaczających się
nauką i biegłością w prawie, z nich najczęściej pro-
mują na Kardynałów. —

VI. Signatura Justitiae trybunał Papieżki w którym Signatura
się decyduje czy może bydź pozwolona appelacya Justitiae.
czy nie. — Sam Papież podpisuje reskrypty. Składa
się z Kardynała Prezydenta, ze 12 głosujących i kil-
ku referendarzy. —

VII. Signatura gratiae przeznaczona jest na rozpoznanie Signatura
spraw odesłanych do łaski Papieskiej. Tu prezyduje gratiae.
sam Papież i dobiera Kardynałów i Prałatów do pomocy. —
Wszystkie te Konsystorze, Kongregacye i Trybunały składają
kuryę Rzymską (curia romana). Jak tron nie jest oddzielnym
od sądownictw od siebie postanowionych, lecz rozpościera na nich
swą władzę; tak i Stolica Apostolska nie może bydź uważana
osobno od kuryi swojej, dla tego wpadają w niedorzeczność którzy
pozwalają sobie lekce ważyć wyroki i postanowienia trybunałów
Papieżkich i sądzą że przez to nie obrażają Stolicy Apostolskiej. —

O Posłach Papiezkich

Władza Stolicy Apostolskiej i główny zarząd interessami Kościoła wymaga, ażeby Papież w tych stronach do których sam zajrzeć nie może, miał kiedy tego potrzeba wymaga, swoich zaufanych zastępców czyli Posłów. Jakoż przechodząc przez wszystkie wieki Kościoła widzimy, że Papież tego prawa używał w formach odpowiednych swoim stosunkom z powszechnym Kościołem i rozwinieniem władzy. Od najdawniejszych czasów dwojakiego rodzaju byli Posłowie Papiezcy. Jedni na czas pewny w szczególnym interessie wysłani, jak na Sobory, lub reprezentowania Papieża przy dworze Cesarzów. Na Soborach przezydowali i chociaż niektórzy byli Kapłanami podpisywali się wyżej od Patryarchów. W Konstantynopolu zaś ciągle przebywali tak nazwani apocrisiarii albo responsales. Drudzy byli upoważnieni, mieszkając przy swoich Biskupstwach, zastępować Papieża w pewnej prowincyi i w jego imieniu załatwiać to, coby się odnosiło do Rzymu: jak np. Biskup Tessaloniki w Illirii, Biskup Arelatenski w Gallii, Biskup Sewilski w Hiszpanii tacy nazywali się Vicarii Apostolici. Z początku każdy z tych Biskupów otrzymywał od Stolicy Apostolskiej delegacyę, i potym zaś ta władza pożyczana osobom przywiązała się do miejsca i zamieniła się w zwyczajną, tak że kto został Biskupem zostawał razem i delegatem Papiezkim legatus natus. Z tego naturalnie musiały zczasem wyniknąć spory: ponieważ utrzymywała się władza osobna

nie odpowiadającą swojemu celowi. Stolica Apostolska sprawiedliwie sam tylko tytuł Legatus natus zostawiła przy tych Biskupstwach, które go nabyły, jest to w Tessalonice, Rejmsie, Lionie, Bordeaux, Tolledo, Piza, Salcburg, Kolonia, Praga etc. a władzę Wikaryusza nadawała Arcybiskupom niektórym jednak tylko Król Sycylijski i to przemocą utrzymał się przy nadaniu Urbana II (1097) i dziś posiada prawa Wikaryusza Apostolskiego w interesach Kościoła swego, i wykonywa je przez juryzdykcyę, nazwaną Monarchia Sicula. Lecz i Arcybiskupi niedługo ostali się przy nadanych sobie przywilejach Stolicy Apostolskiej, która widząc, że przywłaszczają sobie to, co należy do Stolicy i nieodpowiadają potrzebom Kościoła, zostawiła ich przy tytule Prymasów, a w zastępstwie swojem zaczęła wysyłać posłów z Rzymu. Tego wymagała istotna potrzeba w wiekach średnich, kiedy karność Kościelna była rozprzężona. Ci posłowie Legati missi reprezentowali władzę Papiezką, przybywając do uporządkowania co było rzeczą w ich obecności ustawała władza Metropolitów, Biskupów i innych bezpośrednie wchodzili w miejscowe juryzdykcye, sądzili, składali, stanowili Biskupów, czynili stosowne do potrzeby rozporządzenia, zwoływali synody prowincyonalne, zasiadali na nich, wymagali przyjęcia odpowiedniego reprezentantom Papieża, wymagali kosztów na utrzymanie się przyzwoite. Były ich strony i nadużycia, lecz te spadają na osoby nie zaś na Poselstwo do którego Stolica Apostolska ma pełne prawo. Za zmianą stanu Kościoła ustały liczne przy-

wilejé posłow Papezkich, ustalona władza zwyczajna Metropolitów, Biskupów; dziś posłowie Papiezcy ulegają prawidłom następnym:-

a/ Legatus natus oprócz tytułu niema żadnych praw innych.-

b/ Legatus a latere należy do poselstwa pierwszego rzędu, bywa wybierany z Kardynałów, i posyłany od Papieża, w bardzo ważnych interesach, powinien stosować się do instrukcji sobie danej.-

c/ Nuntius Apostolicus poseł drugiego rzędu, wybierany z znakomitszych Prałatów niekiedy cum potestate Legati a latere wysyłany, albo na ułatwienie jakiego szczególnego polecenia, albo na stałe przebywanie gdzie trzeba. Władza jego określa się instrukcyą Papieża i prawem narodów. Stałe nunciatury są: w Wiedniu, w Kolonii, w Bruxelli, w Monachium, w Lucernie: nie mieszają one juryzdykcyi zwyczajnéj, chyba w naglej potrzebie.-

d/ Internuntius poseł trzeciego rzędu albo rezydent przy dworze jako osoba dyplomatyczna.-

e/ Vicarius Apostolicus w miejscu, gdzie niema Biskupa z polecenia Papieża zarządza wiernym ludem z ograniczeniem władzy przez Stolicę Apostolską i jéj układy z panującemi.-

f/ Rodzaj poselstwa sprawują Biskupi, mający nadaną sobie od Stolicy Apostolskiej władzę (facultates) do dyspensowania od prawa ogólnego swoich dyecezanów.-

O Biskupach.

Urząd Biskupi w ogólności jest przedłużeniem i dokonaniem tego poselstwa, jakie Pan Jezus na Apostołów włożył. (Math. XXVIII. 18-12. Luc. XXIV. 14. Joan. XX. 21-23. Eph. IV. 11. Gal. I. 1. Act. XX. 28. Tim. IV. 14. 1. Tim. III. v. 2. Tim. IV. 2. Tit. I. 2-9. 1. Petr. V. 1-4.) a gdy to poselstwo niepojedynczo każdemu Apostołowi, lecz razem wszystkim w całości wziętym było dane: urząd każdego w ogólności Biskupa wtenczas jest prawem, kiedy ma związek z jednością wszystkich. Władza Apostolska leży w jedności i całości Biskupstwa i z niej spływa na pojedyncze członki. Dobrze to wyraził S. Cyprian pisząc: Episcopatus unus est, cujus a singulis in solidum pars tenetur. Dwojakim sposobem używają Biskupi swej władzy: raz jako mający prawo wpływać do rządzenia powszechnym Kościołem i stanowić ustawy na Soborach ustawy obowiązujące wszystkich wiernych; drugi raz uważani poszczególe jako Pasterze wyznaczonej sobie owczarni.—

Każdy Biskup czy to dyecezalny, czy mający tylko święcenie Biskupa ze względu na Kościół powszechny ma prawo:

1. Czuwać nad czystością nauki i utrzymaniem karności Kościelnej.—
2. Utrzymywać jedność ze środkowym punktem Kościoła Papieżem.—
3. Działać zgodnie ze Stolicą Apostolską w najważniejszych interessach Kościoła.—
4. Na Soborach mieć głos decydujący i nieomylny, kiedy się zgadza

ze Stolicą Apostolską. —

5. Za pozwoleniem Biskupa dyecezalnego pełnić funkcye liturgiczne do których upoważniony przez święcenie biskupie. Czym Papież w całym Kościele, tem Biskup w swojej dyecezyi t.j. najwyższym nauczycielem religii, Kapłanem, i Pasterzem: on odpowiada za zbawienie trzody sobie powierzonej (Conc. Trid. Sess. XX. c. 1. de ref.) Postawiony od Ducha S. przez najwyższego Pasterza Ojca S. a) aby w całości zachował i rozszerzał naukę Kościoła Katolickiego b) sprawował cześć boską c) i rządził dyecezyą. — Objawienie nie może być bez organu podpadającego pod zmysły, któryby zachował naukę boską i z nieomylną pewnością w każdem czasie ogłaszał: takim organem jest kościół nauczający, jako przedłużenie Apostolstwa i przybytek Ducha S. Wyroki tego Kościoła w rzeczach do wiary należących są wyrokami samego Boga, ponieważ Biskupi po całym świecie rozproszeni zachowują podanie Apostolskie, zgromadzeni na Soborach lub reprezentowani w Papieżu zachowują, wyrażają to podanie w określeniach dobranych do potrzeby czasu i zaprzeczenia pojawiającego się fałszu. Każdy Biskup będąc członkiem Kościoła nauczającego zgodny z nauką jego, jest w swojej dyecezyi najwyższym nauczycielem prawdy objawionej: od niego powinni mieć posłanie i upoważnienie wszyscy, którzy między trzodą jego wykładają naukę Ch.: a zatem Biskup w swojej dyecezyi ma prawo:

1. Dawać rozporządzenie w rzeczach wiary i obyczajów zgodne z nauką powszechnego Kościoła (Conc. Trid. Sess. V. c. 2. de ref.) —

2. Zabraniać ambony rozsiewaczom fałszywej nauki i niedopuszczać aby kto bez pozwolenia jego nie nauczał (Conc. Trid. sess. XXIV. c. 4. XXII. 15. de ref.). —

3. Postrzegać czystości nauki w wychowaniu religijnem po szkołach, potępiać błędy, banować książki gorszące, układać katechizmy, utrzymywać censurę nad dzieła religijne i t. d. —

4. Examinować przystępujących do święceń (Conc. Trid. sess. XXII. c. 8. 9. XXIII. c. 18. XXV. c. 8 de ref.) lub postępujących na beneficia (sess. XXIII. c. 5. 7. 16. XXIV. c. 18 de ref.); ktoby zaś ten examin pominął suspendować (sess. XXIV. c. 9. 13. XXIII. c. 8. de ref.) (wyjmują się prezentowani od uniwersytetów w których się wykłada nauka katolicka (sess. VII. c. 13.). —

5. Przyjmować do seminaryum i mieć główny dozor nad wychowaniem młodzi do stanu duchownego sposobiącej się, dobierać nauczycieli, dzieła elementarne (Conc. Trid. sess. XXIII. c. 2. de ref.). —

6. Wymagać wyznania wiary podług formy Koncylium Trydenckiego w bulli Piusa IV. (sess. XXIV. c. 12. XXV. c. 2. de ref.). —

7. Gdzie się niewierni, lub wierni w osłabieniu wiary, posyłać missye z kapłanów gorliwych złożone. —

Kościół jako ciało Xtia Duchem S. ożywione nadaje życie duchowne swym członkom nie tylko przez naukę, lecz i przez łaskę męką i krwią Zbawiciela wysłużoną, przywiązaną do sakramentów, modlitwy kościelnej, błogosławieństwa i innych obrządków wyrażających wiarę, i cześć Bogu należną. Te ruchy zewnętrzne Kościoła w sakramentach, liturgii, benedykcyach, namaszczeniach i innych czynnościach poświęconych; będąc w ścisłym związku z tajemnicami wiary, nie mogą

bydź dowolne. Jedne znich jako Sakramenta, są ustanowione od Boga, i zawsze niezmienne: drugie, aby jednostajnością i stałością dwoją wyrażały jedność wiary, są określone przez najwyższą władzę Kościelną, sobory powszechne i Stolicę Apostolską, i nie mogą bydź zmienione tylko przez nią. Mogą bydź wszczególnych Kościołach nieco od powszechnych różniące się rytuały i obrządki, lecz nie bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej. Więc wtej materyi Biskup ma tylko obowiązek, i prawo postrzegać żeby Sakramenta i obrządki podług ustalonych przepisów były sprawowane: zmiany zaś jakiejkolwiek przeciw rytuałom wprowadzać mu niewolno. Z tego wynikają następne prawa: —

1. Układać Directorium, czyli urządzać nabożeństwo podług regul powszechnych i miejscowych. Czuwać żeby się do rubryk stosowano a zwłaszcza przy odprawowaniu Mszy S. (Conc. Trid. sess. XXII. dec. de Miss.) —

2. Starać się o wprowadzenie dobrych xiążek, i pieśni dla ludu. —

3. Wrazie klęski publicznej nakazywać modły, i pewne nabożeństwa. —

4. Ustanawiać posty, bractwa i inne pobożne ćwiczenia wrazie szczególnej potrzeby. —

5. Kassować zabobonne obrządki. —

6. Jako najwyższy Kapłan ma prawo administrować wszystkie Sakramenta, sprawować wszystkie obrządki a niektóre poruczać Kapłanom, według tego jak należą ad jura ordinis communia cum Sacerdotibus, et ad jura Episcopalia. Nie może więc przyporuczyć Kapłanom: Bierzmowania, Święcenia,

poświęcenia Olejów Ś. Konsekrowania Kościołów i wszystkich benedykcyi do których należy namaszczenie. W ceremoniale Biskupim pomieszczone są jemu właściwe Konsekracye i benedykcye: Kapłani ich spełniać nie mogą, bez szczególnego pozwolenia. —

Jak Biskup Dyecezalny ma postanie od Naczelnika powszechnego Kościoła, tak wszyscy niżsi urzędnicy w dyecezyi biorą postanie od Biskupa do nauczania, rządzenia i sprawowania posług duchownych. Postanie Biskupa jest ograniczone prawem powszechnem, zatem nie upoważnia go do używania swej władzy dowolnie. Sam Papież szanuje dawno istniejące ustawy, i chyba tylko dla istotnej potrzeby wprowadza stosowne do pożytku Kościoła odmiany. Biskup zaś żadnego nie ma prawa zmieniać porządek w całym Kościele istniejący, najwyższą władzą ustanowiony, całą więc władzę swoją prawodawczą, sądową i karzącą powinien obrócić najprzód do strzeżenia prawa Kościelnego, a potem do zaprowadzenia i postrzegania miejscowych porządków. W ten czas tylko może być i to z upoważnienia Stolicy Apostolskiej jakieś modyfikacye ogólnego prawa względem dyecezyi swojej przełożyć, kiedy dla zmian nieprzewidzianych istotny pożytek wymaga. Ma więc prawo: —

Rozdawać urzędy duchowne i dobierać sobie pomocników i ich upoważniać do zastępowania siebie w wykonaniu praw niektórych już przy boku swojem, już na parafiach (Conc. Trid. Sess. XXIV. c. 18. de ref.). —

Przyjmować postanowienia Stolicy Apostolskiej i one ludowi ogłaszać. —

W Sakramencie pokuty niektóre zdarzenia swojemu rozgrzeszeniu rezerwować (Conc. Trid. sess. XIV. c. 7. 11. de pænit.) —

Wymagać aby wszyscy urzędnicy Duchowni wdyecezyi od niego zależeli. —

Postrzegać zachowanie ustaw kościelnych i pełnienia obowiązków względem religii i Kościoła. —

Nieakuratnemu proboszczowi dodawać pomocnika (Conc. Trid. sess. XXI c. 1. de ref.) —

Wyskaczających przeciw religii i zamożci Kościelnej karać karami Kościelnemi. —

Postrzegać całości dóbr Kościelnych i wolnej kollacyi (Sess. XXV. c. 9 de ref.) —

Mieć baczność na prowadzenie się xięży (c. 16 X. de off. jud. ord.) Conc. Trid. Sess. VI. c. 3. 4. XIV c. 4. 5. XXI. c. 1. XXIV c. 10. XXV c. 14 de ref.) —

Upominać, sądzić i karać niedbałych wduchownych obowiązkach xięży (Conc. Trid. sess. V. c. 2. XXII c. 4 de ref.) —

Wizytować Kościoły osobiście lub przez Wikaryusza i bez appellacyi, rozporządzać podczas wizyty w tem co należy do poprawy (Conc. Trid. sess. XXIV. c. 3. XIII. c. 1. de ref.) —

W czasie niedostatku subsidium charitativum wymagać z dóbr Kościelnych. —

Nie tylko mniejsze kary naznaczać, lecz i degradować złych kapłanów (Sess. XIII. c. 4. XXI c. 6. de ref.) —

Raz suspendowany od Biskupa nie może przystąpić do zakazanych czynności bez jego zezwolenia (Sess. XIV. c. 1. de ref.) —

Mieć przy sobie Kapitułę lub presbyterium, zasięgać rady i pomocy od niego (c. 27. X. de elect. c. 1. 4. X. de his quæ fiunt a maj. Cap.) —

Żadna jurysdykcya duchowna w dyecezyach nie może być bez woli Biskupa. —
Zwoływać synody dyecezalne (Sess. XXIV c. 2. de ref.). —
Zwoływać xięży na konferencye pasterskie i wizytować Klasztory (Sess. XXIV c. 3. de ref. XXV. c. 8 de mon.) bez względu na exemty (Sess. VII. c. 7. 8. XXI c. 8. XXIV c. 3. de ref.). —
Dyspensować od prawa ogólnego w pewnych zdarzeniach (Sess. XXIV c. 6 de ref.) Prawo to wzrasta sede impedita, difficili recursu, urgente necessitate, et gravi et justa causa, gdzie może być pewność, że Papież nie odmówiłby. —
Przyjmować prośby o dyspensę, podawane do Stolicy Apostolskiej, przeźierać je, oceniać przyczyny i drogą zwyczajną przesyłać. —
Wymagać prokuracyi czyli kosztów pod czas wizyty (Sess. XXIV. c. 3. de ref. c. 19. X. de cens.). —
Stanowić, łączyć, dzielić, znosić beneficia według potrzeby. —
Czuwać aby funduze na cel naznaczony były obracane i dochowane w całości (c. 32. c. 12. q. 2. — C. 1. X. de religios. dom.). —
Pozwalać budować kościoły lub Kaplice, oglądać place, zatwierdzać funduze. —
Nadawać pozwolone odpusty i pozwalać ogłaszać nadane (Sess. XXI. c. 9 de ref. c. 14. 15. X. de poenit. c. 1. 3. h. t. in 6to) Biskup może dać prawo poświęcenia kościoła na 1 rok w inne uroczystości na 40 dni. —
Dawać lub niedawać pozwolenie na odprawowanie Mszy ś. w Kaplicach. —
Z tych spraw Biskupowi dyecezalnemu służących samo przez się wynikają jego obowiązki: —

Modlić się za lud sobie powierzony. —
Zalecać modły i śpiewy pobożne. —
Opowiadać słowo boże osobiście (sess. V. c. 2. de ref.) i poruczać innym Kapłanom, aby kazania szczególnie w Katedrze były dobre (sess. XXIV c. 4. 7 de ref.) —
W rozdawaniu beneficyów szukać godniejszych, i niewodzić się prywatą. —
Przesądy, zabobony i błędne nauki rozmaitemi godziwemi sposobami tamować. —
Życiem przykładnym przyświecać (sess. XXV. c. 1. de ref.) —
Przed bierzmowaniem i święceniem na Kapłaństwo pościć i ćwiczenia duchowne odbywać. —
Nie tylko rezydować lecz i pracować — nad 3 miesiące wydalać się nie pozwolono i to dla wielkiej potrzeby (sess. VI c. 2. de ref.) —
Podczas niebytności naznaczać jednego Wikaryusza —
Na święta szczególnie bywać na nabożeństwie (sess. VI c. 1. 2. XXIII c. 1. XXV c. 1. de ref.) —
Złożyć wyznanie wiary przy konsekracyi i przysięgę na wierność tronowi. —
Zdawać sprawę Stolicy Apostolskiej w 5 lat przynajmniej prosząc o facultates. —
Często odczytywać listy ś. Pawła do Tytusa i Tymoteusza. Toż Concilium Trydentskie (sess. VII c. 1. XXII c. 2. XXIV c. 1. de ref.) objaśniać się w swoich sprawach i obowiązkach coraz więcej czytając Benedykta XIV de Synodo Dioecesana i Pereira de officio Episcoporum, ponieważ z nieświadomości wiele pochodzi ponytek bardzo szkodliwych Kościołowi. —

Ozdoby dostojności Biskupa. w tytule:
Reverendissimus. Illustrissimus.-
Loci ordinarius bo ma prawa ustawami Kościoła ustalo-
ne i do urzędu przywiązane.-
Dei et Apostolicae gratiae Episcopus.-
W przemówieniu do ludu wyraża się My; a do podpisu uży-
wa tylko swego imienia chrzestnego.-
Papież nazywa go Frater, Fraternitas tua.-
w Insygniach:

Tron-
Vestis talaris violacea-
Rocheta-
Cappa-
Cappa magna-
Dalmatica et Tunicella-
Annulus-
Chirotecae-
Sigillum-
Mitra-
Bacellus pastoralis seu pedum-
Gremiale-
Crux pectoralis-
Faldisterium-
Pończochy-
Trzewiki-

Kto ma być Biskupem powinien mieć następujące przymioty:
1. prawe urodzenie (Regimini thori (c. 15 X de haer. c. 7. 20. X. de elect. c. 1. X. de filiis presbyt.) —

2. Więcej jak 30 lat i przynajmniej od 6 miesięcy Subdiakonat (c. 9. X. de aetat. et qualitat. praeficiendorum).
3. Dokładna znajomość nauk teologicznych stopień Doktora Teologii lub prawa (Sess. XXII c. 2. de ref.) przytym doświadczenie, roztropność, charakter duszy wiernej i kochającej Boga. Czy wybrany przez Kapitułę, czy prezentowany od Panującego na Biskupa powinien odbyć scrutinium duplex stosownie do Bulli Grzegorza Papieża Onus Apostolicae 15 Maji 1591 i Urbana 1627 czyli podwójny proces.
Processus informativus in partibus przez Nuncjusza albo przez Biskupa naznaczonego od Papieża, który doprowadziwszy do przysięgi testes de veritate dicenda, pojedynczo ich wypytuje, o obyczajach, przymiotach i zdolnościach nominowanego: wpisuje to wszystko w protokoł i dołącza autentyczne świadectwa przez się podpisane: nadto dodaje wyznanie wiary wykonane przez nominowanego: Co wszystko posyła się do Rzymu, gdzie następuje:
Processus definitivus w Kongregacji Biskupów: wypadek daje się Kardynałowi protektorowi, który przybrawszy 3. Kardynałów przegląda processum informativum i odsyła do Konsystorza tajnego: idzie na głosy i kiedy jest większość prekonizuje podług zwyczajnej formy czyli zatwierdza przez co następuje matrimonium ratum między zatwierdzonym a Kościołem jego, ten związek tylko Papież zerwać może. Pisze się stylem właściwym Akt zatwierdzenia, naznacza się taxa. Po otrzymaniu tych aktów następuje Konsekracja czyli Matrimonium Consummatum. —

O pomocnikach Biskupa dyecezalnego.

Tylu obowiązkom i tak wielkim sam jeden Biskup podołać nie może: potrzebuje więc pomocników w nauczaniu, liturgii i rządzeniu dyecezyą. — Jedni z nich są przybrani ad munera pontificalia jak Biskup in partibus infidelium, titulares; drudzy przeznaczeni ad munera ordinis sacerdotalis, już przy Katedrze już na parafiach, jak Archyprezbyterowie, kaznodzieje i Penitencyaryusze i Proboszczowie, inni są upoważnieni przez Biskupa do używania niektórych praw jemu właściwych w zarządzie dyecezyą, jak Koadjutorowie, Archydiakoni, Officiali Wikaryusze generalni i Dziekani. Jedni z nich są Vicarii dati, których władza ma swoje źródło w Biskupie; drudzy Vicarii nati, którzy są upoważnieni ogólnem prawem Kościołem i mają prawa z miejsca jakie zajmują chociaż posłani od Biskupa. Powiemy o każdym w szczególności. —

In pontificalibus Episcopi in partibus.

Biskupi zatwierdzeni na dyecezye zniszczone tylko urządzone, które były niegdyś lecz przez niewiernych lub heretyków zniweczone zostały, jak to: w Hiszpanii przez Arabów, na Wschodzie przez Saracenów, i Turków. Kościół S. zawsze do nich rości prawo jako do swojej własności, i w nadziei odzyskania swej straty przeznacza własności Biskupów tytularnych, z tem że gdy te dyecezye odrzucone zostały, Biskupi noszące ich imie na miejsce udać się byliby powinni. Tymczasem mieszkają w obcych dyecezyach pod nazwaniem Suffraganów, i mogą być użyci nie tylko do zastąpienia Biskupa dyecezalnego in pontificalibus, lecz

mogą mieć dozwolany sobie udział w administracyi dyecezyi. Ustawa Soboru Trydentskiego zabraniająca mieszkać wobcéj dyecezyi do nich się nie rozciąga (Sess. XXIV. c. 2. de ref.). —

Chorepiscopi. Dawniéj Biskupi dyecezalni szczególnie na wsi mieli swoich zastępców w osobie Chorepiskopów, mających święcenia Biskupów, lecz gdy ci zaczęli przywłaszczać sobie prawa i dochody, a ztąd wynikły z Biskupami spory, od XI wieku Chorepiskopi skassowani. —

In cura animarum. Biskupi w swojéj dyecezyi jest najwyższym Pasterzem dusz: do niego należy cura animarum: inni zaś Kapłani lubo przez święcenie nabywają prawo do Administrowania Sakramentów i opowiadać naukę Bożą, muszą jednak mieć na to posłanie od Biskupa, a Biskup może użyć ich do swego zastępstwa już przy Kościele Katedralnym i po parafiach. —

Archipresbyter. Dawniéj in cura animarum pomagał Biskupowi Archipresbyter i Presbyterium, później Dziekan z Kapitułą, lecz kiedy w kapitule nastała odmiana tak że nie mogła niektóréj pomocy, Sobór Trydentski zalecił, ażeby Biskupi od siebie wyznaczał Penitencyaryusza (Sess. XXIV. c. 8.), Kaznodzieję i Teologa którzyby ludowi naukę Kościoła gruntownie podawali.

Concionator. Poenitenciarius. Penitenciaryusz ma sobie władzę od Biskupa nadaną rozgrzeszać a Casibus Episcopo reservatis.

Parochi. Po parafiach zaś Biskup stanowi Proboszczów, jako pasterzów namiestników swoich, którzyby za zbawienie

dusz sobie powierzonych odpowiadali. Postanie mają od Biskupa, a prawa i powinności ich od urzędu są przywiązane i prawem ogólnem zakreślone; przeto są Vicarii nati. Władza przy poświęceniu na Kapłaństwo od Boga nadana rozciąga się do nauczania i administrowania Sakramentów, a zatem kończy się in foro interno do juryzdykcyi zewnętrznej nierozciągając się. Proboszczów tedy obowiązkiem jest.—

1. Opowiadać słowo boże przynajmniej w dni niedzielne i świąteczne (Conc. Trid. sess. V. c. 2. de ref.) Dzieci uczyć Katechizmu (sess. XXIV c. 4 de ref.).—
2. Administrować Kapłanom właściwe Sakramenta (Conc. Trid. sess. XXIV c. 7. 13. de ref. c. 2. D. XXXIII) liturgią i obrządki.—
3. Mieć staranie o ubogich (C. T. sess. XXIII c. 1. de ref.).—
4. W swojej parafii zabraniać innym księżom kazania mówić. Mszę odprawować i czynić inne posługi duchowne (sess. XXIV. c. 4 de ref. c. 6 D. LXXI.) od nieznajomych potrzebować litteras commendatitias (sess. XXIII c. 16 de ref.)
5. Wymagać po parafianach aby się nie udawali do innych Mszów (c. 2. X. de cleric. peregr. clem. 1. de privil.)
6. Uważać za swego kto w jego parafii zamieszkał (c. 5. X. de paroch. c. 2. de sepult. in 6.).—
7. Gdy sam niepodoła może przyjąć pomocnika (sess. XXI. c. 4. de ref.) w razie niedołęstwa Sorce Proboszcza (sess. XXI c. 6. de ref. c. 3. X de cler. aegr.) których Biskup naznaczy.—
8. Utrzymać księgi metryczne.—
9. Czuwać nad czystością nauki i obyczajów.—
10. Zapowiadać posty, święta i rozporządzenia zwierzchności.—

11. Benedykcye wrytualiku znajdujące się udzielać. –
12. Strzedz funduszów i utrzymywać wdobrym stanie Kościoł i plebanię. –
13. Kościoły i kaplice znajdujące się jakie wparafii uważać za należące do Kościoła parafialnego i nie pozwalać wnich nabożeństwa odprawiać kiedy nie mają pozwolenia od Biskupa. –
Sobor Trydentski zaleca, aby Biskup, skoro się dowie o zawakowaniu parafialnego Kościoła, natychmiast naznaczył Wikaryusza do pełnienia posługi duchownej, naznaczając mu za to część dochodów z beneficium (Sess. XXIII c. 1. de ref.) aż nim proboszcz nie będzie naznaczony. —

In jurisdict. Archidiacon. Najdawniejszemi pomocnikami Biskupa wzarządzie dyecezyą byli Archidiakonowie juz przy Katedrze juz na prowincyi wliczbie od woli Biskupa i obszerności dyecezyi należącej: władza ich od początku od Biskupa pożyczana, z czasem przywiązała się do miejsc zajmowanych, czyto w Kapitule, czy w Kollegiach, była dość znaczna (c. 4–10. X de off. archid.) i stała się uprzykrzoną dla wszystkich. Biskupi widząc we Archidiakonach ograniczenie swej władzy, wysyłali od siebie do Archidiakonów delegatów (officiales foranei) którzy zramienia Biskupa przeciw Archidiakonów oddziaływali (c. 1. de off. ord. in 6. Clem. 2. de rescript.). Sobor Trydentski ograniczył ich jeszcze więcej (Sess. XXIV c. 3. 20 de ref.) i przyczynił się do ska-

zowania ich władzy. Dla skoncentrowania władzy Bi-
skupa od XIII wieku wprowadzono Wikaryuszów Gene- Vicarii Offi-
ralnych (officialis vicarius generalis c. 3. h. t. in 6to Offi- ciales.
cialis principalis Clem. 2. de rescript.) Biskupi roz-
ciągali ich władzę do wszystkich praw swoich w zarzą-
dzie dyecezyą, wyjmując niektóre, podług upodoba-
nia (Benedicti XIV de synodo dioeces. lib. 2. cap. 8) a
według mianowicie pełności władzy Biskupiej wyma-
gające i jak to rozdawanie beneficiów (c. 3. de Offic. vic.
in 6) posyłanie do święceń (cap. 3. de temp. ord. in 6). W
tenczas tylko Wikaryusz może dawać litteras dimis-
soriales, kiedy Biskup gdzieś oddalony. Officiał za-
stępuje miejsce i osobę Biskupa: przeto od Officiała
niema appellacyi do Biskupa (c. 2. de consuet. in 6.
c. 3. pr. de appellat. in 6) i ze śmiercią Biskupa usta-
je władza Officiała. Zwyczajnie oddziela się od Offi-
ciała część sądowa i wykonawcza, oddaje się Surrogato- Judex Sur-
wi, który prezyduje w Konsystorzu Biskupim złożo- rogatus.
nym z kilku assessorów wyznaczonych z Kapituły od
Biskupa. Konsystorz więc czerpie postanie ze źródła
władzy Biskupiej: wykonywa postanowienia ogólnego
prawa, stosuje się do woli Biskupa i rozporządzeń kra-
jowych. –
Na wsi zamiast dawnych Chorepiskopów, Archidiakonów
i Officiałów wiejskich naznaczają teraz Dziekani. Decani.
Obwód zawierający kilka parafii nazywa się Dekanatem.
Do Dziekanów należy: —

1. Odnosić się do Officiała, Biskupa lub Konsystorza stosownie do interessu. –
2. Instituować i installować Proboszczów w imieniu Biskupa. –
3. Wizytować Proboszczów, ostrzegać, upominać kiedy potrzeba, a gdy to nie pomaga donosić Biskupowi. –
4. Ogłaszać rozporządzenia zwierzchności i czuwać nad ich spełnieniem. –
5. Czuwać nad nauką, obowiązkami Proboszczów prowadzeniem się ich, i używać władzy od Biskupa nadanej rozciągającej się niekiedy także in foro interno. –

Coadjutores.

W zdarzeniach nadzwyczajnych, a mianowicie kiedy Biskup czy dla podeszłego wieku, czy dla podupadłych sił, niejest wstanie jak należy pełnić swoich obowiązków, przydaje się mu Koadjutor mający dziedzenie Biskupa. Dawniej go naznaczał

Temporalis.

Metropolita i Synod Prowincyonalny czy to na prozbę Biskupa, czy przez wzgląd na potrzebę /c. 5. 6. c. 7. q. 1/. Nie następował na Biskupstwo jeżeli posmierci dyecezalnego nie był wybrany. Taki Koadjutor może być i teraz czy za zgodzeniem się Biskupa ku pomocy sobie przysłanej, czy w razie zupełnego niedołęztwa Biskupa, przez Kapitułę dwu trzecią głosów wybrany /c. un. de cler. aegr. in 6/ W pierwszym razie wszystko to może czego Biskup nie zdoła lub na co się zgodzi, i za pracę swoją wy-

maga wynagrodzenia; w drugim razie pełni wszystkie obowiązki Biskupa aż do jego śmierci; dla tego nazywa się Coadjutor temporalis ad sublevandum. —

Czy to za zgodą Biskupa, czy kiedy jest zgoła niedołężny, na prożbę Kapituły, może być naznaczony Koadjutor cum futura successione. Do wyboru jego należą ci, którzy mają prawo wybierać lub nominować Biskupa dyecezalnego, a Papież zatwierdza (c. 3. de temp. ordil. in 6to c. un. de cler. aegr. in 6. Conc. Trid. sess. XXV. c. 7. sess. XXI c. 6. de ref.). — Ad succedendum.

Za życia Biskupa, który sam zajmuje się rządem dyecezyi Koadjutor tyle tylko mu pomaga ile się Biskupowi podoba. Rządzi zaś dyecezyą kiedy Biskup zupełnie jest niedołężny; a po śmierci jego, następuje na Katedrę odbywszy tylko Intronizacyą.

O Kanonikach.

Od początku Kościoła zarząd we wszystkich częściach swoich zależał wprost od Biskupa; nic się niedziało bez wiedzy jego i zezwolenia. Kapłani i Dyakonowie składający Presbyterium nieśli mu pomoc i radę (c. 6. D. XCIV c. 6. XV. q. 7.) a tylko po śmierci Biskupa nim inny nastąpił w Biskupie prawa wchodzili. Przybyły niższe święcenia jak to: Subdyakonów, Akolitów, Exorcystów, Lektorów i Ostyaryuszów po których jak po stopniach potrzeba było przechodzić do wyższych (c. 3. Dist. LXXVII.) wszyscy byli wpisani byli do — Presbyterium.

Canonici. Metryki Kościelnej Kanonem zwanej i dla tego zwano ich Kanonikami dla od różnienia ich od Prezbyterów ze strony (Conc. Nicen. a. 325 c. 16). W 4 wieku S. Augustyn dla połączenia się Biskupa ze swym Klerem i dla utrzymania w nim lepszej karności, pomieścił wszystkich w swojem domie i regułę podobną do zakonnej przepisał. Znalazł wielu Biskupów naśladowców, a szczególnej Chrodeganga Metzkiego, który dla swego kleru w r. 760 regułę przypisał, na mocy której spólne życie Kanoników wprowadzone zostało po całych Niemczech, Francyi i Włoszech. Sobór Akwizgrański, Karol W. i Papieże wiele się do tego przyczynili (c. 3. c. XII q. 1.) Nawet przy kościołach parafialnych gdzie było wielu księży zaprowadzono kanonicze życie, i ztąd powstały Kollegiaty. Dawna różnica między Klerem większym i mniejszym i w tem nowem urządzeniu zostało, jakoteż związek ze

Pralati. szkołą Biskupa. Urzędy w Presbyterium wprowadzone przeszły do Kanoników: był między niemi

Archipresbyter. Archipresbyter który miał dozór nad nabożeństwem w Kościele, i zastępował Biskupa w obowiązkach Kapłańskich. Archidyakon pomagał

Archidiacon. Biskupowi w interessach zewnętrznych co do rządu; był przełożonym nad kanonikami (praepo-

Primicerius. situs). Primicerius patrzał za mniejszym Klerem

aby się przyzwoicie sprawował w chorze. Sacrista strzegł skarbu Kościelnego dla tego i Tesaurarius nazywał się. Custos doglądał zabudowania. Cantor uczył śpiewu chorałnego. Portarius był dzwiernym. Cellarius zawiadywał gospodarką. Z tych obowiązków daje się widzieć że Kanonicy prowadzili życie tak jak zakonnice: mieli wspólny fundusz, mieszkanie, stół, oratorium, odzienie, jedzenie, co przyczyniało się nie mało do utrzymania dobrych obyczajów, pobożności i dobrej opinii, która zjednała wielkie zapisy na uposażenie Kanoników. Lecz nie długo trwał ten porządek: do XII wieku rozprzęgł się: przy jednych Kościołach pierwiej, przy drugich później: najpierwiej oddzielono dobra biskupie, potem starsi kanonicy przestali mieszkać z młodszemi, zgromadzali się tylko na Kapitułę i zaczęli tworzyć stowarzyszenie co raz bardziej od Biskupa nie zależne, nabierające coraz wyższego znaczenia, stosownie do funduszu ustanowiona pewna liczba Kanoników, kiedy przedtym była nieoznaczona; młodsi kanonicy poszli za starszemi, wspólny dochód rozdzielano na części i oddawano każdemu, szkoła biskupia ustała i przeniosła się już do Uniwersytetów, już do

Sacrista.
Custos.
Cantor.
Portarius.
Cellarius.
Capitulum.

Klasztorów. Z dawnych urzędów porobiono godności bez żadnych obowiązków czyli prelatury do dziś dnia istniejące. Sobor Trydentski reformując karność Kościelną, we wszystkim nie pominął i Kapituł, przynajmniej między Kanonikami chciał podnieść naukę. postanowił ażeby między niemi przynajmniej połowa mieli stopień Doktora lub Magistra Teologii, żeby niemieli głosu w Kapitule ci co niemają 22 lat wieku i stopnia Subdjakona, żeby przynajmniej połowa było Kapłanów (Sess. XXII c. 4. XXIV c. 12 de ref.) Bardzo wiele Kościołowi na tem zależy aby w Kapitule zasiadali mężowie znakomici znauki, roztropności, cnót Kapłańskich i gorliwości o dobro powszechne (Sess. XX c. 2 de ref.) ——

Prawa Kapituły względem dyecezyi.

Kapituła jako stowarzyszenie Kościelne ma prawo w swoich wewnętrznych interesach uchwalać postanowienia tylko nieprzeciwne ogólnemu prawu (c. 8 X de constit. c. 9. X de consuet.) a ze względu na dyecezyą reprezentuje całe Prezbyterium i posiada dawne jego znaczenie. Z tąd kiedy Stolica Biskupia

Sede plena.

jest zajęta (sede plena) Kapituła niema żadnej jurysdykcyi, lecz tylko radę Biskupa stanowi na kształt Senatu, tak że w ważniejszych rzeczach prawem ogólnem Biskup jest obowiązany zasięgać

ich rady (c. 4. 5. X. de his quae fiunt a Praelato sine Consis. Cap. c. 7. X. de arbitriis c. 13. X. de Off. jud. ord. c. 13. X. de foro compet. Conc. Trid. Sess. XXI c. 9. XXIII c. 18. XXIV c. 12. de ref.)

Biskup z Kapitułą jest organanem całego Duchowieństwa Dyecezyi, przemawiającemi w interessie Kościoła gdy idzie o utrzymanie wiary i karności kościelnej (Sess. XXIII c. 18. XXV c. 6. 8. de ref.). Prawa Kościelne poszczególnia zdarzenia w których powinien zasięgać Biskup już zgodzenia się Kapituły, już rady. Zgodzenia się potrzeba: requiritur consensus. —

a) Gdzie idzie o prawa i powinności całego Biskupstwa jakto w umowach większej wagi (c. 4. de fid. juss. c. un. X. de his quae fiunt a praelat. c. 2. de salut.). — Contensus.

b) w interessie kapituły (de ub. X quae fiunt a praelat.). —

c) W istotnych zmianach stanu Kościoła jak to in alienatione et oppignoratione bonorum et rerum Ecclesiasticarum ibid.). —

d) Przy naznaczeniu podatków dyecezalnych (c. 6. ibidem.) —

e) Przy rozdawaniu beneficiów należących do kollacyi Biskupiej i Kapitulnej (ibidem). —

f) Przy połączeniu lub skasowaniu parafii (c. 8. 9. ibid. c. 2. de rebus Eccl. non alienand. in VIem.). —

g) Przy powiększeniu lub pomniejszeniu prebendy Kanoników (c. 8. X de const. c. 43. de praebend. in 6.). —

h) Przy naznaczeniu lub wydaleniu osób piastujących godności Kościelne (c. 4. de his quae fiunt a Praelat.). —

i) Przy wyśledzeniu i ukaraniu większych wykroczeń osób duchownych (c. 6. c. 15. qui 7. c. 1. X de excess. Praelat.). —

Rady zasięgać należy przynajmniej a Capitularibus a latere._

Concilium. a/ Przy ogłoszeniu odpustów (Conc. Trid. sess. XXI c. 9 de ref.)
b/ Przy Kollektach i pewnych
c/ Przy założeniu i urządzeniu Seminaryów (ibid. sess. XXIII c. 18 de ref.) –
d/ Przy zmianie zakładów pobożnych (ibid. sess. XXV c. 8 de ref.)
Po śmierci Biskupa lub kiedy Biskup za zezwoleniem Papieża zrezygnuje, przeniesionym lub oddalonym zostanie, Kapituła wchodzi w prawa Biskupstwa i rządzi tymczasowie (provisor) dyecezyą, aż nim nastanie Biskup od Stolicy Apostolskiej posłanie mający (c. 3. X de sed. vac.) –

Podług postanowienia Soboru Trydenckiego obowiązana jest Kapituła wprzeciągu 8 dni po zawokowaniu Katedry Biskupiej wybrać Wikaryusza Generalnego (Vicarium generalem Capituli) lub tego, kto był Officiatem za życia Biskupa utwierdzić do zarządzenia w swoim imieniu Dyecezyą. Wrazie gdyby Kapituła uczynić to zaniedbała, Metropolita naznacza Wikaryusza; gdyby Metropolity niebyło, tedy naznacza antiquior Epus, gdyby i tego niebyło, Papież może przysłać Vicarium Apostolicum, gdyby nareszcie nie mogło mieć miejsca; zawsze jednak władza dyecezalna zostaje w Kapitule, którą albo Wikaryuszowi od siebie wybranemu porucza, albo sama nim Wikaryusza prawego mieć będzie wykonywać prawo ma: mianowicie: –

1. Gdzie pozwolono wybrać Biskupa —
2. Wybrać Wikaryusza (C. T. XXIV c. 16 de ref.) —
3. Dyspensować in casibus Episcopo reservatis. —
4. Dawać approbaty do słuchania spowiedzi. —
5. Upoważniać Penitencyaryuszów do rozgrzeszenia in casibus Episcopo reservatis. —
6. Nadawać władzę Dziekanom, wizytować plebanie i klasztory. —
7. Zwyczajne i nadzwyczajne wizyty odbywać w Żeńskich klasztorach (Con. Trid. Sess. XXIV c. 3. XXV c. 9 de ref.) —
8. Wybór Dziekanów zatwierdzać. —
9. Zalecać posty, i modły i inne rozporządzenia wydawać odnoszące się do nabożeństwa —
10. Na beneficia utwierdzać Proboszczów lub innych duchowne urzędy i godności piastujących (c. un. §. 1. ne sed. vac. in 6.) —
11. Rezygnacye lub zamiany przyjmować jeżeli beneficya nie są collationis Episcopalis. —
12. Wybór przełożonych klasztornych zatwierdzać. —
13. Sprawdzać rachunki zakładów dobroczynnych kiedy Biskup ma w nich swoje prawo. —
14. Czuwać nad wykonaniem obowiązków, urzędów Biskupowi podwładnych, i karać niedbałych karami Kościelnemi. —
15. Wyciskiwać kiedy się należą jakie opłaty. —
16. Sprawy małżeńskie ile Biskupowi pozwolono rozsądzać (c. 7. X. de eo, qui duxit in matr. c. 7.) —

Słowem to wszystko może Kapituła, tak przez nią obrany Wikaryusz co może Biskup: z pewnemi jednak wyjątkami jako to:

1. Rozdawanie beneficyów kollacyi Biskupiej (c. 2. X de sed vac. in 6.) —

chyba że wakowały by bardzo długo (c. 3. X de inhib. in 6).
2. Wszystko coby uszczuplało prawo Biskupa, i wpływało na istotną zmianę Kościoła: więc coby było ze szkodą Biskupa.
3. Łączenie beneficyów lub Kassata (c. un. de sed. vac. in 6) wyjąwszy zdarzenie widocznego pożytku i potrzeby.
4. Wchodzenie w układy szkodzące wwolności Kościoła (c. 11. X. de jusjurando c. 1. h. t. in 6).
5. Jura pontificalia: lecz może obcego Biskupa zaprosić i upoważnić do bierzmowania, dwręczenia i poświęcenia Olejów.
6. Dozwolać na święcenie przed upłynieniem roku po śmierci Biskupa, chyba tych, którzy już mają beneficia curata (Sess. VII. c. 10 de ref.).
Prócz tego w ogólności bez przydać należy uwagę, że trudno jest w poszczególnieniu wyrazić jak daleko rozciąga się prawo Kapituły i jej Wikaryusza: warto w tej materyi czytać (Benedict. XIV de synodo diœcesana L. II c. 9. L. IV cap. 5. nr. 10 lib. XIII c. 25 n. 2) to tylko pewno że Wikaryusz nie może stanowić czego nie było (c. 1. 3. t. de sed. vac. aliquid innovetur) przywłaszczać sobie facultates Biskupowi dane, używać honorów Biskupich (Bened. XIV const. 43) wdawać się w interessa tyczące się funduszu Biskupa, w nich coś ku uszczupleniu stanowić. Owszem kiedy dobrami jego zarządza musi przed Sukcessorem jego zdać rachunek (c. III. 44 c. 12. q. 2. c. 7. de elect. in Clem) Ekonom do zarządzania dobrami naznaczony Biskupa i Wikaryusz na Administratora dyecezyi obrany powinien sumiennie pełnić polecone sobie obowiązki i zdać sprawę przed nowym Biskupem (C. Trid.

Sess. XXIV c. 16 de ref.). Owszem podczas wakujacej Katedry, gdyby się zdarzyły z ich strony wielkie nadużycia, nawet Kapituła może odpowiedzialność pociągnąć i podług okoliczności admini-stracyę odebrać (Cong. Conc. Trid. 28 Apr. 1594 Congregatio Concilii censuit, capitulum ad libitum posse amovere Vicarium, alias per ipsum electum et confirmatum). —
Być może, że Biskup czy od pogan, czy od heretyków porwany nie może mieć nawet na piśmie stosunków ze swoją dyecezyą (Bened. XIV de Synodo diocesana lib. XIII c. 16 n. 11) w takim razie Kapituła wybiera Wikaryusza przynajmniej do czasu nim Papież co postanowi, i rozciąga swe prawo zastępstwa w rzeczach niecierpiących zwłoki (c. un. de sed. vac. in 6) Jeśliby zaś Biskup od rządu usunięty został, Kapituła i Papież mogą zanosić swe prośby i przełożenia dla ukończenia sprawy podług prawa Kanonicznego, tym czasem Officiał pozostały zarządza, a Kapituła o wszystkiem zawiadamia Rzym, Wikaryusza zaś wybierać nie może. Wreszcie jeżeli Biskup zostanie suspendowany albo exkommunikowany ustaje władza i Officiała jego (c. 1. de Off. Vic. in 6) nie zrywa się jednak związek między dyecezyą a Biskupem, jurisdykcya przechodzi do Kapituły, lecz Papież sposobem nadzwyczajnym nią rozporządza. —
Tym sposobem Kościół zarodził, aby władza Biskupa w Dyecezyi nieustawała, gdy niema Biskupa, rządzi Kapituła; gdyby ustała Kapituła nie ustałaby Katedra Biskupia (Benedict. XIV T. II Const. 25 incipiens Notum Tibi), i wróciłoby

dawne Prezbyterium, poniewaz rzecz sama jest stała i niezależy od formy które przybiera, zmienia li traci. –

Kapituła uważana jako stowarzyszenie osobne ma dwoje prawa kollegiatne a mianowicie:

1. Niezależnie od Biskupa stanowić prawidła dla siebie odnoszące się do swego przeznaczenia, praw, wewnętrznych stosunków i zarządu dóbr Kapitulnych /c. 6. 8. 9. X de const. c. 9. X de consuet. c. 2. de verbo. signif. in 6/. Kar/c. 13. X de off. jud. ord./. –

2. Odbywać wspólne narady, posiedzenia i stanowić uchwały /Conc. Trid. Sess. XXV c. 6 de ref./. –

Podczas Kapituły powinne być zachowane prawidła tyczące się a/ zwołania się b/ przezydowania c/ przełożenia d/ głosowania i e/ uchwały. –

Zwołuje Biskup kiedy od Kapituły potrzebuje zezwolenia lub rady. Prezes kiedy rzecz idzie wyłącznie o interess Kapituły. Zwołuje się Kanonicy gremialnie, wszyscy którzy są obecni /c. 12 de elect. in 6/: nieobecnych zaś powołać potrzeba gdy idzie o ważny interes jak np. wybór Biskupa /ibidem/. przyjęcie nowego członka /c. 3. de praebend. in 6/ urządzenie nabożeństwa /c. 2. de off. jud. ordinar. in 6/ i kiedy statut i zwyczaj tego wymaga. Są posiedzenia zwyczajne w czasach naznaczone i nadzwyczajne kiedy nagła potrzeba wymaga. Oznajmuje się albo dając znak dzwonem: albo przez szkolnik wskazując miejsce, dzień i godzinę. Co postanowią obecni na to się zgodzić powinni i nieobecni chyba że w ważniejszych rzeczach

niebyli wezwani wtenczas bowiem mogą się oprzeć (c. 28. 46 t de elect.) Żeby postanowienie mogło się uważać za Kapitularne nie ma wprawdzie w Kanonach okreśłonej liczby głosujących, jednak zwyczaj wymaga żeby ich było 2/3 części. Niektórzy Kanoniści wymagają téj liczby tylko w prawach ważniejszych a niektórzy tego żeby byli wszyscy byli wezwani. Podczas Kapituły, jeśliby część mniejsza oddzieliła się od większej, więc ta nie przerywa swojéj czynności, a jeśliby większa odstąpiła od mniejszéj, rozwiązuje się narada (c. 19 et de elect.) —

Prezyduje i do narady wnosi Prezes Capituli, albo ze starszych Prałatów; jednakże każdy z członków może co podać na uwagę kiedy Prezydujący opuści. Proponujący powinien rzecz wyjaśnić do kładnie, z autentycznych aktów wydobyć stosunek jéj z prawem wyłożyć i zdanie swoje na słusznych dowodach oprzeć, tego potrzeba aby inni poznali oco rzecz idzie, i podczas narady mogli dobrze sądzić (c. 25. 30. 48 X de elect. c. 10 X de his quae fiunt a prael. c. 4. X de his quae fiunt a maj. part. Capit.) Głosy zbierają się czy publiczne czy sekretne zaczynając od starszych większość głosów stanowi uchwałę (conclusum). —

Większość głosów albo jest ze względu na całą liczbę głosujących pota absolute major (np. ze 20, albo na zdanie głosujących kiedy się dzielą na kilka części (vota respective major) np. ze 20 głosujących za jednem zdaniem idzie 9, za drugim 7 a za trzecim 4. Podczas wyborowczy na Biskupa czy na Wikaryusza i t. d. ten jest wybrany na którego pada większość wszystkich głosujących z 13 wybierających wybrany powinien mieć 7, 6 niedosyć, chociażby kto

drugi miał 4 a trzeci 3. Większość ma przewagę i zwyczajnie uważa się za pars Senior: nie może bydź osłabione chyba wyraźnem dowiedzeniem i pokazaniem że ten wybor będzie ze szkodą Kościoła, także jeżeli osoba wybrana potrzebuje dyspensy od jakiej przeszkody do swego urzędu: bo w tym razie potrzeba mieć 2/3 głosów, a dla tego kto niema przeszkody dość jest mieć jednym głosem więcej nad część trzecią /c. 40 t. de elect./. Potrzeba 2/3 głosów przy wyborze Koadjutora /c. 6 X de elect./ a gdy idzie o prawo służące każdemu wszystkich zgoda nastąpić musi /c. 4. t. de his quae fiunt a majoritate cap. 29 dest. 7 in 6/. –

Kompromis może zniweczyć opor jednego. –

Kapituła ma swego Sekretarza, protokoły /acta capitularia/ podpisane od Prezesa lub innych Prałatów z oddaniem expediatur i to po każdej Sessyi. W ważniejszych sprawach wydają się dokumenta z tych protokołów z podpisami potrzebnemi i pieczęcią Kapituły. Na przechowanie wcałości aktów i dokumentów z Kapituły, powinna bydź Archiwa i Registratura. –

Kanonicy przy katedralnym Kościele mają obowiązki tyczące się nabożeństwa. –

Jako Kapłani powinni zastosować do przepisów honestati clericorum /C. T. Sess. XXV c. 12 de ref./. Osobiście powinni znajdować w chorze i odmawiać lub śpiewać Officium. Assystować Biskupowi pontyfikalnie celebrującemu /Sess. XXII c. 4. XXIV c. 12 de ref. c. 9 dist. 92/. Ser Mszą S. odprawiać a radzi bydź w chorze. Nowowybrani Kanonicy w przeciągu 2ch miesięcy przed

Biskupem złożyć professionem fidei (Conc. Trid. sess. XXIV c. 12 de ref.) i od tego czasu pobierać dochody. W chorze zajmują miejsce podług starszeństwa wstąpienia do Kapituły, prałatur i innych godności kapitulnych nie wyjmując nawet Wikaryusza Generalnego, który wtenczas tylko zajmuje pierwsze miejsce gdy idzie o interes należący do rządu w Dyecezyi. —

Kanonicy Katedralni i Kollegiaty obowiązani są do rezydencyi (cap. ult. de rescript. in 6 (Conc. Trid. sess. XXIV c. 12 de ref.) wyjąwszy a) kiedy chory, gdzie indziej więcej potrzebny (c. un. de cleric. in resid. in 6) kiedy cura animarum do niego należąca zkąd inąd wymaga (C. T. sess. XXII c. 3. de ref.) b) kiedy spowiada (C. T. sess. XXIV c. 8 de ref.) c) kiedy przy Akademii zostaje (c. ult. X de magist. c. 12 X de cler. non resid. C. T. sess. V c. 1. de ref.) d) kiedy jest zajęty wykonaniem polecenia Biskupa lub Kościoła (c. 7. 15. X de cler. non resident.) (e) wymawia też starość, słabość, starania o interessa Kościelne i to za wiedzą Biskupa i uwiadomieniem Kapituły. Wychodzić na spotkanie Biskupa kiedy wchodzi do Kościoła in cappa magna (Ceremoniale Episcopor. c. 15.). —

O Arcybiskupach i Patryarchach.

Duch jedności wrodzony Kościołowi chrześciańskiemu, dawność Kościołów założonych od Apostołów albo ich uczniów; wielkość miast w których najpierwiej zaszczepiono religią chrześciańską, które podług podziału państwa Rzymskiego, były stolicami Prefektur, Dyecezyi, prowincyi i obwodów (patrz acia) były przyczyną

różności jaka już w II wieku nastała między Biskupami. Ci, którzy mieli swą Stolicę w Metropolii, prowincii nazywali się Metropolitami: ci którzy mieszkali w głównym mieście dyecezyi nazywali się Exarchami i mieli pod sobą wszystkich Biskupów w obwodach będących. Między Exarchami powstali Patryarchowie jakto: Rzymski, Alexandryjski, Jerozolimski, Antyocheński i Konstantynopolitański. Patryarchowie mieli obszerne prawa jakoto: a) wyświęcać i zatwierdzać Metropolitów.-
b) Zwoływać Synody i na nich prezydować.-
c) dopełniać zaniedbanie Metropolitów, kary kościelne na nich wymierzać i na Suffraganów ich.-
d) Ważniejsze sprawy rozstrzygać i appelacye od Metropolitów wyroku potrzebować.-
e) Czuwać po całym Patryarchacie swojem aby się zachowała w całości nauka i karność Kościelna.-
Dopóki Patryarchowie zachowywali posłuszeństwo Stolicy Apostolskiej, to ich prawa były dla Kościoła pożyteczne: lecz kiedy je zaczęli uważać nie zależnemi od Papieża, rozerwali jedność, stracili prawdziwą naukę i dawną świetność swoją. Cały wschód dziś na rozmaite sekty podzielony stawi nam przed oczy, żywy obraz tej prawdy, że Kościół oddzielony od punktu swojej jedności traci samodzielność, życie i wiarę w swą nieomylność. Patryarchowie jacy są na Zachodzie jakoto: Indyjski czyli Lizboński i niedawno skasowany Wenecki, są tylko ozdobieni temi tytułami i niemają praw wyżej pomie

górnionych. Jest tylko Patryarcha Rzymski, lecz jego prawa zlały się z prawami Stolicy Apostolskiej. –

Metropolici dawniej mieli takie same prawa nad swojemi Suffraganami, jakie Patryarchowie nad Metropolitami, lecz z czasem kiedy potrzeba Kościoła zaczęła wymagać czynniejszego dla poprawy obyczajów i silniejszego działania: ten któremu jest powierzona od Boga władza nad całym Kościołem i odpowiedzialność za dobry byt jego; musiał sam wziąć w swe ręce te władze, które w ręku innych swemu przeznaczeniu nieodpowiadały, zostawując przy Metropolitach prawie tę władzę, jaką mają Dziekani nad Proboszczami, albowiem podług postanowienia Soboru Trydenckiego Metropolici dziś mają: –

1. Co trzy lata zwoływać Synody prowincyonalne (Conc. Trid. Sess. VI c. 1. XXIV c. 2 de ref.) –
2. Wizytować dyecezye swoich Suffraganów, i to za ich zgodzeniem się na Synodzie prowincyonalnym (Sess. XXIV c. 3. de ref.) –
3. Zaniedbujących urządzenie Seminaryów zachęcać i upominać (Sess. XXIII c. 18 de ref.) –
4. Rozpoznawać słuszność przyczyn dla których Biskupi nie rezydują w dyecezyi (XXIV c. 1. de ref.) –
5. Domagać się aby rezydowali (ibidem) –
6. Od wyroków biskupich przyjmować appellacye (c. 3. de appel. in 6 c. 1. de Off. jud. ord. in 6) –
7. Dopełniać zaniedbanie Biskupów w naznaczeniu Proboszczów, czuwanie nad ich akuratnością w obowiązkach swoich i t. d. –
8. Naznaczać Administratora dyecezyi, kiedy Kapituła w 8 dni po śmierci Biskupa wybrać zaniecha (Sess. XXIV c. 16 de ref.) –

Do innej władzy potrzebuje Delegacyi Papiezkiej –

Ozdoby Metropolnej czyli Arcybiskupiej dostojności są:

a/ Pierwsze miejsce między Biskupami zgromadzonymi lub uważanymi.

b/ Używania krzyża z jedną poprzeczką po całej prowincyi swojej podczas uroczystego wjazdu do Kościoła /Clem. 2. de privil./. – Tylko w obecności posła Papiezkiego krzyż nie pozwolony. –

c/ tytuł Excelentissimus. –

d/ Palliusz /Pallium/ wełniana obwódka wkładająca się na szyję: robi się wszystkie z białej wełny ozdobiona krzyżykami; poświęca się przez Papieża u Grobu S. Piotra. Tę ozdobę sam tylko Papież rozdaje Arcybiskupom oddawna /c. 2. dist. 100 c. 3 c. XXV q. 2/ uważa się ona za symbol związku ze Stolicą i jedności z nią /c. 4. X. de elect./ Dla tego po naznaczeniu na ten urząd w przeciągu 3 miesięcy powinien pokornie prosić o palliusz /c. 1. dist. 100/ wtenczas tylko przystępować do obowiązków kiedy otrzyma /c. 4 X de elect./ bez tego nie może pontyfikalnie jak Metropolita celebrować /Bened. XIV de syn. diaecesana L. II. c. 5 n 8./ ani tytułu Arcybiskupa używać. – Wkładanie odbywa się z pewną uroczystością po wykonaniu przysięgi wierności /c. 4. dist. 100 c. 4. X de elect./ tylko w prowincyi swojej może nosić /Bened. XIV de synodo diaecesana L. XIII. c. 15 n. 17/ podczas celebry i to w pewne dni /c. 6 dist. 100/ Bened. XIV de synodo diaecesana L. III. c. 11. n. 5–7/ Kto ma dwie prowincye pod sobą dwa też palliusze mieć powinien, które tak dalece do jego osoby są przywiązane, że się grzebią razem. Oprócz Metropolitów i Patryarchów daje Papież tę ozdobę i Biskupom, lecz bez jurysdykcyi Metropolitskiej.

Dodatek do Nr. 81.

2. Congregatio postanowiona z okazyi Albigensów Heretyków. —

Mensura longitudinis — Nazwanie miar. —	Mile.	Sążnie.	Stopy.	Cale.	Linie.
Digitus (szerokość palca) — " —	"	"	"	"	7.
Palma (szerokość dłoni) — " — " —	"	"	"	2.	8.
Spithama (piędź) — " — " — " —	"	"	"	8.	3.
Cubitus (od łokcia do osady ręki) —	"	"	"	11.	"
Cubitus Babylonicus (od łokcia do końca palców)	"	"	"	13.	8.
Gomed (długość ramienia całego) — " —	"	"	3.	8.	[illegible]
Calamus mensorius (wzrost człowieka) —	"	"	5.	6.	6.
Stadium Aegyptiacum — " —	"	59.	kilka	"	"
Stadium Graecum — " —	"	87.	"	"	"
Via Sabbathi (ile wszędzie wolno było żydom wychodzić) — " —	1.	33.	2.	"	"
Milliare Romanum — " —	1.	100.	"	"	"
Cursus equi (ile koń mógł ubiedz bez odpoczynku) (miara niepewna). —	5.	"	"	"	"
Iter diei (ile na dzień ujść można) (miara nie pewna — " —	26-28.	"	"	"	"
Leuca — " — " —	2.	490.	"	"	"
Parasanga — " — " — "	4-10.	"	"	"	"
Orgia Viennensis — " — 2½ arszyny					

Mensurae cavae.

Manipulus v pugillus — " — miara niepewna /garść/. –
Ghomer v Omer — " — pół garnca, podług Dewanta 3 kwarty, a podług innych garniec z górą. –
Epha – Cadus et Bath – " – miary podobnej wielkości około 5 garncy. –
Saton, Sea v Satum – " – blisko 2 garnce, podług innych przeszło 4 garnce –
Chomer v Kor — " — około 30 garncy. –
Kub — " — kwarta –
Hin — " — garniec –
Log — " — mała miara około 1/15 garnca –
Sextarius Romanus — " — około 1/2 garnca –
Lethetech — " — prawie 25 garncy –
Modius — " — przeszło 4 garncy –
Metretes — " — około 30 garncy –
Ovum Rabbin — ledwo 1/2 części ośmiuszki

Pondera et pecunia.

Kesita /agnus ovis/ waga niepewna –
Schekel v Siclus argenteus — " — 21 kop. sr. –
Schekel v Siclus aureus — " — 85 kop. sr. –
Beka przeszło — " — 10 kop. sr. –
Gera — " — " — 1. kop. sr. –
Mana v Mna — " — 20 rub. i około 75 kop. sr. –
Kikar talentum Hebr — " — 622 rub. z kopiejkami sr. –
Talentum Atheniense — 1244 rub. sr. z górą –
Drachma idem ac Siclus argent. — 21 kop. sr. –
Obolus — " — blisko 2 kopiejki. –

Pecunia et pondera ante exilium.—

Gera — waga bardzo drobna wynosząca ledwie jedno ziarno bobu świętojańskim zwanego —

Drachma. — (vide supra) —

Pondus publicum. — " — około 5 kop. sr. —

Pondera post exilium.

Darkemon v Darius. — około 4 rub. sr.

Stater — " — 84 kop. sr.

Drachma (eadem ac ante exilium). —

Drachma Alexandrina — " — 42 kop. sr.

Denarius — " — " — 18 kop. sr.

Siclus Principis Hebraeorum Simonis 84 kop. sr.

Assarion mało większe od 1 kop. sr. —

Quadrans — " — 1. kop. mied. —

Minutum v Lepton — ½ kop. miedzianej. —

Unit i Dyzunit zkąd pochodzi?

W r. 863. stawszy się Focyusz odszczepieńcem pociągnął wielu Biskupów za sobą, nie tylko na Wschodzie lecz i na Zachodzie. Którzy więc odstąpili Focyusza, stojąc w wierze przy S. Ignacym są uznani Unitami, a trzymających przy Focyuszu nazwano Dyzunitami. —

Fanatyzm. jest to głębokie nadużyty wrażenie, które pochodzi z fałszywego i zbytniego o religii rozumienia i może wprowadzić człowieka w zuchwałe a czasem szkaradne imprezy. —

Pirronizm. jest to wątpliwość o wszystkiem. —

Wyrażenie się Bóg w rozmaitych językach.

Po Syryjsku - Ella.
Chaldajsku - Eyla.
Arabsku - Allo.
Egiptsku - Goni.
Etyopsku - Abod.
Ormiansku - Derd.
Georgiańsku - Moti.
Abissynsku - Agej.
Persku - Syry.
Łacinie - Deus.
Grecku - Theos.
Illiryczku - Boog.
Hiszpańsku - Dios.
Włosku - Idio.
Hebrajsku - Jehowa.
Francuzku - Dieu.
Niemiecku - Gott.
Węgiersku - Atya.
Czesku - Buch.
Staropolsku - Boog.
Niderlandsku i Belgicku - Goot.
Angielsku - Gott. Good -
Hiberniczku - Dieck.

Hetruski - Efar.
Saraceński - Agdi:
Magicki - Orsi.
Assyryjski - Adad.
Germański - Zimi:
Indyjski - Tusa.
Syreński - Sali:
Tatarski - Anol.
Hesperydański - Agad.
Kalefurneński - Salu.
Kongański - Anah.
Anglański - Anup.
Mauritański - Alla.
Filozofski - Abda.
Kabalistański - Agla.
Islandyjski - Gndi:
Kanadyjski - Binh.
Meksykański - Bosa.
Kwitenski - Hoba.
Paraguaryjski - Pinr.
Halicki - Stana.
Filipiński - Mosa.
Japoński - Zaka.
Samotraceński - Pola.
Natsinzgicki - Sibba.

Maldywski - Stra -
Moskiewski - Fios -

Melindycki - Abag.

Zastanicki - Bora.

Ormuziański - Alai:

Cyreneński - Popa.

Elannitański - Pata.

Mezopotamitski - Ella.

Tytycki - Geza.

Baktryański - Sila.

Karmanicki - Suma.

Albanycki - Bogo

Beotycki - Abis

Kamboyański - Miry.

Kreteński - Deos.

Gimnosoficki - Tara.

Brachmański - Pora.

Mogorycki - Alli:

Peloponezeński - Dyos.

Frygicki - Zent.

Tracki - Kalo.

Adenicki - Illi:

Polski - Bóg.

Ruski - Boh - bozé.

Rozmaite wynalazki.

A. B. C. D.... wynalazła Karmentys córka Ewandra. –
Arytmetyka w Fenicyi. –
Armaty r. 1388. –
Apteka w Lipsku r. 1415. –
Apollo rodem z Grecyi za czasów Jakóba Patryarchy wynalazł poznanie natury ziół czyli Botanikę. –
Brukowanie ulic w Kordowie i Paryżu 850 r. –
Aesopus filozof wynalazca Bajek, rodem z Frygii sługa Xantusa. –
Cytrę wynalazł wyżej pomieniony Apollo. –
Czarnoksięstwo wymyślił Zoroastes za czasów Abrahama Patryarchy. –
Cukier w Arabii. –
Dykcyonarz najpierwiej podał do druku Jan Mączyński pod tytułem: Polsko-Łaciński, Łacińsko-Polski in folio w Krakowie w r. 1564. –
Dramę wynalazł Eschylus rodem z Eleuzyny, umarł w Sycylii, mając lat 69. napisał 97 tragedyi. –
Drukarnię wynalazł Jan Guttemberg obywatel miasta Moguncyi w r. 1450. –
Drzeworyty wynalazł Wawrzyniec Koster. –
Gnojenie ziemi wynalazł Sterkus drugi król Włochów. –
Geometrya w Egipcie. –
Jedwab w Indyi. –

Schick Sesi jest wynalazcą jedwabiu Perskiego.—
Komedyą wynalazł Eschylus wyżej wzmiankowany, ten wy-
raz wzięty od dwóch Greckich słów: come wieś, i ode pieśń.—
Kompas morski wynalazł Jan Holla Neapolitańczyk r. 1302.
Kartofla stała być wiadomą we Ameryce, zkąd znakomity
Francuz Drake przywiozł ją pierwszy raz do nas r. 1586.—
Karety w Węgrzech r. 1457.—
Kasza ze Szwedami jest ulubione jadło Szwedów, którzy
gdy byli w Polsce za czasów Augusta Króla Polskiego,
wprowadzili do onej. Polacy upodobawszy tę potrawę, a
powziąwszy od Szwedów nazwali kaszą ze Szwedami.—
Loikę wynalazł Parmenides filozof sekty Eleatów, uczeń
Xenophaneta żył przed N. Xtą na lat 476.—
Liber. w Europie od najdawniejszych czasów pisali na brzo-
zowej subtelnej korze, która się zowie po Łacinie liber, a
zkąd księga ma dwojse nazwisko po Łacinie liber.—
Marmur okazał się za Klaudyusza.—
Miodu zbieranie wynalazł Abnores albo Aboras Król
Krety.—
Medycynę wynalazł Apollo.—
Malarską sztukę wynalazł Giges Lidius, inni piszą, że
niejakis pastuch obaczywszy przypadkiem na pajęczynie
cień zrobiony świeczki, zaczął się ćwiczyć w podobnych li-
neamentach.—
Apelles(x) wynalazł sposób kolorami malować, i sposób wyra-

(x) żył za czasów Alexandra W. Owidyusz pisze iż się urodził na wyspie
Cos.—

żenia jedwiej twarzy ludzkiej.–

Muzykę wynalazł przypadkowie Pittagoras filozof urodził się wdyfanie przed Nar. r. 593, gdy pewnego razu usłyszał dwóch Kowalów razem wjedno żelazo bijących, uważał wdzięczną jakowąś harmonią, przez dłuższą ciekawość słyszał że młot większy dłużej brzmiał, anizeli mniejszy, zkąd przez arytmetyczną proporcyą czalu wynalazł wgraniu przez oktawę, kwintę, i tercyą.–

Mydło we Francyi.–

Młyny wietrzne wynalezione w Germanii wpoczątku XI w.–

Materye wynalazła Naama córka Lamecha.–

Nekrolog księga, wktórą się wpisują imiona i nazwiska zmarłych. Porządek metryk x[?] tekowych dotąd jest wużywaniu przy Kościołach osobliwie parafialnych. od bardzo dawnych czasów ustanowiony jest. Wpierwiastkach religii chrześciej tych tylko wksięgi wpisywano, którzy wprześladowaniach umierali.–

Okulary począł używać Gordon Doctor r. 1280.–

Poczty ustanowione były od Persów, według świadectwa Herodota. August Cesarz ustanowił wPanstwie Rzymskim poczty wozowe, i konne. Nazwisko poczty pochodzi a positione equorum cursui publico deputatorum.–

Piwo wynalezione przez Bachusa.–

Przypowieści wymyśliła Kleobula córka Kleobula Fmędrca świata.–

Poduszki wymyślił Sardanapal Król Asyryjski Niewieściuch.–

Proch do strzelania wynalazł Szwarc Franciszek w r. 1300.-

Pistolety r. 1545.-

Perspektywy r. 1609 przybliżające rzeczy dalekie oku ludzkiemu.-

We wschodnich krajach pisali na tablicach z kości słoniowej, które pugillaresami nazywali.-

Płaszcz wymyślił Dyogenes filozof, który umarł przed N. Xtem r. 323 wieku 90. miał beczkę na spoczynek.-

Polowanie wymyślił Kastor a brat jego Polux najpierwiej psy do pola układał. po wielu dziełach znamienitych między bogów od pogaństwa policzeni.-

Appolodorus Ateńczyk pierwszy użył pędzla do malowania twarzy.--

Pergamin wynaleziony w Natolii w mieście Pergam.-

Salomon wynalazł robaczka, którego krwią rozdzielał kamienia przy budowaniu Kościoła bez dłuta, i siekiery.-

Izys córka Inacha 1go Króla Perskiego nauczyła Europę zasiewać rolę i chleb robić.-

Palamed w czasie oblężenia Troi wymyślił grę w szachy.--

Szkoły w Syryi.-

Skulptura na szkle w IX wieku.-

Szerściane i sukienne fabryki we Flandryi r. 960.-

Srebrne kopalnie w Harcu r. 968.-

Sól wynaleziona w Jonii przez Missora.-

Mikołaj Amati założyciel fabryki skrzypców w XVI w.-

Gwilhelm Böckel wynalazca sposobu solenia śledzi

wbeczkach, Belgijczyk umarł r. 1497. —
Szkło palące wynalazł Archimedes z Syrakuzy miasta Sycylii. —
Tablicę mnożenia wynalazł Pitagoras. —
Tragedya słowo to wzięte z Greckiego Tragos, i ode od kozła; ponieważ na początku jej wynalezienia dawali Grecy w podarunku kozła najlepszym autorom. —
Nemrod Król Assyryjski wynalazł sposob wojowania. —
Ważyć wodę odkrył Neron. —
Tales sześciomiarowe wiersze wynalazł. —
Omagirus w Grecyi pierwszy raz woły do pługa zakładał za Argusa IVgo Króla Grecyi. —
Helle Piotr mieszczanin Niurembergski wynalazł kieszonkowe zegarki r. 1302. —
Zegary z kołami wprowadzone do Europy r. 846. —
Złote kopalnie w Hiszpanii r. 800. —
Flawiusz Gioia według wielu zdania wynalazł puszkę do żeglugi służącą na początku XIV wieku. —
Początek pięknego, i pożytecznego wynalazku szkła w niewiadomości jest ukryty. Pliniusz przypisuje go przypadkowi, mówiąc, że pewni żeglarze stanąwszy u brzegu rzeki Bela w Syryi, rozniecili ogień na piasku, podkładając kali (roślinę sody), obficie na tym brzegu rosnącą, i że przy połączeniu się alkali z piaskiem, na którym ogień rozniecono, uformowa-

ta się istota przezroczysta, dotąd nieznajoma: co właśnie pierwszem szkłem było. Egipcyanie sławę tego wynalazku powziętego od Hermesa, sobie przypisują. Plinius, powiada, że pewny artysta za czasów Tyberyusza Cesarza, wynalazł sztukę kucia szkła, lecz ów Cesarz obawiając się, aby przez ten wynalazek cena złota nie zmniejszyła się, kazał mu ściąć głowę. —

Sztuka polerowania i szlifowania szkła do różnych ozdob, dopiero w XVII wieku znajoma być poczęła, wynalazcą tej był Gaspar Leman. —

Sztuka rysowania na szkle za pomocą kwiatu fluorowego wynalazł Henryk Swangard, artysta Nürembergski r. 1670.

Roku 1688 fabrykant Abraham Tewart pierwszy zrobił zwierciadła szklane lane. —

Bachus wynalazca wina, zostawił sposob zręcznienie robienia piwa Niemców wędrując po świecie. —

W Egipcie pisali na palmowych i aloesowych liściach, zkąd karty w księgach zowią się folia. —

Po potopie uczeni pisali na skórach wyprawionych zając, na kościach a potym na skórach wyprawionych cielęcych. —

Salwino Armato Florentczyk wynalazł okulary r. 1317. —

Europejczykowie poznali Tabakę w Ameryce na wyspie Tobaco. Przywieziona ona była pierwszy raz do Europy r. 1559. przez

Hiszpana Ernadeza de Toledo. —

Pierwszym założycielem Termometrow był Kornelli Drebbel chłop Hollandyi r. 1630. —

Herbata odkryta w Chinach, do Europy pierwszy raz przywiozł ją Anglik Arlinhton r. 1666. —

Kawa odkryta w Arabii, do Europy przywieziona w XV wieku. —

Karty odkrył Zakcmen Grengonie r. 1392 we Francyi, w Hiszpanii zaś r. 1387 wzmiankują o nich. —

Watt ze Szkocyi w drugiej połowie XVIII wieku odkrył parowe maszyny. —

Podwodny dzwon, w ktorem może człowiek nieco przebywać, będąc w morzu wynaleziony przez Anglika Szpaldinga. —

Oświecenie gazem wynaleziono w Niderlandach, lecz ci mieszkańcy nie mogli go użyć, a więc Francuzki Chemik Lebon widząc że ten gaz pali się, jeśli przyłożyć ogień do niego, pierwszy wymyślił używać go zamiast świec i lamp, na co otrzymał przywilej r. 1779. —

Nici wełniane i oliwy zbieranie wynalazła Minerwa, która żyła za czasów Izaaka Patryarchy. —

Arion wierszopis i muzykant sławny był wynalazcą rytmów Dytyrambem zwanych. —

Ruchające statui ludzkie robił Promoteusz w Arkadyi sławny polityk mieszkając na Kaukazie Ormiańskiej Górze, sam się nauczył Astrologii i Muzyki i Fizyki uczył. —

Fenże Promoteusz wynalazł sposob z krzemienia czynić ogień, kazał na 4tym palcu nosić żelazny pierścień i sam nosił dla większej powagi serdecznej żyły. —

Przestroiła się w męzkie odzienie pierwsza Semiramis dla utajenia płci Białogłowskiej. —

Kalendarz wymyslił Juliusz Cesarz, i podzielił rok na 12 miesięcy. —

Kule powietrzne wynalezli dwóch braci Francuzów Mongolfiery r. 1783. —

Gra w szachmaty wymyslił Nassir Indyjski Braminroku 500. —

Kompas wynalazł Flawii Żiolo mieszkaniec Amalfi r. 1302. —

Nóty wynalazł Mnich Benedyktyn Gwido z Arezzo we Włoszech r. 1025. —

O ospie pierwszy wzmiankę Aaron z Ahorn kaplan Aleksandryjski i lekarz koło r. 622. za czasów Herakliusza Cesarza. —

Strzyżenie włosów, plutarch twierdzi iż Abantes pierwszy zwyczaj wniósł. —

Dyophant autor Grecki, który żył za czasów Antonina Cesarza jest wynalazcą Algiebry. —

Mausoleum imie swoje wzięło z imienia Króla Karyi Mausolesa, któremu pozostała żona Artemizya, tak wspa-

niały grób wystawiła, że go starożytność liczyła między siedmiu cudami świata.—

Pneumatyczna machina wymyślona przez Ottona de Goericke, konsula Magdeburskiego.—

Tacheographia Plutarch tego sposobu pisania Cyceronowi przypisuje.—

Teleskop według świadectwa Wolfiusza najpierwszy wynalazca jego Jan Porta Neapolitańczyk r. 1549.—

Młyny wynalezione od Rzymian.—

Kompas magnetowy r. 1260.

Miny do wywracania murów r. 1500.—

Obicia warsztatowe r. 1100.—

Użycie magnesowej igły w Europie powzięte od Arabów r. 1110.—

Каменномъ способъ во Московства открытъ г. 1243.—

Wódka r. 1360.—

Kartograficzna metoda do wykładania Geografii wynalazł przed 1842 za lat 17 Professor, wojennej Akademii w Karlsburgu niedaleko Sztokholmu, Ogren.—

Janczarów milicyę pierwszy ustanowił Amurat 1.—

Herby w XII wieku.—

Anaxymander uczeń Thalesa, filozof według Pliniusza wynalazł sposób robienia sfery reprezentującej obroty planet.—

Anaxymenes filozof z Miletu, utrzymywał iż powietrze jest Bogiem. On pierwszy odkrył, że miesiąc własnej

niema światłości, ale od Słońca jest oświeconym. Pliniusz jemu przypisuje wynalezienie kompasu. –

Mappy były znajome za Sezostrysa Króla Egipskiego. –

Perspektywa Dollonda tak nazwana, że ją wynalazł Optyk Londyński r. 1759 i sposób robienia szkła takiego, które użyte do perspektywy. –

Dyalektyka jak przypisują wynaleziona przez Zenona. –

Gwiazda Żeglarska albo Cynosure, wynalazł pierwszy Thales i żeglarzów używać jej na morzu nauczył. –

Palące zwierciadło i sposób naśladowania trzęsienia ziemi, grzmotów i błyskawic wynalazł Anthemius architekt, rzeźbiarski Matematyk urodził się w Tralles mieście Lidyjskim żył w VI wieku. –

Sianie i oranie mieli sposób za czasów Noego. –

Początek Sztambuchów przypada pod koniec XV wieku. –

Almanach słowo Arabskie znaczy Kalendarz, bierze swój początek koło końca XV wieku, mnich nazwiskiem Guinklan wydawał corocznie książeczkę obiegu gwiazd pod tytułem: Diagonon al Manach Guinklan, co znaczy: lekcye Mnicha Guinklan. Tytuł ten w pospolitej mowie skracano, opuszczając wyraz pierwszy i ostatni, i zostało się Almanach. –

Gazeta. tego rodzaju pism był w Wenecyi na początku XVII wieku, że zaś za te pisma dawano pieniądz, kurs na

owczas w Wenecyi mający, zwany gazeta, ztąd poszło nazwisko gazet. —

Ateńczykowie najpierwsi wynaleźli użytek oliwy i figi. — Też kary za występki naznaczyli najpierwsi; namazywanie ciała oliwą i mocowanie się w łaźniach. —

Erychtonius Ateński najpierwszy konie uprzęgał. —

Lekarska sztuka zdawnych nie była znana, ale tylko chorych na ulicę wynoszono, ażeby od przechodzących brali radę, jak zchorym postąpić należało. Jeżeli chory wyzdrowiał, lekarstwa, które mu pomogły, zapisywano w Kościołach. Iz tych to pism po kościołach pozostawianych, Hippokrates naczelnik lekarzów wszystkich, napisał księgę o sztuce lekarskiéj z tych stanowaną. —

Kopanie soli pod Bochnią i Wieliczką r. 1251 od S. Kunegundy cudem objawiona. —

Zorobabel za czasów Daryusza żydom wynalazł litery, które dotychczas mają. —

Retoryke czyli sposób porządnéj wymowy prozą zaczął Empedokles. —

Ciąg dalszy na str. 287. —

= Ławicki M., Krasicki, A. Pikulski S. J. Smaragdów, Ziabłowski, Roszkowski, Tyszkiewicz, i wielu innych. —

Wyliczenie sekt które były na Kościół aż do czasów teraźniejszych.

1. Szymon Czarnoksiężnik był najpierwszy. pierwszy błąd jego był ten, że wierzył, iż można było kupić sobie za pieniądze moc dawania Ducha S. zkąd poszło imię Symonia. Symoniak nadane tym wszystkim, którzy chcą przedawać albo kupować rzeczy święte. Ten nędznik chciał udać się za Boga, chciał odrzucić powagę S. P., utrzymując że Bóg niebył jego Autorem, nieprzypuszczał zmartwychwstania ciał, nauczał i praktykował wszelkiego rodzaju bezecenstwa. Pohanbiony został od S. Piotra, który go uderzył o ziemię modlitwą swoją. Arnob. lib. 2 contra Gent. circa fin. pag. 10. Edit. Leiden. An. 1651. Euzeb. lib. 2. Hist. Eccl. cap. 13. S. Epiph. haeres. 1. lib. 1. n. 1. S. August. lib. de haeres. n. 1. Theodoret. lib. 1. fabul. haeret. cap. 1. etc. - (a)

Menander, najsławniejszy naśladownik Szymona, Samarytan, chciał się udać za Zbawiciela ludziom zesłanego; i dawał fałszywy Chrzest, któremu przypisywał prawdziwe skutki jakoto np. że tych, którzy go przyjmowali miał zachować od śmierci i od starości. Utrzymywał iż świat przez Aniołów był stworzony; Uczniowie jego w schadzkach sekretnych dopuszczali się rozwiozłości bezwstydnych. Apolog. S. Justin. n. 73. vel pag. 9 Edit. Morel. 1615. Tertull. libr. de anima cap. 50. —

(a) Szymon Magus latając po powietrzu, spuszczając się z góry Capitolium zpadł na ziemię, nogi połamał w Arabii ze sromotą umarł. Jacobus de Voragine.

Cerynthus i Ebionitowie między wielu innemi błędami; byli najpierwsi, którzy śmieli to utrzymywać, że Jezus nie był Bogiem. Zaprzeczali umarłym zmartwychwstania i w prawie nowém chcieli zatrzymać ceremonie starego zakonu. Nadto utrzymywali Ebijoniści, iż dzierżenie świata podzielił Bóg między Ojca i djabła: Jezus miał władać przyszłym wiekiem, a djabeł władał teraźniejszym. Na zbicie ich S. Jan napisał swoję Ewangelię, podług świadectwa S. Hieronima. Libr. Script. Eccles. in S. Joan. cap. 19. —

Nikolaitowie o których jest wzmianka w 2. rozd. Apoc. S. Jana byli także sektarze bezbożności ów Szymona. Przypuszczali wielość żon, i zalali się sprośnemi niewstydliwościami. S. Hier. Epist. 5 vel 1. ad Heliod. et P. Alexandr. Dissert. in Hist. Ecc. 1. sæc. Wielu mniemało, że głową ich był Mikołaj, jeden z siedmiu pierwszych Dyakonów. —

Saturnin i Bazylid uczniowie Szymona, odrzucali S. T. i w Nim nie uznawali tylko Anioła, w człowieka przemienionego. Saturnin najpierwszy potępił wesela i małżeństwo, spłodzenie dzieci poczytał za dzieło szatańskie. Bazylides śmiał to utrzymywać że Jezus miał ciało tylko fantastyczne i że niebył prawdziwie ukrzyżowany. Błędy zbite były przez S. Ireneusza in lib. adv. hæres. S. Klementa kapłana Alexandryjskiego wxiędze swojej Stromat. i wielu innych Ojców żyjących wtym czasie. —

Apolloniusz Tyaneńczyk z Kapadocyi ze wszystkich najszko-

dziwszy dla wzrostu Ewangelii; był to filozof Pitagorejszyk który na wzór Pitagory wiele odprawił podróży. Obcowania jego z Gimnozofistami w Egipcie, Braminami w Indyi, Magami w Chaldei, dały mu poznać wiele sekretów których na oszukanie prostych używał. W Niniwie, Efezie, Smirnie, Korynce i w innych znakomitszych Grecyi miastach pokazywał się Apolloniusz mistrzem wszech ludzi, potępiając widowiska, odwiedzając kościoły, i poprawując obyczaje i nauką, i przykładem swoim. Żywił się samemi jarzynami, wstrzymywał się od wina i niewiast, ratował ubogich, uspokajał spory. Dla lepszego oszukania, prostactwa czynił na pozór cuda, skąd lud miał go za człowieka boskiego; uczeni jednak niewidzieli w nim, tylko entuzyastę, pełnego próżności i chluby. Umarł mając lat 90 jego nauki, jego pozorne cuda z nim się zakończyły. —
II. Gnostykowie szli najwięcej za błędami poprzedzających. Utrzymywali że Jezus był tylko szczerym człowiekiem, ale przydali jeszcze do tego praktyki szkaradne, które Poganie bądź to przez uprzedzenie, bądź to przez potwarz przypisowali całemu chrześciaństwu, aby do prześladowania ich mieli pozorny pretekst. Błędy zbite przez tych co wyżej. —
Walentynianie, Cerdonianie i Marcyonici byli płodem herezyi poprzedzających, do których tylko poprzydawali nowe swoje imaginacye, coraz to bezrozumniejsze jedne

nad drugie. Marcyon był z początku gorliwym Chrześcijaninem, wyklęty od swego ojca, który był biskupem, przywiązał się do herezyarchy Cerdona, jednoczącego Platonizm i Stoicyzm z Chrystianizmem. Zaprzeczał narodzenie i wcielenie Chrystusa, a jednak przypuszczał pozorne umęczenie. Uznawał dwóch Chrystusów, jednego dla zbawienia wszystkich ludzi, drugiego dla Żydów. Zmartwychwstanie ciał miał za chimerę, małżeństwo potępiał: nie chrzcił tylko tych, którzy żyli w powściągliwości; i nauczał iż chrzest do trzech razy przyjmować można. Zbili Tertullian, S. Ireneusz, S. Justyn, S. Epifaniusz, S. Klemens Alexandryjski i wielu innych. —

Montaniści albo Katafrygowie autorem był Montanus rodem z Frygii, ten udawał się za Ducha S. Paraklete, a dwie Niewiasty złego życia Pryscyllę i Maxymillę udawał za Prorokinie. Nauczał iż Bóg chciał zbawić Świat, naprzód przez Mojżesza, potem przez Proroków, nakoniec przez swoje wcielenie, ale mu się nie udało. Wstąpił więc przez Ducha S. na Montana, i na dwie żony jego złego życia; w czasie prześladowania uciekać nie pozwalał, powtórne śluby małżeńskie potępiał. Chciał obowiązać wiernych do zachowania trzech Wielkich postów czterdziestodniowych zamiast że podług Tradycyi Apostolskiej tylko jeden chowano, i w nich przez dwa tygodnie suszyć. Nauczał że było bardzo wiele takich grzechów, z których Kościół nie miał mocy rozgrzeszać. W tej sekcie trwał Tertullian. —

Tacyan; uczniowie jego nazwani Enkratytowie potępiali małżeństwo, utrzymywali że niegodziło się jeść mięsa bydlęcego, ani pić wina. Z okazyi tych błędów nazwani byli Enkratytami słowo Greckie, które znaczy Wstrzemięźliwych. Obrzydliwość którą mieli do wina to czyniła, że w Ofierze Mszy tylko samą wodę ofiarowali, nieprzypuszczali; żeby Adam był zbawiony. Błędy ich zbite przez S. Klementa Alexandryjskiego, S. Ireneusza, Orygenesa, S. Epifaniusza i wielu innych.—

Karpokrat, filozof Platoński z Alexandryi, był autorem sekty Gnostyków czyli przednio-znawców. przejął on opinią drugiego głupca imieniem Bazylida, który pierwszy utrzymywał, iż Chrystus fantastyczne tylko miał ciało, a zatem niebył prawdziwie ukrzyżowany: zaprzeczał, jak i tamten ciał zmartwychwstanie; jakiś gatunek metempsyxozy czyli przechodu dusz przypuszczał, grzech podług niego, był potrzebny dla oczyszczenia duszy; a zatem stronnikom swoim wszeteczenych rozkoszy pozwalał.—

Prodykus, naczelnik Adamitów, wstępował w ślady Karpokrata, którego błędy wskrzesił. Jego naśladowcy zwali się Adamitami, bo w schadzkach swoich zupełnie się obnażali; niby dla naśladowania niewinności pierwszego człowieka. Ohyda ich życia i na tym spadała na wiernych

których nie rozróżniano od tamtych. Walenty i Marcyon podobnież jak tamten myśleli. Twierdził, iż wszelkie rodzaje lubieżności nie są grzechem.

III. Nowacyanie poczęli od Odszczepieństwa dokończyli na herezyi. Odszczepieństwo poszło z tąd, że Nowacyan chciał być obrany Papieżem na miejsce S. Korneliusza, który był obrany Kanonicznie. S. Cyprian sprzeciwił się mocno temu odszczepieństwu, jak się to pokazuje z jego listów pisanych do Papieża S. Korneliusza, z której też okazyi napisał owę przedziwną xiążkę o jedności Kościoła. Herezya Nowacyanów zależała osobliwie na tem iż utrzymywali, że Kościoł niemiał mocy odpuszczać wielkich zbrodni po Chrzcie popełnionych t.j. od apostazyi. Potępiał powtórne śluby małżeńskie i na nowo chrzcił już od Kościoła ochrzczonych. Błędy zbite przez S. Cypryana, S. Pacyana Biskupa Barcelońskiego, S. Ambrożego, S. Bazylego, na kilku Soborach odprawionych we Włoszech i w Afryce a nareszcie na generalnym Soborze Niceńskim.

Sabellianie uczniowie Prazeasa, Noeta i Sabelliusza rodem z Libyi, utrzymywali, jak jeszcze podziś dzień utrzymują bezbożni Socynianie, że Bóg nie jest we trzech osobach, ale że imiona Ojca, Syna i Ducha S. są wprawdzie różne imiona, ale służą jednej że i tejże samej Osobie. —

Ta herezya dała okazyą herezyi Pawła Samozatańskiego Biskupa Antyocheńskiego w Syryi, zaprzeczał bóstwa słowi

i uznawał go tylko za człowieka, od Boga szczególniej uda-
rowanego. Błędy zbite na dwóch Soborach Antyocheńskich
odprawionych r. 266. i 272 Eus. Hist. Ecc. lib. 7 cap. 8. – Str. 201.

Manichejczykowie uczniowie Manesa Maga Perskiego, po-
tem [illegible] i kapłana, ożywili na nowo błędy Gnostyków
i heretyków przeszłych dwóch wieków. Zamiar Manesa
połączenie filozofii z moralnością i dogmatami Wiary, wpro-
wadził go w okropne obłąkania. Przypuszczał dwa począt-
ki, jeden dobry, źródło światłości i rzeczy dobrych, drugi zły
sprawcę złego. Do jego błędu istotnego przydali uczniowie
innych wiele: zakazywali i potępiali małżeństwo, utrzy-
mywali że Jezus miał tylko ciało fantastyczne, nieprzy-
puszczali wolnej woli w człowieku, grzechu pierworodne-
go, potrzeby chrztu i wiary, a zatem odrzucali powagę
S. i N. T. twierdząc, że Bóg nie był jego Autorem. Dzielili
się na dwie klasy: pierwsi prowadzili życie ordynaryjne,
drudzy czynili professyą powściągliwości i ubóstwa, przez
co zwodzili prostych, lecz sekretnie dopuszczali się spro-
śnych występków. Przypuszczali oprócz tego wiele innych
imaginacyi zarazliwych, które kto chce może sobie prze-
czytać w Augustynie S. Ten Doktor znał ich lepiej nauki i
zepsucie, bo nieszczęściem sam przed przyjęciem chrztu w-
padł był w ich sektę, lecz poznawszy zgruntu ich zdania
porzucił ją. Nie przypuszczali ciał zmartwychpowstania. Twierdzili
że dusze z jednych ciał przechodzą do drugich, dobre nakoniec z Bo-
giem się jednają, złe karę odbierają. —

był zdarty ze skóry za rozkazem Króla Perskiego, którego syna czarami swojemi miał uzdrowić, a tem czasem syn umarł. Epifaniusz —

Orygenistowie, którzy przybierali imie Orygenesa dla upoważnienia swych błędów, częścią iż on podobnie nauczał, częścią iż niektórych ksiąg jego nie zrozumieli. Był człowiek najmędrszy i najsławnieyszy o którym napisano: że kiedy dobrze napisał, lub mówił, to nikt nad niego lepiej; ale też kiedy źle, to nikt nad niego gorzej ani napisać, ani powiedzieć niemógł. Głównieysze błędy ich: że dusza Jezusa, złączona była z słowem przedwiecznym, przed Wcieleniem. Że dusza każdego człowieka już była pierwiej, nim ciało jego zostało uformowane, i że w ciele nieinaczej jest, tylko jakoby osadzona w więzieniu, za karę swoich dawnych grzechów. Że Jezus umarł nie tylko za ludzi, ale też i za czartów i że męki piekielne były tylko poprawą Ojcowską, które niemiały trwać nawieki: tyle przypisywali wolnej woli, iż zmnieyszali moc łaski, przypuszczali tę wolność i w Aniołach, i sądzili, iż grzechowi byli podlegli. Zadają mu też, że był przewodnikiem Pelagianów w błędzie o grzechu pierworodnym i o łasce Jezusa. Niektórzy Teologowie byli tego zdania, że Orygenes nienauczał tych błędów ale że uczniowie jego, albo inni Heretycy pisma jego onemi napełnili, aby tym sposobem nabyli większej wziętości z imienia tak wielkiego męża, który podziwieniem swojego wieku. Potępieni byli nawielu Synodach generalnych tak i partykularnych Wschodnich i Zachodnich; a niánowicie

na piątym Soborze generalnym Konstantynopolitanskim za Wigiliusza Papieża, i Justyniana Cesarza r. 552. —

15. Donatystowie byli zrazu Schyzmatykami, a potem stali się Heretykami. Ich odszczepienstwo poczęło się ztąd, że niejaki Donatus Biskup Casæ nigræ w Numidyi w Affryce, śmiał poświęcić Majoryna Biskupem Kartagienenskim, z pokrzywdzeniem Cecyliana prawdziwego Biskupa, który był kanonicznie nastąpił po Mensurykusie. Okazya zaś tego odszczepieństwa ta była, że Cecylian na ów czas jeszcze Archi-Dyakon Kartaginenski zgromił pewną Niewiastę zacnego urodzenia i bardzo bogatą imieniem Lucyllę oto, że przed przyjęciem Ciała Pańskiego na Mszy S. oddała publiczną część jednemu Męczennikowi, który jeszcze od Kościoła nie był za takiego uznany. Lucylla niemogła mu nigdy darować tej mniemanej zniewagi: a zatém gdy Cecylian został poświęcony Biskupem Kartaginenskim po śmierci Mensurykusza, ona uknowała przeciwko niemu kabałę, i znalazła dosyć kredytu na wystawienie Ołtarza przeciw Ołtarzowi przez poświęcenie Majoryna. Po śmierci Majoryna Schyzmatycy obrali innego Biskupa nazwiskiem Donata. Od niego to odszczepienstwo wzięło imię Donatystów. Główniejsze błędy: że Chrzest, i inne Sakramenta, kto ich kiedy niebrał w społeczności Kościoła, były nieważne. Że wszystkich heretyków, trzeba było powtórnie chrzcić; że Kościół zginął na

całej ziemi; i że go niebyło tylko w ich społeczeństwie. Na fundamencie tych błędów, poświęcali na powtór Biskupów i Kapłanów, po całej Afryce, gdzie tylko ich odszczepieństwo zasięgnęło, niemniej, że wszystkie ordynacye odprawowane przez Biskupów Katolickich były nieważne, i że Pasterze Katoliccy stracili wszelkie prawa do urzędu swojego. Niebyło takiego gwałtu, excessu, zbrodni ani świętokradztwa, któregoby nie popełnili w Kościołach kiedy je opanowali. Rzucali Przen. Eucharystyą, i bywało tak że psy, którym ją rzucali, porywali się z wściekłością na tych świętokradzców. Oleje SS. nogami deptali, ołtarze rozwalali, naczynia SS. skruszyli, Panny Bogu poświęcone, przymuszali do odnawiania ślubów Panieństwa jakoby pierwsze, które w obliczu Kościoła uczynili były nieważne. Tysiączne gwałtowności Katolikom wyrządzali. Między sobą dzielili się na wiele sekt przeciwnych jedne drugim. Byli potępieni na soborze Rzymskim r. 313, i na soborze Arelateńskim r. 314. —

Aryanie od Aryusza Kapłana Alexandryjskiego od r. 324. Nauczał on tłumacząc przewrotnie pismo S. iż Syn Boski nie był równy Ojcu, ani nawet tejże z nim natury, a zatem iż nie był Bogiem. Podług Aryusza był tylko Stworzeniem lecz wielkiemi i nadzwyczajnemi od Boga obdarzony doskonałościami, jednakże słabościom ludzkim podległy. Miał dużo stronników między innemi Euzebiusza kapłana Nikomedyskiego, który dużo miał przewagi na umyśle Konstantyna

poniewaz mu go siostra jego Konstancya umieraiąc polecila. Za namową tego kapłana Aryusz z trzechletniego wygnania był przywołany. Pokazał on Cesarzowi wyznanie wiary w ktorem iad pod rożnoznacznemi wyrazami był ukryty. Konstantyn sądząc go być katolikiem, pozwolił mu wrocić się do Alexandryi. Następca Alexandra S. Atanazy gorliwy obrońca bostwa Sła przyiąć go niechciał do społeczeństwa wiernych. Zapytany od Konstantego jezeli wyznaie wiarę soboru Nicenskiego? Aryusz zapewnił go z przysięgą, iż jego wierzenie było prawowierne, i że nigdy nie utrzymywał tych błędow dla ktorych na rożnych soborach był potępiony. Natychmiast wskazał Cesarz do Alexandra Biskupa Konstantynopolitanskiego azeby go przyiął do społeczeństwa wiernych. Szedł więc Aryusz z pompą z kosciołowi katedralnemu w Konstantynopolu otoczony dwiemi stronnikami, w tym momencie przycisniony potrzebą przyrodzoną, wszedł w zakątek, i tam wszystkie wnętrzności z niego wypadły i na tym mieyscu skonał r. 336. Zbite były przez S. Alexandra Biskupa Alexandryiskiego, Atanazego W. S. Hilaryusza Biskupa Piktawskiego, S. Phaebadiusza Biskupa Agenskiego, S. Grzegorza Nazyanzenskiego, S. Bazyliusza, S. Cyrylla Alexandryiskiego, S. Epifaniusza, S. Ambrożego, S. Augustyna, S. Fulgencyusza, na wielu soborach składanych przeciw nim, naydawnieyszy

ów wielki Sobor Nicenski najpierwszy z Soborow general-
nych r. 325 19 Czerwca (a skonczony 23 Sierpnia 325 r. Na tym Soborze
było 318 Biskupów i wielka liczba Kapłanów i Dyakonów.—

Macedoniusz professyi Aryańskiey, przez fakcyą Heretyków
opanował Stolicę Konstantynopolitańską, z ktorey zostawszy wypę-
dzonym, rozsiał nową herezyą, ktorey Sektarzow nazwano Ma-
cedonianami; Nauczał iz Duch S. niebył Bogiem, ale tylko
Aniołem pierwszego rzędu. Potępiony na pierwszym Soborze
Konstantynopolitanskim ktory jest drugi generalny odpra-
wiony r. 381. i wielu innych. —— umarł r. 360.—

Anomeenowie albo Eunomianowie mieli za wodza swego Euno-
miusza Biskupa Cyzyki, ucznia Aecyusza Dyakona Antyo-
cheńskiego nazwanego Ateuszem. Prawił że natura Boska
niebyła niepojęta, i że on tak doskonale Boga poznawał
jak się poznawał sam Bóg. Pogardzał relikwijami Mę-
czennikami, i nazywał machlarstwem cuda które Bóg czy-
nił przy ich grobach. Odmieniał formę Chrztu, i nieuważa-
jąc na wyraźne słowa Xsta, niechciał aby go dawano w Imię
Trójcy SS. Chrzcił na powtór Katolików, a nawet i Arya-
nów przystających do swojej Sekty. Niemiał żadnego
względu na powagę Proroków, i Apostołów. Byleby kto
przyjął zdania jego i chrzest jego, to podług niego, i naj-
większe zbrodnie niemiały mu przeszkodzić do zbawienia.
Powiadał że dosyć było, mieć tylko tę wiarę, którą on wyzna-
wał. Eunomiusz i Aecyusz utrzymywali, iż Syn Boży jest

w istocie podobny Oycu, ale przyznać nie chcieli, iż mu jest spółistotny. —

Aeryusz Kapłan Kościoła Sebastyjskiego, przywiązany do zdań Aryusza, wymyślił wiele błędów, które potem wznowili Kalwini. Utrzymywał, że Kapłani byli równi Biskupom; potępiał modlitwy za umarłe, posty i wstrzemięźliwości praktykowane w Kościele; z umysłu lepiej sobie dogadzał w Wielki Post, we środy i w piątki, które na ówczas obchodzono w każdym tygodniu z postem i wstrzemięźliwością. Jeżeli kiedy pościł, to na to obierał sobie Niedziele, to jest właśnie te dni, w które Kościół zakazywał pościć. Dnia Wielkanocnego niepozwalał święcić. Przeciw tey herezyi pisali S. Epifaniusz i S. Augustyn. —

Photinus Biskup Smirny,(a) jego błędy bardziey zgadzały się z błędami Pawła Samozateńskiego, i Socyniańskiemi, aniżeli z Aryańskiemi. Utrzymywał że Jezus był tylko szczerym człowiekiem, i że niebyło w nim nic takiego, coby miało bytność, przed jego narodzeniem się doczesnem, i iż jedna tylko w Bóstwie jest osoba. Gdy tym czasem Aryusz nauczał że Słowo było przed wieki, lubo nie bez strasznego bluźnierstwa twierdził, że Słowo niebyło Bogiem, że było stworzone i z niczego wyprowadzone. Ciż sami Ojcowie pisali przeciw Fotynowi co i przeciw Aryuszowi. Na wielu Zborach a mianowicie na Smirneńskim r. 351 była ta herezya potępiona. —

Messalianie inaczey nazwani Euchitowie albo Entuziastowie

(a) umarł w Galacyi r. 376. —

był rodzaj fanatyków wzięli swój początek w Mezopotamii około r. 360. Wyraz ten w ~~Greckim~~ Syryjskim znaczy modlących się. Niejaki Sabas przedawszy swój majątek, i ubogim rozdawszy, nauczał iż ustawicznie modlić się trzeba, a pracy ręcznej chronić, twierdząc iż modlitwa najlepszym jest środkiem do zwyciężenia pokus czarta i ciała. Modlić się, aby czartów odpędzać. Nauczali, że chrzest nie zda się na nic, że sama modlitwa może zgładzić zupełnie wszystkie grzechy, i od dusz czarta odpędzać. Rozumieli, że modlitwa powinna wszystko zastępować. Dla tego nic nie robili, tylko albo się modlili, albo spali prawie przez cały czas. Chlubili się być obdarzonemi wielką liczbą Rewelacyi, i udawali się za ludzi bardzo duchownych, ale zaniedbywali umartwienia i żyli w strasznej rozpuście. Przywidzenia we śnie brali za objawienie, poczytywał się za proroka. Mówiąc właściwie nieskładali oni osobnej sekty w Kościele, bo z wielką usilnością ukrywali błędy swoje, a nawet wypierali się ich, kiedy ich gdzie wyszlakowano. Potępieni na Soborze Efezkim który jest trzeci między generalnemi. —

Lucifer Biskup Kalaryjski u Kagliarski w Sardynii, czystych obyczajów, ale przez zbyteczną surowość charakteru odłączył się od społeczności Biskupów Katolickich dla tego, że ci przyjmowali nazad do społeczeństwa Biskupów Aryańskich, powracających do Kościoła Katolickiego, jako też i owych, którzy podczas prześladowania Aryanów odstąpili wiary, żałowali

potém swego upadku. S. Aug. Epist. 185. vel 50. ad Bonifac. cap. 10. n. 47. libr. de Agone chrō cap. 30. n. 32. in Ps. 67. n. 39. Idący za jego nauką odłączyli się od społeczeństwa Katolików i w twym odszczepieństwie nieporuszenie trwali. Obwiniano ich jakoby nauczali, iż dusze ludzkie są cielesne i tak się rodzą jak ciało, lecz to podobno jest potwarzą; to pewna, że błędnie utrzymywali, iż Aryanów na łono Kościoła powracających na nowo chrzcić potrzeba. Grzechy niektóre sądzili być odpuszczonemi i dusze od rodziców w dzieci wchodzące.—

Apollinaryści byli uczniami Apollinara Biskupa Laodycei. Utrzymywali że Jezus nie miał w sobie duszy ludzkiej, ale tylko, że Słowo Boże ożywiało ciało jego. Że z Słowa i z ciała Jezusa stała się jedna i tak sama istota, tak że Słowo ucierpiało i prawdziwie na krzyżu umarło. Że Ciało Jezusa nie było uformowane z ciała N. Panny, ale że z Nieba zstąpiło. Że sama istota Słowa Przedwiecznego przemieniła się w ciało. Że Duch S. był mniejszy od Syna a Syn mniejszy od Ojca. Odnawiali błąd Millenarystów do którego dała była okazyą prostota Papiasza ucznia S. Jana Ewangelisty. Potępieni byli na Soborze Alexandryjskim r. 362. na Soborze Rzymskim r. 373, na Antyocheńskim r. 378 a naostatek na drugim Soborze generalnym tj. na pierwszym Konstantynopolitańskim r. 381.—

Pryscylianiści uczniowie Pryscylliana człowieka znakomitego rodem z Saragossy w Hiszpanii, wznowili sektę złożoną z błędów Gnostyków, Manichejczyków i Sabellianów. Ukrywali się z wielką pilnością; co żeby im się bezpieczniej powiodło, nau-

czali, że wolno było kłamać i krzywoprzysięgać. Inni twierdzą że Marek z miasta Memfis w Egipcie, utworzył dziwaczną mieszaninę błędów Pogan, Gnostyków, Manichejczyków: za to wypędzony od Biskupów udał się do Hiszpanii, i błędami swemi napoił Pryscylliana Biskupa Akwilańskiego. Ten przypuszczał jak Manichejczykowie początek złych i wzorem Gnostyków upoważniał nieczystość. Powiadają, iż zwolennicy jego na zgromadzeniach nocnych modlili się nadzy, i dopuszczali się sprośnej roskoszy. Ażeby te obrzydliwości ukryć, nauczał iż wolno kłamać i krzywoprzysięgać, byle sekretu nie wydać. Byli potępieni na Soborach: Saragosseńskim r. 380, na pierwszym Toletańskim r. 400, na dwóch innych Soborach Hiszpańskich których czas nie jest wiadomy, i na drugim Bragańckim r. 569. — Str. 204 —

Jowinianistowie mieli zawodzcą swego Jowiniana Mnicha Medyolańskiego. Nauczał że stan Małżeński jest tak doskonały przed Bogiem, jak Panieński albo Wdowi. Że to jest nabożeństwo źle zrozumiane pościć i zachować wstrzemięźliwość pewnych dni od pewnych pokarmów w duchu pokuty. Iż chrzest czyni człowieka bezgrzesznym, zatem posty i umartwienia nie są potrzebne. Że między Błogosławionemi niemasz tego, żeby jedni mieli mieć większą zapłatę a drudzy mniejszą. Że wszystkie grzechy są równe i że podział grzechów na śmiertelne i na powszednie jest chimerycznym lub ludzkim wynalazkiem. Że Jezus nie narodził się

z Panny. Potępieni na soborze Rzymskim r. 390. i byli po tępieni i na Koncylium Trydentskim w osobie Protestantów. —

Kollirydyanie byli to prostacy nieumiejętnych, zjawiona w Arabii, i prawie z samych tylko niewiast złożona, które oddawały N. Pannie cześć Boską ponieważ poczytywali za bóstwo jakieś. Inne ich pochodzi od wyrazu Greckiego, znaczącego pewny gatunek placka, który jej ofiarowali. — Błędy ich zbił S. Epifaniusz. —

Antropomorfitów sekta pochodziła od pewnego Audyusza Syryjczyka, który utrzymywał, iż Bóg miał ciało ludzkie i takie członki jak ludzie: z tąd wzięli swój początek t. j. nazwisko. —

Z Donatystów fanatyków utworzył się gatunek wściekłych zwanych Circumcelliones, którzy około chat wiejskich ustawnie się włóczyli: Byli to wieśniacy ciemni a dzicy, dawali niewolnikom wolność, jadących panów zrzucali z wozów, a niewolników na nie wsadzali: oswobodzali dłużników, kijmi zabijając wierzycieli. Męczyli okrutnie Katolików, zalewając im oczy rozpuszczonem wapnem i octem. Byli rozpustni i żłopacze wina: wpadłszy w wściekłość skakiwali w przepaść z wysokich gór a inni rzucali się w ogień lub morze dla zyskania, jak mówili, chwały męczeństwa. —

Sabbatinenses od Sabbacyusza, między innemi zabobonami do wszystkich spraw potocznych lewej ręki tylko używali. —

V. Wigilanciusz kapłan Barcelonski był na uszanowanie Relikwii, na przyczynę i wzywanie SS. Uwłaczał cudom, które się działy przy grobach Męczenników; nazywał cześć zabobonną, palenie świec przy tych grobach. Utrzymywał że niegodziło się obierać sobie Stanu Panienskiego, czyli bezżeńskiego i że ten stan niebył zacniejszy nad stan Małżeński.

Pelagiusz (a) i Celestyusz byli wodzami herezyi Pelagianów. Pelagiusz był mnichem Angielskim, Celestyusz był także Mnichem z powołania. Główniejsze punkta ich herezyi na tem zależały: że Adam był stworzony nato, aby umierał, czyby był zgrzeszył, czy nie zgrzeszył. Że grzech jego nikomu nie zaszkodził, tylko jemu samemu. Że dzieci nierodziły się winnemi żadnego grzechu pierworodnego, a zatem że chrzest niejest potrzebny do zbawienia; że pożądliwość niema w sobie nic złego; że niewiadomość i zapomnienie niemoże bydź nigdy grzechem; że śmierć i inne nędze tego żywota, nie są karą grzechu. Że dzieci umierające bez chrztu osiągają żywot wieczny, lubo nie w Niebie, dokąd niemogą się dostać, nieprzyjąwszy chrztu. Że wolność człowieka tak jest zdrowa i tak cała teraz jak była przed upadkiem Adama. Że w mocy człowieka jest, byleby chciał, bydź bez pasyi i bez żadnego poruszenia nieporządnego; że cnoty nie są darami Bożemi, ale że są jedynie skutkami przyro-

(a) urodził się w Anglii, był opatem klasztoru Benkor.

dzonemi naszej wolności. Lubo przypuszczali naszwiśko łaski, i potrzebę jej, ale przez to słowo nierozumieli czego innego, tylko dary Boskie jedynie przyrodzone, albo łaski zwierzchne, jakoto dobre przykłady, cuda, nauki, albo łaski oświecające umysł wnętrzne, bez poruszenia woli. Podług tych herelyków, łaska wnętrzna, zaledwie jest pożyteczna, ale nie jest potrzebna; człowiek używając dobrze swojej wolności mówili ci herelycy, może ją sobie wysłużyć bez łask zewnętrznych serce poruszających. Że prawo tak dobrze prowadziło do królestwa Niebieskiego, jak Ewangelia; że przed przyjściem Jezusa ludzie byli bez grzechu; że człowiek rodzi się bez grzechu, i może łatwo bydź posłuszny przykazaniom Boskim byle chciał. Myśli swoje zamknął w dziele de libero arbitrio. Potępieni byli na soborze Kartagineńskim r. 412. Sobor wnieście Dioscopolis w Palestynie r. 415. na 2 soborze w Kartaginie r. 416, na soborze Milewitańskim r. 417. i innych anatemzie na soborze generalnym Efeskim r. 431. —

Semipelagianie powstali na obalinach Pelagianow. Przypuszczali oni z katolikami grzech pierworodny, i potrzebę łaski wnętrznej do ściągniena zbawienia. Ale trzymali, że człowiek może własnemi siłami swemi wysłużyć dobrze wiarę, i pierwszą łaskę potrzebną do zbawienia. A tak podług ich rozumienia, początek zbawienia zawisł od woli człowieka: gdy tym czasem Kościół naucza, że ten początek zależy od łaski Bożej

potępieni byli przez Gelazyusza Papieża r. 494, na Soborze Arauzyneńskim r. 529; Walencyeńskim w Delfinacie. —

Nestoryusz (a) Patryarcha Konstantynopolitański był głową tey herezyi Nestoryanów. Około r. 430 wszczęło się w Konstantynopolu pytanie czyli NMPanna ma być nazywana Matką Boską, czy Matką Cia. Nestoryusz który dwie osoby w Jnie przypuszczał, wszedł na kazalnicę i mówił: Bóg Matki nie ma: stworzenie zrodzić nie może Stworzyciela. Zatem Marya jest tylko Matką Cia jako człowieka, i za sprawą Ducha S. poczęła tylko ciało zwyczajne, z którem Jzus złączył się, i użył go jak narzędzia do naszego zbawienia. Utrzymywał że Syn Boży niebył zjednoczony, mówiąc podług wyrażenia Kościoła hipostatycznie ale tylko akcydentalnie z synem człowieczym, tak że Jzus podług niego jest tylko przysposobionym Synem Bożym. Potępiony na generalnym Soborze Efezkim umyślnie zgromadzonym r. 431 jest to trzeci Sobor generalny. zwał Maryę Christotokos ~~ałobor~~ Efezki kazał czcić pod tytułem Theotokos.

Eutyches kapłan, Opat sławnego monasteru Konstantynopolitańskiego był autorem herezyi Eutychianów. Twierdził, że w Jnie jest tylko jedna natura, dla tego, iż Kościoł przeciwko Nestoryuszowi zadecydował, że w nim jest tylko jedna osoba. Uznawał, on iż NPanna była Matką Jcia jako Boga; lecz utrzymywał iż ciało przez nię poczęto, było nie jako ubóstwione, tak iż po wcieleniu natura Boska i ludzka

(a) wygnany dożywocie... pustynią Libanii tak nazwanych Oazys, gdzie niegdyś napełnione były wygnańcami i pustelnikami tu on życia swego dokonał. —

stała się jedną naturą. A więc natura Boska z którą się ludzka zmieszała, czuła głod, pragnienie i śmierć poniosła. Potępił jego Sobor Konstantynopolitański r. 449. i Sobor Chalcedoński czwarty generalny r. 451. —

Nieprzyjaciele Soboru Chalcedońskiego narobili wiele sekt, z tych najsławniejsza była Acefalów tak nazwanych dla tego, że zrazu niemieli na czele nikogo jakoby byli bez głowy, i że oddzielili zarówno tak od Kościoła Katolickiego, jako też i od partyi Piotra Mongusa fałszywego Patryarchy Alexandryjskiego, który sprzyjał Eutychianom. Byli też nazwani Sewerynanami dla tego że Sewerus opanowawszy Patryarchalną stolicę Kościoła Antyocheńskiego, stanął na czele tych heretyków. —

VI. Agnoetów wodzem był Themistius Dyakon Alexandryjski, herezyą Eutychianów zarażony. Ktorzy przypisywali niewiadomość wielu rzeczy. Zbił ich Eudoxyusz Patr. Alex. —

Trithesitów wodzem był Jan Grammatyk nazwany Philoponus zarażony także Eutychianizmem. Przypuszczał w Trojcy trzy natury i razem trzy osoby uznawał trzech Bogów, zkąd stronników jego Trytejstami nazwano. Zaprzeczał także zmartwychwstania w tych samych ciałach. —

Acemetowie tak nazwani od Greckiego, które znaczy ludzi niespiących (insomnis) byli to mnisi, którzy rozdzieleni na trzy części, nieustannie we dnie i w nocy kolejno następowali

i śpiewali na chwałę Boską. Utrzymywali, iż mówić nie można: jedna osoba Trójcy S. stała się człowiekiem, narodziła się z N. Panny i cierpiała; potępił Jan II Papież. —

VII. Monotelitowie utrzymywali, że lubo w Jezusie były dwie natury, ale tylko jedna akcya i jedna wola i dla tego nazwani byli Monotelitami od słowa Greckiego, które znaczy sektę ludzi nieprzypuszczających tylko jednę wolę w Jezusie. Wodzami tej herezyi byli Sergiusz Syryjczyk Patr. Konstan. i Cyrus Patr. Alex. utrzymywał on, iż ponieważ w Jezusie jedna jest osoba, więc też jeden początek chcenia czyli jedna wola być musi. Obrońcami wiary S. byli: S. Jan Jałmużnik Patr. Alex., Sofroniusz Patr. Jeroz., Arkadyusz Arcyb. Cypryjski, S. Maxym Opat, Seweryn Pap., Jan IV P., Teodor P., S. Marcin I, Agathon potępili i na szóstym generalnym soborze w Konstantynopolu r. 680 pod ostatnim zebrany. —

Paulicyanie byli to Manichejczykowie którzy na nowo pokazali się pod tym nowem imieniem z swemi nowemi głupstwami r. 653. Wodzem ich był pewny nędznik nazwiskiem Paweł z Samozaty w Armenii. Był to człowiek zanurzony w wszelkiego rodzaju obrzydliwościach. —

Mahometanie wodzem ich był Mahomet Cyrenejczyk przy pomocy jak rozumieją Sergiusza Mnicha Nestoryańskiego, wszczął sektę Mahometańską której nauki składają Dziwotworną mieszaninę z religii żydowskiej i Pogańskiej, dawnych herezyi i innych tysiącznych imaginacyi zagorzałych. O którem będzie na stronicy 206. —

VIII. Ikonoklastowie tak nazwani dla tego, że zniszczyli obrazy, i bili na tę cześć, którą kościoł Katolicki, podług dawnej Tradycyi oddawał krzyżowi, Obrazom Jezusa, i Ś. Pańskich Autorem tej herezyi był Cesarz Leon nazwany Izauryski. potępieni na VII generalnym soborze t.j. na II Niceńskim r. 787. –

Felix Biskup Urgielski w Hiszpanii i Elipandus Biskup Toletański nauczali że Jezus był synem Bożym tylko przysposobionym, że był niewolnikiem Ojca Przedwiecznego. Zbijali wiele Ojców ŚŚ. i byli potępieni na soborze Ratyzbonskim r. 792. Akwizgrańskim r. 794, i Rzymskim pod Leonem III r. 799. Felix odwołał błąd swoj i umarł w społeczności Kościoła. –

IX. Sergiusz i Baanes ożywili na Wschodzie herezyą Paulicyanów nowych Manichejczyków przydawszy do starych nowe bezbożności, albo inaczej tłumacząc niektóre z dawnych. Ci heretycy mając w Niceforze Cesarzu obrońcę, stali się mocnemi i brzydzili się bardzo obrazem krzyża, i wszelkie mu obelgi wyrządzali. Jednakowoż przez ślepą zabobonność, gdy zachorowali, tenże obraz przykładali na część schorzałą a przyszedłszy do zdrowia w kawałki go szarpali. –

Klaudyusz Biskup Turyński odnowił błędy Wigilancyusza, i Aeryusza tyczące się relikwii i wzywania ŚŚ. i błędy Ikonoklastów tyczące się obrazów. –

Gotescalk, Mnich z Opactwa Orbaceńskiego Dyecezyi Swes-

Syońskiej Benedyktyn, we Francyi, był oskarżony o to, że nauczał błędów które w V wieku przypisywano Predestynatom, o których mówić będziemy: Nauczali, że Bóg niechce zbawienia wszystkich ludzi; że odrzuconych przeznaczał do złego i do potępienia wiecznego, bez żadnych zasług poprzedzających; że Predystynacya i Łaska wkładała na człowieka potrzebę czynienia, niezgodną z wolną wolą.(a) Błędy jego były potępione na Soborze Mogunckim r. 848 i na Soborach odprawionych w Kanszyaku r. 849 i 853.—

X. Antropomorfitowie, pokazali się we Włoszech, t.j. ludzie przypisujący Bogu postać cielesną.—

W Langwedocyi zjawił się był niejaki Walafryd człowiek podły, który śmiał przeczyć nieśmiertelności duszy. Zbił go Durandus Opat Kastryjski Benedyktyn.—

XI. Nowi Manichejczykowie pokazali się we Francyi w mieście Aurelianie za panowania Króla Roberta. Wodzami ich byli dwaj Kanonicy tego miasta, których gdy dostrzeżono, potępiono ich na Soborze i zdegradowano.—

Berengaryusz Archidyakon Andegaweński on najpierwszy śmiał nauczać że ciało Jezusa, zawiera się tylko figuralnie w Sakramencie Ołtarza. Wywodził, że chleb i wino nieodmieniają się w Ciało i Krew Jezusa w Sakram. Eucharystyi.— Potępiony był na Soborach: w Rzymie r. 1050. Wercellońskim i Paryzkim w tymże roku pod Leonem IX, na Florenckim pod Wiktorem II r. 1055, Turoneńskim

(a) że Zbawiciel świata za tych tylko śmierć podjął, którzy zbawionymi być mają.—

r. 1055. na Rzymskim pod Mikołajem II r. 1059. na Roto-
magenskim r. 1063. na Piktawskim r. 1075. na Rzymskim
pod Grzegorzem VII r. 1078, na II Rzymskim r. 1079. Beren-
garyusz odwołał swój błąd i umarł w pokucie na łonie
Kościoła Katolickiego. —

W wieku 12 Jan Scot Erygena za panowania Cesarza
Karola łysego, nauczał wiele błędów o Predestynacyi
i Eucharystyi, względem przytomności rzeczywistej Jezusa
w Eucharystyi. —

a) Tanchelin był człowiek bardzo złośliwy który śmiał nau-
czać w Andegawie, że Jezus niepostawił urzędu ~~Ministrów~~
Biskupiego i Kapłańskiego, że uczestnictwo Przz. Euchary-
styi nic nie pomaga do zbawienia. A przy tem prowadził
życie pełne sprośności. —

Piotr Brusianus z Miasteczka S. Idziego w Dyecezyi Nemau-
zyańskiej, wznowił błędów Manicheuszyków, przydawszy do
nich wiele swoich nowości. Nauka jego była prawie co i Beren-
garyusza. Że chrzest służył tylko dorosłym, iż modlitwy
i ofiary za umarłych były czczemi ceremoniami, które
znieść radził. Sektarze jego byli nazwani Petrobrusyana-
mi. Nazywano ich także i Henrycyanami, bo po śmierci
Piotra, herszten ich zrobił się był niejaki Henryk, Mnich
zbiegły. Potępieni na II Soborze Lateranenskim r. 1139 pod
Innocentym II jest to Sobor 10 generalny. —

Arnoldus Brysieński we Włoszech, był naprzód Klerykiem

a) żywcem spalony r. 1147. —

potem Zakonnikiem a nawreszcie Apostatą. Nauczał wiele błędów tyczących się Eucharystyi, Chrztu małych dziatek, Stanu Duchownego i Zakonnego. Twierdził że Księża świeccy i zakonni nie powinni mieć dóbr żadnych, i kontentować się jedynie jałmużnami i ofiarami wiernych. Potępiony na Soborze generalnym Lateranenskim r. 1139 pod Innocentym I. Spalony w Rzymie jako świętokradzca i buntownik r. 1155.—

Piotr Abelardus, narodził się w powiecie Namnetanskim w Brytanii, zjednał sobie wielką sławę w Akademii Paryzkiej gdzie publicznie uczył Filozofii. Błędy jego były tyczące się Trójcy Prz. i innych materyi. Potępiony na Soborze Swessyonskim r. 1120 i na Senonenskim r. 1140. Abelardus odwołał błędy swoje i umarł bardzo przykładnie (gdyż żył pobożnie po odwołaniu) w jednym klasztorze Opactwa Kluniacenskiego.—

Gilbertus Porretanski Biskup Piktawski chcąc nazbyt subtylizować około Tajemnicy Trójcy SS. wpadł w błędy i onych nauczał, potępione na Soborze Remenskim r. 1143 gdzie je Gilbertus odwołał.—

Eudo de Stella t.j. nazwany od Gwiazdy, szlachcic Brytanski, był to wielce nieumiejętny fanatyk, który zawziąwszy się potężnie przeciwko Duchownym i Zakonnikom pociągnął za sobą ([narobił sobie] wiele zagorzałych mniemam) wielką liczbę pospólstwa, śmiał to ogłaszać, iż on czasu swego miał przyjść sądzić żywych i umarłych. Tą szaloną myśl swoją

zasadzał na owych słowach Egzorcyzmu Kościelnego, który tak się kończy: Per Eum, qui venturus est judicare vivos et mortuos. To słowo Eum czytano na ów czas jak gdyby było napisano Eon znaczące Łacińskie Eudo, on tedy na złe używając tego sposobu wymawiania, udawał przed ludem, że czartów wyklinano mocą imienia jego; i że to on był Eon który miał przyjść sądzić żywych i umarłych przy końcu świata. Potępiony na Soborze Remenskim r. 1148.

Apostolikowie byli to Manichejczycy którzy się rozciągnęli w krainie Kolońskiej, zostawali w tychże błędach co i Albigensowie. —

Waldensowie początek swój winni są pewnemu Kupcowi Lugduńskiemu nazwanemu Valdo Piotr. Nazywano ich też inaczej Ubogiemi Lugduńskiemi dla tego, że chlubili wielkiem ubóstwem. Rozumiał on o sobie, iż szczególne z Nieba otrzymał światło, i powstawał zuchwale przeciwko władzy Papieża, przeciwko odpustom, czyscowi i ofierze Mszy S. Potępieni na Soborach: Lombacyańskim r. 1163, Tolossańskim r. 1178, III Lateranenskim który był 11 generalny pod Alexandrem III r. 1179, i na IV Lateranenskim r. 1215 który był XII generalny. —

XIII. Albigensowie tak nazwani dla tego ci heretycy, że się osobliwie po Dyecezyi Albigenskiej i całej wyższej Langwedocyi rozszerzyli, utrzymywali błędy Manichejczyków, Petrobruzyanów, Arnaldystów i Waldensów, z których sobie dziwo twor-

nąś mieszaninę złożyli. Twierdzili, iż Bóg stworzył Lucyfera z aniołami, ale ten wypędzony z nieba stawszy się złym duchem, świat widzialny i nad nim króluje. Że Bóg dla przywrócenia porządku zrodził drugiego syna, którym jest Jezus. Nie przypuszczali zmartwychwstania umarłych, i żadnej w Bogu nie uznawali wolności. Potępieni byli na Soborach: na Aweniońskim r. 1210, S. Idzego r. 1210, Lawrońskim r. 1213. Montpeliańskim r. 1214. W Lateranenskim generalnym. Także na Paryzkim r. 1223. Tolosańskim r. 1229 Narbonenskim r. 1235 i Biterensskim r. 1246. —

Almaryk albo Emeryk kleryk Dyecezyi Karnoteńskiej, uczący się Filozofii a potem Teologii w Akademii Paryzkiej nauczał wiele błędów, i miał wielu Sektarzów. W niektórych Artykułach był poprzedzicielem Kalwinistów. Nie przypuszczał zmartwychwstania ciał; powiadał: że Niebo, i piekło, to tylko jest chimera: że Niebo każdy nosi w sobie w ten czas, kiedy myśli o Bogu; że każdy ma piekło z sobą w ten czas, kiedy się znajduje w grzechu śmiertelnym: że Słowo Boże nie lepiej znajduje się w Pismach Ojców SS. jak w bajkach Poetyckich i inne tym podobne. Potępiony był na Soborze Paryzkim r. 1209; i W generalnym Lateranenskim r. 1215. —

Joachim [a] Opat jednego Klasztoru Cysterscyensskiego w Kalabryi przez swoją cnotę tę zyskał sobie wielką sławę. Błąd jego był około Tajemnicy Trójcy S. chcąc rozróżniać naturę,

(a) Flor. —

Boską w osobach, i przypuszczając raczej czworakość, że się tak ma rzec aniżeli troistość osób, ten błąd był szczerą imaginacyą sofistyczną, potępiony na soborze generalnym Lateranenskim pod Jnnocentym III. r. 1215. Jeden z nich t. j. z fanatyków którzy mieli Joachima za Proroka, napisał xiążkę pod tytułem: Ewangelia Przedwieczna napełnioną tysiącznemi głupstwami. Znosił powagę N. T. a na jego miejsce stanowił Opata Joachima. ta xiążka i obrońcy jej byli potępieni na soborze Arelatenskim r. 1260. —

Cyrcumcellinowie sekta heretyków która zjawiła się w r. 1248 w Niemczech, ci odnowili błędy Donatystów IV w. Utrzymywali z tamtemi, że grzesznicy niemogli ważnie sprawować żadnego Sakramentu, ani mieć żadnego prawa do urzędu, którego pozbawiają się przez to samo, że są grzesznikami, a zatem że w Kościele już nie było żadnego Biskupa, ani Kapłana któryby miał moc związania albo rozwiązania, bo Papież i wszyscy Biskupi i Kapłani, są heretykami, Symoniakami i grzesznikami. Ale tę moc sobie zuchwale przyznawali, którą jak powiadali Kapłani i Biskupi Kościoła utracili. —

Flagellantów sekta poczęła się od nabożeństwa prostego ludu a potem zamieniła się w herezyą. R. 1260 wiele ludzi skupiwszy się we Włoszech i chodząc w processyi po ulicach nago po sam pas biczowali się aż do krwi. To widowisko nawróciło zrazu wielu grzeszników; ale potem tak daleko zakro-

ili, że mówili, iż niemożna dostąpić odpuszczenia grzechów nieprzypisawszy się do ich bractwa; ważyli się słuchać spowiedzi i rozgrzeszać Sakramentalnie jeden drugiego, lubo to byli ludzie wszystko świeccy. Ta Sekta przeszła złodoci do Niemiec i do Węgier gdzie się znowu była odnowiła r. 1449.

Fratrycellowie, Begwardowie i Beguinki, mieli za Wodzów niektórych Zakonników zbiegłych z Zakonow swoich, którzy pod pozorem duchowności, prowadzili życie próżniackie, tułackie, i bardzo nierządne. Potępione na Soborze generalnym Wiedenskim pod Klemensem V r. 1311. Jest to 13 Sobor generalny.

XIV. Turlupini zjawili się w Delfinacie i w Sabaudyi za Grzegorza XI Papieża. Utrzymywali że tylko sama modlitwa wnętrzna była dobra i pożyteczna. Chodzili publicznie boso, i chlubili się znajwiększych niepoczciwości i wszelkich dopuszczali się sprosności. –

1. Rajmund Lulliusz rodem z wyspy Majoryki, będąc naprzód Kupcem powiadają że został Tercyarzem Zakonu S. Franciszka. Napisał wiele dzieł, które doniesiono Pap. Grzegorzowi XI. jako zawierające wsobie więcej jak sto błędów tyczących się natury i doskonałości Boskich, tajemnicy Przen. Trójcy i wielu innych materyi. Papież potępił. Niemożna jednak mówić, aby Rajmund Lulliusz był heretykiem, ponieważ dzieła swoje poddał pod rozsądek Kościoła, utrzymują nawet, że w Afryce odniosł Męczenską koronę. Nazywano Lullistami tych.

ktorzy utrzymywali uporczywie błędy Rajmunda Lulliusza. —
2.° Rajmund Lulliusz był Żydem i Rabinem, zostawszy Chrześcijaninem, był nazwany Neofitą. Napisał wiele xiąg chimicznych i czarnoksięzkich, napełnionych tysiącznemi błędami i głupstwami; dawnemi i nowemi. Ci, ktorzy mają tak mało rozumu że szukają Filozoficznego, albo ktorzy wdają się w kabalłowanie mają u siebie Rajmunda Lulliusza za Mistrza wielce poważnego. —

Jan Wikleff Angielczyk, kapłan i pleban w Dyecezyi Lincolnienskiej, Doktor i Professor Teologii w Akademii Oxonienskiej proboszcz Kościoła w Lutterworth. Będąc oddalony od Rektorstwa Kollegium Konstanryjskiego a na jego miejsce postąpił zakonnik według funduszu. Gdy nie chciał na tym przestać wywarł złość swoją na wiarę Katolicką. Joannes Lucke Teolog Oxonienski z xiąg jego zebrał 266 bluźnierskich artykułów, inni naliczyli 300, Thomas Valdensis 800. a synod Konstancyenski r. 1418 wylicza 45, i one wyklął. Trzymał 7 sakramentow, spowiedź do ucha, cześć N. Panny i SS. przyjmował czyściec, obrządki S. Kościoła, posty zachowywał, Mszą S. do śmierci odprawował. Utrzymywał śmiało, iż panowie świeccy mogą odbierać kościołom dobra, gdy duchowni złych są obyczajów: iż Chrus nie dał swym uczniom mocy wyklinania z powodu rzeczy świeckich; iż nie potrzeba posyłać pieniędzy dworowi Rzymskiemu. Umarł

30 Pazdziernika r. 1384. dwóma przed smiercią dniami paralizem ruszony, pogrzebiony w swoim parafialnym Kościele w Lutterwort, ale z dekretu Koncylium Konstancyeńskiego w lat 30 kilka po śmierci jego celebrowanego z grobu dobyty, i spalony jako bluźnierca i heretyk, a popioły wyrzucone na wodę. —

XV. Jan Huss Kapłan Czeski i Rektor Akademii Pragskiej, trzymał się herezyi Waldensow i Wiklefa, żywcem spalony, i popioł do Renu wrzucony, trzymał otealnej obecności Ciała Pańskiego w Sakr., spowiedź do ucha, czyściec, wzywanie SS. czes. Obrazow, Mszą S. przyjmował i onąż do śmierci odprawował. Srzedu Sakramentów. Hussytowie, Lutrzy, i Kalwini mają go za Męczennika. Z herezyi jego wyszły sekty: Thaboristy od zamku i fortecy tak nazwani wodzem ich był Jan Zyska — Orphani, Calistini, Fratres Bohemi. Wyklęty na Synodzie w Konstancyi r. 1418 za Jana XIII. — Jan Zyska szlachcic Czeski. Kalistini od kielicha w kielichowi. Thaboristy od gory Tabor blisko Pragi. —

Hieronim Prażski człowiek świecki był uczniem Jana Hussa. Przyszedł natoż samo co i Mistrz jego Professor Akademii. Spalony na stosie 30 maja r. 1416. a Jan Huss spalony 21 Lipca r. 1415. —

O Dalszych heretykach i ich postępach mówiona na stronicy 194. —

O Czyscu.

Gdyby czyscu nie było, więc nie należałoby nam modlić się się za umarłych. Gdyż wówczas umarli byliby albo w Niebie, lub też w piekle, jeśliby w niebie byli, wtedy za nich niemamy potrzeby modlić się, bo są święci i niepotrzebują naszych modłów, jeśli zaś w piekle, wtedy modły nasze są bezskuteczne, bo pismo S. powiada: Mat. 25, 46. „I pójdą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego." Lecz Pismo S. zaleca modlić się za umarłe: II Machab. 12. 43. „A złożywszy dwanaście tysięcy drachm srebra posłał do Jeruzalem (Judas Machabeusz) aby ofiarowano za grzechy umarłych ofiarę." 46. „A tak święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłe, aby byli od grzechów rozwiązani." Także: Bóg jest dobry za małe wykroczenia nigdy niekarze wiecznym potępieniem a Pismo S. powiada że: „Nic zmazanego nie wnidzie do Królestwa Niebieskiego." Mat. 12. A zkąd wypada, że jest takie miejsce, gdzie dusze oczyszczają się z popełnionych małych występków dla dostąpienia do chwały Bożej i osiągnienia królestwa niebieskiego po zgładzeniu onych, które to miejsce nazywamy czyscem. —

S. Augustyn in psal. 37 — Tertulian lib. de anima c. 17 — S. Paulinus Ep. 1. ad Amandum — S. Izydor lib. 1. de divin. offic. — S. Hilaryusz in ps. 118 — S. Epifaniusz haeresi 75. twierdzą o czyscu. —

S. Grzegorz lib. 4. dial. c. 39. „Wierzyć mamy (Mat. 12) iż za
mniejsze grzechy jest niejaki ogień czyscowy (Luc. 12.) przed
dniem sądnym, bo według Pisma S. kto na Ducha S. blu-
źni, odpuszczono mu nie będzie, ani tu na tym świecie, ani
na onym; rozumieć się daje, iż niektóre grzechy na tym
świecie, niektóre na onym się rozwięzują; zaczem iż się ten
jeden bluźnierski grzech nie odpuszcza, daje się rozumieć
iż się inne odpuszczają. Wszakże jako mówię, o małych to
się grzechach rozumie jako i Paweł S. o fundamencie Sła
mówiąc, dołożył: jeżeli kto na tym fundamencie buduje,
będzie zbawiony, ale tak jako przez ogień. Co lubo o ogniu
ucisków tego świata, które tu cierpiemy, rozumieć się mo-
że, jednakże kto to o ogniu czyscowym rozumie, niech
pilnie uważy, co Apostoł mówi, że przez zbawiony bę-
dzie, ale nie ten, który na fundamencie żelazo, miedź albo
ołów t.j. grzechy wielkie buduje, bo to są twarde, przeto
ich taki ogień nie strawi; ale kto buduje na tym funda-
mencie drzewo, siano, słomę t.j. małe i lekkie grzechy,
które ten ogień łatwo strawi; wiedzieć się też ma, iż i z
tych małych tam się nie oczyści, kto nim na tym świecie
będąc, tego, aby się tam oczyścić mógł, dobremi uczyn-
kami sobie nie zasłużył."
Cyryll Jerozolimski mówi: Modlim się wszyscy za wszyst-
kie między nami pomarłe, wierząc, iż to jest wielka du-
szom pomoc, za które ofiaruje się modlitwa Stej onej

i straszliwej, która jest na ołtarzu, ofiary. Co wam chcę takim przykładem pokazać: co pomoże duszy w grzechach schodzącej, aby ją przy ofierze wspominano? Gdyby Król rozgniewawszy się na kogo, z ziemi go wygnał, a powinowaci wywołanego, uczyniwszy jaki wieniec ofiarowaliby za onego wygnanego Królowi; izaliby mu u niego czego nie uprosili? także my za umarłe się modląc, chociaż grzeszni, nie wieniec wijemy, abyśmy jego łaskę, i sobie i onym zjednać mogli. Widzisz za tem iż modlitwa za umarłe i Msza S. za nie i czyściec, który zatem idzie nie z wymysłów jest Papieskich."—

S. Anzelm o czyśću tak mówi na one słowa Mat. 12: „Grzech przeciw Duchowi S. nie będzie odpuszczony ani na tym świecie, ani na przyszłym. Tem się pismem dowodzi, iż czyścowy ogień jest.—

S. Piotr Damiani dowodzi o nim.—

Pierwszym wynalazkiem błędu przeciw czyścowi jest heretyk Ariusz, Waldensy, Pseudo-Apostolicy, Kalwin, Marek Efezki, Barlaam mnich, Nilus Tessalonicki, Józef Bryenski. Mahometanie wyznają czyściec w Alkoranie w Azaorze 46 v. a fine 20. Plato in Gorgia et Phadone. Cicero in somnio Scipionis in fine. Kościół Grecki w hymnach swoich w sobotę przed Zielonemi Świątkami ogień w czyśću wyznawa.—

O Pochodzeniu Ducha S.

Iż Duch S. pochodzi nietylko od Ojca ale i Syna, to okazuje się: 1/ z Pisma S. tak sam Xtus powiada Jan. 15. 26. „A gdy przyjdzie pocieszyciel, którego ja wam poszlę od Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi, on o mnie świadectwo dawać będzie." Rom. 8, 9. „A jeżeli kto Ducha Xtusowego niema; ten nie jest jego." Galat. 4, 6. „Zesłał Bóg Ducha Syna swego w serce wasze." —

2/ Z Tradycyi: S. Bazyli contra Eunomionem mowi: Duch S. ma od Syna bytność", albo jako starzi Słowacy przełożyli jestestwo." Jna innem miejscu jako sami Grekowie na VIII zborze przywodzą: Od Syna Duch S. jestestwo ma, od Niego bierze i opowiada nam. —

S. Hilaryusz Biskup lib. 2 et 8. de Trinitate iż Duchowi S. pochodzić od Ojca i brać od Syna, jedna rzecz jest, bo wszystko co jest Ojcowskiego toż ma i Syn. —

S. Grzegorz in Epist. Synodica ad Patriarchas 24. lib. 1. —

St. Cyryll Catech. illum. 17. Jeden jest tenże Duch S. żywy i istotny, który zawżdy z Ojcem i Synem jest. Niciżby z ust Ojcowskich i Synowskich tak pochodził, i tchniony był, jako się mowa na powietrzu rozchodzi, ale jest istotny, sam mówiąc i czyniąc sprawując i poświęcając. —

S. Anzelm na koncylium Barskim mocno zbił a upor ich

bezrozumny ukazał o niepochodzeniu Ducha S. od Syna. —
S. Atanazy lib. de unitate fidei ad Theophil. et in Epist. ad Serapionem dowodzi że dusz Ducha S. z swej istności, Boga z siebie istotnie będącego Apostołom i oblubienicy swej kościołowi pokazał, mówiąc: Joan. 16. „Z mego weźmie, to jest. z istności mej, i jest Duch S. jednoistny Synowi od którego wszystko ma, co ma; i on mnie uwielbi, to jest, na sobie bóstwem, które odemnie ma, mnie sławnego Boga być pokaże." Et in oratione de Conc. Niceno: „Duch S. cokolwiek ma, od Słowa Bożego ma." —
S. Epifaniusz in libro Ancoratus: „Duch S. sam się zowie od Ojca, i od Syna, Duchem prawdy, Duchem bożym, Duchem Słowym." —
S. Augustyn de Trinit. l. 15. c. 17 et 26. tom 3. et lib. 5 c. 13 ibid. et de civit. Dei lib. 13. cap. 24 etc. —
S. Ambroży lib. de Spiritu S. —
Dydimus nauczyciel S. Hieronima in libro de Spiritu S. tak mówi: „Zbawiciel który jest prawdą: nie będzie mówił (Duch S.) sam od siebie to jest nie bezemnie, i nie bez mojej i Ojcowskiej woli, bo sam od siebie nie jest, ale od Ojca i odemnie jest. Bo to samo co jest, i czem stoi, i co mówi od Ojca i odemnie on jest. Ja prawdę mówię i tchnę, to co on mówi, bo Duch prawdy jest." I niżej. „Duch S. jest Duch prawdy, Duch mądrości, nie może słuchać Syna

mówiącego, czegoby nie wiedział. Ponieważ to jest co się od Syna podaje: to jest pochodzący Bóg z Boga, Duch prawdy pochodzący od Prawdy. „Prawdą zaś jest sam Jezus, jako rzekł o sobie: „Jam jest prawda. Joan. 14, 6. — In Symbol. de consec. distin. ... Wtóry synod z 200 Ojców w Efezie tak mówi: Duch Boży od Syna odłączony nie jest, bo się zowie Duch prawdy, a prawda Jezus jest: przeto od niego także jako i od Ojca pochodzi.“ —
Na VII zborze przywodzą Ojcowie SS. te słowa: Wierzym w Ducha S. który od Ojca, i od Syna pochodzi.“ —
Wszyscy Grekowie prawowierni nigdy tego przeczyć nie mogli, ani też mogą, iż Duch S. nie jest Synowski, a iż od Ojca i od Syna albo przez Syna pochodzi. —
Partykuły o pochodzeniu Ducha S. od Syna: od, z, przez oznaczają jedno, i to samo, oczem Ojcowie SS. dowodzą. —
S. Maxym archimandryta Carogrodzki in dialogo adversus Anomaeu —
S. Bazyli W. in tract. per cap. ad Amphiloch. „Według różnego znaczenia słówko przez często przechodzi w słówko z gdy jedno drugiemu znaczenia nabywa. Jako odebrałem człowieka przez Boga.“ Genesis 3. —
Że Duch S. pochodzi od Ojca i Syna to jest artykułem wiary, tak bowiem wierzyć postanowiono na Synodzie Lugduńskim i Florentskim przy zgadzaniu. w Piśmie S. także okazuje się u Jana C. 15, 16. Paweł S. ad Corinth. 8 et ad Galat. 4.

Duch S. nazywa się Duch Słów, Duch Syna, więc zaiste od Syna pochodzi. —

Syn jest prawdziwy Bóg Ojcu współistotny. Ta prawda dowodzi się z Pisma S. u Jana S. w 1r. Napoczątku było Słowo i Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo..... wszystkie rzeczy przez niego się stały, a bez niego nic się nie stało. —

Duch S. jest równy i spółistotny Ojcu i Synowi: Prawda ta dowodzi się z Pisma S. Mat. 28. Sam Słůs Syn Boży mówi: „Idąc nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc ich w Imie Ojca i Syna i Ducha S." Jan. 5. „Ci trzej jedno są." Act. 5. S. Piotr Ananiasza tak strofuje: „Czemu kusił szatan serce twoje, abyś skłamał Duchowi S.? nie skłamałeś ludziom ale Bogu." 1. Cor. 6. „Izali nie wiecie, że członki wasze są Kościołem Ducha S.: aże Kościoł samemu tylko prawdziwemu Bogu należy, ani się możemy dla samego stworzenia nazywać kościołami, więc Duch S. prawdziwie jest Bóg. —

Wcielenie Słůa jest przedniejsza Tajemnica Religii Stwiej przez którą Słowo t.j. Syn Boży, nieodstępnie przyjął prawdziwą i całkowitą naturę ludzką do jedności osoby swojej, na przebłaganie Boga przez mękę swoją, i pojednanie z Narodem ludzkim. —

Bóg jest istność wszystkich istności od siebie samego niezmierną bytność mający, a wszystkim rzeczom stworzonym wymierną bytność dający. —

Wcielenie Słowa Bożego jest złączenie natury Boskiej z ludzką na jedną wiekuistą osobę Słowa Boskiego, która się nazywa Jezus. —

Łaska Boża jest Dar Boży nadprzyrodzony bez zasłużenia nam od Boga wlany, dla dostąpienia wiecznego zbawienia. Żaden człowiek niemoże być pewnym o swoim usprawiedliwieniu chyba za objawieniem Boskim Ecl. 9. „Nie wie człowiek czyli miłości, albo nienawiści godzien jest.": —

Swięci za nas modlą się.

S. Hieronim przeciw Wigilancyuszowi herety[k]owi naucza: iż się za nami swięci modlą i mówi: Jeżeli Apostołowie i męczennicy w ciele będąc, modlili się za inne, gdy jeszcze i sami się o sobie starali; daleko więcej czynią po zwycięztwie swojem. —

S. Grzegorz naucza: lib. Dialog. 2. iż wiedzą myśli nasze w żywocie S. Benedykta; iż się za nami modlą lib. Dialog. 1. c. 4. Wiedzą też co się z nami dzieje i co ich prosiemy o czem mówi lib. 12 Moral. Umarli pospolicie, o sprawie żywota tych, którzy po nich w ciele na swiecie żyją t. j. którzy po śmierci ich narodzili się, nie wiedzą. —

O Antychryscie.

S. Ireneusz lib. 3. cap. 40 twierdzi o ostatnym prawym Antychryscie: iż będzie jeden człowiek, nie wiele ich, jeden

syn zatracenia nie wiele synów zatracenia, iż na samym
końcu świata, nie przed tysiącem, ani kilką set lat; iż
niedługie państwo jego według Daniela, iż w Kościele,
który w Jeruzalem postawi S. y. ręką budowanym, nie
w Kościele Bożym z duch budowanym (bo to rzecz niepo-
dobna) siedzieć będzie, iż ma być rodzaj jego z pokolenia
Dan, iż opanować mocą Króle, trapić ubiegłe, i ofiarę
kościelną zburzyć ma, toć nie są bajki, ale z Pisma S.
wielkich, SS. ludzi rozumienie (II. Tessal. 2.)

Chrystus do piekła wstąpił.

S. Ireneusz naucza iż Jezus zstąpił do piekła, i ztamtąd
Ojców SS. wywiódł lib. 5 cap. ultim. mówiąc: Trzy dni
przemieszkał Pan tam, gdzie byli umarli, jako Prorok
mówi: Wspomniał Pan na święte umarłe swoje, którzy
byli pomarli do ziemi obiecanej i zstąpił do nich wyr-
wać je i zbawić. Sam Pan mówi: Jako Jonasz był w
brzuchu wieloryba trzy dni i trzy nocy, tak będzie Syn
człowieczy w sercu ziemi. Mat. 12. I Apostoł mówi: zstąpił,
a cóż to innego, jedno, iż zstąpił do niskości ziemi Eph. 4.
Toż i Dawid prorokował: Wyrwałeś duszę moją z piekła
niższego Ps. 85. I dalej mówi: Jeśli tedy Pan prawo umar-
łych chowa aby był pierworodny od umarłych i mieszkał
aż do dnia trzeciego w niskości ziemi i potym wstawszy

wciele, ukazował figury, goździ i tak do Ojca wstąpił; jako się wstydzić niemają, ktorzy mówią iż ten świat jest piekło? Te są słowa jego, z ktorych możemy mowic: jako się też niewstydzą Kalwinowie, Ewangelicy i Nowochrzceńcy ktorzy tego artykułu nie przyjmują i z Kredo go wymiatają, a piekło zowią grobem. —

De Calibatu Clericorum.

Okazuje się to naprzód z Pisma S. Mat. 19, 29. „I wszelki, ktoryby opuścił dom, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę dla imienia mego: tyle stokroć weźmie, i żywot wieczny odzierży." I Paweł S. 1. Cor. 7, 8. powiada: „A mówię nieżonatym i wdowom, dobrze im jest jeżliby tak trwali jako i ja." —

2. Ojcowie SS. dowodzą obeżrzeństwie Kapłanów: S. Chryzostom lib. 6. de Sacerdot. tak dowodzi: „Duchowni nasi nie mogą się bawić żonami dla rozdwojenia 1) aby się nie rozrywali świeckiemi zabawami, ale obiema rękoma służby się jego S. zakonu i nauki Bożej chwycili. 2) żeby przeszkody niemieli do ustawicznej i codziennej ofiary ciała i krwi Pana naszego, bo jeśli oni starego zakonu kapłani, wtenczas gdy ofiary czynili, od żon się oddalali, daleko więcej tego tym potrzeba, ktorzy przeczystą ofiarę, jakiej niemiał zakon stary, ustawicznie sprawują. —

S. Ambroży lib. officiorum 1. cap. 50. mówi do kapłanów słu-
żących ołtarzowi: „Posługę mamy czynić niepokalaną, któ-
ra się żadnym małżeńskim złączeniem mazać nie ma,
boście w nieskażonym ciele i w nienaruszonym wstydzie,
odłączeni od towarzystwa małżeńskiego, świętej służby
łaskę przyjęli.“ —
Wielebny Beda kapłan i Doktor kościoła obrzeżeństwie
i czystości kapłańskiej naucza lib. 3. de tabernac. —
Euzebiusz lib. 1. de monstrat. cap. 9. „Przystojna rzecz
jest tym, którzy są poświęceni i służbą bożą zabawie-
ni, aby się od złączenia z żonami powściągali.“ —
S. Hieronim lib. 1. contra Jovinian. „Jeśli Dawid pożywać
chleba ofiarowanego w obcowaniu z żoną niemógł, acóż ma-
my o kapłanie rozumieć, który codzień za swoje i ludz-
kie grzechy niepokalane ofiary sprawować ma, które
bardzo się różnią między sobą jako między cieniem i cia-
łem; między obrazem i prawdą.“ —
S. Epifaniusz haeresi 59 contra Catharos: „Po przyjściu Chry-
stusowym nieprzyjmuje zaprawdę święta nauka kościelna
na kapłaństwo tych, którzy po umarłej żonie, drugą bio-
rą, dla przezacnej czci i dostojności kapłańskiej. I to za
prawdę S. Kościół Boży w szczerości zachowuje. Dla czego
i tego nieprzyjmuje, który mając pierwszą żonę, służy
z nią małżeństwu; ale tylko tego, który się albo od pierw-
szej żywej powściąga, albo wdowcem zostanie; tak Biskup

Kapłan, Dyakon i Subdyakon, tam zwłaszcza, gdzie szcze-
re chowają prawa Kościelne."—
S. Leon Papież epist. 84. ad Anastasium Thessalonicensem:
„Ci ktorzy klerykami nie są małżeństwu [i. wychowaniu
dziatek niech wolno służą; ale na [doskonałość] powściągliwości i Sub-
dyakonom mieć żon niegodzi się, ktorzy jeżeli mają,
niech będą jakoby ich niemieli; a jeżeli niemają, niech
tak sami zostaną. Jeżeliż tego, ktorzy na czwartym
stopniu poświęcenia kościelnego od głowy idąc, postano-
wieni są przestrzegać mają, daleko więcej ci, ktorzy na
pierwszym, wtorym, i trzecim stoją, i nie ma być godnym
na dyakonstwo, kapłaństwo i biskupstwo poczytany,
ktory się od żeńskiej rozkoszy pohamować niemoże."
Et in epist. 92. ad Rusticum Narbonensem c. 3. „Prawo
powściągliwości t. j. sługom służym ołtarza, co i Kapła-
nom i Biskupom. Poki są laikami, niech żony poj-
mują i dzieci wychowują ale gdy na te stopnie pojdą,
już co się im pierwiej godziło, to się potym niegodzi."
S. Grzegorz lib. 3. cap. 34 naucza: aby Subdyakoni, a tem
samem i Kapłani, jedno z tych sobie obierali, albo ołtarze-
wi służyć, albo małżeństwa nie używać."—
3. Z rozumu: Gdyby Kapłani żenili się wówczas mieliby
przeszkodę do modlitwy i nauki zakonu Bożego. O du-
szach ludzkich trudności uprzejmie myśleć mogli; do żony
i dzieci przywiązaną myśl mając. Nie ołtarze, ale

żony i dzieci by ubierali, nie kościołowi i szpitalom, ale synom, żonom skarbiliby i Sakramenta przedawać i imiona Kościelne gubić dla tego chcieliby. —
Gdyby Kapłani byli żonatemi powinni byliby być powściągliwymi od żony, gdy na służbę bożą ofiarować, lecz jeśli żona wymagać będzie oddanie długu małżeńskiego azatem według nauki Apostolskiéj oddać jéj kapłan oddać powinność musi wedle textu Pisma S. 1. Cor. 7, 3. „Mąż niechaj powinność oddaje, także też i żona mężowi." A więc dla żony swojéj w niedzielę albo uroczystość jaką służby Bożej mieć nie może, jeśli go żona pobudzi do oddania powinności małżeńskiéj, co także sprzeciwia się kapłaństwu i jego obowiązkom. —

O poście Soboty.

Dla trzech przyczyn mamy pościć soboty: 1) abyśmy się do święta naszego niedzielnego i do goręcszej modlitwy i słuchania słowa Bożego przygotowali się. 2) abyśmy się Żydom sprzeciwili, a ich święto odrzucili, które tylko do czasu póki Chrystus nie zmartwychwstał postanowiono było, bo post przeciwny jest uroczystości. 3) abyśmy płacz i smutek Bogarodzicy i Apostołów, które w ten dzień mieli rozmyślali, a zmartwychwstania Syna Bożego z większym po poście weselem oczekiwali, o czem Anzelm in libr. Miraculorum. —

O używaniu chleba przaśnego w Ofierze.

Chrystus Pan nie przyszedł łamać stary zakon, ale go zachowywać i pełnić, w starym bowiem Testamencie powiedziano: Exodi 12, 15.: „Siedm dni przaśniki jeść będziecie: pierwszego dnia nie będziecie mieli kwasu w domiech waszych: ktokolwiek jadł kwaszone, zginie dusza ona z Izraela, od pierwszego dnia do dnia siódmego." Tę prawdę stwierdza i N. T. Luc. 22, 1. I przybliżał się dzień Sty przaśników, który zowią Pascha." Tamże w. „I przyszedł dzień przaśników, którego było potrzeba zabić Paschę." 1. Cor. 5, 6. „Nie wiecie iż trocha kwasu wszystko ciasto zakwasza? Wyczyście stary kwas, abyście byli nowym zaczynieniem, jako przaśni jesteście. Albowiem Pascha nasza ofiarowany jest Chrystus. A tak używamy nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i przewrotności, ale w przaśnikach szczerości i prawdy." W na drugim miejscu: „Trocha kwasu wszystko zamieszanie psuje. A gdzie się co psuje, tam się natura na gorsze mieni i wadę jaką przyjmuje." —

S. Epifaniusz haeresi contra Ebionos. świadczy iż Kościół S. Zachodni Mszą S. i ofiarę Przenajświętszą w przaśnym chlebie używał. —

SS. Anzelm, Justyn, Grzegorz, Damascen o tem że twierdzą, lecz całą sprzeczkę ugasił Synod Florentski w następny sposób: Postanawiamy wierzyć, że tak na przaśnym jako

i nakwaśnym przennym chlebie Ciało Pańskie prawdziwie bywa sprawowane. Kapłani zaś każdy według swego Kościoła zwyczaju sprawować powinni."—

O przyjmowaniu Eucharystyi pod jedną postacią.

Dla różnych przyczyn Katolicy laicy przyjmują N. Sakrament pod jedną postacią t. j. pod osobą chleba: 1/ że w niektórych krajach niedostatek wina, tak że ledwo dla Kapłana może wystarczyć. 2/ wielka liczba jest tych osób, które wstręt mają do wina, a nawet cierpieć go niemogą zapachu. 3/ Nieprzyzwoitość, jakie się często zdarzały, że krew Pańską rozlewano na ziemię. To się okazuje ze świadectw Alexandra Hales i S. Tomasza w XIII wieku. 4/ Niektórzy mają zarażoną chorobą, a zatem z jednego naczynia udzielając N. Sakr. wszystkim można innych zarazić tąż samą chorobą.—

Chrystus Pan idącym dwóm podróżnym do miasta Emmaus udzielał N. Sakr. pod postacią chleba. Luc. 24. 30. „I stało się gdy siedział z niemi u stołu, wziął chleb i błogosławił, i łamał i podawał im." Zgadzają się doktorowie jako S. Augustyn, W. Beda, Theophylactus iż tu Pan Chrystus rozdawał uczniom swym pod osobą chleba. In Act. Apost. 20, 7: „A w pierwszy dzień po szabacie gdyśmy się zeszli na łamanie chleba."—

S. Bernard wypędzając szatana z jednej niewiasty udzielił Przen. Sakr. pod jedną postacią.—

In Martyrologio 13 Augusti: Tarsycyusz męczennik niósł ciało Pańskie do chorego, a potem został zabity od pogan. —
Nietylko w kościele Rzymskim sam Jezus jako S. Klarze de monte Falco i Aniołowie jako Sw. Stanisławowi Kostce i innym; ale i w Greckim zjednoczonym kościele Aniołowie Komunią pod osobą chleba udzielali. Piszą o tem Palladius hist. SS. Patrum cap. 20; Sozomenus. —
S. Bazyli mówi: W początkowym kościele dzieciom i pustelnikom udzielano Prz. Sakr. pod jedną postacią. —
Zwyczaj udzielania Eucharystyi pod obiema postaciami do 12 wieku, odtąd użycie kielicha zaczęło ustawać i na Konc. Konstancyeńskim r. 1418 ustanowiono na 13 sessyi pod jedną postacią. —
Iż Jezus Pan powiedział Mat. 26, 27: „Pijcie z tego (kielicha) wszyscy." Lecz Jezus Pan nie powiedział to do pospolitego ludu, ale do uczniów swoich, których dzisiaj nasi kapłani naśladują; jak się to pokazuje z poprzedzającego wierszu: „A gdy oni wieczerzali, wziął Jezus chleb i błogosławił i łamał i dawał uczniom swoim i rzekł: Bierzcie i jedzcie to jest ciało moje." —

O Zakonach. Dostr. 11.

Bernardynki. — Bł. Angelina z Fulginu panna nazwana Corbara, Jakóba Angioballa Komesa Wielkiego córka, w młodym wieku życia swego zważywszy świata tego próżność i znikome rozkosze, a że same tylko cnoty po śmierci z człowiekiem zostaią, czystość ślubowi Panu ślubowała, lecz gdy do lat 15 przyszła Komesowi Caritelle Janowi de Thermis za żonę od Oyca gwałtownie przymuszona i zaślubiona była, z którym ślub już wziąwszy podczas kończącego się wesela w jednym zamknąwszy się pokoju, krwawemi łzami przed krucyfixem się modliła, prosząc aby jéj uczyniony ślub czystości dopomógł wypełnić i w tak wielkim niebezpieczeństwie ratował; w tem anioł w postaci ślicznego młodzieńca jéj się ukazał i o zwycięstwie upewnił. Książe zaś jéj oblubieniec ciekawy, czym się jego oblubienica w pokoju zabawia sama, przez szpary drzwi sekretnie patrzał, i postrzegłszy że z młodzieńcem sama tylko rozmawia, otwiera drzwi nagle do pokoju wchodzi, lecz już samę tylko Angelikę widzi: pyta gdzie się podział ów młodzieniec, z którym dopiero rozmawiała? a prędko poznawszy rzeczy niebieskie, wnet samej do nóg upadł, i ślub czystości za powodem onej Bogu uczynił, z którą lat 2 w czy-

Boli jak brat z siostrą mieszkając, szczęśliwie umarł, a Błog. Panna Angelina, naprzód regułę 3 zakonu S. Franciszka przyjęła. A w roku 1397 klasztor pod tytułem S. Anny wniescie Fulginium wybudowała, z niej powstał zakon 3 reguły S. Franciszka WW Panien za klauzurą mieszkających, których w Polsce zowią Bernardynkami. Leo X. Papież przepisał im regułę stosując się do 3 reguły S. Franciszka. Nazwane zaś Bernardynkami stąd, że są pod dyspozycyą OO Obserwantów w Polsce także nazwanych Bernardynami. Klasztory ich W: Wilnie przez Leona Sapiehy Wojewody Wilenskiego r. 1594., Grodnie X. Czartoryskiego drewniany, potem przez Jana Kazimierza Sapiehy klasztor i kościół wystawiony murowany, Mińsku r. 1630 przez wspólką pobożnych obywateli, Kownie przez Massalskiego Wojewodę Wilenskiego r. 1634. Słonimie przez Sapiehę r. 1640. Wilnie na Zarzecku przez XX. Zaborowskich a po zburzeniu przez wojska nieprzyjacielskie wymurowany przez składkę pobożnych obywateli mianowicie przez Annę Olechnowiczę Wojewodzinę Wilenską r. 1508. Brześciu Litewskim r. 1828 w przerobieniu miasta na fortecę został przerobiony. —

Klasztory XX. Bernardynów: Wilno r. 1469, Nieswież r. 1594 przez Krzysztofa Radziwiłły, Kowno przez Szadziwojowskiego Marszałka Grodzieńskiego r. 1468, Grodno przez Króla Polskiego Zygmunta r. 1595, Zasław przez JO. Janusza

Ostrogskiego Ks. Wołyńskiego r. 1606., Kretynga przez JW. Karola Chodkiewicza r. 1610., Cytowiany od JW. Andrzeja Wołowicza r. 1614., Dubno 1616, Mińsk od JW. Kęsowskiego r. 1624. Pełży od S. Sapiehy Kanclerza WXLit. r. 1624, Zwieniec od JW. Mikołaja Kiszki r. 1632. Andsław od Najjaśniejszego Króla Jagiełły r. 1643. Druja od JW. Leona 1. Sapiehy Vice Kanclerza WXL. r. 1643. Łuck od JW. Agnieszki z Broniczów Staniszewskiej Sędziny r. 1649, Słonim od JW. Andrzeja Radwojna r. 1651., Wołożyn od JW. Muzka r. 1681. Mohylow od Teodora Rzewuskiego r. 1687, Bienica od JW. Michała Kociełła r. 1700. Starzkuny od JW. Władysława Sokołowskiego Podkomorzego WXL. r. 1700. Datnowo od JW. Jana Brzostowskiego Referendarza WXL. r. 1701. Rezydencya w Moskie r. 1827, Irkucku r. 1820, Łozowica r. 1828, Smoleńsku 1820, Szumiaczu 1826, Chocimie 1828, Tarzczowie, Wieluniu 1772, Janowce 1828, Jurewiczach 1681. Rohaczew, Memel. Kustin 1756, Anden 1773. –

Skasowane od r. 1832. Orsza od JW. Andrzeja Mockiego Starosty Hełmskiego r. 1669. Witebsk od JW. Jana Chłopowickiego Wojewody Witebskiego r. 1676. Mszulin od JW. Marcyana Ogińskiego Kasztellana Witebskiego r. 1720. Hłusk od JW. Aleksandra Połubińskiego Marszałka Wołkowyskiego r. 1662. Mozyrz od pobożnych obywateli r. 1645. Mścisław od JW. Jana

Rumejki r. 1727. Berezyna przez JW. Władysława Paca chorążego W.X.Lit. r. 1747. Połock przez JW. Alexandra Ślizki Wojewody Połockiego r. 1696. Pinsko-Karolin przez JW. Michała Korybutta Hrabi i hetmana W.X.L. r. 1705. Słuck przez JW. Bogusława Radziwiłły Koniuszyca r. 1681. Siewierz przez JW. Józefata Sieławy Wojewody Połockiego r. 1726, Brzeźć r. 1663, Troki od JW. Eustachego Wołłowicza Biskupa Wilenskiego r. 1613 skasowany 1845. Czytomierz od JW. Kajetana Hilzeckiego Kanclerza W.X.L. r. 1784. skassowany 1845. Janów r. 1762, Jarmolin r. 1762. Czudnów r. 1761, Werkowicze r. 1720, Wielon, Janówka, Jurewicze. Rohaczew. —

Niewiasty aby po klasztorach nie włóczyły się i nieczyniły odwiedzin zabronił S. Grzegorz IV. XII wieku. —

Cudowny Pan Jezus na Antokolu X.X. Trynitarzów. —

Alexander IV pozwolił Augustyanom mieszkać w miastach w XIII wieku. —

Klaryski. Drugi zakon S. Franciszka nazywa się zakon S. Klary, ta równie cnotami świętemi i urodzeniem jaśniejąc, jako żelazo magnesem pociągniona doskonałością świątobliwego życia S. Franciszka, wnet porzuciwszy świat, ze wszystkiem poddała się pod moc i rząd O. S. Franciszka, żądając prawdziwą być naśladowcą żywota

cnot, i ubóstwa jego, jakoż w krótkim czasie za sprawą Bo-
ską pociągnąwszy za sobą wiele zacnych Panien, godną
się stała być wielką matką WW Panien odniej nazwa
nych Klarysek. A że w słabszej znaturÿ płci wielki ry-
gor pierwszej reguły był przyciężkiy i mniej przyzwoity
napisał S. Franciszek drugą regułę, pomienionej S. Kla-
rze i innym Pannom chcącym (zachować) ten żywot
naśladować do zachowania podał. —

Nr. 290. — Szalinski t. II. f. 94. i 95. —
histor. M. Wilna. —

Dalszy ciąg wyliczenia sekt z do-danieem niektórych okoliczności do poprzedzających. —

XII. Marcin Luter urodził się r. 1483. w Islebii mieście Saskim
w Hrabstwie Mansfeldskim z podłych rodziców z gurnika,
wstąpił wyrostkiem do zakonu S. Augustyna w yrostkiem
Pustelników w Erfordzie ato czyli piorunem przestraszo-
ny, który zabił jego towarzysza, czyli ex voto uchodząc
nagłej śmierci w chorobie. Laur Doktora S. Teologii o-
trzymał w Wittembergskiej Akademii i był professorem
onej. Pierwsza jego racya sprzeciwiania się Kościołowi i
nauce Katolickiej, odpusty od Leona X. Papieża ogłoszone

dla tych, którzyby summą jaką poratowali fabrykę kościo-
ła S. Piotra w Rzymie w tedy jeszcze kontynuującą się. A
co więcej że ogłaszanie tych odpustów zlecone były OO.
Dominikanom, o co urazili się Augustyanie, którzy je
dawniej ogłaszali. Był to człowiek chytry i sztuczny, dja-
bła uczeń jako sam to sobie przyznaje, trzy wozy panien
zakonnych z klasztoru Nimicenskiego przez Leonarda
Koppen sprowadził do Wittembergu, na połamanie ślu-
bu czystości namówił. Sam najprzystojniejszą z nich Kata-
rzynę de Bore wprzód nadzieją nabawiwszy się za żonę, pojął,
drugiego miesiąca po ślubie przynoszącą mu pociechę
czyślił prędzej, gdyż Justus Boronius o nim napisał: Luthe-
rus heri Monachus, hodie Sponsus, cras Maritus, per
indie pater czyli po trzech dniach ojciec, miał z Katarzy-
ny 3 synów Jana, Marcina i Pawła. Umarł r. 1546
marca 17 pochowany w Islebium. Błędnych artykułów 41.
Leon X Papież r. 1520 go wyklął bullą, rozgniewany Luter
Bullę Papieża którego Antychrystem nazwał, rozkazał
wraz spalić w Wittembergie z prawem kanonicznem. Na-
pisał książkę, w której twierdził, iż wszyscy ludzie są Pa-
pieżami, biskupami i kapłanami. Nauczał: że woj-
wać przeciw Turków jest to sprzeciwić się Bogu nawie-
dzającemu. Trzymał że Kapłani nie są obowiązani od

Celibatum, klasztory zakonne i ich śluby są ludzkie wymy-
śly. Że wolna wola człowieka jest wymyśloną chimerą.
Wiara sama dosyć jest do zbawienia, wierząc że Jezus
umarł za grzechy nasze. Człowiek pełen wiary nie może
bydź potępionym. Prawidłem wiary naszej powinno bydź pismo
święte: Sobory powszechne pobłądzić mogą, więc ustawy
ich nie mogą mieć mocy prawa. Spowiedź uszna, posty,
umartwienia są czyny zabobonne, których czart jest oj-
cem. Dwa tylko są Sakramenta Chrzest i Eucharystya.
Jezus jest rzeczywiście przytomny w Eucharystyi, ale się
zostają razem chleb i wino. Msze czytane są zwyczajem
nagannym, równie jak cześć obrazów, i wierzenie w czy-
ściec. Dobra duchownych należą do panujących itd.—
Z Sekty Marcina Lutra urodziły się inne sekty:
Anabaptyści herszem jej był Tomasz Muncer Sas jeden
z najsławniejszych uczniów Lutra. Dzieciom dany Chrzest
mając za niepomagający w latach dorosłych powtórze
chrzcili, byli ścięci.—
Sakramentarysze w Eucharystyi prawdziwego ciała
Jezusowego nie uznawali.—
Confessioniści którzy confessionem augustanam t.j.
wyznanie swej wiary w Auguście czyli mieście Au-
szpurgu przyjęli r. 1530 za Karola V Cesarza, ci zawsze

protestują się dla tego nazwano protestantami. Z nich jedni są Rigidi trzymający się bardzo nauki Lutra. Molles wyznanie Wittembergskie trzymający, inni Extravagantes wyznanie Augustańskie albo Auszpurgskie w ustach mający dla pozyskania sobie respektów Xiążąt Imperii, a w sercu i w rzeczy samej Lutrowi są przyjaźni. —

2. Anabaptystów wyrodzili się: Muntzeriani od Muntzerusza Kaznodziei Hypokryty. Huttite od Hutta. Augustiniani od Augusta Czecha. Bukoldiani od Bukolda. Melchiorite od Melchiora. Hofmaniani od Hofmana. Mennonite od Mennona Simonis z Fryzyi. Nowy tylko testament za regułę wiary przyjmują, starego powagę odrzucają. Syna Bożego synem Maryi Panny nie nazywają, od Ojca tylko przedwiecznego zrodzonym twierdząc etc. Co do obyczajności według tej sekty przepisów, Sędziemu przysięgać, ani urzędu przyjmować nie godzi się etc. Dzielą między sobą na różne sekty, zkąd zwani Galenistowie, Kollegianie etc.. Hutteriani od Huttera. Servetiani od Serweta Hiszpana w Genewie spalonego r. 1553 wieku 44. imię miał Michał. Davidiani od Dawida. Georgiani od Georgiusza czyniącego siebie Messyaszem. Francisti od Franka. Schwerfeldiani od Schwerfeldiusza. Pietiste, brali za fundament nauki swojej złączenie mistyczne duszy z Bogiem. —

Ci wszyscy sektarze z Anabaptystów biorą imiona swoje
od Autorów coraz inne głupie i śmieszne mając swoich
sekt artykuły i obrządy. Drudzy z Anabaptystów
zowią się z jakich okoliczności jako to: Adamitae od nago-
ści: Apostolici iż bez butów i lasek chodzą. Cathari t. j.
Duchowni doskonali. Clanculani y Silentiarii kryjący
się z swą wiarą. Daemoniaci utrzymujący, iż czarci po
dniu sądnym będą zbawieni. Communia habentes któ-
rzy żon, dzieci, dóbr wraz pospołu używają. Condormien-
tes wspólspiący, iż mężowie, żony i inni domowi wraz mie-
szkają i sypiają. Lachrymantes y Ejulantes Pana Boga
płaczem jakoby był największą ofiarą chwalący. Polyga-
mistae wiele żon mający. Euchitae, Enthusiastae, Ecsta-
tici duchownemi rzeczami, natchnieniami, objaśnienia-
mi bawiący się. Libertyni herszt ich nazywał się Quin-
tinus rodem z Pikardyi; od prawa Bożego i politycznego
i od podatków danin umykający, na wszystkie występki są-
dzili pokutę wyznanie niewinności; złe akcye usprawie-
dliwiali tem, iż od Boga pochodzą. Dzisiaj Libertyni
pospolicie nazywani bywają pseudo-filozofowie, odrzu-
cający objawienie, i na samym podłego rozumu funda-
mencie zasadzający mniemaną swoją religię. —
Kacerze twierdzą: że Luter pierwszy był od tak wielu wie-
ków pod ławką tającego się wynalazł. —

Karlstadiusz archidyakon Witembergski uczeń Lutra lat dwie trzymał się mocno swego mistrza i chcąc się zemścić nad nim za niejakąś urazę odstąpił i stawszy się głową Sakramentarzów przeciwko Lutrowi że niemasz w Sakramencie Ciała nauczać począł, pierwszy obrazy pozmosił i będąc kapłanem pierwszy się ożenił. —

Zwinglius Ulryk urodził się w Szwajcaryi w mieście Togemborg, pleban Zurychu, na wzór Lutra błędy swoje wznawiać począł, dodał swoich błędów zawartych w 68 artykułach. Powstał na władzę Papieżów, na Sakrament pokuty, zasługę wiary, wzywanie SS., na mszę, na prawa duchownych, na śluby, posty i bezżeństwo kapłanów. W tem różnił się od Lutra, iż zbawienie przyznawał jedynie wolnej woli i zasługom człowieka; i w Sakramencie ołtarza przypuszczał tylko znak czyli figurę ciała Chrystusowego. Poległ na placu wojny domowej r. 1531 dnia 11 Października mając 44 lata. —

Melanchton Filip professor Greckiego języka w Witembergu, uczeń i towarzysz Lutra, złożył konfessyą Augszpurską i stąd się herszterem Konfessyonistów, Adiaphorystów i Melanchtonianów, często albowiem na tym swoich wwierzeniu czynił odmiany. Umarł 1560 roku wieku 64 w Witembergu, tamże wraz z mistrzem swoim pogrzebiony. —

Bucer Sakramentarzów, Lutra i Zwinglianka różnych cza-
sów uczeń do czasu im wierzył, atwierdząc że Pan wten-
czas tylko jest w Sakramencie kiedy się pożywa, innych
czasów tego niema; wszystkich ich odstąpił. —
Mentzer Tomasz pierwszy uczeń Lutra, sprzykrzyw-
szy naukę jego, ogłosił światu siebie Apostołem, tak
pisaniem jako i kazaniami twierdząc, że miał taki in-
stynkt od Boga, ażeby jak Papieża tak Lutra odstą-
pił i przeciwko jemu walcząc nowe Królewstwo na ziemi
ustanowił, więc mówił że Papież bardzo ciężkiemi i nie-
znośnemi prawami dusze ludzkie obciążał, a Luter uwol-
nił wprawdzie złego jarzma, lecz zbytecznie swoją na-
ukę rozwiązał, był hersztem sekty nowochrzceńców któ-
ra potem na 70 innych rozstrzeliła się. —
Kalwin Jan urodził się r. 1509 w Noyon w powiecie
Wermandzkim i tam był plebanem, pierwiej zwał się
Chauvinens z ojca Gerarda i z matki Joanny Franki Ka-
tolików, był Biskupem, umarł r. 1564 wieku 54 z wsza-
wej choroby. Błędy następujące jego są:
1. Przeczy realnej obecności Jezusa w Sakr. i niepozwala
być Sakramentem. — 2. Przeczy aby tam była transubstan-
cyacya czyli zamiana istoty chleba w ciało, wina w krew,
owszem jak figment odrzuca, ani kłaniać się, ani w Ko-
ściołach chować, ani pozwala w processyach nosić, tylko

zażywać swego czasu. — 3. Trzymał i nauczał że przez samą wiarę w Boga bez dobrych uczynków człowiek być może usprawiedliwionym, i że ta wiara żadnym grzechem nie może być stracona chyba niedowiarstwem. — 4. Dał pozwolenie wszystkim na grzech byleby w Boga wierzyli — 5. Trzymał i to że przez samą sprawiedliwość Boga sobie przywłaszczoną może człowiek usprawiedliwić się. — 6. Nauczał iż każdy grzech jest śmiertelny dla innych, ale grzechy prawowiernych są tylko powszednie, łatwe z miłosierdzia Boskiego do odpuszczenia, dla tych którzy w Chrystusie Panu zostają. — 7. Nauczał i że przykazania Boże są niepodobne do wykonania, w czym pokazuje Boga być okrutnym i zabójcą dla niepodobnych rozkazów. — 8. Trzymał iż po grzechu Adama w ludziach wolność zgładzoną została — z tej nauki ten wniosek, iż Bóg jest wynalazcą grzechu, skuteczną wolą przymuszającym do niego. — 9. Miał i to zdanie, iż Msza S. nie jest od Boga Pana postanowiona, ani jest według niego ofiarą, ani jest dobrym uczynkiem. — 10. Trzymał że chrzest Jana Chrzciciela jednej jest mocy i dzielności z chrztem Jezusa. — 11. Trzymał iż chrzest od Boga postanowiony nie jest koniecznie do zbawienia potrzebny, iże dziecię może być zbawione

nawet bez Chrztu S. byle z ochrzczonych rodziców było spło-
dzone, co jest przeciw Ewangelii która każe odrodzić się
z wody, i z Ducha S. — 12. Zdaniem jest jego że grzechy
mogą być odpuszczone samym na Chrzest S. wspomnie-
niem. — 13. Bierzmowanie, święte namaszczenie za
Sakramenta nieuznaje. — 14. Bezżeństwo odrzuca naucza-
jąc iż żaden do niego nie jest obowiązany. — 15. Wielki
post ma za zabobony, wszystkie klasztory za miejsca nie
rządne zakonników zakarmnych wieprzów. — 16. Naucza
że Biskup Rzymski niema najwyższej zwierzchności, bo
jej Bóg nie postanowił, ani też była w Starym zakonie. —
17. Biskupa Rzymskiego nazywa Antychrystem. — 18.
Utrzymuje, że koncylia Generalne w formowaniu artyku-
łów wiary należących, jako i w tłumaczeniu Pisma S.
mogą błądzić. — 19. Że wykład Słowa Bożego, bez braku
sobie może uczynić niewiasta według swego zdania. Czego
Kościół Katolicki nigdy nie pozwalał, bo numquid omnes
Doctores. — 20. Całe niepozwala aby się modlić za tych
których dusze z ciał wyszły. — 21. Gani odpusty nazywa-
jąc one pobożnemi sztukami, extorsyami, handlami; i że
krwi Bożej są profanacyą. — 22. Gani na ostatek cześć
obrazów zowiąc bałwochwalstwem, a cześć Dulia t.j.
Aniołom; i SS. Bożym czynioną ma za świętokradztwo; i
że święci bez superstycyi karania godnej czczeni być

niemogą. Jeden nocny nietoperz swiatła nielubiący
prawdy przeciw orłom w swiatło wiary patrzącym waży
się mowić jak w Maligni. Innych jest wiele błędow
do 1400 liczy się, wszystkie te zawarte wksiędze Theo-
machia Calvinistica t.j. wojna z Bogiem Kalwinska
przez Franciszka Fewardentius Minorita Doct. Theol.-
Z nauki Kalwina uczeni wnoszą: 1. że żywot każdej Kal-
winki, byleby ona albo maz wierzyli w tła, choćby kazi-
rodztwem, cudzołostwem był zmazanym, to żywot
Kalwinki jest chrzcielnicą, bo bez grzechu pierworo-
dnego dziecie z żywota matki wychodzi jako katolicy
przez chrzest S.- 2. uważają Katolicy że żywot jest
owym wieczernikiem u Kalwinek Jerozolimski gdzie
Duch S. zstąpił na Apostołów, i w brzuchu Duch S.
ich łaskami napełnia, iż z łaski wypaść nigdy niemo-
gą.- 3. żywot Kalwinek jest Kościołem S. gdzie Kalwi-
ni na Kapłaństwo poswięcają się.- 4. Każdej Kalwi-
nek jest Konfessyonałem, tam otrzymują Kalwini ab-
solucyą, że im z tamtąd wychodzącym Bóg nie przy-
znaje żadnego grzechu karania godnego.- 5. Żywot
każdej Kalwinki jest akademią, gdzie taką zabierają
naukę od Boga w tajemnicach wiary, że ani od Koscio-
ła, ani od synodów Generalnych, ani od Ojców SS. ani

od Biskupów niepotrzebują żadnej nauki. - 6. Kaldun Kalwinek jest Bto wielowładna Kancellarya, z której biorą dyspensę ślubów, odpustów, pokuty, dobrych uczynków wolności od słuchania praw pospolitych od grzechów, które w nich aczby byłby najcięższe zawsze dla nich powszednie. Sekty z sekty Kalwina są:
1. Purytani z Reformatarum brzydzą się krzyżem S. herszem ich był Jan Knox. dzielą się na Independentes najgorszych, na Prezbyteranów na Antinomos odrzucających Stary Testament i Prawa, na Antiscripturianos całe Pismo S. odrzucających, o sobie rozumiejących iż mają Ducha S. jak mieli Prorocy i Apostołowie, na Quakrów albo drżący, tak nazwani od uśmiesznych konwulsyi, na modlitwie drżą i mają siebie za ludzi bez grzesznych, początek swój wzięli od niejakiego szewca Foxa Grzegorza za Karola 1. Sztuarta Króla Angielskiego. Ten fałszerz używał ton proroczy, postać skromna, cierpliwość w rozmaitem prześladowaniu. Obrzadki wszystkie kościelne, hierarchią duchowną znoszą; względem chrztu i Sakramentów z Anabaptystami zgadzają się; równość wszystkich jest najpierwszą nadzieją ich obyczajności i dla tej przyczyny jurysdykcyi żadnej do urzędów przywiązanej nie cierpią. Ducha Bożego mienią się wszyscy być uczestnikami i z tąd wzgro-

madzeniu ktokolwiek zechce, mówić może, wszyscy zaś go cierpliwie słuchać powinni; na Rantanów niemdjacych to za złe co im ściołełna chęć przyniesie, na Lewellerów na rządy polityczne narzekających; równość między sobą kochających. - 2. Anglo Calviana która Biskupów przyjmuje, ma dwoich Kanoników, prebendarzów odprawujących Jutrznię, nieszpory, Liturgię, jakimś dwoim obrządkiem używając Komżu pod czas nabożeństwa. - 3. Piscatorianorum od Jana Piskatora Argentynenczyka czyli Strazburczyka w szkole Herbornenskiej Kalwinskiej Doct. Theol., ta sekta tak nierozumna, sentymentom Kalwinskim przeciwna, iż ją Kalwini i jej autora publicznie wyklęli - 4. Arminianorum od Jakoba Arminiusza Profesora w Akademii Lejdenskiej. —

Samosetenianie utrzymywali iż Jezus niebył Bogiem przed narodzeniem swoim z N.M. Panny, ale urodziwszy się, i zacząwszy żyć jak człowiek, dopiero potem został Bogiem. Potępieni na zborze Antyocheńskim r. 269. —

Sebuenses kacerze między Samarytanami. Według powieści S. Epifaniusza różnili się wczasie odprawowania świąt wielkanocnych. —

Seleucyanie kacerze pod dwoma herszłami Seleukiem i Hermiesem; świat wiecznym utrzymywali, Bogu nadawali ciało i zmysły, sprzeciwiali się nieśmiertelności duszy. Pierwsze początki tych bledów były IV wieku. —

Sethyanie uczniowie niejakiego Walentyna, utrzymywali, że Jus Pan jeden był z Seth, albo przynajmniej jego postać udawał. —

XVI. Socyanie albo Aryanie herszlem ich Faust Socyn synowiec Lelinuza, bytność Jsa w Eucharystyi, i co do człowieczeństwa i co do Bóstwa, za płód imaginacyi poczytali; mocy chrztu na zgładzenie grzechu pierworodnego zaprzeczali. Uchodząc z Krakowa umarł na ustroniu. Zwolennicy jego w Polsce nazwani byli: Bracia Polscy ci należą do XVI wieku. —

Tetraditowie rodzaj Manicheuszów dla tego tak nazwani, iż w osobliwszej czci mieli liczbę 4 i wielkie jej przypisywali własności. —

Theopaschitæ, herszlem był niejaki Piotr, utrzymywali iż wszystkie trzy osoby Trójcy S. mieli uczestnictwo w męce Syna Bożego. —

Tritilarii bluźnili tajemnicę Trójcy Przenajświętszej. —

Trisacramentarii trzy tylko Sakramenta uznawający: chrzest, pokutę i Eucharystyą. —

Ubiquatarii albo ubiquistæ sekta u Protestantów utrzymująca na każdym miejscu przytomność nie tylko bóstwa, ale i ciała Jsa. Herszt ich był Jakób Szmidelini, r. 1577.

Kainitowie, największą część oddający tym, których Pismo S. bezbożność potępia. Kain najpierwszym u nich był świętym. O tem w kacerstwie czyni wzmiankę Tertulian. —

Labadistowie od Jana Labadie Francuza urodził się r. 1610. Początek jego życia był przykładny, ale wyszedłszy od Jezuitów, chcąc nowe coraz sposoby nabożeństwa wymyślać wpadł nakoniec w błędy, od zwierzchności duchowney potępione, nakoniec wyrzekł się wiary r. 1650. Umarł w Altonie pod Hamburgiem r. 1674 wieku 64. Błędy głównieysze były następne: 1. Iż Bóg ludzi zwieść może, i zwodzi. 2. Pismo S. nie jest regułą życia i wiary, ale osobliwie natchnienie Ducha S. 3. chrzest potrzebnym lubo uważali, przecież w podeszłym go tylko wieku radzili używać. 4. Wolność człowieka niepotrzebuje prawa, ani żadnych obrządków. 5. Każdy dzień w tygodniu święcić można, ponieważ Bóg żadnego nie obrał. 6. Królestwo Boże tysiącletnie na wzór Millenaryuszów przypuszczali, i dwa Kościoły Boże, jeden zepsuty, i skażony, drugi doskonały, złożony z odrodzonych w duchu ludzi. 7. Sakrament Eucharystyi obrządkiem tylko powierzchownym mieli. 8. Życie bogomyślne stanem łaski i ścisłego z Bogiem złączenia przez się być uznawali. —

Lampetienses 17 wieku, herszt ich był Lampetius, ganił śluby zakonne, osobliwie posłuszeństwa mieniąc go być przeciwnym wolności synów Boskich. —

Luceaniści 11 wieku od Lucyana, sprzeciwiali się nieśmiertelności dusz ludzkich i potępiali małżeństwo. —

Oecolampadius Jan urodził w Niemczech, był kapłanem poźniey odstąpił od wiary, i nauki Zwinglijusza chwycił się. Umarł r. 1531 wieku 49. —

Ophitowie cześć Boską oddawali wężowi, który zwiódł Ewę mieniąc iż to był Chrystus, który potem wstąpił w Jezusa.—

Oprimonitki za czasów Pawła II Papieża, ubóstwa doskonałość nadewszystko wynosili; uwłaczali więc powadze i zwierzchności duchowieństwa, twierdząc, iż ich jurysdykcya nie ważna była, dla defektu ścisłego ubóstwa.—

Pattalorynchiti, II wieku, idący za nauką Montana, największą zakładający doskonałość na milczeniu, a to na fundamencie słów psalmu 140: pone Domine custodiam ori meo, et ostium circumstantiae labiis meis.—

Patarini albo Paterini, XII wieku, twierdzili, iż Lucyper był twórcą świata, małżeństwo nazywali cudzołóstwem etc. potępieni r. 1179 na soborze powszechnym Lateranenskim za Alexandra III Papieża.—

Petiliani rodzaj Donatystów, utrzymywali iż dobrych źli gorszyć nie mogą; Sakramenta zaś od niegodnego kapłana administrowane, ważne nie są.—

Pettalorynchiti fanatycy, podczas modlitwy sadzali w nos palec, twierdząc, iż ten gest symboliczny czynił ich sędziami świata.—

Pneumatomachi uwłaczali bóstwu Duchowi S.—

Polemienses, IV wieku, od Polemuta, błędy ich błędy względem wcielenia Syna Bożego.—

Preadamitowie twierdzili, iż byli ludzie przed Adamem.—

Błędy Pryscyllianistów są: iż dusza jest właściwą częścią

Boskiej istności; że zstępując przez siedm niebów, wpadała w ręce ducha nieprawego, który ją w ciele ludzkiem osadził; małżeństwo potępiał, a losy ludzkie na wpływ gwiazd według niego zasadzone były. Umarł w Trewirze r. 385. Ażeby tajemnice sekty swojej i niektóre obmierzłe zwyczaje tem snadniej taić mogli, używali między sobą takowego hasła: jura, perjura, secretum prodere noli; przysięż, zaprzysięż, a sekretu nie wydaj. —
Ptolomaitis rodzaj Gnostyków nazwani od herszta Ptolomeusza. Uwodził wprawdzie Pisma S. twierdząc, iż nie wszystko z natchnienia Bożego pochodziło. —
Quietistis tak nazwani od zdań pełnych tajemnic, twierdząc iż cała doskonałość człeka zawisła na uspokojeniu się wewnętrznem i zatopieniu duszy w kontemplacyi. Nazwisko Quietistów poszło od xięgi wydanej przez Michała Molinos rodem Hiszpan, professor Teologii w akademii Ewońskiej, Jezuita wydanej r. 1588 pod tytułem: de quietudine oratio, potępił Innocenty XI Papież r. 1687. —
Quintiliani sekty Montana, tak zwani od imienia niejakiej Quintilli, którą czcili i mienili bydź prorokinią. —
Marcyon herszt Marcyonitów urodził się w Synopie mieście Paflagonii nad morzem Czarnem, żył około r. 145. na wzór Manichejczyków dwa principia złe i dobre przypuszczał. Wcieleniu Słowa i zmartwychwstaniu ciał sprzeciwiał się.

Starego Testamentu nieprzypuszczał. Pythagoresa zdania względem przechodzenia dusz z ciał jednych w inne chwycił się. —
Melchisedecienses sektarze w pierwiastkach kościoła, przenoszący Melchisedecha nad Jezusa, herszt(?)em ich był niejaki Teodotus. —
Millenarii, II i III wieku, utrzymywali iż Zbawiciel świata powtórnie na świat przyjdzie, i przez 1000 lat panować będzie na ziemi; wybrani zaś jego wszystkich na ten czas pomyślności używać będą. Dopiero po skończonem Zbawiciela panowaniu, dzień ostatecznego sądu nastąpić ma. Zwano ich także Chiliasta. —
Mahomet urodził się r. 571. w Arabii z ojca Izmaela bałwochwalcy a z matki Eminy żydówki wdowy w Mekce, według innych w Rosseto urodzony, z pasterza Wielbłądów, wyszedł na wielkiego pana, pozyskawszy za żonę majętną wdowę zwaną Kadigą. Ta nieryc(?)hło poznawszy iż mąż jej cierpiał wielką chorobę, która go często o ziemię rzucała i zmysły odbierała, brzydzić się nim poczęła, żałując, iż tak ubogiego i chorego pojęła męża. On chytry z natury, na jej pociechę, szalbiersko powiedział: „Ukazuje mi się Anioł Gabryel, którego, skoro ujrzę, „zaraz upadać muszę, a często i we snach go widuję.“
Łatwowierna żona uwierzyła ofamliwemu Fnowidzowi

i rozplotła te objawienie białogłowom, a tak, przez babskie bajek rozsiewanie, rozgłosiła się sława Mahometa. Już tu fałszywej wiary zaczął bydź wynalazcą, a raczej zwodzicielem; udając się za Proroka od Boga zesłanego. – Aże Mahomet czytać, i pisać nieumiał, przybrał sobie do pomocy wystawienia nowej wiary, danych heretyków i apostatów, jako to: Sergiusza Greczyna Mnicha który był poszedł za Nestoryanem, Jana Antiochena który naśladował bezwstydnego Jakobitę, i dwóch wykrętnych żydów. Za pomocą tych ustanowił dziwaczny Alkoran, który nazwał najpoźniejszym Zakonem. Wszystkie ceremonie, nauki i ustawy zawarł w trzech księgach: pierwsza jest Alkoran, druga Thenkal t.j. podania proroków i zgodne ich mędrców zezwolenie, trzecia, zamyka w sobie prawidła, z pierwszych źródeł wypływające. Lubo są różne opinie Tureckich Doktorów w przekładaniu ich zakonu, wszyscy się jednak zgadzają, że ten uchodzi za człowieka prawowiernego, co zachowuje pięć Artykułów niżej położonych: 1. ochędóstwo ciała i ubioru, 2. przepisuje modlitwę pięciokrotną na dzień jeden, 3. nakazuje zachowywać Ramazan t.j. post jednego miesiąca, 4. zaleca wypełniać Zekiat, t.j. dawać jałmużnę ludziom i psom podług opinii ich Doktorów, wszędzie Azon, Hembela, 5. odwiedzać podług możności przynajmniej raz w życiu

mękę, t.j. podług nich odbywać podróż świętą (szczególny artykuł wiary), (który zachowac koniecznie potrzeba) jest ten, że niemasz więcej; tylko jeden Bóg; i prorok Mahomet. Insze zaś Ceremonie jako to: obrzezanie, piątkowe nabożeństwo, niejedzenie wieprzowego mięsa i krwie, nienależą, (jak powiadają) do liczby pięciu przedniejszych Artykułów, i nieta zakazane, tylko na dogodzenie posłuszeństwa wierzących, wrzeczach tyczących się wiary. Mahomet zkażdej religii cośkolwiek do swego zakonu włożył, aby tak wszystkich do siebie pociągnął. Dla żydów przyjął obrzezanie, dla chrześcijan Jezusa uczcił ale tak, jak go Aryanie Heretycy nauczali: (a) dla Manichejczyków napisał, iż Chrystus nie jest prawdziwie ukrzyżowany, ale tylko cień jego. Mówiąc, że to jest bezbożność wierzyć, aby Bóg, który się wsynu swoim kochał, i wszelką siłą łaski na niego zlewał, miał go wydać na tak szkaradną ohydę, i urąganie żydów; co więcej, na obelgę śmierci krzyżowej, nad którą

(a) Twierdzi jeszcze (podług S. Damascena) iż Chrystus jest słowo Boże, i Syn Boży, ale stworzony i sługa, iż go Marya Matka wszystkich poczęła i porodziła. Utrzymuje, iż Chrystus nie umarł umęczony, ale wstąpiwszy w Niebiosa, tam się zachowuje na zabicie Antychrysta, po którego zabiciu, dopiero mu Pan Bóg umrzeć każe.—

wcałym świecie; sromotniejszej nie było. Dla przypodobania się Origenesowi, obiecuje djabłom zbawienie; z Cerynthem i Epikurem najwięcsze zakłada błogosławieństwo, na rozkoszy i lubieżności, której nawet wprzyszłej wieczności używać spodziewa się, wnadziei, że klucze od raju na dzień sądny dane mu będą. Poganom zalecał ażeby czcili się życ, który nazywa Kubar, bajać że on na nowiu wziąwszy siężyc za rogi i róg zrogiem spoiwszy, zaokrąglił go, zkąd też herbem jest Mahometanów, nowy księżyc. Przepisał też prawo: 1. Kto nie widział żadnego razu grobu Mahometa albo nieposłał za siebie zpodarunkiem jest niepewny zbawienia. 2. Ktoby odprawił podróż do Mekki, tym samym staje się wolnym od sądu kary, choćby na śmierć był skazany. 3. Te dzieci które się narodzą wpodróży do grobu Mahometa mają przywilej nosić wżyciu swoim zielone zawoje, jakoby narodzeni zekrwi i familii Mahometa. Pisze Lucas Tudensis wswojej chronice, że Mahomet przeżywszy sprośnie lat 37, jego uczeń imieniem Albunor, na doświadczenie prawdy nauczyciela swojego, czyli jak powiadał dnia trzeciego zmartwychwstanie, zadał mu truciznę, i zgładził ze świata. Jnni uczniowie pilno strzegli ciała jego, aby byli świadkami rzekomego zmartwychwstania, które gdy we trzech dniach nie nastąpiło, a zepsucie i fermentacya wzmagały się,

przymuszeni strach porzucić, ciało niepogrzebane zostawili: mówią iż zwłoki jego stały się pastwą zwierząt. Po kilku dniach przybył Albunor zabójca jego, a obaczywszy od psów potargane i porozwłóczone kości, potajemnie zebrał, a do miasta Madeiatazieł sprowadzone, w dole zagrzebł. Co jaśnie okazuje się iż Mahomet niebył i niejest w Mecce pochowany, ani kości jego znajdują się w owej żelaznej Tumbie magnesami unoszonej; lecz w mieście Madeiatazieł.– Żaden z Doktorów Kościoła przeciwko tej sekcie niepisał, bo wszyscy mieli za nieprzystojność, bawić się baśniami, i matactwy oszusta. Przeciwko wierze Mahometa pisać, było to jedno jak ostrzyć na błoto siekierę. Grzegorz S. przydał, że głupia sekta Mahometańska nie warta na zbicie mądrego pióra.– Powiadał mahomet że gdy miał prawo od Boga odebrać, zaprowadzony był od Gabryela Archanioła do nieba, w pierwszych sześciu niebach widział sześciu Patryarchów, niezliczoną mocą Aniołów, t. j. Adama, Noego, Abrahama. Józefa, Mojżesza i Jana Chrzciciela którzy wszyscy jemu jako większemu prorokowi pokłon dawali. W siódmym Niebie ostatnim już i najbliższym Tronu Boskiego, obaczywszy Boga, z wielką pokorą siebie zaleciał, jakoby Bóg tak był większym od Mahometa, jako Mahomet od innych Patryarchów. —

Mahomet gdy niemogł odpowiedzieć Arabom, których naj-
pierwszych do swej wiary naprowadził, na ten zarzut jakiś cud
jego, umyślił na ostatek następującym cudem naukę swo-
ją im stwierdzić; na przykrytym góry wierzchołku, skrycie
wiele naczynia mlekiem napełnionych głęboko zakopał,
zwoławszy potem swoich słuchaczów, umyślnie przedłu-
żał naukę, żeby głod w sobie uczuli; gdy zaś zrozumiał
z uteskniena ich, iż im głod dokuczał, padłszy na twarz
wzywał Boga, aby naukę jego jakim świadectwem po-
twierdził. Po modlitwie kazał kopać ziemię, aby tam
dani Niebieskiego od Boga zesłanego dobyli, naczynia z
mlekiem dobyte nad wszystkich spodziewanie dziwem
napełniły głupich Arabów i żeby za nauką Mahome-
ta poszli zniewoliły. —

Przymierze Mahometa z Chrześcianami uczynione, ale
niedotrzymane, tu się mieści dla tego, iż jest za-
bytkiem starożytności. Oryginał tego znajduje się w ich
klasztorze, leżącym pod Mekką w Arabii szczęśliwej.
Drugi zaś zachowuje się w Bibliotece Królów Fran-
cuzkich, jako rzecz ciekawa i starożytna. Oto treść jego:
„ Żeby sprawa Religii Chrześciańskiej sporządzonej od Boga, mo-
„ gła zostawać wolną we wszystkich stronach świata,
„ tak między temi co są obywatelami ziemi, jako też między
„ ich sąsiadami, tak między przychodniami, jako i zamie-

„szczałymi, zostawuję tym wszystkim narodom ninieysze
„Pismo, jako Traktat niewzruszony, i jako wszystkie ułożo-
„ne wszelkich sporów i przyszłych kłótni zakazujące pra-
„wo, przez które objawia się sprawiedliwość”, i którego za-
„chowanie jest scisłym przykazaniem. Przeto każdy
„człowiek wyznawaiący wiarę Muzułmańską, który
„zaniedba prawa tego dopełniać, i który zgwałci, albo
„zerwie tę zgodę, zmyślonym niewiernych, ów tym samem
„związek Boski, przeciwi się jego woli, znieważy jego
„Testament; czyli on będzie Królem, Xiążęciem, albo je-
„dnym zwiernych. Przez tę moię zgodę, wktórą sam wda-
„łem się na prożbę stan, tak moim jako i Uczniów moich
„imieniem, weszedłem wzwiązek Boski, wpokoy Proroków,
„Apostołów, wybranych Bozkich, świętych i Błogosławionych,
„wczasie przyszłym i następnym. Przez ten tedy związek
„obiecuię mieć wprotekcyi ich Chrzescyaństwo wmoich pań-
„stwach i Prowincyach, zmoim woyskiem pieszym i kon-
„nym, i zmoiemi wiernemi naśladowcami. Obiecuię
„bronić ich od nieprzyiacioł, tak bliskich, jak dalekich,
„ubezpieczać ich wpokoiu, i woynie, zachować wcałości ich
„Kościoły, kaplice i Klasztory, i mieysca doktórych piel-
„grzymuią, na jakimkolwiek mieyscu będź one położone
„czyli na górach, na dolinach, wjamach lub wdołach, po-

„lach, oraz pustyniach, zgoła we wszystkich miejscach i budyn-
„kach. Obiecuję także ubezpieczyć w państwach moich Anszą
„Religią, i ich dobra gdziekolwiek będą, na ziemi, lub na
„morzu, a to tym kształtem, jako zachowuję siebie samego,
„berło moje, i wiernych moich Muzułmanów. Obiecuję też
„pod moją protekcyą stan zostających, bronić od wszelkich
„gwałtów i napaści, któreby im trafić się mogły: odpę-
„dzać Anszkich nieprzyjaciół, i dawać im dzielny odpór,
„a to przezemnie, i przez lud narodu mojego. Bo gdy je-
„stem postanowiony nad niemi, jestem zatym obowiązany
„ny ich bronić, oddalać od nich wszelkie przeciwności, i
„przeszkadzać, aby im nic złego nie stało się. Obiecuję nad-
„to, uwolnić stan od wszelkich ciężarów, które powinni
„ponosić w związku zostający, czy to przez pożyczanie
„pieniędzy, czy też przez składki, tak dalece, że nie będą
„obowiązani płacić, tylko co się im podoba, i nie będzie
„im nikt mógł zadawać żadnej trudności, ani przykrości.
„Biskupi nie będą oddaleni od swoich Dyecezyi, a żaden
„Anin nie będzie przymuszany do odstąpienia wiary swo-
„jej: ani mnich professyonista lub pielgrzym mieć nie
„będą w podróży przeszkody, ani zakonnik prześladowania
„w celi. Równym sposobem zaręczam utrzymywać ich
„Kościoły, i te nie zamieniać w Meczety. Albowiem kto to
„czyni, rwie niniejszy związek Boski, sprzeciwia się jego

"postancowi; i znosi Testament Najwyższego Boga. Nie będą
"na Mnichów Ańskich włożone żadne składki, ani też na
"Biskupów, chyba, żeby to było, za ich pozwoleniem. Którzy
"też nie mają dóbr ani Dziedzictwa, nie będą do poborów
"należeli. Tymże sposobem, kto ma dziedzictwo, powinien
"poborować z swojego gruntu, domu, i obejścia, ale nad mia-
"rę nie będzie obciążony, ani uciśniony większemi pobora-
"mi nad inszych co podatki wypłacają. Sprzymierzeni
"Anie nie będą winni iść na wojnę z Muzułmanami
"przeciw ich nieprzyjaciołom, ani na szpiegów brani, zgoła
"nie będą używani do dzieła wojskowego, gdyż ten Trak-
"tat na to jest szczególnie postanowiony, aby Anie nie
"byli uciśnieni i owszem, aby ich Muzułmani pilnowali,
"strzegli i bronili. Żaden Muzułman nie będzie tra-
"pił Anów, i nie będzie z niemi wodził sporu ani kłótni; ale
"się z niemi będzie ludzko i łagodnie obchodził. Jeżeliby
"się trafiło Aninowi popełnić występek; powinien Muzuł-
"man jego utrzymywać stronę, za niego ręczyć, sprawę
"ugodzić, nawet odkupić życie jego; aby nie był odstą-
"piony, i od posiłku opuszczony. Bo Muzułmani powinni
"się cieszyć, co cieszy Anów, a smucić się złego, co ich trapi.
"Zgoła mają się dzielić złym i dobrym, szczęściem i nie-
"szczęściem. Muzułmani nie będą czynić Anom żadnego

„gwałtu względem małżeństwa; co się rozumie, iż nie mają
„przymuszać ojców i matek, aby dawali za mąż córki swo-
„je Muzułmanom, i niebędą ich trudnić, kiedy odmówią
„syna lub córki swojej w małżeństwo, ponieważ to jest
„sprawa całe dobrowolna. Jeżeli się przytrafi, że Bia-
„łogłowa Sużka pójdzie za Muzułmana, powinien jej
„zostawić wolność sumnienia, i znosić, aby słuchała swo-
„ich duchownych, od których brałaby ćwiczenie w nauce
„wiary swojej, bez wszelkiej przeszkody. Zostawi ją w po-
„koju, nie będąc jej przykrym, ani przywodząc tejże
„do odstąpienia Religii swojej, a jeśliby przeciwnie czy-
„nił, ten łamie poważy związek Boski, ten powstanie
„przeciwko Traktatowi ustanowionemu przez jego po-
„słańca i należeć będzie do liczby kłamców. Jeżeli Sunie
„chcą naprawiać Kościoły swoje, i inne miejsca, w których
„odprawują służbę Bożą, a potrzebują pomocy i szczodro-
„bliwości Muzułmanów, powinni się do tego przysto-
„żyć ze wszystkiej mocy, i pozwolić im o co proszą: a to
„i nie za zapłatę, ale darmo, na znak dobrej woli, wzglę-
„dem ich Religii i na wykonanie posłuszeństwa Traktato-
„wi. Pewni będą Sunie, iż niedoznają od Muzułmanów
„żadnych przykrości, nienawiści, przymuszań i gwałtów.
„Taki albowiem, któryby używał nad Sunami jakowego

„tyraństwa, jest gwałtownik, nieprzyjaciel Posłańca
„Bożego, i przestępca przykazań jego. Te są rzeczy
„postanowione między Mahometem Posłańcem Bo-
„żym, a między Chrześcianami." —

Warunki, do których Mahomet pod sumnieniem Chrześcian obowiązuje, a te są: 1. Żeby żaden Chrześcian nie przechowywał żołnierza z nieprzyjacioł Muzułmańskich, ani go przyjmował do domu swojego, bądź jawnie, bądź tajemnie. 2. Kościoły i Klasztory Chrześciańskie, aby nie dawały schronienia żadnemu z nieprzyjacioł Muzułmańskich. 3. Żeby skrycie nie wspomagali obozów nieprzyjacielskich: ludźmi, końmi, orężem, żywnością, i t. d. 4. Żeby nie mieli żadnego porozumienia i zachowania się z nieprzyjaciołmi Muzułmańskiemi, ani przez pismo, ani w inszy jakikolwiek sposob, ale niech w swoich domach bezpiecznie mieszkają, a myślą o swojej całości. 5. Aż żeby Chrześcianie przyjmowali do domów swoich pielgrzymów Muzułmańskich, a ich przez trzy dni miłośnie utrzymywali i opatrywali w rzeczy do życia potrzebne. Co też Muzułmani, pielgrzymom Chrześciańskim, wyrządzać powinni. 6. Jeżeliby Muzułman musiał się schronić w dom Chrześciański przed swoim nieprzyjacielem, winien jest Chrześcian, ze wszystkiej mocy bronić Muzułmana. Winien także skryć go ochotnie, aby utajony uszedł niebezpieczeństwa. —

Jeżeliż oni zachowaią wiarę z twoiey strony, i ta dla nich zachowana rownie będzie, a ktoby zgwałcił ktorąkolwiek z tych kondycyi, ktorykolwiek on iest, odpadnie od wszystkow zamykaiących się w związku Bozym, i Słowa iego i nie będzie godzien stać się uczestnikiem przywileiow Xiężom, ich Biskupom i Mnichom pozwolonych. Dlatego zaklina się wszystek lud moy w Imie Boże i Proroka iego, aby zachowywali wiernie wszystkie te rzeczy i one pełnili, na ktorymkolwiek mieyscu ziemi znaydować się będą, a Posłaniec Bozy (mowi sobie Mahomet) da im nagrodę, byleby ie niechybnie aż do skończenia swiata, wykonywali. —

Swiadkowie ninieyszych warunkow od Mahometa postanowionych są ci: Ebu Bekir, Azzadigu, Omaribin, Alchatab, Othamanben, Afeth, Alibeh ebitaleb i wielu innych. Imie Sekretarza tego traktatu: Ebne Mochawca Sofian. —

Kazał Mahomet swoim nasladownikom wierzyć, iż dla nich iest zbudowane po ich z swiata zeyściu, nowe materyalne i grube Niebo, to będzie napełnione wielością pięknych kobiet, z wielkiemi czarnemi oczyma, iakie Turcy radzi widzą. Zapewnił ich także o trwałości bezecney roskoszy, przydaiąc, iż w Niebie będą przepyszne bankiety, rozliczne a kosztowne przysmaki, ktore naysłakomszych ludzi łakomienia nasycić mogą, i wiele innych. —

Sekty Mahometańskie teraźniejsze są następujące:
Ci, co wyznają sektę Zeilów, nauczają, że Bóg zeszle na świat proroka wybranego od Persów, z nowym prawem, który zniesie prawo Mahometa. —
Którzy Mahonigów naśladują, twierdzą, że człowiek doskonale Boga na tym świecie poznać nie może, że idąc za ową nauką, znajdziesz siebie samego, dojdzie do poznania stwórcy swojego. —
Sekta Zabarachi, ci odejmują Bogu wszelką umiejętność, powiadając, że rządzi światem podług naturalnego rzeczy wypadku, niewiedząc żadną miarą przed stworzeniem świata, ani od wieków, co się kiedy stać miało, ale że zyskał to poznanie jako i ludzie czynią, przez długie doświadczenie. —
Ormianie heretycy mają początek z Armenii, ich błędy następujące: 1. Obchodzą święto odrodzenia, i oczyszczenia Jezusa Pana we chrzcie. 2. Nie chrzczą dzieci swoich, aż dnia ósmego, a utrzymują, że chrzest nie był skutecznym, gdyby dziecię nienamaścili pierwej olejem świętym i niedali ciała Pańskiego, które aby mogło łatwiej przyjąć, dają mu te świętości w winie lub w wodzie rozmoczone. 3. Konsekrują Hostyą i wino, lecz do wina i kropli wody nieprzydają 4. oba bóstwo mieszają z człowieczeństwem. 5. Przeczą Eucharystyi bytności ciała i krwie Pańskiej. 6. Utrzymują, iż Jezus Pan

w Sobotę zmartwychwstał. 7. Nauczają, iż pierwsi rodzice nasi, w stanie niewinności byźby niemogli rodzicielami i niebyło by płci różnicy. 8. Ganią małżeństwo, a przecież w nim żyją i pomnażają się. 9. Małżeństwo przeczą być Sakramentem. 10. Żon wielości nie ganią. Wolno im oddalać żony, które im nie są upodobane; dzieci naturalne, czynią dóbr swoich następcami. 11. Twierdzą, iż chrzest nie zgładza grzechu pierworodnego. 12. Kary wieczney nie przyznają. 13. utrzymują nierozmyślnie, iż wszyscy przed Xtem urodzeni, są już potępionemi. 14. Ich jest wiarą, iż lud zmartwychwstały, stawi się na sąd Pański w płci męzkiey. 15. Gdy Mszą za zmarłych odprawują, przyprowadzają do Kościoła baranka, koźlę lub cielątko; ich Kapłan ubrany, okrywa mu głowę kościelnym ubiorem, i kładzie sól w pyszczek, Kapłan Mszą odprawuje, a ludzie kościoł z bydlątkiem na około obchodzą, po nabożeństwie zabijają bydlątko, najochędożniey oprawiają, pieką, i razem z ofiarnikiem pożywają. 16. Wyznają z Eutychianami, jedną tylko w Xcie naturę. 17. Oprócz pierwszych trzech zborów, żadnych innych późnieyszych nie przyjmują. 18. Obrazom ŚŚ. żadney czci nie wyrządzają; Krzyż zaś Ś. w wielkim mają poszanowaniu. 19. Czyśca nie przyjmują, a przecież za zmarłych modlą się. 20. Zwierzchności Stolicy Rzymskiey nie

uznaią, chociaż Papieża pasterzem powszechnym i namiestnikiem Bła Pana bydź mienią. Maią wiele gustow i zabobonnośći, co pochodzi z niedostatku nauk, ktorych im brakuie. —

VI. Jakobitty pochodzą od Jakóba Zangali, rodem z Syryi, zkąd zowią się też w Azyatyckich kraiach Soryanami, był Biskupem zarażony został błędami Nestoryusza i Eutychiana. Nie przyznaią w Błu, tylko jedną naturę, i na znak tego, jednym żegnaią się palcem: zachowuią przed chrztem obrzezanie, spowiedzi nie czynią przed Xiędzem, ale zostaiąc w grzechach, otaczaią się kadzielnicami, w ktore sypią kadzidła w przeswiadczeniu, że Pan Bóg zgładzi ich grzechy, tak, jak ogień strawi kadzidła. Jak w wierze tak i w Ceremoniach jest ten narod dziwaczny. Wszyscy niewstrzemięźliwi, samym tylko zmysłom hołdujący. Wszyscy Bi- skupi, jako też Kapłani są żonaci, ktorych dzieci, prawem następstwa, posiadaią ojców urzędy. Kapłani do pieczenia hostyi używaią mąki pszeniczney, wody, drożdży, soli i oleju.

Georgianie tak nazwani iż pochodzą z Georgii, prowincyi Azyatyckiey, albo też, że czczą S. Jerzego bardziey nad wszystkich Swiętych. Ich Xięża noszą na głowie okrągłą koronę, Laicy czworograniastą. Młodzież tey sekty, płci obojga, niespowiada się, aż dopiero pierwszy raz, gdy slub brać maią. Mowią językiem Greckim, piszą zaś dyalektem Chaldejskim. —

Cophty wynalazcami tej sekty byli Dioskorus Patryarcha Alexandryjski z podobnym sobie towarzyszem Eutychem. Błędy następujące: chrzest przyjmują ale zachowują i obrzezanie, zkąd nazywają się Cophty co znaczy obrzezańcy. Utwierdzają z niedostatku nauki tajemnicy Trójcy Przenajświętszej; wiele innych. Językiem Arabskim mówią, a nabożeństwa swoje odprawują w Chaldejskim. —

Abyssyńczykowie mają trzy gatunki chrztu, t.j. pierwszy sprawują przez obrzezanie, drugi chrzcząc dzieci wodą, trzeci czynią przez ogień, przykładając dzieciom do czoła rozpalony węgiel, którego znak noszą całe życie; dla różnicy sekt innych narodów, czynią to na pamiątkę, iż Ch. Pan, nietylko był obrzezany i chrzczony, ale też w ognistych językach Ducha S. na Apostołów zesłał. Zostają pod rządem tak nazwanego Xiędza Jana, którego mają za Króla, lecz go nie zowią Xiędzem Janem ani Królem, ale z urzędu Pregentem t.j. Wielko-rządzcą narodu. Ten Pregent ma wielką o swojej osobie opinią, rozumiejąc, iż pochodzi z dawnej krwie mądrego Salomona i Królowej Saby. Świeccy ludzie noszą włosy długie, a brody golą. Duchowni zaś przeciwnie. Kościół ich jest 3ma zasłonami podzielony w 1. odrzwiu mieszczą się sami Xięża, w 2. świeccy mężczyźni, w 3. odrzwi sanie kobiety. Obrazy Ch. Pan. ny w głębokim uważają poszanowaniu. Wielki ty-

dzień smutno odprawują, ściśle poszczą i do krwi sznurkowemi siekąc się dyscyplinami. —

Sekty Żydowskie

Karaimowie nazwani od Karaim, co znaczy rodzaj ludzi przywiązanych do pisma według litteralnego i istotnego brzmienia; początek ich, niektórzy autorowie wywodzą od Ezdrasza; ci którzy znajdują się na Ukrainie i w Litwie chlubią się że pochodzą z onych 10 pokoleń Żydowskich, które Salmansar Król Assyryjski do niewoli zagarnął. Oczekują Messyasza tak jak inni Żydzi którego spodziewają się w blasku doczesnego Króla powitać. Nie cierpią Filakteryów, rozszerzania stamt, i krajów płaszczów swoich, skór pargaminowych, Membrany, kartek pisanych i zawieszanych na drzwiach Żydowskich; także Kartelli umieszczonych na czołach w Żydowskim obrządku. Z tej przyczyny nazywają Żydów przez nienawiść osłami usstrojonemi, asinos phaleratos. —

Samarytanie nazwani od kraju Samarya, początek swój biorą od Salmanassara Króla Assyryjskiego. Przyjmują Pentateuchum, także Proroków o przyjściu Messyasza wyraźnie mówiących, Bogu przypisują ciało. Ducha Przenajświętszego zaprzeczają. Prawdzie zmartwychwstania umarłych równie jak Saduceuszowie sprzeciwiają się. Samary-

tanów świętszych Religia zdaje się być czystsza, wierzą w Boga, przyjmują księgi Mojżesza i zakon święty, nieza-przeczają góry Garyzim blisko miasta Sychem, domu Pańskiego i Kościoła na dzień zemsty i pokoju. Chlubią się, że się w wielu rzeczach nad żydów pilniejszemi i ściślejszemi oso-bliwie w zachowaniu Sabbatu, bo w ten dzień z domów swo-ich niewychodzą, oprócz do Synagogi. Z miasta nie odda-lają się, zabawek i roskoszy jak najściślej sobie zabrania-ją. Nieprzerwane odprawują nabożeństwa, obrzędy i ofiary w kościele Garyzim. Ceremonii obrzezania nad 8 dni nie przedłużają. Małżeństwa w bliskim pokrewieństwie niedo-puszczają. Wielożeństwem brzydzą się. Społeczeństwa z żydami mieć nie chcą, jako też wzajemnie żydzi mają zakazane z Samarytankami spółkowanie, co się poka-zuje na owej Samarytanki z Jezusem rozmowie. Gdy mówił jej: Da mihi bibere, a ona rzekła: żydzi nie obcują z Samarytany, non enim Judaei contuntur Samaritanis Joan. 4. —

Saduceuszowie uczniowie Sadoka Kapłana i urzędnika Santa, błędy następujące: o aniołach i nieśmiertelności duszy twierdzą, że ludzie posiadają duszę rozumną, ale tej zaprzeczają nieśmiertelności a to najuporczywiej. Joseph. de Bell. Jud. L. 2. c. 12. więc wnosili że żadnej kary ani nagrody niezostaje w żywocie przyszłym. Co zaś o

prawdzie jestestwa Aniołów, i pewności przyszłego ciał zmartwychwstania, tu pismu, i prorokom zaprzeczają. Tych błędy dają się czytać: Math. 22. Marc. 12. Luc. 20. Act. 23. Nazwani od słowa Hebrayskiego Tsadik t.j. usprawiedliwiany. Żadnej z Biblii xiąg nieuznawali za potrzebną do zbawienia, wyjąwszy Pentateuchum które piszą o prawdziwym usprawiedliwieniu. —

Skrybowie czyli pismienni, gdyż tak wpiśmie jako i działaniu rzeczy, miani byli za najbieglejszych. Wiodą swój początek od Mojżesza. Baron. Exercit. 1. n. 8. a inni od Sędziów Jud. 5.

Faryzeuszowie początek swój prowadzą od wieku Jana Hirkana najwyższego kapłana; wiele rzeczy wczasie zdarzających się przypisują trefunkowi, Fatum, niemniej jednak wolnej woli człowieka. Miłośnicy gwiazdarskiej nauki, wiele rzeczy wopatrzności Boskiej najskrytszych zuważania gwiazd zdają się oznajmiać. Błędy ich opisał Józef Żydowin. —

Talmudystowie nazwani od Talmudu. Talmud skład pisma i moralności żydów, nadwojaki dzieli się: Jerozolimski i Babiloński. Te są wymyślone od głupich Rabinów, a od żydów więcej upoważnione nad pismo ś. Talmudystowie Słepi wodzowie, ciemnych nauczają i zapewniają żydów, że Mesyasz urodzony za czasów Tyta Wespazyana, skrycie do Rzymu przeniosł się. Tamże od psów pokąsany i zraniony,

wjakimi podziemnej dotąd ukrywa się, do pokąd czas jego oznajmienia się nie nastapi. Jnni Sają, iż Messyasz przemieszkiwa z Aniołami na górze Synaj. Jnni, iż bawi się za górami Kaspijskiemi, oczekując rozkazu Boskiego, na uwolnienie Żydowskiego narodu. Lizan. contra perfid. Jud. fol. 550. Talmudyści tak dalece tumanią głupich żydów, że im powiadają; i dowodzą z Joela Proroka, iż za przyjściem mniemanego Messyasza, ziemia wyda Sśpiz upieczone placki do jedzenia, i suknie jedwabne wpołpołowiu smiec będą do ubrania się podług wzrostu każdego żyda. Cornel. apud P. Molchiam. Wierzbicki. Reform. tacit. Jud. art. 8. Lit. W. — Cóż Sajecznie obiecują żydom do obżarstwa przy wszystkim, iż im Messyasz przed dniem sądu, sprawi najsmaczniejszą i najwspanialszą ucztę z dzorobłom wodu Lewiatana i ryby, obojga niezmiernej wielkości. Nadto przedstawiają do wierzenia żydom, najszkaradniejsze przeciwko Bogu bluźnierstwa. Powiadają oni: że Bóg przez pierwsze trzy godziny wprzeciągu dziennym, uczy się prawa Mojżeszowego, przez dalsze trzy godziny chłopców wdziecinnym wieku zmarłych naucza; przez insze trzy świat cały sądzi, wostatnich godzinach odpoczywa i zabawia się rozmaitemi rozryw-



kami, a najwięcej igrając z rybą Lewiatanem. Między temi zwodzicielami są tak szaleni niektórzy, że śmieją rozsiewać i zagorzałych żydów haniebnie odurzać, iż Pan Bóg przez pierwsze trzy godziny uczyć się prawa Mojżeszowego, uczy się tez ich Talmudu. Granat. pag. 703. —

Herodianów ci utrzymywali, że Herod naprawiciel i pomnożyciel ich kościoła i Miasta; był prawdziwym Messyaszem. —

Sbrików czyli pisarzów, którzy Grammatykalnie nauczali i tłumaczyli prawa, oraz proroków. —

Samuel Klarke Anglik r. 1712, podług niego, Ojciec, Syn i Duch S. są wprawdzie trzy Boskie osoby, ale Syn od Ojca, a Duch S. od Syna jest niższy. Ojciec sam jest najwyższy i niepodległy i inne. —

Stacia Morawczyki od góry Huthberg byli nazwani Herenhutami, błędy ich: iż w nich Bóstwo go odstąpiło, iż Bóg podług upodobania przeznacza ludzi do zbawienia i znowu ten porządek jak chce odmienia i sprawę z siebie złą może w dobrą zamienić. itd. —

Lippowanie podobni w zdaniach Herenhutom, obrządki ich religijne mało są wiadome, gdyż żadnemu obcemu nie pozwalają być przytomnym na ich nabożeństwie.

przysięgi nigdy nie czynią, nawet w sądzie; trupów swoich palą. —

Klub albo sekta Jakobinów pokazała się w czasie rewolucyi Francuzkiej, twierdząca, iż wszyscy ludzie są sobie równi, i wolni. —

Wehabity, XVIII wieku, z Mahometańskiej, tak nazwana od imienia Wehab, Araba którego syn Mohammed onę założył, i rozkrzewił. Wiara ich na tem zależy, iż Bóg jest jeden. Nie przypuszczają ani objawienia, ani proroków. Potępili pielgrzymkę do Mekki i Medyny, za haniebną zabobonność poczytują cześć wyrządzaną Mahometowi i jego posłannictwa od Boga zaprzeczają. —

Metodyki, XVIII wieku. Pierwszy artykuł wiary jest, że Opatrzność wdaje się cudownie w najmniejsze sprawy życia ludzkiego, a gdy Bóg nagradza i karze widocznie w każdej chwili, więc dostrzedz oczewiście można woli nieba w przypadkowych natury zdarzeniach. Drugi artykuł, jest natchnienie i wzruszenie wewnętrzne i nadprzyrodzone. —

Filip wyrzutny sekty Filiponów prostaków, zjawiła się za Cara Alexego Michajłowicza, i Nikona, który to Nikon z prostego Mnicha siedzącego w jamie lat 6 przy klasztorze nad Kozim jeziorem zjednał sobie świątobliwości opinią, został Ihumenem tegoż klasztoru, Archimandrytą

nowego Spasa, metropolitą Nowogrodzkim potem Krutyckim w ostatku Patryarchą pierwszym Moskiewskim i poradnikiem aby w Moskwie był Papieżem trzeciego Rzymu z Moskwy, bo jeden stary Rzym jest we Włoszech, drugi Carogród a trzeci Moskwa. Poprawił błędne xięgi, ale ślepe pospólstwo one nieprzyjęło, czemu y monastem Sołowickiego tey poprawy nie przyjęli, w ktorym monasterze będących Mnichow lud prosty mają wszystkich za świętych. Filip prosty czerniec ledwo umiejący Azbukę i ten sprzeciwił się xięgom poprawionym za Filipem wiele poszło i wiele błędow szerzcze sądano, zatem wszystkich z Moskwy wypędzono, tułacze wygnani osiedli w porzecie Rzeczyckim przy Chalczu za Homlem i pod Krojowem, z tamtąd w polskie ukraińskie strony. Strzygą jak Laicy w Zakonach, nigdy się nie golą, na plecach do koszuli mają łatę przyszytą na kształt kaptura, pod szyją koszulę rozerżniętą, w białych siermięgach chodzą. W cerkwiach Dyzunickich i niebywają, krzyża i wody święconej nietykają się, język mają Rusko Moskiewski i ritus niby Graecos. z dziewkami zmarłemi aby w panieństwie na tamten świat nieszły, wszeteczność wmierzają. —

Awerroes sławny lekarz, człowiek niezbożny, z Xnina został żydem, z żyda Mahometaninem ledwo nie Ateuszem żył około r. 1184. Błędy: 1. Bogu ujmował nieskończoności; —

opatrzności i wiadomości rzeczy niżej xiężyca dziejących się
2. Bogu i ludziom ujmował wolności - 3. Sobie i wszystkim
wmawiał wolność grzeszenia. 4. Utrzymywał że człowiek
ma dusze duszy śmiertelne: jedna sensitiva, druga vegetati-
va, trzecia rationalis a ta nie jest formą ciała ale tylko
ciała assystentką, na Koncylium Wiennenskim r. 1311 za
Klemensa V wyklęty. Według tej opinii żadnego niebyło
meritum i demeritum cnoty i grzechu, bo gdyby dusza
była by tylko assystującym Duchem S., wniosek, że on ani
rozumie, ani chce bo sunt actiones suppositorum, a tak
człowiek niezwałby się rationalis, jako okręt niezowie się
rationalis, acz onym flis rządzi rationalis homo. —
Hieronimus Cardanus z Medyolanu, aptekarz, i sławny
Matematyk, powierzchowny Smin, a wewnątrz Ateusz.
Nauczał że prawo starozakonne wyszło od Saturna. Nowy
zakon od Jowisza i Merkuriusza. Alkoran zaś Maho-
meta od Słońca i Marsa. Utrzymywał że świat jest
wieczny. Że człowiek pierwszy urodził się z gliny jako
myszy albo żaby. Że opętanych niemasz, ale że to po-
chodzi z czarnej żółci albo choleryj. Czarta i piekło mię-
dzy bajki policzył. Sam swojej śmierci prognostykował
czas sobie, aże się ten nie ziścił sam siebie umorzył głodem
aby niepokazał się praktykarzem fałszywym r. 1576. —

O Spowiedzi do ucha.

O spowiedzi do ucha Kapłanskiego, tak mówi S. Leon Papież Epist. 80. ad Episcopos per Campaniam: Dosyć natem iż wszystko tajenną spowiedzią, grzechy przed Kapłanem otwarzają, bo chociaż chwalebna to jest zupełność wiary, kto się dla bojazni Bożej i przed wszystkiemi ludzmi grzechu swego wyznawać nie wstydzi; wszakże nie wszystkich takie są grzechy, aby się z nimi pokuty żądającej otworzyć wszystkim śmieli: przetoż tak zły obyczaj niech będzie oddalony, aby się ludzie od pokuty i lekarstwa dla wstydu nie oddrażali; i swych grzechów nieprzyjaciołom abo Urzędnikiem którzy je prawnie karać mogą nie objawiali, dosyć jest natej spowiedzi która się pierwiej Bogu i Kapłanowi czyni. –

S. Augustyn otemże naucza de vera et falsa panit. c. 14. tom 14. et c. 15. –

S. Klemens Papież otemże pisze in Epist. 1. ad Fratrem Domini. –

Ireneusz otem pisze lib. 4. cap. 24. –

O spowiedzi do ucha okazuje się z żywotów S. Ambrożego: ponieważ mówi że i Królowie do kolan Kapłanskich przyklękać muszą rozgrzenia prosząc. –

O spowiedzi do ucha Kapłanskiego S. Hieronim tak mówi

in cap. 10. Eccles. na one słowa: Jeżeli wąż cicho ukąsi; kogo pisani, czart cicho ukąsi, i taiemnie go, oczym nikt nie wie, jadem grzechu zarazi, jeśli szamiłczy obrażony, a skruchy czynić nie będzie, otaynie swej bratu i mistrzowi nie spowiada się; mistrz, który ma lekarski język nie może go leczyć; bo gdy chory wstydzi się rany swej lekarzowi ukazać, lekarz czego nie widzi, tego nie zleczy.
Quaestio: Quomodo haec difficultas solvitur: Accatolici ajunt nullibi occurri in Scriptura S. de confessione auriculari, neque etiam in Historia; et qualibet primos fideles frequenter celebrasse Eucharistiam, sed nullibi occurrit confessos esse? —
Rp. quoad primum: 1/ Hoc argumentum nullius est momenti, quia plura dicta et facta non sunt scripta ut v. g. de Baptismo infantium, 2/ e contra inveniuntur vestigia licet sub obscura de confessione in Act. 19, 18. „Multi credentium veniebant confitentes et anunti-„antes actus suos." 1. Cor. 11, 28. „Probat autem seip-„sam homo, et sic de pane illo edat et de Callice „bibat." Hoc verbum probare significat intimos recessus animi discutere. 3/ Christus dedit praeceptum Apostolis remittendi et retinendi peccata dicens. Joan. 20, 21. „Accipite Spiritum S. Quorum remiseritis peccata

„ remittuntur eis et quorum retinueritis retenta sunt.“ adeoque instituit confessionem. Apostoli dubio adimplerant hoc praeceptum. —

Quod secundum: pariter hoc argumentum nullius est roboris: primi Christiani caste et pie vivebant, adeoque non indigebant confessione. 2) Quando auctus est numerus fidelium non tam frequenter accedebant ad Eucharistiam. 3) primis temporibus Baptismus differebatur ad seram aetatem 4) primis Ecclesiae saeculis per longum tempus peragebatur paenitentia, et etiam per totam vitam, adeoque non erat necessaria confessio. 5) Martyrium expiabat peccata 6) Non omnia monumenta antiqua ad nostra tempora pervenerunt, sed plurima injuria temporis perierunt. —

O Chrzcie.

Mający się chrzcić powinien przed drzwiami kościelnemi czekać, bo onego miejsca nie jest godzien, gdyż w niewoli czartowskiej zostaje i grzechowej sprośności obrzydliwej Bogu Stwórcy. —

Chuchanie Kapłana na twarz dziecięcia oznacza czarta wyganianie i lekce go ważenie sobie jak by dmuchając na co. —

Krzyżmo S. kładnie się na czole, aby się Krzyża niewstydzić, na piersiach zaś aby Go w sercu mieć. —

Szczypta Soli dziecięciu kładnie się aby mu mądrość słowa t.j. rzeczy niebieskie smakowały. —

Gdy Kapłan namazuje dziecięciu śliną nos i uszy oznacza naprawę woni, na uczucie smrodu grzechowego i otworzenie uszu do słuchania i posłuszeństwa kościelnego —

Biała szata na głowie oznacza niewinność na sumieniu i czystość na duszy której aż na sąd Boży niezmazanej dochować powinniśmy. —

Świeca zapalona oznacza trzy dary nadprzyrodzone wlane od Boga człowiekowi na Chrzcie S. Światło znaczy wiarę, płomień miłość wysoką, pociągłość ognia ku górze nadzieję. Dają mu ją świecę, bo niedosyć zachować te dary w sercu, ale nadto powinniśmy one dobremi uczynkami objaśnić. —

W Hollandyi niedaleko Delfów gdy się wiara Menna zaszczepiła się, gdy chrzczono dziatki bez odprawienia zwyczajnych przy Chrzcie S. ceremonii których pogardzali, tak się stało iż wszystkie ciężko zachorowały rodzice tych dziatek widząc karę Boską, prosili jednego Kapłana Katolickiego ażeby te ceremonie kościelne nie lenił się nad owemi dziatkami odprawić, co uczynił kapłan, i wnet owe dzieci zdrowe zostały. Breindebach libro 7. capite 48. — = Z Wujkowskiego —

Zarzut. Jakim prawem niemowlęta zaraz po chrzcie s. u-
mierając mają ~~prawo~~ osiągnąć królestwo niebieskie, po-
nieważ jest wyrok ten słodki: Jeśli chcesz wnijść do żywo-
ta wiecznego chowaj przykazania. A że niemowlęta
nie mogli zachować przykazań, więc próżny dla nich
chrzest, bo niemogą osiągnąć żywota wiecznego. —
Odp. Wyrok ten ściąga się do prawa dobrowolnego,
bo i na to czas pozwolony, służby i sposoby, i posiłki da-
ne. Ów zaś do prawa dziedzicznego, ponieważ dziedziczne
nie od własnych zasług ale od rodzicielskich spływa
na dzieci do substancyi rodzicielskiej. A zatem gdy nie-
mowlęta odradzają się przez łaskę Boską, stają się dzieci
przywłaszczone Boże, i mają prawo dziedziczne do
nieba z łaskawych zasług Boskich, więc kiedy im czas
krótki nie pozwoli dorobić się substancyi t.j. chwały
większej w niebie t.j. policzonemi być między Aposto-
ły, Męczenniki, Wyznawcy, i Panny etc. przynajmniej
otrzymają prawem dziedzicznym, które im Bóg wy-
służył, i przyobiecał mówiąc: Nie wzbraniajcie malut-
kim przychodzić do mnie, bo takich jest królestwo Nie-
bieskie, a to mówi do Apostołów aby nie odpychali dziatek
maleńkich od Boga. Z Hasła zbawiennej nauki przez
= Szczurowskiego Th. Dr.
Zakonu S. Franciszka

O Bierzmowaniu.

W Piśmie S. wzmianka jest o Bierzmowaniu Act. 8. Wy-
syłano Apostołów żeby ochrzczonym przez kładzenie
rąk nowej łaski Ducha S. udzielali. —
Przy ostatniej wieczerzy ustanowił ten Sakrament Jezus
Pan, w tenczas bowiem po wielekroć obiecował Kościo-
łowi swemu Ducha S. —
Różni się od chrztu 1/ bo na chrzcie odradzamy się na
duszy, na Bierzmowaniu zaś bierzemy wzrost, siłę, i
męztwo. 2/ ze chrztu wychodziemy jako dzieci niedołężne
miękkie a w Bierzmowaniu zaś umacniamy się i w
zrastamy. —
Znak krzyża S. na czole przez Biskupa znaczy aby-
śmy wiedzieli, że się nie trzeba wstydzić wiary Świę-
tej, wyznać i żyć po Xtsku. —
Gdy Biskup bije w policzek daje się znać iż odtąd
będąc umocniony łaską Ducha S. ma cierpliwie
znosić wszystkie krzywdy dla Xsa.

= Wojkowski —

O Eucharystyi.

Eucharystya jest to słowo Greckie wzięte od dziękczynienia.
Imiona Eucharystyi: Wieczerza Pańska. Na Synodzie
Laodyceńskim świątość. U Chryzostoma świątość świątości.

U Cypryana świątość Pańska. u Bazylego same dobro najwyższe. Na Synodzie Ancyrańskim sama doskonałość. U S. Ambrożego chleb nadistotny. U S. Jana Ewangelisty chleb żywota. W hymnach kościelnych chleb Anielski. Eulogia czyli poblogosławiony dar. Viaticum czyli zapis idącym do Oyczyzny jako upominka. Kommunia iż jedności wszystkich wiernych zsobą i z Bogiem. Stół Pański. Stół mistyczny czyli Duchowny. Mysterium tremendum, tajemnica straszliwa. —

O Imieniu Boskim.

Bóg jest niewymówny, ani bowiem Imię jego jest, ani domniemanie. Sprawiedliwa jest racya, gdyż imiona tylko wyrażają nasze zdania i pojęcia, a że natury Boskiej nie możemy pojmować w tym życiu doczesnym naturalnym rozumem, więc też Jego właściwem imieniem nie możemy mianować. Także to trudno pojąć do czego niemożno przystąpić, a że Bóg mieszka w światłości niedostępnej, więc jako Boga niemożna mianować także ani pojmować, a zatem Bóg jest niewymówny. Niedoskonale Bóg nazywa się u Żydów Jehowa, bytność bytności, Elohim Opatrzność, Adonaj Pan. — U Łacinników Deus dawcą, lub też sprawcą, Solus

dający bytność wszystkim rzeczom Sam. U Polaków: Szczęśliwość, Żywność, Opatrzność i Godność. —
Stawiący nad Głową Ducha Pana te litery kładzie: O. T. O. N. O. pierwsze znaczy odsiębytność Ojca, bo ten się ani rodzi, ani pochodzi niodkogo, ale jest od siebie. O drugie jest Opatrzność Syna, obraz we wszystkim równy Ojcu jako rodzący się z Ojca. Litera T pośrodku znaczy tchnienie Ojca do Syna, i wzajemne tchnienie miłości od Syna do Ojca, a zatem całe wspomnienie Trójcy osób. Litera N znaczy wszystkich trzech przyzwoitą Niezmierność, a chcąc wyrazić, że w jednej naturze wszystkie trzy osoby Boskie są połączone, złączywszy dwie litery OO kładą w pośrodku liter T np. T O odsiębytność, Opatrzność, i Tchnienie (Thymis) albowiem Greckie słowo Timé znaczy honor albo Godność, Thymiama znaczy tchnienie albo kadzenie (Thelyma) znaczy chcenie czyli wolę miłującą, ale są wszystkie Symbola czyli znaki Ducha. —

Zdania S. Izydora. O Postaci.

„Twarz Boska w Piśmie S. nie ma się rozumieć ciało, ale
„ inne Boga poznanie w ten sposób, jako gdy ujrzawszy
„ twarz czyją, każdy bywa poznany, albowiem zwy-
„ kło się mówić w modlitwie do Boga —

„Ukaż nam twarz twoję; jakoby się mówiło: daj nam po-
„znanie twoje.” „Usta Boskie: jednorodzony Syn
„jego jest, bo jako zamiast słów, które przy sercu by-
„wają wymówione, nazywa się ten, a ten język, tak
„i zamiast słowa, usta Boskie biorą się, język ten zwy-
„czaj jest, aby się słowa usteni formowały. A jeśli byś
„chciał, tym sposobem mówienia ukazać, którym spo-
„sobem ten, kto robi, przez to, co się robi, nazywa się:
„dobrze usta zamiast słowa bierzesz, jako język za-
„miast słów, tak ręka zamiast liter.” —
„Myślą się niektórzy głupcy, gdy czytając w Piśmie S.
„że człowiek na obraz Boski stworzony, rozumiejąc,
„iż Bóg jest cielesny, ponieważ nie ciało, ani kość,
„ani krew, ale dusza tylko duch ma na sobie obraz Boży.” —

O Mszy S. i Ofierze.

S. Leon Pap. in Epist. 81. ad Dioscorum Alexand. Epis.
tak mówi: Chcę abyście, to chowali, gdy lud wielki w
święta przychodzi, a zmieścić się w jednym Kościele nie
może, aby ofiara była powtórzona, żeby ci, którzy pó-
źniej przyszli, na drugim nabożeństwie szkody nie mieli;
Słuszna zgąd i pobożna rzecz jest, ilekroć się nowego ludu
do Kościoła najdzie, aby tyle kroć ofiara była ofiarowa-
na, bo inaczej ludzieby wielką krzywdę mieli, gdyby
tylko jedna Msza według obyczaju była. —
=

S. Augustyn o ofierze Mszy S. Serm. 11. de Sanctis tomo 10.
Widziałem, powiada, pod ołtarzem Bożym dusze zabitych, a co czci godniejszego i uczciwszego być może, jako pod tym ołtarzem odpoczywać, na którym Bogu ofiarę sprawują, u którego Pan sam jest Kapłanem, według Pisma S. Tyś jest Kapłanem na wieki, według porządku Melchisedecha, słusznie pod ołtarzem dusze odpoczywają, bo na ołtarzu ciało Pańskie ofiarują. —

S. Justyn w rozmowie z Żydem Tryfonem tak mówi: Nie przyjmuje Pan Bóg od nikogo ofiar, jedno od kapłanów swoich. Przeto wszystkie ofiary, które Jezus zlecił t. j. Eucharystyi, albo w sakramencie chleba i kielicha, które wszędzie Chrześcijanie czynią, Bóg wdzięczne sobie być (przez Malachiasza) świadczy. Ale które wy i kapłani wasi czynią, odrzuca temi słowy: Nieprzyjmę, powiada, ofiar z ręku waszych. —

S. Jan Damascen lib. 4. de Orthodoxa fide cap. 14. o Mszy i ofierze mówi: Tać jest czysta i niekrwawa ofiara, która od wschodu słońca aż do zachodu Panu miała być, jako Prorok mówi (Malach.) ofiarowana, t. j. ciało i krew Słowa. —

S. Grzegorz in oratione secunda ad Julian. mówi o heretykach albo poganach. Już dalej do kościołów naszych naglądać nie będą, już obrzydką krwią zwierząt, naszej przeczystej i niekrwawej ofiary i ołtarzów naszych, dawni świętokradzkiemi mazać nie będą. —

O Obrazach.

S. Jan Damascen in Lib. 4. Orthod. cap. 17. tak mówi: iż nie wszyscy czytać umieją: Ojcowie nasi, obraz miasto czytania mieć chcieli; który na pamięć nam dobrodziejstwa Pańskie przywodzi: ujrzawszy go kłaniamy się i padamy nie materyi t.j. nie drzewu, ani farbom, ale temu, którego znaczą. —

S. Grzegorz Lib. 9. Epist. 9 pisząc do Serena Massyliańskiego Biskupa o zdrapaniu przez niego obrazów takim sposobem: Inna jest rzecz malowaniu się kłaniać, a inna przez malowanie poznać tego, któremu pokłon być ma. Co czytającym pismo, to prostym malowanie. —

S. Cyryll Lib. 3. Apologetico pro veneratione Sanctar. imaginum tak mówi: Jeśli, powiada, drewniany obraz Króla świeckiego czcimy, daleko więcej rozumny obraz Boży czcić się ma, które to słowa potwierdził S. Damascen Catechesi illumin. 12. —

S. Atanazy mówi Sermone 4 contra Arianos: Kto się kłania królewskiemu obrazowi w nim się kłania samemu Królowi, bo obraz nic nie jest, jedno królewskie wyrażenie i osoba. Tenże S. napisał książki o obrazie Słowym, od żydów w Syryi w mieście Berycie ukrzyżowanym, z którego krew płynęła, i żydów onych choroby leczyła, iż za tym cudem zostali wszyscy wiernymi Sługami. —

Stan Kościoła Bożego w N. T.

Wiek I. S. Piotr, namiestnik Xta Pana, urodził się w Betsaidzie, mieście Galilei. Pierwsze imię jego było Szymon, dopiero po powołaniu od Zbawiciela świata mianowany Cephas albo Piotrem. Koronę męczeńską odebrał za prześladowania Nerona r. 67. rządził kościołem 24 lata 5 miesięcy i 10 dni. Szedł do krzyża przywiązany głową na doł, jak sam żądał, dla różnicy od Xta Pana swego. —
S. Linus rządził tylko 2 lata, w którym roku męczeńską koronę odebrał, pewności nie masz. —
S. Klemens I. uczeń S. Piotra, za prześladowania Trajana Cesarza na wygnanie do Chersonezu posłany, tamże męczeńską śmiercią życia dokonał r. 100 rządził 9 lat, z familii Cesarzów Rzymskich. —
S. Kletus umęczony, rządził 6 lat. 10 miesięcy i 3 dni. —
S. Anakletus umęczony r. 95. rządził 12 lat. —
S. Ewarystus za prześladowania pod Hadryanem męczeńską koronę otrzymał. —

Wiek II. S. Aleksander I. otrzymał koronę męczeńską r. 119. pod Markiem Aureliuszem. —
S. Syxtus I. Rzymianin, odebrał koronę męczeńską a jak niektórzy twierdzą, własną śmiercią umarł r. 125. rządził kościołem 5. —

S. Telesphor zył około r. 139.
S. Higin odebrał męczeńską koronę po 4letnim obstaniu.
S. Pius 1. rządził 8 lat. —
S. Anicetus —
S. Soter. —
S. Eleuterius rządził kościołem 15 lat umarł 192 roku —
S. Wiktor 1. Afrykanin, odebrał męczeńską koronę za prześladowania Sewera 28 Lipca r. 201. —
S. Zefiryn. —
Wiek III. S. Kalixt 1. za prześladowania Alexandra Sewera męczeńską koronę odebrał r. 223. rządził kościołem 5 lat 1 miesiąc i 12 dni. —
S. Urban 1. Rzymianin za prześladowania Alexandra Sewera męczeńską koronę otrzymał r. 230 rządził kościołem 7 lat. —
S. Poncyan umarł na wygnaniu na wyspie Sardynii za Maxymina. —
S. Anterus. —
S. Fabian odebrał męczeńską koronę za Decyusza r. 250 rządził Kościołem 14 lat i 5 dni. —
S. Kornelius Rzymianin za prześladowania Galla i Woluzyana, następców Decyusza, skazany na wygnanie ad centum cellas dzisiejsza Civita-Vechia, tamże życia dokonał r. 252, rządził kościołem rok jeden. —

S. Lucius I. umarł wkrzymie r. 255. powróciwszy z wygnania, powszechne jest zdanie, iż otrzymał męczeńską koronę za Galla i Woluzyuszka. —
S. Stefan I. rządził kościołem 2 lata. —
S. Syxtus II. rodem z Aten, wrok otrzymał męczeńską koronę r. 260. —
S. Dyonizy umarł r. 270, rządził 10 lat. —
S. Felix I. otrzymał koronę męczeńską 30 Maja r. 275. za prześladowania Aureliana. —
S. Eutychianus otrzymał koronę męczeńską r. 283. rządził kościołem 8 lat 6 miesięcy i 4 dni. —
S. Kajus. —
S. Marcelinus umarł 31. Czerwca r. 304. rządził kościołem 8 lat 1 miesiąc, 27 dni. —
Wiek IV. S. Marcellus I. na wygnanie wysłany, czyli zniego powrócił nie mamy pewności, umarł r. 310. rządził kościołem rok jeden, 8 miesięcy i 6 dni. —
S. Euzebius. —
S. Melchiades umarł r. 314. —
S. Sylwester I. umarł 31 Grudnia r. 335. rządził kościołem 21 rok, 11 miesięcy i 1 dzień. —
S. Marek Rzymianin rządził kościołem 8 miesięcy i 22 dni. —

S. Julius I. Rzymianin umarł r. 352 rządził 15 lat. —
Liberius od Cesarza Konstancyusza iż się Aryanom
sprzeciwiał się ukarany wygnaniem, r. 355 udał się do
Bzovei miasta we Francyi; umarł w Rzymie według Ba-
roniusza r. 367. rządził kościołem 15 lat. —
S. Felix II. umarł r. 492 rządził kościołem 9 lat 2 mie-
sięcy i 19 dni. —
S. Damazy I. Hiszpan umarł r. 384. rządził 18 lat. —
S. Syrycius Rzymianin umarł r. 398. rządził kościo-
łem 15 lat, 1 miesiąc i 12 dni. —
S. Anastasius I. siedział na stolicy 4 lata, 1 miesiąc
i 13 dni. —
Wiek V. Innocenty I. umarł r. 417 rządził 15 lat. —
Zozymus Grek umarł r. 418. rządził kościołem rok
jeden i kilka miesięcy. —
S. Bonifacy I. umarł r. 423 rządził kościołem 3 lat
2 miesięcy i 7 dni. —
S. Celestinus I. Rzymianin umarł r. 432. —
Sixtus III. umarł r. 440 siedział na stolicy 8 lat —
S. Leon I. Wielki umarł r. 461. Kwietnia 11. rządził
kościołem 21 rok i 11 miesięcy. —
S. Hilarius z Dyakona obrany Papieżem. —
S. Symplicius umarł r. 480. —

Felix III. umarł r. 529 rządził kościołem 3 lata, 1 mie-
siąc i 18 dni. —
S. Gelazius I. rodem z Afryki umarł r. 496 siedział
na Stolicy 4 lata, 8 miesięcy i 18 dni. —
Anastasius II. umarł 498 siedział na Stolicy 1 rok
11 miesięcy i 22 dni. —
Symmachus umarł r. 514. rządził kościołem 15
lat 8 miesięcy i 24 dni. —
Wiek VI. S. Hormisdas wprzód zwany Frusino, u-
marł r. 523 rządził kościołem 9 lat i 10 dni. —
S. Jan I. rodem z Toskany od Teodoryka Króla Włoskie-
go był wtrącony do więzienia w Rawennie, tam życia
dokonał r. 526 rządził 2 lata, 9 miesięcy i 14 dni. —
S. Felix IV. archydyakon Rzymski, dobrowolnie pa-
pierstwo złożył. —
Bonifacius II. umarł r. 532 rządził 2 lata i 26 dni. —
Jan II. umarł r. 535. —
S. Agapetus I. —
S. Sylwerius I. na wygnaniu umarł r. 540, rządził
kościołem 4 lata. z Archydyakona na Papieża obrany
Wigilius z Dyakona, wygnany na wygnanie powrócił-
szy z tamtąd umarł r. 555 rządził 15 lat. —

Pelagius I. Rzymianin umarł r. 559. 2 Marca. —
Jan III. umarł r. 573 rządził kościołem 13 lat. —
Benedykt I. umarł r. 577 siedział na Stolicy 4 lata, 4 miesięcy i 28 dni. —
Pelagius II. Rzymianin umarł r. 590 podczas grassującego powietrza, siedział na Stolicy 12 lat, 2 miesięcy i 27 dni. —
S. Grzegorz I. Wielki Rzymianin syn Gordyana Senatora i Sylwii, po śmierci ojca porzucił świat a sprzedawszy dziedziczne dobra został Mnichem, od Benedykta I. uczyniony Dyakonem Kościoła Rzymskiego. Czas niejaki sprawował urząd posła Papieskiego, ażeby uśmierzyć wyniosłość Patryarchów Konstantynopolitańskich przywłaszczających sobie tytuł Oecumenici albo powszechnego, pierwszy z Papieżów Grzegorz Sługa Sług Bożych pisać się począł. Umarł r. 604. rządził Kościołem 13 lata, 6 miesięcy i 10 dni. —

Wiek VII. Sabinianus umarł r. 606 Lutego 22. —
Bonifacius III. Rzymianin umarł r. 606 rządził 8 miesięcy i 26 dni. —
S. Bonifacius IV. urodził się w Waleryi mieście królestwa Neapolitańskiego, umarł r. 614 siedział na Stolicy 6 lat, 8 miesięcy i 13 dni. —

S. Deusdedit Mnich, tak nazwany od szczodrobliwości. —
Bonifacius V. Neapolitanczyk, rządził Kościołem 5 lat
10 miesięcy i 1 dzień. —
Honorius I. umarł r. 638 rządził 12 lat i 5 miesięcy —
Severinus. —
Jan IV. umarł r. 642, rządził kościołem 1 rok, 9 mie-
sięcy. —
Teodor I. —
S. Marcin I. skazany był na wygnanie do Chersonezu
od Konstancyusza Cesarza, tam życia dokonał po obraniu
w 6 lat, 1 miesiąc i 26 dni. —
S. Eugenius I. umarł r. 657 rządził Kościołem 2 lata,
i 8 miesięcy. —
S. Witalianus. —
Adeodatus Rzymianin umarł r. 676, siedział na
Stolicy 5 lat i 2 miesięcy. —
Domnus I. rządził rok, 5 miesięcy i 10 dni. —
S. Agaton umarł r. 682. —
S. Leon II. rodem z Sycylii, umarł r. 683 siedział na
Stolicy 10 lat. —
S. Benedykt II. umarł w 8 miesięcy po obraniu. —
Jan V. rodem z Antyochii nieustanną złożony chorobą
umarł r. 687 rządził Kościołem 1 rok i 11 dni. —

Konon umarł r. 687. —

Sergius I. rodem z Antyochii umarł r. 701. siedział na Stolicy 13 lat 8 miesięcy i 14 dni. —

Wiek VIII. Jan VI. rodem z Grecyi umarł r. 705 rządził 3 lata, 2 miesięcy i 12 dni. —

Jan VII. niegdyś zwany Plato Greczyn umarł r. 707 rządził 2 lata. —

Sisinus. —

Konstantyn urodzony w Syryi, umarł r. 714. rządził kościołem 6 lat, 1 miesiąc i 2 dni. —

S. Gregorius II. umarł r. 731 rządził 16 lat 8 miesięcy i 20 dni. —

S. Grzegorz III. rodem z Syryi umarł r. 741 panował 10 lat. —

S. Zacharyasz Greczyn umarł r. 752 rządził 11 lat. —

Stefan II. umarł w kilka 3 dni po obraniu. —

Stefan III. Rzymianin umarł r. 757 rządził 5 lat i 28 dni. —

S. Paweł I. brat Stefana III. umarł r. 767 rządził kościołem 10 lat i 1 miesiąc. —

Stefan IV. Sycylijczyk urodzony jednak w Rzymie, umarł r. 772 rządził kościołem 4 lata. —

Adryanus I. rządził kościołem 23 lata, 10 miesięcy i 17 dni umarł 26 Grudnia r. 795. —

Leon III. Rzymianin umarł r. 816 rządził 21 rok. —

Wiek IX. Stefan V. Rzymianin umarł r. 816 siedział na stolicy 7 miesięcy i 2 dni. —

S. Paschalis I. Rzymianin umarł r. 824 rządził Kościołem 7 lat 3 miesięcy i 16 dni. —

Eugenius II. Rzymianin umarł r. 827. —

Walentyn. —

Grzegorz IV. Rzymianin umarł r. 844 rządził 17 lat. —

Sergius II. Rzymianin umarł r. 847, rządził 3 lata 9 miesięcy i 2 dni, imię Piotr zamienił przez uszanowanie ku Piotrowi S. —

S. Leon IV. umarł 17 lipca r. 855 rządził Kościołem 8 lat. 3 miesięcy i 5 dni. —

Benedykt III. Rzymianin umarł we 2 lata po obraniu i 6 miesięcy. —

S. Mikołaj I. Rzymianin umarł 13 Listopada r. 867 rządził Kościołem 9 lata. 2 miesięcy i 20 dni. —

Adryan II. Rzymianin dwakroć nie przyjął papiestwa, za trzecim razem przymuszony gwałtownie, umarł r. 872 siedział na stolicy 5 lat

Jan VIII. umarł r. 882 siedział na stolicy 10 lat. —

Tu przytacza się bajka o Joannie Papieżnicy, z odpowiedzią: Nieprzyjaźni Apostolskiej stolicy powiadają że Joanna była rodem z Anglii urodziła się w Moguncji a Mogun-

NB S. Leon papież niewiadomo który, był Mnichem zakonu O. S. Bazylego. —

nie w Anglii lecz w Niemczech. Platyna prawi, że Jan-
na ta zwała się Agnieszką lecz z Moguncyi. Herety-
cy Magdeburscy twierdzą iż ona Moguncyjka ale rodem.
Billiander twierdzi iż nie była rodem z Anglii lecz
wychowana i uczona w Anglii. Według takiego wmno-
żenia urojenia trudno dla Joanny znaleźć miejsca na
ziemi. – Jedni ją zowią Janną, inni Agnieszką, inni
Gilbertą, inni Izabellą, inni Małgorzatą, musiało
więc ją chrzcić wielu kłamców. Jedni ją zowią Ja-
nem VII inni VIII inni IX. – Marianus Scotus i Syge-
bertus od heretyków kłamliwie są cytowani pierwsze-
mi autorami tej historyi albo tej bajki. Bo w klaszto-
rze Gemblacenskim gdzie żył Sygebertus jest księga
jego ręką pisana, w której żadnej wzmianki niema
o Joannie, toż i w starych exemplarzach Mariana
Scota o tym się mówi. Autorem tej bajki niektórzy być
rozumieją Marcina Polaka. Ale Pan Bóg na tak
poczciwym pisarzu tak bezecnej skazy były długo
niedopuścił. Naprzód Suffridus Piotr z rękopismu
księgi pisanych Marcina Polaka dowiedzie, że go w wielu
miejscach heretycy popsowali, więc to Suffridus popra-
wiwszy potem pod drukiem w Antwerpii r. 1584. Ta
heretycka zdrada okazała się za Urbana VIII. Bo gdy

Marcina Polaka księgi do Papieża przyniesiono, tam na pod-
karcie kończy się żywot Leona IV. Papieża i zaraz bez ża-
dnej noty następuje Benedykt III. po nim Mikołaj I. zkąd
jasno się dowodzi, że to wściebili heretycy tę bajkę. W
tym samym wieku wielu pisało historyą o Papieżach
Anastazy Bibliotekarz, Hinkmar, Lupus, Ado Biskup
Wienneński, Regina, Lanbert, Herman, Contraktus Ab-
bas Uspergenski, Otto Fryzyngenski a o Joannie z nich ża-
den niewiedział, aż heretycy więcej nad 700 lat Joannę
zoczyli. Wychowanie i nauki Bibliander naznacza w
Anglii, a heretycy z Anglii Joannę przenoszą do Aten,
a w ten czas ani w Atenach, ani w całej Grecyi żadnych
nauk niebyło, świadczą Cedrenus, Zonaras. Heretycy w
ściebiając tę bajkę w pisma Maryana Scota naznaczyli
Joannie siedzenia na Stolicy Papiezkiej lat 2 miesię-
cy 5. i dni 4. inni rok, inni [illegible] po Leonie IV.
A Anastazy Bibliotekarz który znał tych Papieżów
dobrze i ich życie pisał, po Leonie IV. kładzie Benedy-
kta III obranego w 6 dni, toż twierdzą i inni że po Be-
nedykcie III nastał Mikołaj I. po nim Adryan. Powia-
dają heretycy że w czasie publiczney processyi Joanna zrodziła
o czym poszła powszechna pogłoska: „Pappa Pater Patris,"
„Papissa peperit Papillum." Resp. Głupiej głowy wynalazek
ten. nie umiał gładziej zmyślić swej bajki. Samiewiasta

tak mądra, tak chytra i tak od młodości przebiegła tyleż by zbłądziła, iż wyszła na processyą spodziewając się już dopołogu. A gdy była mądra nie umiałażby sobie dora-dzić? pod kazdzielną ta baśnia o Kościół Rzymski z processyą na 3 Króle nigdy nie wychodził na Jordan. Ma-gdeburczycy plotą że Joanna porodziła z Watykanu na-wiedzając Lateranski Kościół. Resp. Trafili utwierdzić prawdę jak kulą w płotu. Do r. 1290 Papieże mieszkali na Lateranie jako świadczą pisarze kościelni możnaż tu wierzyć heretykom? Umyślili wszy heretycy Joanny uro-dzenie i wyniesienie się jéj tak dostojne, rzecz nader cu-downa że jéj śmierć zapomnieli zmyślić, a więc Joan-na jak urodziła się w pustych głowach heretyków, tak w nich i do tych czas żyje. Ztąd ulicą na obrzydzenie te-go wypadku, ani processyi nie prowadzono, ani Papieże tą ulicą jeździli. Resp. Dla ciasności ulicy to działo się a nie z innej przyczyny.

Marinus I. umarł r. 884 siedział na Stolicy 2 lata.

Adryan III. Rzymianin, umarł r. 885. siedział na Stoli-cy 1 rok, 3 miesięcy i 19 dni.

Formozus umarł r. 896 rządził 4 lata i 6 miesięcy.

Bonifacy VI. Rzymianin w 15 dni złożony z téj najwyż-széj godności r. 896.

Stefan VII. umarł w więzieniu gwałtowną śmiercią r. 900. siedział na stolicy 4 lata. —

Teodor II. —

Jan IX. umarł r. 905. rządził 4 lata —

Wiek X. Benedykt IV. umarł w kilka miesięcy po swojej elekcyi r. 905. —

Leon V. przez dni 40 był na urzędzie potem do więzienia wtrącony. —

Sergius III. z dyakona Kościoła Rzymskiego, sprawował się nie tak, jak na stan jego należało, twierdzą niektórzy iż dla nieprzystojnego życia z urzędu był złożony, umarł r. 910 w 12 lat po obraniu. —

Anastazy III. umarł r. 912 rządził 2 lata i 1 miesiąc. —

Landus. —

Jan X. Rzymianin, Biskup Rawenny, wzięty do niewoli od Wilhelma Xiążęcia Toskanii tam umarł r. 929 w 16 lat po obraniu. Inni twierdzą że Marozya córka Teodory Rzymianki żony Adalberta Markiza Toskańskiego, gdy nie mogła skłonić Papieża do swoich zamiarów występnych kazała go udusić. —

Leon VI. umarł w więzieniu r. 928 rządził 6 miesięcy. —

Stefan VIII. umarł r. 931 rządził Kościołem 2 lata, 1 miesiąc i 15 dni. —

Jan XI. umarł w niewoli w 5 lat po swojem obraniu. —

Leon VII. Rzymianin, umarł r. 965, ~~wtrącony od Ottona do więzienia~~ rządził 3 lata i 6 miesięcy. —

Stefan IX. umarł r. 942 w lat 3 i 4 miesięcy po elekcyi. —

Marinus II. umarł r. 946 rządził kościołem 3 lata, 6 miesięcy i 13 dni. Twierdzą niektórzy pisarze, iż nazwisko Marina I i Marina II było Martinus. —

Agapet II. umarł r. 956. —

Jan XII. syn Alberyka Patrycyusza Rzymskiego w lat 18 wieku wdarł się gwałtem na papiestwo, umarł r. 964. —

2) Benedykt V. rządził mało co rok, umarł w Hamburgu zostając w niewoli u Cesarza Ottona r. 965. —

1) Leon VIII. według niektórych Antypapa umarł r. 965. —

3) Jan XIII. umarł r. 972 rządził Kościołem 7 lat. —

Benedykt VI. umarł r. 974 rządził 1 rok i 3 miesiące —

Bonifacy VII. gwałtem wdarł się na stolicę, wypędzony schronił się do Carogrodu, po śmierci Jana XIV wrócił się do Rzymu, tam umarł r. 985. —

Domnus II. umarł w rok po swojem obraniu. —

Benedykt VII. umarł r. 984 rządził 4 lata —

Jan XIV. Biskup Pawii i Kanclerz niegdyś Ottona Cesarza, umarł w więzieniu r. 985 rok i kilka miesięcy

Jan XV. umarł r. 996. —

Grzegorz V. Niemiec, powinowaty Ottona III Cesarza, umarł r. 999 rządził kościołem 2 lata —

Sylwester II. zwany przedtem Gerbertus rodem z Francyi, zakonu S. Benedykta, potem arcybiskupem Remenskim. umarł r. 1003 rządził kościołem 4 lata —

Wiek XI. Jan XVII. umarł r. 1003 rządził 5 miesięcy. –

Sylwester II. –

Jan XVIII umarł r. 1009. –

Jan XIX. z Hrabiów Toskanelli, brat Benedykta VIII umarł r. 1033.

Sergius IV. umarł r. 1012. –

Benedykt VIII. umarł r. 1024. rządził 12 lat. –

Jan XX. Kardynał, Biskup Tuskulański, Portugalczyk w lekarskiej sztuce biegły, umarł r. 1272 rządził 8 miesięcy. —

Benedykt IX. z Hrabiow Tuskulanskich, w młodym wieku 10 lat. siadł Stolicę Rzymską. Nakoniec ludowi niemiły dla mniej przystojnych obyczajów, duchowieństwu obmierzły z Rzymu wypędzony umarł r. 1054. –

Sylwester III. –

Grzegorz VI. zwany przedtem Gratianus, kapłan, Rzymianin, od Henryka Cesarza posłany na wygnanie do niemiec, albo jak inni twierdzą że złożono go z tej godności, iż przez Symonią jej nabył, umarł r. 1046. –

Klemens II. zwany przedtem Swidgier Biskup Bamberski umarł r. 1047 rządził 9 miesięcy. —



Damazus II. umarł r. 1048 rządził 23 dni. —
S. Leon IX. pierwiej zwany Bruno, Biskup Tulleński z familii Niemieckiej Aschpurg, brat cioteczny Cesarza Konrada, urodził r. 1002 obrany r. 1049 umarł r. 1054 gdy został wypuszczony z więzienia Normannów, rządził kościołem r. 5 lat, 2 miesięcy i 7 dni. —
Wiktor II. zwany przedtem Geberhardus był Biskupem Eichstadskim w Niemczech, umarł we Florencyi 28 Lipca r. 1057 rządził 2 lata, 3 miesięcy i 15 dni. —
Stefan X. brat Godfryda Xięcia Lotharyńskiego, był Opatem Kassynenskim zakonu S. Benedykta, umarł we Florencyi r. 1058 kilka miesięcy panował. —
Benedykt X. antypapa w Wołce poobraniu świat pożegnał. —
Mikołaj II. z Burgundyi rodem zwany pierwiej Gerardus umarł r. 1061 siedział na Stolicy 2 lata i 6 miesięcy. —
Alexander II. umarł r. 1073 siedział na Stolicy 11 lat 6 miesięcy i 22 dni. —
S. Grzegorz VII. wprzód zwany Hildebrand zakonu S. Benedykta, umarł w Salernie 25 Maja r. 1085 siedział na Stolicy 12 lat. —
Wiktor III. był opatem Kassynenskim, zniewolony zasiadł Stolicę, umarł w Klasztorze Kassynenskim r. 1087, inni =

twierdzą że pod czas Mszy z kielicha śnieżne połknął; tekże S. Antonio rządził rok nie zupełna. —

Urban II. Francuz, umarł w Rzymie r. 1099 rządził 11 lat. —

Paschalis II. Toskańczyk, wprzód zwany Rajnerius, umarł r. 1118 rządził 18 lat, i 5 miesięcy. —

Wiek XII. Gelazyusz II. zakonu S. Benedykta umarł we Francyi w klasztorze Kluniacenskim r. 1119 rządził 1 rok. —

Kalixt II. umarł r. 1124. rządził 10 lat, 10 miesięcy i 9 dni. —

Honoriusz II. zwany przedtem Lambert Biskup Ostyeński, obrany za usilnem staraniem, umarł r. 1129 rządził 5 lat, 1 miesiąc i 17 dni. —

Innocenty II. Rzymianin, umarł r. 1143 rządził kościołem 13 lat, 7 miesięcy, i 10 dni. —

Celestyn II. umarł 1143 rządził 5 miesięcy i 13 dni. —

Lucius II. rodem z Bononii z bibliotekarza i Kanclerza kościoła na papiestwo podwyższony, umarł w Rzymie r. 1145. —

Eugenius III. zwany przed tem Piotr Bernardus, zakonu Cystersów, uczeń S. Bernarda, umarł r. 1153. panował 8 lat. —

Anastazius IV. Rzymianin, umarł 2 Grudnia r. 1154. rządził kościołem 1 rok, 4 miesięcy i 24 dni. —

Adryan IV. rodem z Anglii, kanonik Lateranenski Kardynał, potem Papież umarł w Anagnii r. 1159 rząd-

dził Kościołem 4 lata, 8 miesięcy i 29 dni. —
Alexander III. rodem z miasta Sienny, umarł r. 1181. siedział
na stolicy 22 lata, 11 miesięcy i 20 dni. —
Lucius III. umarł r. 1185 rządził 4 lata, 2 miesięcy i 18 dni. —
Urban III. zwany przedtem Lambertus Crivelli, był arcy-
biskupem Medyolanskim, urządowiony owzięciu Jerozo-
limy przez Saladyna. umarł r. 1187 panował 1 rok. —
Grzegorz VIII. zwany wprzód Albertus Mora umarł r. 1187
rządził 2 miesiące. Kardynał tytułu S. Wawrzyńca. —
Klemens III. Rzymianin, umarł r. 1191 panował 3 lata, 2
miesięcy i 20 dni. —
Celestyn III. Rzymianin, zwany przedtem Hyacynt Bobo,
umarł r. 1198, siedział 6 lat, 9 miesięcy i 10 dni. —
Innocenty III poniewolnie wyniesiony, umarł r. 1216, rzą-
dził Kościołem 18 lat. —
Wiek XIII. Honoryusz z familii Sawellich, Kanonik Late-
ranenski umarł r. 1227, w lat 10, 8 miesięcy po obraniu. —
Grzegorz IX. rodem z Anagnii, umarł r. 1241, rządził 14 lat
5 miesięcy i 5 dni. —
Celestyn IV. umarł r. 1241 w 18 dni po elekcyi. —
Innocenty IV. Kardynał S. Wawrzyńca, umarł r. 1254 rzą-
dził Kościołem 11 lat, 5 miesięcy i 14 dni. —
Alexander IV. z hrabiów Segnitanskich umarł r. 1261, pa-

nował 6 lat, 5 miesięcy, i 4 dni. —
Urban IV. Francuz, Patryarcha Jerozolimski, umarł w Pe-
ruzie r. 1264 rządził 3 lata 1 miesiąc i 22 dni. —
Klement IV. Francuz, umarł r. 1268 rządził Kościołem
lat 3 miesięcy 9. i 5 dni. —
Grzegorz X nie będąc Kardynałem, na Papieża wyniesiony
za radą S. Bonawentury, powracając z Lugdunu do Włoch
w drodze umarł r. 1276 rządził 5 lat. —
Innocenty V. Francuz, Dominikan umarł r. 1276 rzą-
dził tylko 5 miesięcy. —
Adryan V. Genueńczyk, przed koronacyą dwoma w dni
39 po elekcyi umarł. —
Jan XXI. umarł r. 1277 rządził 18 lat. —
Mikołaj III. Rzymianin z domu Ursynów umarł r. 1280
rządził 2 lata, 9 miesięcy i 3 dni. —
Marcin IV. Francuz, umarł w Paryżu r. 1285 rzą-
dził Kościołem 4 lata, 1 miesiąc, i 7 dni. —
Honoryusz IV. Rzymianin, umarł r. 1287 wed. 2 lata. —
Mikołaj IV. zakonu S. Franciszka, umarł r. 1292
panował 4 lata, 1 miesiąc, i 14 dni. —
S. Celestyn V. pustelnik, fundator zakonu Celestynów
w 5 miesięcy potem 13 Grudnia r. 1294 złożył tę godność. —
Bonifacy VIII. umarł r. 1303 rządził 8 lat, 9 miesięcy i 18 dni. —

Wiek XIV. Benedykt XI. zakonu S. Dominika, w podłym stanie urodzony otruty r. 1304 rządził 8 miesięcy. —
Klemens V. umarł r. 1314. rządził 8 lat, 10 miesięcy i 15 dni —
Jan XXII. zwany pierwiej Baltazar Kossa, syn szewca, wielokrotnie więziony, nakoniec we Florencyi r. 1419 rządy odebrane, i Dziekanem Kardynałów uczyniony. —
Benedykt XII. zakonu Cystersów Opat, umarł w Awenionie r. 1336, rządził 7 lat, 4 miesięcy i 6 dni. —
Klemens VI. zwany przedtem Piotr Rogerius, arcybiskup Rotomagenski, umarł w Awenionie r. 1352, rządził 10 lat i 7 miesięcy. —
Innocenty VI. kardynał tytułu S. Pammachiusza, wprzód zwany Stefan Biskup Ostyenski umarł r. 1362 siedział na stolicy 9 lat, 8 miesięcy i 20 dni. —
Urban V. Francuz, zakonu S. Benedykta, umarł we Francyi, Opat, rządził 8 lat, 1 miesiąc i 23 dni, r. 1370. —
Grzegorz XI. kardynał tytułu S. Maria nova, umarł roku 1378 w 5 lat po obraniu. —
Urban VI. urodził w Neapolu wewsi zwanej Piekło, zwany przod Bartłomiej Prignani, umarł w Rzymie r. 1389 rządził 11 lat, 6 miesięcy i kilka dni. —
Bonifacy IX. zwany przedtem Piotr Tomacelli, umarł r. 1404 rządził 15 lat, i 11 miesięcy. —

Wiek XV. Innocenty VII. umarł w Rzymie r. 1406 we 2 la-
ta po obraniu. —
Grzegorz XII. Wenet, zwany przedtem Angelus Corario,
zbył się papieztwa dla dobra pokoju r. 1415. —
Alexander V. Grek, zakonu S. Franciszka, rządził 9 mie-
sięcy i 8 dni. —
Jan XXIII. —
Marcin V. z domu Kolumnów, Kardynał S. Grzegorza in
Velabro, umarł w Rzymie r. 1431 wieku 63, rządził 13
lat, 3 miesięcy i 12 dni. —
Eugeniusz IV. Wenet, umarł r. 1447 wieku 64, rządził
16 lat. —
Mikołaj V. zwany przedtem Tomasz de Sarzana. umarł r.
1455 dowiedziawszy się o wzięciu Konstantynopola, pano-
wał 8 lat i 19 dni. Manuskrypta ze wszystkich stron dawa-
ła do Biblioteki Watykańskiej wielkiemi nakładami
sprowadzał. —
Kalixt III. Hiszpan z familii Borgia, w podeszłym wieku
obrany, S. Wincentego Ferreryusza, który mu Papieztwo
przepowiedział, w poczet SS. policzył. Umarł r. 1458 rzą-
dził 3 lata, 3 miesięcy i 29 dni. —
Pius II. umarł r. 1464. przedtem Aeneas Sylvius Pic-
colominius Biskup Sieński, historyk Czeski, urodził się

wewsi Cortinianum, którą zostawszy Papieżem miastem
uczynił, i imie nowe nadał Pientia. —
Paweł II. Wenecyanin, wprzód zwany Piotr Barbo, syno-
wiec Eugeniusza IV, umarł r. 1471 siedział na Stolicy 6 lat
10 miesięcy i 26 dni. —
Syxtus IV. zwany przedtem Franciszek dela Rovere, za-
konu S. Franciszka, syn Rybaka, umarł r. 1484 w 12
lat i 5 dni po obraniu. —
Innocenty VIII. Genueńczyk, z domu Cybo, umarł r. 1492 wie-
ku 60, rządził 7 lat 10 miesięcy i 20 dni. —
Alexander VI. Hiszpan z domu Borgia, umarł r. 1503 pa-
nował 11 lat i 8 dni. —
<u>Wiek XVI.</u> Pius III. panował 26 dni. +
Julius II. umarł r. 1513 wieku 70 rządził 9 lat 3 miesięcy i 20 dni (z febry. —
Leon X. z sławnej familii Medyceuszów, urodził się r. 1475.
obrany mając lat 38. umarł r. 1521 panował 8 lat, 8 mie-
sięcy i 20 dni —
Adryan VI. Holender, urodził się w Utrechcie r. 1459 za
usilnem staraniem Karola V Cesarza na katedrę S. Piotra
wstąpił, umarł r. 1523 rządził rok, 8 miesięcy i 6 dni —
Klemens VII. z domu Medyceuszów, umarł r. 1534, rzą-
dził 10 lat 10 miesięcy i 7 dni, wieku 56. —
Paweł III. Farnezyusz, Dziekan Kardynałów, Biskup Ostyj-

entki umarł r. 1549 wieku 81. rządził 15 lat. 10 Listopada.
Julius III. umarł r. 1555 rządził 5 lat i 40 dni. —
Marcellus II. zwany przedtem Marcelli Cervinus, urodzony w Fano nieście Stanu Kościelnego umarł r. 1555 1. Maja we 24 dni po elekcyi z apoplexyi.
Paweł IV. z domu Karaffa, Neapolitańczyk, Dziekan Kardynałów, mając 80 lat został Papieżem umarł r. 1559 18 sierpnia panował 4 lata. —
Pius IV. Medyolańczyk, Jan Medyceusz umarł r. 1563. —
S. Pius V. zakonu S. Dominika, urodził się w wsi Bosch. umarł 1572 kanonizowany od Klementa XI. —
Grzegorz XIII. z familii Boncompagno Bonończyk, umarł r. 1585 wieku 83 rządził 13 lat. —
Syxtus V. zwany wprzód Felix Peretti; zakonu S. Franciszka, naprzód był pasterzem, dalej Lektorem teologii, gwardyanem, prowincyałem, generałem, kardynałem, nakoniec Papieżem. Umarł r. 1590 wieku 60. panował 5 lat, 4 miesięcy i 3 dni. —
Urban VII. zwany wprzód Castaneo umarł r. 1590 panował 13 dni. —
Grzegorz XIV. z familii Sfondratów umarł r. 1591 rządził Kościołem 10 miesięcy. —

Innocenty IX. umarł r. 1591 rządził 2 miesiące. —
Klemens VIII. z domu Aldobrandini, umarł r. 1605 wieku 69 rządził 13 lat. —
Wiek XVII. Leon XI. z domu Medyceuszow, arcybiskup Florentski umarł r. 1605 27 Kwietnia wieku 70 lat rządził 26 dni. —
Paweł V. z domu Borghesius, umarł r. 1621 wieku 69 panował 15 lat i 6 miesięcy. —
Grzegorz XV. z familii Ludovisio, arcybiskup Bononski umarł r. 1623 rządził 2 lata i 5 miesięcy. —
Urban VIII. Florentczyk, zwany wprzód Maffeusz Barberini; umarł r. 1644. rządził 21 rok. —
Innocenty X. zwany przedtem Jan Chrzciciel Pamfili Rzymianin, umarł r. 1655 wieku 81. rządził 10 lat 4 miesięcy i 22 dni. —
Alexander VII. z domu Chigi, urodzony w Siennie, umarł r. 1667 panował 12 lat. 1 miesiąc i 15 dni. —
Klemens IX. Toskańczyk, był Nuncyuszem w Hiszpanii umarł r. 1669 wieku 71 rządził 2 lata 5 miesięcy i 19 dni. —
Klemens X. z domu Altieri, umarł r. 1679 wieku 86 rządził 6 lat, 2 miesięcy i 24 dni. —
Innocenty XI. z domu Odeschalki, urodził się w kraju

Medyolankiem umarł r. 1689 rządził 13 lat. —
Alexander VIII. Wenet, z familii Ottoboni, umarł r. 1691
panował 1 rok, 3 miesiące i 26 dni. —
Innocenty XII. ~~z familii Xiążąt Conti~~, umarł r. 1700
rządził 9 lat, 2 miesięcy i 15 dni, z domu Pignatelli. —
Wiek XVIII. Klemens XI. z domu Albani, przyniewo-
lony przyjął tron, umarł 1721 rządził 21 rok, w dzień S. Jó-
zefa Obl., którego officium ułożył. —
Innocenty XIII. z familii Xiążąt Conti, Arzymianin, Bi-
skup Witerbu, umarł r. 1724 w wieku 69 rządził 2 lata,
9 miesięcy i 26 dni. —
Benedykt XIII. z familii Ursynów, zakonu S. Domini-
ka, Kardynał i Arcybiskup Benewentu przedtem
Wincenty, umarł r. 1730. w wieku 81 rok. —
Klemens XII. przedtem Kardynał Wawrzyniec Corsini,
umarł r. 1740 w wieku 88 panował 10 lat.
Benedykt XIV. Bononczyk, z domu Lambertini Prosper
umarł r. 1758 rządził 17 lat około 9 miesięcy. —
Klemens XIII. Wenecyanin, Kardynał Rezonnico, umarł
r. 1769 z żalu, iż niemógł przyjść do zgody z Monar-
chami, panował 10 lat. —
Klemens XIV. Ganganelli Kardynał, zakonu S. Fran-

cicka, umarł r. ~~1769~~ ~~umar~~ 1774, 22 Czerwca. —

Pius VI. Kardynał Braschi, rodem z Cezeny, umarł jako więzień r. 1799 wieku 82 29 Sierpnia rządził 24 lata i 8 miesięcy. —

Wiek XIX. Pius VII., przedtem Grzegorz Chiaramonti, zakonu S. Benedykta, urodził się w Cezenie 14 Sierpnia 1742 r. umarł r. 1823. —

Leon XII. Kardynał della Genga z Spoletu, umarł r. 1829. —

Pius VIII. Kardynał Franciszek Xawery Castiglioni z Cingoli na początku r. 1831 umarł. —

Grzegorz XVI. Kardynał Mauro Capillari z Belluno obrany 2 Lutego r. 1831. zakonu Kamaldulów, umarł r. 1846. —

Pius IX Mastaj Ferrari, obrany 1846 roku 4 Julii — szczęśliwie rządzi Świętym Bożym Kościołem. —

113 Kardynał Mezzofanti ma lat 48 umie 48 języków gruntownie i tylko on jeden co umie w Rzymie Polski język. —

Rozmaite wynalazki Nr. 127.

Wynalezienie liter którémi teraz piszemy. Egipcyanie Neukratowi bożkowi przypisują wynalezienie charakterów, pisząc przez figury zwierząt, drzew albo roślin. Powszechnie utrzymują, że litery wynalezione od Fenixa Agenora syna, a Fenicyanie i Syryjczykowie znali je najpierwiéj. Z Fenicyi do Grecyi Kadmus przyniosł litery. Powiadają że za czasów wojny Trojańskiéj Palamed wynalazł 16 liter Greckich, dodał resztę, Uiter Kadmus z Miletu, i Symonides Ceus, a Homer dopiéro do tego je kształtu przyprowadził, jak je teraz widzimy. —

Salomon Król Żydowski przez śpiewanie i szepty, uczył leczyć choroby. —

Wagi i miary Palamedes. —

Geometryę Neukrates Egiptski, dochodząc wylewem Nilu miedz po zalewanych na gruntach mieszkańców tamtejszych. —

Dni w tygodniu od nazwiska planet najpierwsi nazywali Egipcyanie, a od nich przejęli Rzymianie i Greccy. —

Lira instrument muzyczny wynalazł Linus. –
Wynalazcą Fleyty był Marsias. –
Taniec, powiadają, że pierwsza postanowiła Rhea. –
Bukolika, czyli pieśni wieśniackie najpierwszy śpie-
wał Apollo wygnany z Olimpu, pasący woły Admeta,
pełniej zaś wynaleźć je pasterz bydła sy-
cylijczyk Dafnius, według świadectwa Tybulla. –
Wulkanus Król Egiptu, syn Nilu, wynalazcą był wyra-
biania metallów wszystkich przez ogień, owszem wynalazł
nawet ogień, który obaczywszy zapalonego przez piorun
suchego drzewa, utrzymywał go potem suchem drzewem
i wnim na wyspie Lemnos z żelaza, miedzi i złota ró-
żne wyrabiał rękodzieła. –
Servius Król Rzymski miedziane pieniądze bić kazał,
z wyobrażeniem na nich bydlęcia, że bydle po łacinie
pecus i te pieniądze nazwane pecunia. –
Jazo mający płynąć po złote runo najpierwszy flotę
sporządził i kotwicę wynalazł. –

11. Grzechy kobiecie są 4 gatunków: Lubieżność, wyniosłość
lub pycha, zbytnie stroje, polityczna spowiedź. –

103 Wiek ludzki tak dzieła. OO.SS. młodość wiosna, wiek męzki - lato, starość - jesień - koniec życia i śmierć to zima. —

Wiek I. po Nstwa cudowny, jako to: sam Chryst, Jan Chrzciciel i Apostołowie. —

Wiek II. zwycięzki - w tym wieku Święci wytrzymali męki i katownie za Trajana, Antonina, Aureliana Cesarzów srogich Tyranów. —

Wiek III. Pustelniczy, w tym wieku Święci od Tyranów kryli się po puszczach, jaskiniach, pieczarach, i po grobach umarłych. Paweł S. był pierwszym pustelnikiem, nie trzeba rozumieć o Apostole, który żył w pierwszym wieku. —

Wiek IV. uczony w tym wieku żyli najsławniejsi Doktorowie i ludzie uczeni: Lactancius, Arnobius, Juventius, Athanasius, Hilarius, Biskup Piktawski; Optat Milewitański; Jan Klimak, Bazyli Wielki, Grzegorz Nazyanzeński, Ambroży, Prudencius, Hieronim, Augustyn, Chryzostom, Epifanius, Cyryl, Efrem i inni. —

Wiek V grubiański: tego wieku Attyla Król Hunnów kraje i Francuzkie Królestwo pustoszył i

i opanował, wielu Słan pozabijał. —

Wiek VI. Sprzeczny, państwo Rzymskie raz opanowali Gotowie, drugi raz Cesarz Wschodni, trzeci raz Longobardowie. —

Wiek VII. Głupi: w tym wieku Sekta Mahometa od Egiptu i ziemi S. od Syryi i Azyi aż do Afryki Hiszpanii, Sycylii rozszerzyła się. —

Wiek VIII. upadku Sztuki tego wieku Cesarze Obrazoborcy postawili, którzy burzyli obrazy Jezusa Pana, N.M. Panny i SS. Pańskich. —

Wiek IX. Tłukający się, wtenczas korony Królewskie i Cesarskie tłukały się na Wschodnim Cesarstwie raz panował Katolik, drugi raz Heretyk. na Zachodnim Państwie od Karola W. poczęli panować Frankowie, potem od Franków korona przeniosła się do Gwidona Markiona Włoskiego

Wiek X. Polityczny, bo panowie świeccy rządzili Kościołem kogo chcieli przemocą na Papiestwo wtrącali. —

Wiek XI zazdrosny
Wiek XII. mizerny
Wiek XIII zwadliwy

{ w tych wiekach ludzie byli zazdrośni i zwadliwi, bo Cesarstwo Wschodnie tego wieku na 4 części podzielone zostało. —

Wiek XIV. Szyzmatyczny. w tym wieku największe szyzmy w Kościele Rzymskim były wzbudzone, kiedy antypapów obierano na Stolicę Piotrową, a prawdziwi Papieże z Rzymu wyjechali do Francyi tam utrzymywali dwie Stolice. —

Wiek XV. Okrutny. Fryderyk Cesarz Kościół prześladował, Turcy ziemię S. spustoszyli, Tattarowie Węgrów niszczyli. —

Wiek XVI. Heretycki w tym wieku najwięcej pojawiło się heretyków, jakoto: Luter, Kalwin, Zwinglius, Melanchton, Karolstadius, Anabaptyści, Tryteici, Nowochrzczeńcy, Ubikwiści, Hugonotowie, i inni. —

Wiek XVII. Na okazałości, w tym wieku ludzie tylko na oko, na pozor Katolicy, na pozor dobrzy, na pozor cnotliwi, na pozor szczeremi, a wewnątrz szczere Ateusze. —

Wiek XVIII. uczony —

Wiek XIX. -

NB. Pierwsze słowa pacierza, gdzie Bóg ojcem mianowany jest. Tertulian nazywa: Appelatio pietatis et potestatis. —

List do Chrystusa.

Euzebiusz pisze o Abgarze Krolu Edessy, iż będąc uwiadomionym o cudach Chrystusa Pana, udał się do niego w ciężkiey niemocy, prosząc aby był uzdrowionym. Według powieści tego Autora list jego i respons nań miał być taki:

„Abgar Król Edessy Jezusowi Zbawicielowi, pełne-
„mu dobroci, w Jerozolimie zostającemu, pozdrowienie za-
„syła.

„Opowiedziane mi są cuda twoje i uleczenia przedziwne
„które czynić zwykłeś, uzdrawiając chorych bez ziół i
„lekarstw. Wieść tu jest o tobie, iż ślepym wzrok przy-
„wracasz, kalekom i kulawym moc i dzielność chodze-
„nia nadajesz, trędowatych oczyszczasz, czarty z ciał
„wyrzucasz, złożonych nieuleczonemi chorobami do
„zdrowia przyprowadzasz, i umarłych wskrzeszasz.
„Słysząc o tobie rzeczy takowe, wierzę, żeś jest Bóg,
„który raczył z Nieba zstąpić, albo jesteś synem
„Boskim, gdy rzeczy takowe działasz. Uważam się
„przeto pisać do ciebie i prosić cię uprzejmie, abyś
„mnie nawiedzić raczył i uzdrowić, zostającego w bo-

„tej, i bardzo przykrej niemocy. Dowiedziałem się, że
„Cię Żydzi prześladują, że szemrzą na Twoje cuda i chcą
„Cię zgubić. Ja mam tu miasto piękne i wygodne, chociaż
„małe, wystarczy na to, czego Ci będzie potrzeba.“
Respons.

„Szczęśliwy jesteś Abgarze, żeś uwierzył we
„mnie, chociaż mnie niewidziałeś; albowiem napisano
„jest, że ci, którzy mię widzieć będą, nie uwierzą we mnie;
„ci zaś, którzy mię nie obaczą, uwierzą i odbiorą ży-
„wot. Co się tycze nawiedzenia Ciebie, trzeba żebym
„w tym kraju spełnił to wszystko, dla czego posłany
„jestem, a dopiero żebym się wrócił do tego, który mię
„posłał. Jak powrócę, przyślę ci jednego z uczniów
„moich, żeby niemoc twą uleczył, i uczestnikiem
„żywota ciebie uczynił i tych, którzy są z tobą.“ —
Dalsza powieść głosi, że Abgar od Judy Tadeusza
jednego z 70 uczniów Chrystusowych, został uleczony, i na-
wrócił się z ludem swoim. Euzebiusz, Ephrem, Proko-
piusz świadectwy swemi stwierdzają rzetelność
tej historyi. Ewagriusz w historyi swojej Kościelnej
powiada, że Chrystus Pan posłał swój obraz Abgarowi,
ten z wielkim uszanowaniem konserwowany, miasto

Edessę Dziwnym sposobem od oblężenia Persów za panowania Kozroesa obronił, skoro go albowiem na murach postawiono, wszystkie machiny Persów do oblężenia miasta służące w ogniu spłonęły. —

Piszą jeszcze że po otrzymanej odpowiedzi Abgar użył innego sposobu uzdrowienia siebie; bo będąc przeniknionym żywym pragnieniem widzenia Chrystusa, wysłał tedy sławnego do Chrystusa malarza, i rozkazał onu aby Go jak najpilniej i najuczciwiej wymalował i aby obraz z sobą przywiózł. Przybywszy ów Malarz w ziemię Izraelską stanął na podwyższonym miejscu usiłując odmalować twarz Chrystusa nauczającego, ale dla wielkiej wdzięczności i bijącej z oblicza Jego Boskiej światłości zaczętego dzieła niemógł rozpocząć, jako wyznał sam malarz, ujrzawszy to Zbawiciel, kazał chustkę podać sobie na której wyobrażenie swej twarzy wyciśnąwszy posłał Abgarowi. —

Ob: Belarmin, Melchior, Canus mają tę rzecz za zmyśloną: 1. Gelazius Papież i Concilium Romanum r. 494 miane poczytało te listy za zmyślone. 2. Gdyby to była prawda, rzecz niepodobna, aby o tej historyi ktokol-

wiek nie wspomniał przez lat 300. 3. Euzebiusz tę rzecz pierwszy napisał, wyznaje że tylko o niej słyszał. 4. W tym liście przywodzą się niektóre słowa, jakby w Piśmie S. były, lubo te słowa nie najdują się. —

Resp. Euzebiusz, Ephrem, Cedrenus, Prokopiusz, Nicefor, Baroniusz etc. mają te listy za prawdziwe. 1. na dekret Gelazego odpowiadają, iż ten Papież niezakazał tych listów, ale tylko zakazał mieć one w tej powadze, w jakiej jest Pismo S. 2. Wnoszą rzetelność tej rzeczy z Pisma S. Mateusza, który upewnia o rozgłoszeniu cudów Chrystusa Pana po całej Syryi, tam też właśnie leżało miasto Edessa. 3. Cedrenus i inni wspominają o tym liście Chrystusa Pana, który w r. 944 przyniesiono do Carogrodu, a S. Jan Damascen, Ewagrius etc. o obrazie Chrystusa Pana posłanym Abgarowi piszą. Grekowie w swoim Menologium mają święto przeniesienia tegoż obrazu. Adryan Papież w liście do Karola W. pisanym przyświadcza, iż za Stefana Papieża na Concilium Romanum tę historyą przyjęto jako prawdziwą. Dodają jeszcze, iż Kozroas Król Perski słyszać że Edessę obrok Chrystusa wyjął nie dobytą, nad oświadczenie tego kusił się powielekroć razy szturmować to miasto, a ilekroć go oblegał zawsze ze wstydem był zmuszony odstąpić - Morery etc.

276.

Rzeź Francuzów w Sycylii

Tam Ojcowie własne córki swoje zabijali, jeśli które były za Francuzami, a zwłaszcza brzemienne-, z ich wnętrzności dobywano dzieci, a dobyte o skały roztrącano. — ta rzeź zowie się Nieszpory Sycylijskie z tej przyczyny: Sycylijczycy znieść niemogąc dłużej przykrych sobie Francuzów, w sam dzień Wielkanocny postanowili: czas dzwonienia na Nieszpory, w tym czasie każdy siebie opatrzył co ma czynić z Francuzem, a Francuzi nic o tym nie wiedząc bezpieczni byli o swojej życia całości; a tak więcej jak 8000 w ten dzień zginęło Francuzów, to działo się w XIV wieku. —

Kobiety co najwięcej żałują i płaczą?

Śmierci Adonisa. Był zwyczaj u pogan, że niewiasty co rok odprawowały żałobne i płaczliwe lamenta nad Adonisem urodziwym i pięknym młodzianem, a gdy ich pytano czego tak bardzo płaczecie? Odpowiadały, że piękność straciłymy w Adonisie. Toż samo i dziś napatrzyć się po niewiastach nietrudno, że tam ich najwięcej zbiera się, i rzewnie płaczą gdzie pięknego młodziana pogrzeb odbywa się. —

Dobra duchownych zkąd wzięły swój początek?

Za czasów Chrystusa Pana Uczniowie Pańscy z jałmużn mieli wyżywienie swoje od pobożnych ludzi; i po domach swoich wierni ich karmili. Trwał ten zwyczaj i w dalszych czasach nawet po Wniebowstąpieniu Pańskim, lud nawracający się do nauki Chrystusa dobra swe przedawał i składał u nóg Apostolskich do powszechnego szafunku dla wszystkich. Obowiązku wierni nie mieli aby swe dobra dla Apostołów oddawali, przeto inni dość na tym mieli dać na Kollekty w dni pewne to jest w Niedzielę, podczas Mszy ś. niesiono chleb, wino, len, sukno, i inne rzeczy duchowieństwu potrzebne, iż Pretextat Konsul, żartując, rzekł do ś. Damazego Papieża uczyńcie mnie Biskupem Rzymskim, a zostanę Chrześcijaninem. Dawano też dziesięciny z pierwiastek wszelkich owoców; i pokarmioni Konstantyn W. Cesarz, Kapłanom, Pannom i Wdowom żyjącym w wiecznej czystości, kazał Starostom dawać po prowinciach pewną liczbę zboża, tenże Cesarz pozwolił zapisywać Kościołom dobra, kazał dawniej zapisane wracać po Męczennikach Wszędy, kaduków nie brał na siebie ale Kościołom oddawał. Jego naśladując inni Ce-

sarze po wywróconych bożnicach, dobra i summy popów pogańskich na Kięży Antiackich obracali, potym do tej hojności przyszli, iż całe Xięstwa, Hrabstwa Biskupom; Kościołom oddawali; za czasów Apostolskich na ich ręce, potym na ręce Biskupie, jałmużny, dziesięciny i dobra oddawano, aci przez Ekonomów, albo Dyakonów, Archidyakonów wdowy i sieroty opatrywali; była klątwa, ktoby dawał albo przyjmował innemu nie Biskupowi lub Ekonomowi. Porcya do jedzenia każdemu codzień dochodziła, a pieniądze z krobki co miesiąc.

Stolnosc S. Piotra w Rzymie, co o niej heretycy mniemają?

Udalryk, Walens, Maciej Illyryk, Luteranie, Wilhelm, Faumacie, Kalwiniści nauczali iż Piotr S. nie tylko niebył Biskupem Rzymskim ale tez Rzymu nigdy nie widział. 1. pisarze z sobą nie zgadzają się, 2. iż S. Paweł pisząc do Rzymian nie wspomina S. Piotra 3. iż gdyby S. Piotr siedział na Stolicy Rzymskiej, tedyby jako święto Stolicy S. Piotra Antyochenskiej, tak tym barziej Rzymskiej zdawnaby obchodzono, a zaś Illyryk dowodzi: iż dopiero Paweł III tę uroczystość ustanowił etc. —

Odp. 1. Izali kto wątpić może, iż Chrystus Pan umarł na krzyżu, lubo niezgadzają się pisarze o czasie którego umarł. Tertulian albowiem, Klement, Hieronim, Augustyn utrzymują, iż w roku wieku swego 30. S. Ignacy męczennik z Bedą iż w 44. Ireneusz za czasów Apostolskich żyjący twierdzi iż między 40 albo 50 rokiem, przydając, że to od uczniów S. Jana Ewangelisty usłyszał. O latach świata stworzonego, tyle jest zdań ile Chronologów, a izali przeto świat ten nie miał początku i dotąd nie trwa, iż pisarze z sobą niezgadzają się o jego bytności? 2. S. Jan Ewangelista w Efezie, a S. Jakób w Jerozolimie izali biskupami niebyli, że św. Paweł pisząc do Efezów, i do Żydów żadnego z nich nie wspomina, a do tego S. Paweł wtedy do Rzymian list pisał, kiedy S. Piotr oddalił się do Syryi, zlecił rzymskie rządy Linowi i Kletowi. 3. pokładził Illiryk przywodząc Pawła III. bo ten całe o tym artykule uroczystości nic nie stanowił, ale Paweł IV. który za niedbane po niektórych Kościołach odnowił, i rozkazał święcić, lub tak w Rzymie, jako też we Francyi, Hiszpanii etc. święcono, to wyświadcza stary pisarz Beda, Martyrologium Rzymskie. Do tego bytność S. Piotra w Rzymie wyświadczają wszyscy Oo. Łacińscy i Greccy.

takoż pisarze bardzo poważni Bellarmin tom. 1. libr. 2. de Pont. Rom. Wobliwie zbory powszechne: Sardyceńskie z 300 Biskupów złożony r. 347. – Efezki z 200 Biskupów r. 431. – Chalcedoński z 630 Biskupów r. 451. – Jakoż przed rokiem 1380 żaden o tej prawdzie nie wątpił, aż Guilhelm niejakiś Wiklefft herezyarchy nauczyciel błąd ten rozsiewać zaczął. Dawniejszy jest nad wszystkich pisarzów nam nienawistnych Optatus Milevitanus Biskup w Afryce za Walenta i Walentyniana Cesarzów żyjący około r. 368. tak do Donatystów pisał: „Niemożesz temu zaprzeczyć, że „Piotr S. siedział w Rzymie.“ Euzebiusz Cezareeński za Konstantyna W. żyjący mówi: „Darmo tego „świadectwa szukać, co same groby wyświadczają.“ –

103. Rozmaitości.

Góry Athos w Macedonii, mieszkańcy są sami Mnisi Bazylianie, liczą ich 6000, klasztorów 24, na tej górze żyć niemogą niewiasty i jakiegokolwiek zwierza samice przyprowadzać lub przynieść na górę, wnet zdycha. – W Klasztorze Derman w Wojewodztwie Wołyńskim OO. Bazylianów fundacyi Xiążąt Ostrogskich w którym leży ciało Xiędza Meletyusza Smotryckiego, Opata tutejszego,

któremu gdy zakonnicy, zaraz po skonaniu według roz-
kazu dać listu Papiezkiego Urbana VIII. zapomnieli, i do-
piero w 5 godzin między palce wyprostowane i ztrupiałe
list wcisnąć usiłowali; tedy ręka już całe zdrewniała list
wszystkiemi palcami tak scisnęła, że się pergamin po-
marszczył, i gdy kto listu wzwyż pociągnął ręka listu
nie puszczała, i za pociągnieniem szła. Ten list je-
dnak za rozkazem Xiędza Józefa Ruckiego Metropolity
zaraz wziąść sobie dopuściła i powrócony znowu jako
pierwiej scisnęła, list. Oraz Patryarchy Ierozolimskiego
Syzmatyka, który mu wtenczas wdrugą rękę da-
wano, i jednym palcem nieprzyjął. —

W księgarni Akademickiej w mieście Edemburg w Szko-
cyi jest róg na kilka piędzi długi, r. 1661. urznięty
z jednej kobiecie 50 lat mającej, która potym urznię-
ciu lat 12 żyła. —

W mieście Kordubie przy klasztorze XX. Dominikanów
jest dzwon zowiący się fatidica, sam dzwoni gdy
który ma umrzeć zakonnik. —

W Tolosie w kościele XX. Franciszkanów dziwna znajdu-
je się ziemia, w której nie gniją trupy. —

Dziesięcina Saladynska jest owa dziesięcina, którą Kle-
mens III Papież ustanowił wystawszy swego Kardy-

nała do Polskiej aby tam zebrał posiłki na odzyskanie Ziemi Świętej: —

Marcin Strzempski Polonus przezwany, którému też inne nazwiska nadają, jako tt: Scotus, Carsulanus, Cartulanus, Corsulanus. Strohemus, Strepus, Strepon. Spowiednik Papieża Mikołaja III. zakonu Kaznodziej-skiego, a potym arcybiskup Gnieznieński w r. 1278. kwietnia, napisał kronikę, do której póśledniejszych czasów przydano bajkę o Joannie Papieżnicy o czem Marcin bynajmniej nie pisał jak Strzyniu ludzie rozumi. —

W Rzymie za Marcina IV Papieża Dziezna z familii Ursynów powiła syna Kosmatego jak niedzwiedz, miasto paznogci mającego pazury, dla tego że będąc brzemienną na swój herb zapatrywała się, a herb Ursynów był niedzwiedz. Sabellius. —

W mieście Forcheim w Frankonii r. 1783, 24 Stycznia, pewna mularka przezwiskiem Dozer powiła syna i 4 córki dość zdrowe i ogromne, które długie obiecywały życie. —

Cornelius a Lapide rodem ze Antwerpium, Jezuita, zowie się a Lapide, jako mówi Nicolaus a Lyra od wystawionego jemu kamienia, za podstawkę, że był małego wzrostu, aby mówił do ludu. Inni mniemają, że wszystkie trudności tak swym kruszył rozumem, jak ~~Dawid~~, jak Dawid skruszył

Goliata kamieniem. —

Klemensowi VI. Papieżowi w Awenionie we Francyi mieszkającemu, jeden Prałat chcąc się insynuować w respekt, dla otrzymania znacznego Beneficium, wiersze skoncypował takie, któreby, jeśli da Beneficium służyły na pochwałę, jeśli nieda, retrograde t.j. od końca czytając drugiego były naganą, żadnego słówka nie odmieniwszy i litery, atoli są takie:

Laus tua, non tua fraus, virtus non copia rerum,
Scandere te fecit, hoc decus eximium.
Pauperibus tua das, nunquam stat janua clausa:
Fundere res quaris, non tua multiplicas.
Conditio tua sit stabilis, non tempore parvo,
Vivere te faciat, hic Deus Omnipotens.

Ina obrot Omnipotens Deus hic etc. Te wiersze pisane r. 1342. —

Choroba kolki albo kłucie w kiszkach pierwszy raz pokazała się za Tyberyusza, że pierwszy Tyberyusz jéj doznał. Pliniusz w ks. 26. —

Neron ta poczwara świata urodziła się złona macierzyńskiego nogami. Pliniusz ks. 1011. —

Wodę wastrzyć świnacżynie wlewać i oną śniegiem ochładzać wynalazł Neron, bo każda rzecz przewarzona jest zdrowa. —

A. 1209 gdy dwóch związanych kacerzów, na podpalony stos włożono, jeden zaraz ogniem spłonął, on jednak coś się kacerstwa odprzysiągł, zdrowym z ognia wyszedł, tylko się powrozy na nim spaliły. Bzowiusz. —

Grzegorz IX Papież skoro wstąpił na tron, obmyślał zaraz o odzyskaniu ziemi S. a iż pomocy potrzebował od Królów Francuzkiego, Angielskiego, i było już nie małe wojsko; wtedy w nocy widzieli Krza na niebie krwią zbroczonego na uroczystość S. Jana Chrzciciela r. 1227. Bzowiusz. —

A. 1244. góra w Burgundów przeniosła się na inne miejsce, a w tych przenosinach 5000 ludzi przytłukła. tenże. —

A. 1270. w Krakowskim powiecie jako Kromer pisze, żona Hrabiego Wirbosława jedną razą 30 porodziła dzieciąt Bzowiusz. —

A. 1286. w mieście Veteris Marchiæ Vredeland grad taki spadł z nieba, w którym ogniste były kamyki, które gdy na słomę, albo na rzecz łacną do zapalenia padły zapalały, i tak ten grad wiele gumien popalił i domów słomą pokrytych. Bzowiusz. —

A. 1241. Bzowiusz pisze o trzech braciach rodzonych: Wacławie, Władysławie, i Wisławie Polakach, którzy w Krakowie od S. Jacka habit zakonny przyjąwszy, w dzień wieczerzy Pańskiej po Kommunii leżąc przed Wielkim Ołtarzem u-

marli. Rozumiano iż niegodnie N. Sakrament przyjęli i dla tego na S. miejscu ich niechowano, ani też Mszy S. po nich mieno. Ale oni przeorowi potrzykroć pokazawszy się ganili ich to posądzenie niesłuszne, i ciał ich nieuczczenie, które iuż były w Niebie. Kazali tedy siebie do Kościoła przenieść i zostali przeniesieni do kaplicy SS. Trzech Królów gdzie teraz Różańcowa Kaplica, a w grobie ich zapach uczuto wonnej lilii i przyjemnej róży, na znak ich czystości. Baroniusz. —

R. 1472. powiada Rider, że w ziemi Saracenów /poganów/ około miasta Septy w źródle naleziono kamyszki, z których niektóre miały na sobie wyrażone słowa: Ave Maria, a drugie od natury słowa wykonterfetowane Gratia plena, trzecie Dominus tecum. Baroniusz. —

R. 1495. grad spadł na którym twarz ludzka była wyrażona z brodą rozczochraną. Baroniusz. —

R. 1485. w Genui Jana Burkaniny żona za jedną razą 18 dzieci porodziła, które dzień tylko żyły. Lecz to większe: iż w Hollandyi Małgorzata Lameczna Grafowa albo Comitessa zarazem 365 dzieci porodziła, które Biskup Trajaktenski ochrzcił. Jana imię nadając mężczyzny, a kobieciej płci Elżbieta, ale i te kilka dni tylko przeżywszy z matką pomierali. Baronius.

R. 1510 w Insubrii kamienny deszcz spadł, jeden kamień ważył 120 funtów Baronius.

A. 1500: w Niemczech na ludziach, i szatach ludzkich świe-
ckich i duchownych widziano krzyże cudownie wyrażone.
Tych krzyżów nikt nie mógł zetrzeć, ale same 9 lub 10
dnia znikały. W Ferrarze także była Mniszka która
na ciele swoim krzyży 5ta wyrażone miała świadczy
o tem Trytemiusz. Baroniusz. —

A. 1592 w Emmyce w klasztorze Hieronimianów burza
wielka gdy drzewo bukowe przełamała, na każdym
przerżnięciu w owym drzewie były wyrażone wojska z
chorągwiami, z bębnami i wodzami w stroju Polskim i Ru-
skim. Baroniusz. —

A. 1588. w Pomeranii rybę Xyphiam albo mieczem zwaną
uchwycono, na której różne były litery, krzyże, miecze,
chorągwie, puginały, końskie głowy i mary wyrażone
Baroniusz. —

A. 1588. blisko Rhodopolu gdy skąpiec jeden piekł chleb
zowego chleba trzy. ćwierci, a potym wszystek tenże chleb
obrócił się. Baroniusz. —

A. 1593. w Śląsku dziecięciu jednemu zamiast zębów,
które mu wypadły, złota szczęka pokazała się. Petrus.
Victor. —

A. 1593. w Egypcie widziany dziwny kometa: na słońcu czar-
na gwiazda, około słońca głowy w zawojach Tureckich, nad
to wielki ~~[illegible]~~ bocian w żelaznym wielkim pęcie. —

R. 1597 we Alexandryi w Pomeranii krwawa rosa spadła i na płótnie które bielono, krople w krzyże oddzieliły się tym znaczniejsze im bardziey płókano na zgładzenie owych kropel. Rzaczinsky.

R. 1601. w Hiszpanii Saragoceńskiey dzwon sam przez się dzwonił, co długo trwało nie bez zatrwożenia wielu Królestw.

R. 1603 pod Waradynem jedna niewiasta zarazem 8 dzieci porodziła.

R. 1605. u Pictawów we Francyi dziewczyna jedna straciwszy apetyt do jedzenia, bez pokarmu i napoju 3 lata żyła. Rzaczinsky.

R. 1693 w Sycylii była taka kura, która na kształt hostyi jajko zniosła, że w tym nie ustawała do pewnego kościoła jey oddano.

R. 1653 dziwny płód na świat pojawił się, który miał 7 głów ludzkich, 7 ramion, i 7 nóg, lecz jeden z nich pożywał pokarmu, a inne nie; tenże miał koźlęcie uszy. Wszystkie jednak rękoma władnęły i robiły. Do pasa ludzkiey postawy, a ostatek był koźlęcy, i na kształt koźla zarosły. Demingius. Rzaczinsky.

R. 1275. w ziemi Krakowskiey zębate się dziecię porodziło które tegoż dnia dobrze gadało, lecz po ochrzczeniu i zęby i mowę straciło. Drugie zaś w Krakowie 6 miesięczne przemówiło: że Tatarzy przypadą i lud wytępią.

co też i sobie przepowiedziało. Stało się to za lat 12. Kromer, Baroniusz. ——

A. 1275. Matylda Konitessa Olenderska za jednym razem 365. dzieci porodziła, które na miednicy [illegible] Biskup Trajektenski ochrzcił. Bo gdy z jednej ubogiej zdwoma dziecięciami żebrzącej, jakoby z cudzołożnicy się urągała, uboga owa niewinna, w tym się czując, rzekła: proszę Boga, abyś Pani tyle dziatek porodziła, ile dni jest w roku, i tak się stało. Inni kronikarze składają to na rok 1272. Bzowiusz, Kromer, Baroniusz. ——

A. 1511 w Auszpurgu przed Maximilianem Cesarzem był taki obżerca człowiek, iż zarazem żywe Cielę, albo owcę zjadał. Baroniusz. ——

Capitolium nazwana od Capite Toli, iż Tolusa niejakiego gdy tę zakładali strukturę, głowę wykopano, jako świadczy Arnobius, co było nie omylnym znakiem, że Rzym będzie Głową świata. ——

Głupie dowody Literatów dzisiejszych.

Obj: Aus Pan oczom tylko nauczał nie z siebie tę mądrość posiadał, ale wszystko wybrał z Konfucyusza? ——

Resp. Obrońcy Konfucyusza nauki i jego mądrości ukażcie nam prawa jego i księgę, niech z niej nauczeni się jako żyć cnotliwie mamy, zbliżając się w podobieństwo

Boga! obrońcy ukażcie nam tę księgę, na co oną po każ-
dych kwaterach, a sami z niej korzystacie; bo gdy z wami
obcujemy, znamy was gruntownie że jesteście bałamu-
tami. —

Obj: Państwo Chińskie trwa na świecie od lat 3000000
tak poświadczają dzieje Chinczyków? —

Rozp. Pisarze Chińscy tak w tym trafiają do dwego ce-
lu jak kulą do płotu. Pierwszy to był oszust i pierw-
szy wartogłów Wolter, co ich zamierzył dawnością z u
świata, bo w tym miał własny interess, aby uniweczyć
Pismo S. i Kościoła Błą posty, ten szalbierz, żadnych
na to nie ukazał dowodów oprócz samego siebie, a tym
swoim świadectwem sobie szkodził, iż wszyscy uczeni
przyznali mu tytuł haniebnego kłamcy w XVIII wieku.
Przybywszy do Chin Missionarze nasi nauczali Chin-
czyków układać Kalendarz, a oni pojąć w żaden sposób
tej nauki nie mogli, ojak słaby ich dowcip być mu-
siał przez 3000000 lat, kiedy Kalendarza wyna-
leźć nie mogli. —

Dni feralne.

Tablica, którą wielki w całej Europie sławny Astronom
Tycho Brahe r. 1600 w Łacińskim języku postanowił
na Duńskiej ziemi, na morskiej ziemi Hwen nazwanej

zamurowana, gdzie ją w lat 160 dziewczyna jedna Krystyna Finiklówna znalazła. W całym roku znajduje się 32 dni, z których się strzedz musi, albowiem bardzo są nieszczęśliwe. Rzecz jest pewna; strzeż się abyś nic na tych pomienionych dniach nie zaczynał, a te są:

Januarius 1. 2. 4. 6. 11. 12. 20. = 7.
Februarius 12. 17. 18. . . . . . . = 3.
Martius 1. 4. 14. 16. . . . . . . = 4.
Aprilis 3. 17. 18. . . . . = 3.
Majus 7. 8. . . . . = 2.
Junius 7. . . . . = 1.
Julius 17. 21. . . . . = 2.
Augustus 20. 21. . . . . = 2.
September 10. 18. . . . . = 2.
October 6. . . . . = 1.
November 6. 8. . . . . = 2.
December 6. 12. 18. . . . . . . = 3.

Dalszy ciąg zakonów do str. 190.

Passio Christi order i bractwo, postanowione od Rycharda II. Króla Angielskiego i Karola VI. Francuzkiego z przyczyny krucyaty. Strój Kawalerów w dni uroczyste był purpurowy

płaszcze i krzyż czerwony na piersiach. —

Hospitalaryi zgromadzenie Zakonnic Maltańskich, wszczęło się w Jeruzalem około 11 wieku razem z zakonem Kawalerów. Ich obowiązek był mieć staranie o pielgrzymach płci niewieściej do czego mieli szpital osobny. —

Kalatrawa zakon rycerski w Hiszpanii, ustanowiony r. 1158 zobowiązkiem wojowania z Maurami. Dotąd trwa, lubo Kawalerowie od wielu obowiązków przez Bullę Pawła III P. r. 1540 uwolnieni są i mogą mieć żony, z tym jednak dokładem, iż po jednej zmarłej, drugiej im się brać niegodzi. Noszą krzyż czerwony na białej sukni. Wota: ubóstwo, posłuszeństwo i czystość. —

Minores Clerici Regulares zakon postanowiony od Jana Augustyna Adorno i Augustyna Caracciolo w Neapolu r. 1558 approbowany od Pawła V Papieża r. 1605. —

Oblat, Oblatus tak się nazywali mężowie i niewiasty świeckie, oddające się na usługę Kościołom lub Klasztorom. Dotąd niewiast zgromadzenia tego nazwiska używają, żyjąc pod osobliwą regułą. W Rzymie Sta Franciszka wstała tek zgromadzenia żyła, i dotąd jeszcze to zgromadzenie trwa. Za czasów Sgo Karola Boromeusza w Medyolanie zgromadzenie Kapłanów świeckich pod tytułem Oblatów ustanowione było. Papież Grzegorz XIII. potwierdził je. Żyją pod zwierzchnością Arcybiskupa, i od niego na missye i pomoc plebanów używani bywają. —

Którym językiem Bogu Chwałę oddawać najprzyzwoiciej.

Na tę kwestyą odpowiada Paweł S. w liście do Rzymianów 9. XIV, 11. Omnis lingua confitebitur Deo. Dotym wszystkim, do chwały prawdziwego Boga, do czci publicznej tych trzech zażywają pryncypalnie języków, jako świętych i pospolitych: Synagoga Hebrajskiego, Kościół Łaciński Łacińskiego, Grecki Greckiego. Oprócz tych chwalą i innemi językami osobliwie na Wschodzie chwalą Chaldejskim, Ormiańskim, Syryjskim, Egypskim, Koptejskim, Arabskim etc. na zachodzie, publiczna odprawują Officia Divina w całej Sklawonii i na całej Rusi Słowieńskim, a to się dzieje z Indultu Stolicy Apostolskiej, pozwalającej językami Ojczystemi chwałę Boską oddawać publiczną dla niedostatku Kapłanów, którzyby w tamtych krajach czytać umieli, po Łacinie, dopieroż rozumieć. Na Słowieński zaś kraj sama Niebo dało licencyą na prośbę Cyrylla przez głos takowy: Omnis spiritus laudet Dominum et omnis lingua confiteatur ei, jako świadczy Aeneas Sylvius Hist. Boh. –

W Łacińskim zaś kościele od początków zaraz S. Religii upotrzebienie było Łacińskiego języka, tak do Mszy jak do pacierzy Kapłańskich, które, Panny Zakonne po Łacinie

odprawowały i odprawują, choć mało albo nic całe nierozumie-
ją Łaciny; ale Bóg rozumie, na ich patrzy serce, choć tedy
słów nie rozumieją, które mówią, choć nie myślą o termi-
nach ale o Bogu z którym są złączone przez modlitwę.
Ma Kościół Boży racyą, że Łacińskiego zażywa języka,
1mo że jest święty; 2. że Hebrajskich jako to Alleluja, Ho-
sanna, Alleluja i Greckich jako to Kyrie elejson etc. ma
wiele terminów sobie, 3. że tytuł nad ukrzyżowanym Jezu
po Łacinie był najbliższy głowy jego, 4. że za Karola
z Niemiec, z Francyi Kleryków do Rzymu posyłano według
Kotlera Autora na wyćwiczenie się w języku i ceremoni-
ach Łacińskich 5. że się zapobiegło złemu używaniu
słów świętych, bo gdy by nie po Łacinie ale ojczystym
językiem każda Nacya odprawowała swe publiczne
nabożeństwa, przeszliby prości i dzieci i do swawoli za-
żywaliby, jako S. Atanazy chłopięciem będąc, drugie
chrzcił chłopięta, w Niemczech chłopiec przesławszy
ceremonią i formą Chrztu nad kociętami czyli szcze-
niętami mówił formę Chrztu teste Coltero. Gdzie indziej
dzieci formę konsekracyi zeszłszy się wymawiali nad
chlebem, w ciało Boże zamienić chcieli; ale piorunem
pobici. 6. Gdyby się Łaciny nieuczyli Klerycy bardzo
by prości byli, jak przedtym na Rusi. Choć tedy lud
prosty Mszy S. albo pacierzy Łacińskich nierozumie,

nieszkodzije wtym, bo ma na to miast Ewangelia, Kazania, Katechizmy, Exhorty Oyczystym językiem. —

Obrzędy zaręczyn dawnych narodów.

Cymbrowie za czasów Maryusza gorzey bestyi czynili zaślubiny, poźniey kawaler oberznąwszy paznogcie Damie ktora jeżeli przyjęła i swoje paznogcie posyłała Kawalerowi wtedy mieli to za ślub. —

Teutonowie Kawaler Damie a Dama Kawalerowi głowę golili. —

Ormianie Kawaler prawe ucho przebijał Damie, Dama zaś lewe Kawalerowi naznak nierozerwanego małżeństwa. —

Elamitowie Kawaler Damie przebijał serdeczny palec Dama wzajemnie Kawalerowi i oboje wyssyswali krew z palca. —

Numidowie Kawaler z Damą plunąwszy na jedno miejsce ziemi zrobili wilgotne błoto, ktorym jeden drugiemu na czole znak czynili. —

Dakowie Dama Kawalerowi i wzajemnie nowe imie nadawali —

Pannonowie v Węgry posyłali srebrnych domowych bożków figury, ktore jeżeli przyjęli żyć wspólnie zaczęli. —

Tarentowie w przytomności gości w ślubu powinni byli Dama Kawalerowi a Kawaler Damie wzajemnie karmić się. Jeżeli by przez omyłkę w ów czas własną ręką jadła już przez to zaślubin nie ma. —

Trakowie Kawaler Damie a Dama Kawalerowi rozpalonym instrument na czele znaki sobie wypalali. —

Tatarowie jak u nas ręce podają tak oni nogami, rękami i głową dotykając się obydwa się razem obejmowali i całowali się przez co ślub zawierał się. —

Sakastnów był zwyczaj, który pojmował pannę, powinien był wprzódy z nią pojedynkować, jeżeli go zwyciężyła, musiał jej być posłusznym, jeżeli on zwyciężył podległa jemu być powinna i tak nie opożycie ale ozdobierzchność bili się z sobą. —

Chałdejczykowie w dzień wesela przychodzili do którego-kolwiek domu Kapłańskiego i tam Małżeństwo nowy ogień wzniecało, którego nie godziło się do ostatniego dnia życia swego gasić. A jeżeli by ten ogień wzięty, z którego kolwiek dnia wygasł bez życia obojga, tedy już rozwiązane było Małżeństwo, jeżeli im się nie chciało z sobą nie podobało wolno było czy żonie czy mężowi zalać ogień i inne zawrzeć Małżeństwo. —

W Wielkie Gwinei w Indyi nowożeńców kładą na twarde łoże, których rodzice i wszyscy zaproszeni na wesele kijami biją. —

Na wyspie Cejlon mieszkańcy tak nazwani Chingulais. młody bierze koniec pasa oblubienicy którym opasuje się po lędźwiach, a drugi koniec oblubienica trzyma, w tym leją im na głowy wodę, żeby całe ciało zmoczyła, po takowym szlubie, niewiasta zostaje żoną nie tylko tego z którym szlub wzięła, ale i braci i krewnych jego, aż do 6 stopnia, dla czego cała familia mieć może jedną żonę, i dzieci należą bardziej jednego jak drugiego brata, jeżeliby takowa niewiasta miała zejście z niższej kondycyi człekiem śmiercią bywa karana. —

Hottentoty niewiasta ile kroć idzie za mąż, tyle członków u palców uciąć sobie powinna. —

Osm znaków uprzedzi sąd ostateczny.

1. Trzęsienie ziemi po całym świecie znaczy że człowiek z ziemi zlepiony w ziemię się obróci, a wszelki przed swoim skonaniem zadrży. —

2. Słońce się zaćmi i nigdy nie zaświeci znaczy że rozum jego się zaćmi, który człowiekowi w całym życiu przyświecał, tak względem światła nadprzyrodzonego albo przyrodzonego, albo znawalności różnego myślenia, i łaska Ducha S. od niezbożnych odstępuje. Zgaśnie światło niezbożnemu, światłość zaćmi się, a świecie nad nim zagaśnie. Job. 18 v. 5. —

3. Księżyc w krew się obróci — chciałaby wolła, aby tego nigdy nie było co już uczyniła i znowu chciałaby to uczynić, czego

uczynić niemoże, wtym pomieszaniu i zakłóceniu najbardziej zdobyć się na zbawienne chęci, te nie wczesne, i nie skuteczne pragnienia zafarbują wolą krwawym rumieńcem wsmutkonego wstydu. —

4. Gwiazdy pospadają, przez gwiazdy rozumie się ozdoby ciała ludzkiego. Uroda i piękność zginie, rumieniec, białość zamieni się wbladość stać bladość za żółciejse, oczy zaćmią się, światło zsiebie wyrzucą. —

5. Niebo usunie się od oka ludzkiego, Niebie usunie się jako księgi zapisane i uniesione od oka ludzkiego, każdy człowiek konający obaczy swoją księgę sumienia —

6. Góry i wyspy wyrzucą się zmiejsc swoich t. j. ~~pomoc, dostatunek~~, obrona sakramentów ŚŚ. i modlitw, wiara, nadzieja i miłość kuBogu wkonającym ostąpi ufna i żywa i stać będzie stygnąca, cotak będzie ciężko dla konającego, jakby iść pod górę jaką zbyt wysoką. —

7. Królowie i Xiążęta kryć się będą pojamach, jak włochu konający niedocieczę, czy miłości czy nienawiści jest godzien.

8. Znak Syna ukaże się, przyskonaniu każdego człowieka pokaże się Zbawiciel ukrzyżowany, aby dobrego wczfności umocnił, złemu zaś aby wyrzucił jego niewdzięczność i głupstwo; że mogąc odziedziczyć wzgardził taką odkupienia, który okup Jezus dla grzesznika uczynił. —

Czwarto. Czemu to pismo S. niejasne, wszystko pod domysłami? Od. 1. dla mądrości z którą Bóg objawił się Ludziom, 2. dla krótkości w której najdują się obfite zrodła nauki 3. aby nieumiejętni nie brali od tych nauki, którym Bóg dwe ustawy poruczył tym nakazem Interroga Sacerdotem legem. –

Pismo S. wymaga mężów mądrych w jego tłumaczeniu, a każdemu z prywatnych tłumaczyć nie jest przyzwoita, wszakże herezye i bluźnierstwa zkąd się namnożyły jeśli nie z pisma źle zrozumianego. –

Series Książąt i Królów Polskich.

Lech pierwszy Monarcha Polski, Słowianin pochodzący z Kroacyi, fundator monarchii polskiej, o jego urodzeniu przyjściu niewiadomo, jednak panowania początek kładą r. 550. –

Wizimir –

Dwunastu Wojewodów. –

Krakus czyli Gracchus, jeden ze 12 Wojewodów, o czasie śmierci jego żadnej pewności nie mamy. –

Lech II. –

Wanda córka Krakusa, od łowienia serc urodą tak rzeczona, utopiła się w Wiśle aby czystość zachowała Bogom ofiarowaną, gardząc małżeństwem Rytygiera Niemca r. 750. –

Dwunastu Wojewodów. –

Przemysław 1. czyli Leszek 1. z prostey kondycyi, złotnika, żył około r. 760. —
Leszek II. Chytry z prostey kondycyi królem obrany za odkrycie zdrady Leszka, który gwoździami drogę do mety usławszy, innym przeszkodził dobiedź do kolumny, on pierwszy wynalezca podkowy, żył około r. 804. —
Leszek III syn Leszka II. miał z nierządu synów 20, jednego Popiela z prawego łoża umarł około r. 810. Pochowany w Kruszwicy —
Popiel 1. syn Leszka III. panował lat 15 umarł r. 815. —
Popiel II. syn Popiela 1. stryjów swoich owych 20 synów Leszka III. odwiedzających chorego zradą żony otruł i w jeziorze Gople utopił, z trupów myszy zrodzone z żoną, i dziećmi w zamku Kruszwickim zjadły i pokazały, że Quicumque alterius sanguinem sitit, suum effundit r. 830 czyli 840 pewności niemasz. —
Piast był kołodziejem w Kruszwickim, za ludzkość pod czas elekcyi ku Polakom Książęciem obrany mając lat 70, żyjąc 120 lat, umarł w Kruszwicy około r. 890. Żona jego była Rzepicha. —
Ziemowit syn Piasta panował 5 lat, umarł w Gnieznie r. 895. —
Leszek IV. syn Ziemowita umarł około r. 900. —
Ziemomysł 1. syn Leszka IV. umarł r. 904 pogrzebio-

ny w Gnieznie. —

Mieczysław I. syn Ziemomysła ślepo urodzony, podczas Ceremonii Pogańskiej postrzyżyn w 7 lat po urodzeniu przejrzał. Wziąwszy za żonę Dąbrowkę Bolesława Króla Czeskiego Córkę, z nią S. wiarę Świętą przyjął r. 964. umarł r. 999 pochowany w Poznaniu. —

Bolesław I. Chrobry syn Mieczysława, pochowany w Poznaniu r. 1024. panował l. 25. Żona jego Judytha córka Gejzy Króla Węgierskiego. —

Mieczysław II. syn Bolesława Chrobrego, umarł r. 1034 pochowany w Poznaniu, żona jego Rixa zła i kłótnica córka Hrabiego Palatini Rheni. —

Kazimierz I. syn Mieczysława II. Dyakon Benedyktyn za dyspensą Benedykta IX Papieża z Mnicha Król Polski umarł r. 1058 leży w Poznaniu, miał żonę Dobrogniewę Siostrę Jarosława X. Rus. córkę Włodzimierza i Anny Siostry Cesarzów Greckich. —

Bolesław II. Śmiały syn Kazimierza I. w roku 6 czyli 16 wieku swego Królem obrany, zabójca S. Stanisława Szczepanowskiego Biskupa Krakowskiego na Skałce u Ołtarza wyklęty od Grzegorza X w Klasztorze Osjach Benedyktyńskim w Karynthii incognito jak kuchta pokutując umarł r. 1089 Za żonę, czyli grzechów zatłowy miał Wisławę X. Kijowską córkę Jasława —

Władysław I. nazwiskiem Herman brat Bolesława Śmiałego umarł r. 1082 pochowany w Płocku. Żona jego Judytha córka pobożna Władysława I. Czeskiego, druga żona córka Henryka IV Cesarza wdowa po Salomonie Królu Węgierskim

Bolesław III. Krzywousty syn Hermana umarł r. 1139 w roku 54 panował 28 pochowany w Płocku, żonę miał Zbisławę córkę Świętopełka Ks. druga Adelaidę siostrę Henryka Cesarza —

Władysław II. syn Bolesława III. umarł w Aldenburgu żona jego Chrystyna córka Henryka Cesarza. —

Bolesław IV. Kędzierzawy syn Bolesława III. umarł r. 1173 pochowany w Katedrze Krakowskiej, żonę miał Anastazję córkę Wlodzimierza X Halickiego, drugą Helenę córkę Rościsława Przemyślskiego. —

Mieczysław III. Stary syn Bolesława III. żona jego Eudoxia X Halicka córka Wlodzimierza, druga Gertruda córka Gejzy Króla Węgierskiego, trzecia Adleis siestrzenica Fryderyka Cesarza —

Kazimierz II. Sprawiedliwy syn Bolesława III. podczas bankietu dyskurując o nieśmiertelności duszy nagle umarł r. 1194 leży w Krakowie, miał za sobą Helenę córkę Wsewołody X Bełzkiego —

Leszek V. Biały od białych włosów tak rzeczony syn Kazimierza II. zabity od Świętopełka powracając z łaźni

r. 1195 leży w Krakowie, miał żonę Przemisławę córkę Jaro-
sława Xcia. —

Bolesław V. Wstydliwy tak rzeczony od oczu spuszczo-
nych, od wielkiej modestyi a bardziej dla obserwowanej z
Kunegundą żoną czystości, syn Leszka Białego panował 53.
umarł r. 1279 pochowany w Krakowie u OO Franciszkanów
żona jego Kunegunda córka Beli Króla Węgierskiego leży
w Sączu. —

Leszek VI Czarny rzeczony od śniagławej twarzy z Xiążę-
cia Sieradzkiego Polski, umarł r. 1289 pochowany w
Krakowie w Kościele S. Trójcy u OO Dominikanów, żona jego
Gryfina córka Xcia Bulgarskiego. —

Przemysław II Król, od Ottona Margrafa Brandeburskie-
go świtem w dzień Popielcu sekretnemi w nocy drogami
przebywającego zabity r. 1295. pochowany w Poznaniu
żonę miał Lukardę córkę Mikołaja Xcia Serbów od Dany
jednej w nocy zaduszona, druga Rixa córka Birgera
Króla Szwedzkiego. —

Władysław III Łokietek od małego wzrostu nazwany
z Xcia Sieradzkiego Król Polski umarł r. 1333 pogrzebiony
w Krakowie, żonę miał Jadwigę Xcia Kaliska potym za-
konnica w Sączu —

Wacław Król Polski umarł w Czechach r. 1305 pochowa-
ny we Wrocławiu, żonę miał Elżbietę Przemysłka —

Kazimierz Wielki III. od wielkich akcyi i wzrostu tak nazwany syn Łokietka umarł z febry r. 1370. dostał się pod czas polowania w dzień Narodzenia N. Panny uganiając się za jeleniem, pochowany w Krakowie. Żonę miał 1. jedną Annę Gedyminownę, drugą Jadwigę córkę Lancgraffa Hassyi Henryka, trzecią Jadwigę X. Głogowską. —

Ludwik I. Węgrzyn Siestrzeniec Kazimierza III. umarł r. 1382. —

Władysław Jagiełło syn Olgerda X. Lit., strój jego baranie, sobole, napój woda nigdy wina i piwa nie kosztując. Łaźni co trzeci dzień zażywał, pod Grodkiem długo w nocy słowika słuchając, wpadł w febrę z której umarł r. 1434. — Miał 4 żony: 1. S. Jadwiga córka Króla Ludwika, 2. Anna córka Hrabi Cylijskiego, 3. Elżbieta Pilecka Wojewodzianka Sędomirska, 4. Zofia X. Kijowska. —

Władysław III. Warneńczyk syn Jagiełły w 20 roku wieku swego zabity w batalii z Turkami r. 1444. —

Kazimierz IIII. syn Jagiełły, żonę miał Elżbietę córkę Albrachta I. Cesarza z którą spłodził 6 synów, Zygmunta Króla Czeskiego, S. Kazimierza, Władysława, Jana Albrachta, Aleksandra, i Fryderyka Kardynała Gnieźnieńskiego Arcybiskupa, umarł r. 1492. —

Jan Albrecht syn Kazimierza III. zabity apoplexyą r. 1501. —

Alexander syn Kazimierza III. panował 4 lata 8 miesięcy pochowany w Wilnie umarł r. 1506. żonę miał Helenę córkę Cara Moskiewskiego. —

Zygmunt I. syn Kazimierza IV. umarł r. 1548 mając 82 panowania 40. miał dwie żony 1. Barbarę córkę Stefana Hrabiego Scepuzkiego, 2. Bona Sforcya córka Jana Galacyusza Sforcyi Xięcia Medyolańskiego. —

Zygmunt II August syn Zygmunta z Bony zrodzony, umarł w Knyszynie r. 1572 miał trzy żony 1. Elżbieta córka Ferdynanda Cesarza, Króla Węgierskiego i Czeskiego, 2. Barbara Radziwiłłówna, 3. Katarzyna wdowa po X. Mantui druga córka pomienionego Ferdynanda Cesarza. —

Henryk Walezyusz Xiąże Andegaweński brat Karola IX Króla Francuzkiego, 4 miesiące panował, wyjechał w nocy do Francyi, tam wstąpiwszy na katafalk brata, był od jakiegoś Herszta w postaci Mnicha zabity sztyletem r. 1574.

Stefan Batory Xiąże Siedmiogrodzki umarł w Grodnie r. 1586 żonę miał Annę córkę Zygmunta I. —

Zygmunt III Waza Królewicz Szwedzki panował 44 lata umarł 1643 w Warszawie miał dwie żony 1. Annę Austryaczkę Karola Arcyxiążęcia i Maryi Xiężny Bawarskiej córkę 2. Konstancyę siostrę rodzoną Anny. —

Władysław IV. syn Zygmunta III. umarł w Mereczu r. 1648 panował 15, żonę miał Cecylię Renatę córkę Ferdynanda II. —

Jan Kazimierz syn Władysława IV, był Jezuitą, od Innocentego X po 2letniem nowicyacie miał deklarowaną purpurę Kardynalską, panował 20 lat, umarł w Niwernii r. 1672 do Polski r. 1676 pochowany w Krakowie. Żonę miał

wdowę po bracie swoim Władysławie IV Ludwikę Maryą z Gonzagów Karola Niwernii y Retellów Xiążęcia córkę. —
Michał Korybut Xiąże Wiszniowiecki syn Jeremiasza Wojewody Ruskiego panował 4 lata, otruty podobno w Kommunii we Lwowie 1673, żona jego Leonora córka Ferdynanda III. —
Jan III Sobieski syn Jakóba Sobieskiego Kasztelana Krakowskiego, wstąpił na tron w dzień S. Trójcy, umarł też w ten sam dzień S. Trójcy w Wilanowie pod Warszawą 17 Junii A. 1696 panował 22 lata pogrzebiony w Krakowie, żonę miał Maryę Kazimierę d'Arkien. —
August II. Xiąże Saski umarł w Warszawie r. 1743 w iększości panował 35 lat miał żonę Chrystynę córkę Eberhardyna Margrabiego Brandeburskiego de Bayreit. —
August III syn Augusta II. umarł w Dreźnie r. 1763 maiąc lat 67 panował 30 lat. —
Stanisław August Poniatowski umarł maiąc 80 lat. —

Series Xiążąt Litewskich

1. Palamon Włoch —
2. Borcus Cunossus —
3. Kernus —
4. Żiwibundus —
5. Mingailus —
6. Skirmuntus syn Mingayła —

Kukowojtus syn Skirmunta. —
Giedrus syn Kukowojtysa —
Ringoldus syn Giedruta Xiąże Litwy, Zmudzi. —
Mendogus syn Ryngolda Xiąże, Król wtem Apostata, i Xiąże
Trojnatus —
Woltinius —
Ucienus —
Swintorochus —
Giermontus —
Trabcys syn Giermonta X. Litt. Zmudzi i Rusi —
Narimundus —
Trojdenus —
Witenes z familii Cezaryna kolumny, zakonnik —
Gedymin Koniuszy zabiwszy Witenesa został dięciem
miał 7 synów Mortwid, Narimund, Olgerd, Jawnut, Kiej-
stut, Koriat, i Lubart —
Olgierdus syn Gedymina z Maryi X. Twerskiej miał 12 sy-
now: Jagiełło, Skirgełło, Swidrigełło, Borys, Korybut, Wi-
gunt, Kongełło, Narimund, Langwin, Lubart, Andrej
i Butawtas —
X. Litt. Jagiełło syn Olgerda. —
Skirgełło —
Witold syn Kiejstuta —
Swidrygiełło syn Olgierda
26. Zygmunt syn Kiejstuta. —

Sekret żydowskiey przewrotności, ciekawe obrządki żydowskie w każdym miesiącu.

1. Styczeń po hebraisku Tajwes. 4. dnia dla ukarania podobno żydowskiey niewierności zrządzenia Boskiego na godzinę przed dnia świtaniem, pada krew niewidomym sposobem w potrawy żydowskie, tak szkodliwie, że byle się tylko ustami żyd dotknął potrawy takiey, w którą kropla krwi tey zapadła, w tym momencie żyd trupem pada, bo zaś jest zbliższa za świadectwem sąsiedzkim mądrych żydów, że taż sama krew żadnemu świniowi nie jest szkodliwa. — 8 dnia zachowują żydzi tę ceremonię: powinni się modlić nie w szkole ale pod dachem, tam panaboga prosić odeszczu dla jakiey racyi nieprzytoczam w historyi, którą opisuje Talmud w księdze Tajnes v. 3. dla jey obszerności racyę tylko daję, którą naznacza ich Rebe powiadając: Niebo jest okręgiem szerokim z którego okręgu pada woda na chmury, a z chmur na cały świat spływa. Zaczem na te uproszenie u Pana Boga deszczu trzeba się koniecznie modlić się pod dachem. Każdy mając rozum niech zważy, co to za racya ——

11. Luty po hebraisku Szfat. w pierwszą sobotę tego miesiąca nazwaną Szabaszewe żydzi rzucają po oknach gracę albo kaszę jaką dla ptastwa —

15 dnia odprawuią uroczystość Chymosofer, podczas ktorey koniecznie powinni tancować. —
20 dnia odprawuią święto sekretne sama starszyzna, nie przypuszczaiąc tam prostego żydowstwa, żeby sekretu ich nie wydało. Podczas ktorey uroczystości czynią komput, co wybrali z ktorey synagogi gdyż w rok każdy żyd od roku 13 wieku swego zaraz płacić powinien do skarbu tego po złł. i rachuią się iako wiele pieniędzy, i gdzie wydali. —
28 dnia odprawuią uroczystość Dagon nazwaną, maiąc to u siebie za prawdę niezwątloną, że Bóg tego dnia srogo wszystkich sądzi i okrutnie męczy. Zaczem na ten dzień powinni koniecznie obraz iakikolwiek mieć, nad tym dnia onego srodze się pastwią. Iak to okrucieństwo czynić powinni tego dnia, dostatecznie jest o tym napisano w Talmudzie w xiędze Gilen nazwaney r. 7. Powinni obraz spluwać, deptać, kłoć i mowić: Hiwett Hażer widamser, po skończonych tych niezbożnych ceremoniach świętość onę kończą, albo obraz wrzucaią w piec ognisty, albo kloakę iaką niedostępną; i tym ceremonie tego miesiąca kończą. —

III. Marzec po hebrayisku Ooder. 14 dnia obchodzą żydzi święto Theyribes Esther, t.j. post krolowey Estery, ktora postem swoim lud Izraelski obroniła —
15 dnia idą żydzi do szkoły rano, w ktorey dzieci ich kołacą kołatkami, potem czytaią w bożnicy historyą pisma S. o Esterze i Amanie, a gdy ten co czyta głośno pismo, napadnie na to słowo Amana, dzieci one powinne kołatać. Tona-

bożeństwo skończywszy, obsyłają się różnemi podarunkami wzajemnie podług przemożenia, pieniędzmi, potrawami etc. I powinni wwieczor pić aż do umotu, dla dla racyi w Talmudzie wyrażonej Księdze Megila nazwanej r. 4. opisanej, że Bóg Izraelski nigdy nie był wychwalony, Mardochеusz wystawiony, a Aman przeklęty, i tą ceremonią ten miesiąc kończą. —

IV. Kwiecień po hebrajsku Nisen. Jeżeli w którym miesiącu, tedy w tym godna jest adwertacya na żydowskie obrządki: A naprzód że żydzi dziecie chrześcijańskie dnia 2 tego miesiąca mordować powinni, i ten miesiąc od przelania krwi chrześcijańskiej poczynać. Zawsze się oni tej obrzydliwości zapierają, ale kto chce dojść tej prawdy snadno, niechaj weźmie Talmut czyta w nim księgi Szchwelef r. 5. a wszystkiego dojdzie z jakim obrządkiem tę ceremonie odprawiać powinni, których ceremonii ja tu nie piszę dla tylej obszerności. Powiadają oni że krwi chrześcijańskiej niepotrzebują, i że to jest zmyślanie na nich, ale w tym wspomnianym rozdziale każdy się dowie. Potrzebują zaś krwi tej z tych przyczyn: 1. na oczarowanie Panów żeby na nich łaskawi byli; 2. dla nowożeńców żydowskich, którym rabin podczas ślubu daje jaje krwią tą zaprawne, oczem prości żydzi mogą nie wiedzieć dla pozyskania szczęścia u Panów; 3. dla umierających żydów, których powinien ile być może rabin tą krwią smarować z białkiem jaja zmieszaną, 4. dla macy żydowskiej Efikomen nazwanej, która

powinna koniecznie być ze świrą łyżką zmieszana, 5. dla szczęścia w handlach swoich, 6. dla święta Amana, podczas którego posyła rabin potajemnie potrawy zaprawne tą świrą. 7. różne czarodziejstwa o których dostatecznie doczyta się każdy w Talmucie księdze Chochmes nazwanej i Najskabaf która księga tłumaczy się rozum utajony. —

3 dnia gotują się żydzi do święta wielkanocnego, kupują pszenicę nie płukaną i wiozą ją do młyna w nowych worach przesiawszy ją nowemi przetakami, kamień młyński czyszczą z wierzchu i ze spodu, mąkę okrywają, w beczkach ją chowają, żeby się nie dotknął szczur, bo oni węża i szczura za diabłów mają. Mąkę ze młyna do domu zwożą, gdzie 3 dni stać powinna, pod wodę idą nazwaną Maimacé. —

13. dnia powinno samo gospodarstwo iść po wodę, modlić się nad nią mówiąc Meismace. Nazajutrz powinni wszyscy razem starzy i młodzi, bogaci i ubodzy w domach swoich Mace robić, przed wieczorem chleba kawałki powinni kłaść na każdym oknie i łyżkę drewnianą prostą i 3 albo 4 pióra z skrzydła gęsiego. Tego samego wieczora sam gospodarz po wodę idzie, mówiąc: To jest powinność moja, mieć tę wodę, z której będzie Mace.

14 dnia powinni żydzi rano wstawszy iść do bożnicy i dnia tego nic nie jeść aż do wieczora: Tegoż dnia powinni trunki, słody etc. przedawać chłopom mówiąc: Emione selwigi szczekajem t. j. ja ciebie poganinie dnia dzisiejszego oszukam, tak mi dopomoż Boże oszukać cię cały rok. po 7 dniach powinni oni rzeczy pożyczone od chłopów odbierać, chleb który na oknach kładli, powinni

dziś popołudniu palić, mówiąc: jako ja ten chleb palę, tak
niech wszyscy Xtnie palą. Ku wieczorowi powinien się gospo-
darz ubrać w białą koszulę, w którą gdy się ubierze, żona mu
łóżko ściele, stół gotuje, potym trzy mace na stół kładzie, je-
dna od drugiej serwetą bądź płótnem przedzielona, a na
wierzchu zdi powinien być kawałek chrzanu, cebuli, wierz-
chołek i słona woda w kubku. Potem siadają do stołu i dają
każdemu miodu kubek i zaczyna gospodarz nabożeństwo temi
słowy: Hokałach moania t.j. chlebie nasz ubogi jadłeś bez
soli, to wyrzekłszy podnosi macę. Potem czytają 10 plag Egip-
skich, zamykających się w tych słowach: Dejcah, Ejdasz, Bea-
chaf, którego czasu palcem miód wylewają i wino z kubka,
mówiąc: Niechaj te plagi wszystkie drugi raz od Pana Boga
padają na pogany Xty. Skończywszy wieczerzę, daje Eufiko-
men albo macę ze skrzynią Sutka do zjedzenia wszystkim i położ-
nie kubki nalewają. Nabożeństwo odprawują i piją jako kie-
liszków cztery.—

15 dnia idą do bożnicy i tam wszystkie wczorajsze ceremonie
wyżej opisane odprawują, i zaczynają dni liczyć do Zielonych
Świątek, których powinno być 49.—

16 dnia robią Żydzi Cyces, które słowa znaczy 600. Nitki zaś z
węzełkami wynoszą 13, przez to wszystko znaczy się 613 przy-
kazań Boskich, które Żydzi powinni zachować, kto tedy z nich
nosi te Cyces, tak rozumie, że wszystkie 613 przykazań Boskich
zachował, uczy ich Talmud, że kto ma Cyces, ten ma stróża i
świadka, który go strzeże i broni od grzechu nieczystego.—

17 dnia sporządzają sobie żydzi on guz rzemienny, który do czoła kiedy się modlą przypinają, i one rzemienie, którymi sobie pod czas modlitwy ręce okręcają, i zowią go Tefilim, mając go pod czas nabożeństwa, powiadają żydzi, że się djabłów nic nie boją; i do tego głupstwa Talmut ich prowadzi, że twierdzi, iż sam Pan Bóg Tefilim i Cyces nosi; i dla tego wiele jest żydów, którzy z Tefilimem nocują. –

25 dnia mówią żydzi: jużeśmy się serca nasze nabożeństwem napełnili Boga naszego, dla tego spodziewamy się, że nam Pan Bóg przysięgę, o pieczarzy, i wyzwolenia Meszyasza, który do zaczynania bierzemy, i tak ceremonije miesiąca tego a razem święta Wielkanocne kończą. Trzeba zaś wiedzieć, że i w tym miesiącu znowu krew pada żydom w ich potrawy, co wszystko dzieje się z rządzenia Boskiego na ukaranie ich złości i niedowiarstwa ———

V. Maj po hebrajsku Jes. Drugiego zaraz poniedziałku tego miesiąca żydzi poszczą pokutując za te grzechy, które w święta przeszłe pełnili: Rabin z żydami idzie dnia tego na okopisko i te ceremonie, które się w Listopadzie opisane będą przy grobach odprawują. –

18 dnia święcą żydzi uroczystość "Lachewmer, które święta nigdzie w piśmie nie mają, t. j. rachują 33 dni od dnia 2go Wielkanocnego, na który dzieciom swoim sprawują łuki, a to na pamiątkę, którą opisuje Talmut w 4. księdze nazwanej Nadoszym kiedy Nabuzardan podstąpił pod Jerozolimę, chłopię jedno małe imieniem Elkana syn Arteli, strzelił z łuku, zabiło wielu najpierwsze-

go i najstarszego Króla Nabuzardana, oczem przestraszony Król od-
stąpił od Miasta, i insze znowu daje racye Talmut wszędzie Tajnes.
Te tedy pamiątkę żydzi obchodząc łuki dzieciom swoim spra-
wują, i tym nabożeństwem czyli ceremonią miesiąc ten kończą.
VI. Czerwiec po hebrajsku Sywen. 6. dnia obchodzą żydzi Święto Sziones t. j. niedzielę 7 po Wielkiejnocy, w który dzień powin-
ni gałęziami zielonemi ubierać, i stroić domy swoje. Racyę
daje Talmut że jako drzewo ścięte schnie, tak i żydzi któ-
rzy przed tym kwitnęli, oschli teraz. W to święto śpiewają
pieśni o Lewiathanie, i tak się stroić powinni jako na kome-
dyą, jeden z nich bierze osobę Lewiathana, drugi osobę Szoro-
boru, a trzeci osobę Pstroga, i powiadają, że w ów wielki Szorob-
ves toczy wieczną wojnę z Lewiathanem rybą, a potem
czasem
przychodzi Pstróg, który tę rybę i woła tego zabie, z których
bankiet dla żydów w Niebie czyni —
9 dnia odprawują żydzi uroczystość Zielonych Świątek, w które
przekleństwa na chny i klątwę rzucają, i podczas Święta te-
go oddają sobie wszyscy, a wszystkie insze narody klną, za
to, że przyjąć nie chciały przykazania Boskiego dziesięcior-
ga, o czym bardzo śmieszną w Talmucie powieść złożyli. Te-
go dnia godzi się im zarazem jeść mleko z mięsem, czego też
im nigdy innych czasów przez rok cały nie godzi. Tegoż
dnia koniecznie rybę jeść powinni, racya tego w Talmucie,
ta ryba nic innego nie pije, tylko wodę, w Piśmie S. jest
też woda nieugruntowana, dla tego powinni oni jeść rybę

żebyśmy z nią Pismo S. zjedli. Tegoż samego dnia kładą żydzi na stole kłosy na pamiątkę, że ktoś wydaje ziarna napełniając świat, przez które ziarno rozumieją Messyasza —

20 dnia odprawują żydzi post Chamuzym nazwany, albo na pamiątkę że spłoną przez nich zburzył miasto Bether. —

26 dnia który Tames nazywają albo dzień sądzący Bogów, odprawują żydzi uroczystość na którą powinni koniecznie dostać Hostyi, czego pospolicie nabywają od bab przeklętych, z którą co robią, trudno tego wyrazić, bo omdlewać na te despekta serce ludzkie powinno. A gdy Hostyi dostać niemogą, powinni przynajmniej dostać obrazów czyli Pana Jezusa czyli Matki Boskiej, albo jakiego Świętego. Co jeden rabin co tylko być może złości, bluźnierstw obrazowi temu wyrządza, zapierają się tego żydzi pospolicie, ale który nie wierzy temu, inaczej go trudno przekonać, tylko księgą z Talmudu Świhellem nazwanej, w której dostatecznie ta ceremonia jest opisana —

VII. <u>Lipiec po hebrajsku Tames</u> 4 dnia pada na żydów krew bardzo zaraźliwa nazwana Kufa, przed którą oni potrawy żelazem nakrywają. —

7 dnia żydzi odprawują post solenny, który oni nazywają Souferbes Tames. Ten post czynią dla 4 przyczyn: 1. że tego dnia gdy Mojżesz szedł na górę Synaj rozmawiać z Panem Bogiem, żydzi tam cielca ze złota ulali i onemu się pokłonili, o co rozgniewany Mojżesz tablice skruszył, za co pokutując podziś dzień żydzi poszczą — 2.

że tego dnia rozjuszony przeciwko żydom, Nabuchodonozor pod-
stąpił z wielkim wojskiem pod miasto Jerozolimę, 3. że dnia
tego Aman zaczął przeciwko żydom wielkie prześladowanie
4/ że dnia tego Tytus Jeruzalem zwojowawszy do szczętu to
miasto zburzył, dla czego od dnia tego aż do dnia 10 Sierpnia
niepowinni żydzi jeść mięsa, ani białych koszul brać, ani ślu-
bów małżeńskich dawać, w szkole zaś powinni lamentacye
Jeremiasza śpiewać. —
10 dnia przykazanie Boskie żydzi zasłaniają, miejsce Rabina, na
którym on zasiada, tak nabożeństwo żałobne odprawują. —
VIII. Sierpień po hebrajsku Ab. 10 dnia zaczynają żydzi świę-
ta, które Postinami zowią, którego dnia w godziny nieszpor-
ne powinni siedzieć na ziemi przed zachodem słońca, jeść chleb
z popiołem, sypiąc go miasto soli i macząc w wodzie, a ten zjadł-
szy powinni iść do bożnicy, gdzie Rabin żałośnie śpiewa lamen-
tacye Jeremiasza Proroka, po nabożeństwie powróciwszy ze
szkoły, powinni spać na podwórzu na gołej ziemi, mając to
u siebie za rzecz pewną z Talmudu księgi Eurokaim nazwanej
że się tej nocy Niebo dla nich otwiera. —
Dnia dzisiejszego obchodzą żydzi uroczystość "samych Postów";
wchodzą dnia tego boso do bożnicy, i tam przez całe nabo-
żeństwo siedzą na ziemi, po skończonym nabożeń-
stwie przywięzują sobie czosnek do koszuli, dzieciom zaś swoim
drewniane szabelki przypasują, które łamią, potem idą
na okopisko swoje [illegible], opisanej w Talmudzie księdze Ja-
worsys nazwanej t. j. że na końcu świata, kiedy Messyach

ich przyjmie, starsi Żydowie niepowinni będą wojowac ani tylko ich dzieci; are się każdego roku spodziewają przyjścia Messyasza; naznak dzieciom tego dają ponizienione oręże, żeby te miały gotowe nawyścinanie ran. —
15 dnia obchodzą Żydzi święto Mischoebold nazwane, wktó-re skończywszy posty swoje, zaczynają ~~[illegible]~~ wesele i tańce, dzieci swoje frawakacye wypuszczają.
20 dnia zaczynają sądy, podczas których stanowią wiele na którą Synagogę naznaczyc mają pensyi dla pożywienia ubogich narodu swojego. —
30 dnia odprawuje Rabin albo inszy Żyd natowyznaczony dzień zaduszny, oktorym będzie na inszym miejscu, i potej ceremonii zakończonej, ten miesiąc kończą. —
IX. Wrzesień pohebrajsku Elel. 1 dnia powinien rabin sam albo też inny Żyd od niego postanowiony, zaczynać trąbić, które trąbienie trwa przez miesiąc cały aż do dnia żadne-go, a to napamiątkę tę, że przed przyjściem Messyasza Eli-asz trąbić będzie dni 40. i już wtym miesiącu nic więcej nieczynią. —
X. Pazdziernik pohebrajsku Thyrse. Żydzi wtym mie-siącu zaczynają rok, dla tego zaraz 1 dnia biorą na siebie nową koszulę, a to dla tego żeby się wybielili zgrzechów wprzeszłym miesiącu popełnionych, i rano zaraz idą do wody, i wniej się kąpią, potem do bożnicy idą, w której nabo-żeństwo skoro by zaczęli, zaraz na środ szkoły wchodzac szkol-nik woła, kto chce otworzyć przykazanie Boskie niechaj

do złotych 20, 30 etc. najwięcej dający otwiera, które skoro otworzy, zaraz rabin stojąc naprzeciwko ołtarzowi mówi: To jest skarb nasz, który nam otworzył wrota do Nieba. W śród nabożeństwa tego, Żyd na to wysadzony bierze od rabina trąbkę z rogu baraniego zrobioną, i trąbi wnią 21 razy przestając po 3 razy, potym drugi raz trąbi 9 razy za każdym trzecim trąbieniem przestając, nakoniec trąbi 31 raz nieprzestając i mówi: My żydzi wystrzebiejemy 71 wrógi onesta trąbką wyklinamy. Tegoż samego dnia żydzi powinni koniecznie jeść głowę szczupaka ysturych do mąki. Potym wszyscy żydzi idą na wodę, i nad nią trzęsą suknie swoje mówiąc: ryba mała, ryba wielka bierzcie na siebie grzechy nasze, i zanieście je do Króla waszego Lewiathana, boon nam jest zgotowany od początku świata na stół Królski: Tegoż samego dnia całą noc żydzi spać nie powinni, a to dla tego, że jako oni mniemają, że tego dnia ma Bóg sądzić wszystkich ludzi i dla tego chce, żeby się wszyscy żydzi przygotowali na sąd Boski; żeby go nie zaspali; które to ceremonie przez dwa dni odprawują. —

7 dnia idą żydzi do szkoły na godzin 3 przed świtaniem i tam się modląc, różne sobie pokuty naznaczają, a to dla tego że zabili Zacharyasza Kapłana w środku Kościoła —

9 dnia takich zażywają ceremonii: na 1° biorą kurę białą i 3 razy okręciwszy ją około głowy mówiąc: Ty kuro idź do diabła, ja pójdę do Nieba. 2. idą na okopisko swoich umarłych, i tam ubogim jałmużnę dają, a przy wejściu z okopiska

dodomu kury one ktore djabłu oddawali, jedząc, 3. idą żydzi do wody, i tam się jak mogą najlepiej obmywają z tąd, 4. jeden drugiego na znak pokuty bije 4 razy po plecach rzemieniem oślim, albo cielęcym przypominając sobie, że by jako woł i osieł poznali Boga. 5. robią świece dla siebie, a w każdej powinno być pięć knotow, dwa knoty za gospodarza, dwa za gospodynią, dwa za dzieci swoje, a jeżeli dzieci swoich niemają, to za onże ą jeden za umarłych. 6. spowiadają się potym żydzi tym kształtem, napisawszy każdy grzechy swoje rzuca pod nogi drugiego w szkole bez podpisu imienia swego, szkolnik pozbierawszy kartki one wszystkie niesie do rabina przed ołtarz siedzącego, ten je przeczytawszy daje razem wszystkim rozgrzeszenie. 7. Wieczorem w bożnicy jeden od drugiego błogosławieństwo bierze na symbol Ojca Abr. potrzymanym, którym błogosławieństwie wszyscy się razem przepraszają, najczęściej sobie urazy odpuszczają. —

11 dnia zaczynają żydzi święta i obrządki nowe te: 1. powinni naprzod nadzwyczaj rano wstać i iść do bożnicy, żeby im djabeł niezadawał, że nierano wstawali, na chwalenie Boga 2. żydówki biorą popioł z bożnicy, i niosą go na ścianę domow swoich, 3. żydzi zabijają kurę na tym miejscu, na którym kuczki stawiać mają. —

12 dnia zaczynają kuczki same, które trwają dni 7 budują sobie kuczki z tych racyi 1. na pamiątkę, że w Abrahama mieszkali w kuczkach dni 7, 2. że każdemu żydowi będzie zbudowana jako

wieża z kości Lewiathana. 3. że ich Bóg przez 7 dni wyprowadził
z Egiptu od Faraona. Na to święto sprowadzają dobre jabłko
rajskie, które mają brową wierzbę i trzcinnej z Jerycho, ziele
wonne nazwane Hodes i te rzeczy z sobą noszą podczas tych
7 dni, powinni w kuczkach jadać, a wchodząc do nich powinni mó-
wić te słowa: Mamy odpoczynek od Boga naszego. Skoń-
czywszy tam jedzenie modlą się i potym śpią w nich ciężko przez
godzin 3.

21 dnia odprawują święto po hebrajsku rzeczone Hojsani Rebe
a po polsku Wierzbica, podczas której a bardziej na którą uroczystość
powinni wierzbę kupować od Chan, a potym tę wierzbę powinni
krzyżować; a gdy onę kupują od Chrześcianina, powinni mówić te sło-
wa: Ty poganinie przedajesz mi to drzewo, a ja tobie za nie
część piekła naszego. Z tej wierzby każdy Żyd powinien 5 albo 6
gałązek związać i z niemi do bożnicy przyszedłszy powinien się
tak modlić, jako podczas Słosin, a przy końcu nabożeństwa
onego powinien o ścianę albo o żelazo listki z wierzby otłuki-
wać mówiąc: ja odbijam ode mnie grzechy moje i kładę je na
pogany Chrzny. Wyszedłszy z bożnicy dnia tego powinni Ży-
dzi iść do kuczki i tam pić przez godzinę i dalej aż do pod
picia. Tego samego dnia znowu w południe sama krew
z nieba pada niewidomie w napoje i potrawy żydowskie,
dla tego oni wszystkie potrawy i napoje żelazem nakrywają.
Pada zaś ta krew takim kształtem: dwie krople tej krwi ró-
wno padają, trzecia niżej od jednej kropli do drugiej, a od dru-
giej do trzeciej krwawe kreski idą, ta krew jako się gdy

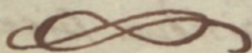
wprzej dodożyło żydów samych gubi a dnów żadnemu nie szkodzi.
22 dnia obchodzą żydzi dzień szaduszny i zowią go Smyniceres
w który odprawują nabożeństwo za zmarłych narodu swego, i tego
dnia nie powinni kłaść snów, złej racyi, że to dzień jest umar-
łych, a umarli nikogo nie przeklinają. Po skończonym
tym nabożeństwie powinni brać od rabina świadectwo że cere-
monije należycie odprawili. Tego samego dnia idą do szkolnika i ku-
pują od niego przykazanie Boskie dla dzieci, które przy tem
przykazaniu stać powinni. Tegoż dnia w bożnicy strzelają,
szmermele puszczają, tańcują, piją i do tego szaleństwa
przychodzą, że nie szanują miejsca modlitwy, tam się zwa-
dziwszy, biją i starsi ich o to, ani strofować, ani karać nie powinni.
Też same ceremonije i nazajutrz rano odprawują, po których
skończonych u siebie jedzą, niektóre też potrawy snom pom-
stadym zarzają, w których potrawach powinno być świtkomen
albo krew człeka na uczęstowanie dla tych żeby ich sobie bardziej
zniewolić i do siebie pociągnąć mogli. Po obiedzie zaraz wszyst-
kie białogłowy żydowskie do bożnicy idą i tam tańcują, jedzą,
piją a jeżeliby tam między niemi znajdowała się jaka pan-
na młoda, tedy to ona kosztem podejmować powinna. I tym
kształtem kończą ceremonije tego miesiąca —
11. Listopad po hebrajsku Hyszwem. W pierwszy zaraz po
niedziałek tego mca odprawują żydzi post, pokutują za to, że
dobie jeż gotowali w święta mca przeszłego. Potym nabo-
żeństwie idą wszyscy na okopisko swoje, i sznurem je obwodzą
mówiąc: przez ten sznur z cistrun zrobiony, nie mają djabli

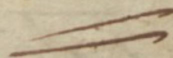
przyjdziesz do umarłych naszych. Potem żyd każden na mogile Rodzica swego leżąc powinien bić głową w ów grob przeraźliwie wołając: Święty mój Ojcze, albo Matko, idź do Boga a uproś mi szczęścia jako największe w tym roku do handlu i zysku, po tym na okopisku rabin przytomny mając do Żydów kazanie mówi: Mojżesz umarł, żeby nas na sąd Boski wskrzesił, za czem on nas do ziemi obiecanej doprowadzi i do Nieba zabierze. We czwartek i drugi poniedziałek Listopada, które dni żydzi poświęceniu nazywają, swoimi wachmoc powinni pościć.

XII. Grudzień po hebrajsku Kislef. Osobliwszych ceremonij żydzi w tym miesiącu nie mają, oprócz tych: 25 dnia przypada u nich uroczystość Chanucka po naszemu Kolęda, od którego święta przez 8 dni trwającego, powinien każdy żyd mieć świeczkę malenką woskową, która by mogła gorzeć przez kwadrans, 1. dnia tej uroczystości pali jednę świeczkę 2go dnia dwie etc. aż do ośmiu, a to na tę pamiątkę, że kiedy Antyochus król do Jerozolimy wtargnął, i żydom pozbierał wszystko, nie mieli żydzi oliwy, która by w Kościele Jerozolimskim podług zwyczaju gorzała, tylko jej jedne półkwarty znaleźli w pewnej bisagłowy na ognisku, która oliwa cudem Boskim przez 8 dni i tylesz nocy gorzała, tę tedy pamiątkę obchodząc żydzi cieszą się w tedy w karty grają; i ta ceremonija miesiąc kończy. Ten a zatem i rok nasz. Na godzinę przed zachodem słońca w piątek wszyscy żydzi powinni paznogcie obrzynać, czego się im innego czasu nie godzi czynić, powiadają że tego dnia Pan Bóg djabła stworzył, który miał całe ciało jako paznogieć: Adam zgrzeszywszy nabył cząstki tego paznogcia, którą jako djabelską odrzucać potrzeba.

Index.

Rozmaitości w tym manuskrypcie zawartych.





O pieczarach w Kijowie.

Same Miasto Kijow założone i nazwane od Kiia czyli Kiio od Ruskiego r. 881. Są pieczary po łacinie Catacumbae, Crypta, po włosku Grotty albo Lochy, albo groby podziemne, głębokie, długie i szerokie, to od pobożnych dla utajenia tam życia duszego, chlebem jednym i korzonkami żyjących, pokopane wielką pracą; drugie wyrobione dla konserwowania życia, od ludzi pod czas wojen tam się chroniących. Zaczęte r. 1000 według rzeki Nesperikon nazwanej, w którym miejscu, że ziemia jest tłusta, klejowata, mocno z sobą spojona a przy tem jest miętka, była łatwa do wyrobienia z siebie podziemnych labiryntów, celek, grobów. Jedne pieczary zwią się pod imieniem Antoniego Pustelnika obszerniejsze, bardzo zawikłane mając niby korytarze, gdzie więcej niżeli w Teodozyuszowej ciał leży krypcie. Drugie pieczary są Teodozyusza, w których więcej kaplic, niżeli w tamtych.- Ciał w obojch kryptach jest koło 44. a te są: Antoniusz i Teodozyusz pierwsi pieczar fundatorowie, Stefan Ihumen, Nikon Ihumen, Barlaam Ihumen (1). Episkopowie: Efrem Eunuch, Nicetas, Ezajasz, Nifon Symon z Symeon; Prochor cudotworca; Kuksza Męczennik; Mojżesz Węgrzyn; Olympiusz malarz cudowny; Spiridion piekarz Prosphorów t. j. prosku albo chleba na ofiarę Pańską; Mikołaj Swiatosz ks. Czernie-

(1) przełożony.-

chowski, Grzegorz Cudotworny, Polykarp Archimandryta t.j. Opat Kijowski, Nestor Kronikarz Ruski, jest tam kilka głów S. olejek z siebie wydających. —
Są i w Brześciu pieczary drugie. Bareckie pieczary trzecie, Czernichowskie czwarte, w Mieście Pieczora na granicach Inflanckich piąte. Prostego ludu zdanie, że z Kijowskich pieczar aż do Czerniechowskich pieczorskich jest kommunikacya, podziemna droga, co czyni 100 mil. —

W

Rzeka Narew ma wodę czarną, a żaden zwierz jadowity nic z niej nie pije ani do niej zbliża się. Longinus. Sobotki. Podczas wesela Ziemomysława z Dąbrowką był pogrzeb bożków pogańskich w Wigilią Jana, która w Sobotę przypadała, bożków w ogień wrzucano, z tąd potrzeby do dziś, ognie palić na pamiątkę popalonych bożków. —
Zlewanie jeden drugiego wodą. Gdy Rotygier Niemiec był mocno zakochany w Wandzie córce Krakusa pięknej, Ona aby czystość swoją bogom poświęconą dotrzymała w Wisłę wskoczyła. A że jej pokojowe mocno żałowały, na pamiątkę jej śmierci córki wodą polewały się, z tąd w Polszcze wniesiony zwyczaj na Wielkanoc wodą zlewać się. Pisze o tem Carolus Sarnicki. r. 750 —

Druck pochodzi od rzeki Druci wpadającej do Dniepra w Rogaczewie, ktorego zaledwo co teraz wczątki existuią w Mohilewskiey Gubernii. W ktorem czasie założone jest to miasto, i przez kogo, z pewnością niemożna określić. Jednak jest bardzo starożytne gdyż z odkryciem Rusi r. 862 daje się postrzegać. Obszerne to niegdyś miasto rozciągało się na 3 mile Litt. z gorą. Dość piękne było, gdyż zawierało w sobie 24 kościołów przyłączaiąc kaplice i wiele pomnikow różnego rodzaju. Za nadeyściem Tattarow na Ruś tak było zrabowane to miasto iż ledwie co nieutraciło swego pierwobytnego imienia, jednak po wykorzenieniu tego panowania r. 1462 powrociło do swego bytu. Wszakże z czasem tego wieku samo przez się zupełnie upadło, chociaż na miejscu onego to pysznego miasta kilka chałupek teraz existuie pod nazwaniem dawnieyszym. Także wszędzie naokoło pomniki grobowe z kamieni i ułamki murow nie w jednym miejscu postrzegają się. Ex Strondego.

Łukomla w odległości swojey od Drucka na 10 mil Litt. w Mohilewskiey Gubernii Siennickim powiecie. Ma nazwisko swoje od rzeczki Łukomienki w starożytności swojey jednak nie przewyższał Druck, założono to miasto przez kogo niewiadomo, gdyż niektórzy Kronikarze powiadają, iż powstało z niewielu chałupek podobnych dzisiejszym Łukomelskim, rozciągało się na 3 mile Litt. lecz nigdy niemogło zrównać się co do

przedmiotu z Druckiem, zniszczone do fundamentu było dziecmi S. Włodzimierza et Skrondergo —

Szkłów, i Bychow, Słonim. Różany Stolica Sapiehów, Kleck, Mysz, Lachowicie założone przez Karolla Chodkiewicza. —

R. 1689, 12 oktobra rugowano Jezuitów. —

R. 1762, 25 lutego, umarł Starzec wieśniak mający 157 lat w Kniażołuce. —

Homel słynie od r. 1100. —

Orsza w dawnych wiekach Obolcy 1116. —

Mścisław i Krzyczew od 1180. —

R. 1407 Symeon Olgierdowicz X. Mścisławski zbudował Monaster Greko-Wschodniego wyznania Onufriewski w Powiecie Czerykowskim —

W Mohilewie Kościół Fara założony r. 1604. Jezuitów 1668. Bernardynów 1697. Karmelitów 1692. —

Amiant kamień krzemowy, znajduje się w Cyprze i indziej, ma w sobie żyłki podobne do bawełny. Krzemień upalony i utłuczony a na wodę wysypany nadół opada a nitki pływają, z tych uprzędzonych zrobione płótno; w ogniu nie zgorzeje, owszem jakby prane bieleje. —

Córka Syonu nazywa prorok górę Akra —

Dawid piał psalmy w domu który był na górze Syon. —

Opis podróży Izraelitów pielgrzymujących przez 40 lat w ukazaniu, z wyrażeniem miejsc, ich rozbiciu namiotów i stanowisk.

1. Miejsce ich stanowiska i rozbicia namiotów, było Ramesse, ogłoszony był sposób pożywania wielkanocnego Baranka i obrządek obchodzenia święta Phase. Ex. 12.
2. Socoth: gdzie wachowali Izraelici lat 430 Egipskiej niewoli, z której wyprowadzeni byli: Ex. 12. —
3. Etham: na ostatnich granicach pustyni zaczął poprzedzać pochód Izraelitów dla ukazania im drogi, we dnie w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym, które od nich nie odstępowały. Ex. 13. —
4. Phihahiroth zaczęli Izraelicy mruczeć przeciwko Mojżeszowi, gdzie Mojżesz pokrzepiał ich: Nolite timere, state et videte magnalia Domini; i tam uwierzyli Panu i Mojżeszowi słudze jego. Ex. 14. —
5. Mara żydzi narzekali na Mojżesza o niedostatek w pragnieniu wody. Tam ich Mojżesz gorzkie osłodził zdroje. Ex. 15.
6. Brzegi czerwonego morza, po cudownym przejściu onego. —
7. Elim gdzie Mojżesz zaspokajając Izraelitów szemranie tu im obrał stanowisko, na miejscu, z wielości drzew a szczególnie palmowych, i 12 źródeł żywej wody, bardzo rozkosznym. Ex. 15. —

8. Pustynia Syn między Elim i Synaj, gdzie Żydzi znowu wszczęli szemranie przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, że niemieli mięsiwa; tam P. Bóg dał Izraelitom podostatek żywności: zleciały się przepiórki w tak wielkiej obfitości, że aż okryły namioty, a manna z rosą spadająca, ziemię osypała. Ex. 16.

9. Daphca. —

10. Alus. —

11. Raphidim, Izraelici znowu swarzyli się z Mojżeszem o wodę, i bluźnili, jestże Pan między nami, czyli nie? Uderzył Mojżesz laską w skałę, aż zaraz wypłynęła woda; i nazwał to miejsce Kuszenie Boga. Tuż Jozue zwyciężył Amalecytów, a Mojżesz zbudował ołtarz, i dał mu imię: Pan podwyższenie moje Ex. 17.

12. Synaj pustynia było Izraelitów stanowisko, sławna jest ta pustynia, i góra stykająca się z Horeb, przeto te dwie góry jakby jedną składają, dając widzieć dwa wierzchołki, pierwszy wyższy, drugi niższy: Synaj na wschód, Horeb na zachód mają swoje położenie. Wierzch Synaj od spadających deszczów, ma swoją płodność: Horeb zaś trzema strumieniami jest oblany. Obydwie te Góry są wsławione szczególniejszemi dziełami Boskiemi: Horeb pokazaniem się Mojżeszowi krzaka wśród ognia niezgorzałego Ex. 3. Tamże wypłynieniem wód

najobfitszych za uderzeniem jej Mojżeszowa laską Ex. 17.
Synaj także uwielbiona góra podaniem tablic prawa ludowi
Izraelskiemu przez Mojżesza Ex. 21. Tu rozgniewany Moj-
żesz ujrzawszy cielca ulanego i tańce około niego, potłukł
tablice Ex. 29. A chociaż Pismo S. mówi, jakoby tablice pra-
wa miały być dane na górze Horeb, to nie ubliża górze
Synaj, ponieważ te dwie, jedną składają górę. Vide Calmet
lit. H. fol. 473. z Synaj po rocznym stanowisku, prowadze-
ni byli Izraelici i rozbili namioty. —

13. Groby pożądliwości, gdzie żydzi znowu nie przestając na
mannie smakom najdogodniejszej, namiętnie łakomi, a na
Mojżesza szemrzący, śmiercią uderzeni byli. Num. 11. — ma-
ją miejsce w górach Arabskich, tak nazwane, iż tam kilka
tysięcy szemrzących na mannę żydów, śmiercią Bóg uka-
rał, gdzie zostali pogrzebieni. Num. 11. —

14. Haseroth. —

15. Rethma. —

16. Remmomphares. —

17. Lebna. —

18. Ressa. —

19. Ceelatha. —

20. Góra i pustynia Sepher. —

21. Arada, gdzie król tego miasta, zabraniając przejścia
i stanowiska Izraelitom, z niemi bitwę stoczył, i tamże

został sromotnie zwyciężonym. Num. 21. —

22. Maceloth. —

23. Thahath. —

24. Thare. —

25. Methca gdzie było okropne zdarzenie, tam Kore, Datan, Abiron, i Hon, żywo ziemia pożarła; za to, iż powstali przeciwko najwyższym zwierzchnikom swoim, Mojżeszowi i Aaronowi. Num. 16. 29. —

26. Helmona. —

27. Moserot. —

28. Benejaacan. —

29. Góra Gadgad. —

30. Jetebatha jest to pustynia między Gadgad i Hebron położona, gdzie także Izraelici mieli stanowisko. Tu był wybór obierania Lewitów, którzyby nosili skrzynię Pańską. Num. 33. Deut. 10. —

31. Hebrona —

32. Asiongaber. —

33. Pustynia Syn czyli Cades. Tu szemrzący i sprzeciwiający się Izraelici przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi o niedostatek wody, doznali cudu, gdy Mojżesz uderzając wopokę laską, obfitą wodę wyprowadził. Ta woda od tego widzialnego zdarzenia, nazwana jest woda sprzeczności mówstwa. Num. 20. —

34. Góra Hor przy ostatnich granicach ziemi Edom czyli Idumei: Aaron na rozkaz Pański skończył życie w roku 40 wyjścia synów Izraelowych z niewoli Egipskiej Deut. 32. –
35. Salmona Także szemrali Izraelici na najgorętszy w niej pokarm manny; i tam ukarani byli ognistemi wężami, ale przez Mojżesza podniesieniem mianego na krzyży miedzianego węża, którzy by nań patrzyli; zostawali uzdrowionymi Num. 21. –
35. Dibongad. –
36. Phunon –
37. Oboth. –
38. Jeabarim. –
40. Helmondeblathaim. –
41. Góry Abarim –
42. Bethsimoth aż do Abelsatim Moabskiej płaszczyzny. ostatnie było stanowisko Izraelitów. Tam nad Jordanem rzeką w płaszczyźnie Moabskiej rozłożyli się obozem, z kąd rzekę cudownie przeszedłszy, udali się do oblężenia Jerycho, miasta obiecanej ziemi Num. 33. Jakoż pod dowództwem Jozuego z Kalebem doszli szczęśliwie. –
Pytanie 1. jak wiele wyszło ludzi z Egiptu wyprowadzonych,
Od. Samych mężów do boju zdatnych liczono około 600,000 oprócz niewiast i dzieci. Ex. 12. –
Pyt. 2. Za co szli przez lat 40. kiedy tę podróż w krótkim

czasie odbyć mogli? —

Od. Zato, że nie słuchali Boga, ale rad fałszywych Proroków, którzy ich odwodzili od Boga; dla tego Bóg dopuścił na nich karę grzechu, aby błądzili w owej podróży. Deut. 13. —

Pyt. 3. Dla czego Mojżesz nie wszedł obiecanej ziemi? —

Od. Za karę powątpiewania, czyli woda na zasilenie pragnącego i szemrzącego ludu, miała wytrysnąć za uderzeniem laską w opokę. Num. 20. —

Pyt. 4. Jak byli ukarani Żydzi za bałwochwalstwo, w kłanianiu się ulanemu złotemu cielcowi? —

Od. Bałwochwalcy zostali w pień wycięci, około 23000. Num. 23. Przeto Aaron za pozwalanie ludowi bałwochwalczemu od Mojżesza był zgromiony. Num. 23. — Mojżesz skończył życie na górze Nebo w miejscu ludziom nieznajomym, aby Żydzi skłonni do bałwochwalstwa nie mieli go za Boga. Aaron zaś za czczenie cielca na górze Hor umarł, i tamże poległ. —

Plagi Egiptskie czyli kary, które poprzedziły wypuszczenie Izraelitów. —

Plagami nazywały się owe cuda, które mocą Bożą Mojżesz i Aaron przed Faraonem Królem Egiptu czynili; na złamanie uporu jego, i ukaranie tego Tyrana, niechcącego wypuścić z niewoli Izraelitów. —

Pierwsza kara: Obrócenie w krew wody Nilu, tudzież wszystkich rzek i źródeł, co groziło Egipcyanom śmiercią z nieznośnego pragnienia. Tę karę sprawiedliwie P. Bóg na Egipcyany sprowadził, bo też tam oni zafarbowali Nil krwią położonych żydowskich płci męzkiej. —

2. Okrycie ziemi niezmierną mnogością żab, które też napełniały pałac Faraona. —

3. Wykrzeszenie much z prochów ziemi, które zaćmiły i napełniły powietrze, szarpiąc żądłami ludzi i bydło. —

4. Zaraza całej krainy Egipskiej, przez szkodliwe robactwa.

5. Zaraza powietrza na bydło w całym Egipcie, która wszystkie trzody, obory, stada i wszelkie dobytki Egipcyanów wygubiła, nie tykając się żadnego Izraelitów bydlęcia. —

6. Wrzody szkodliwe i uraźliwe na ciele, tak ludzi jako i bydło, trapiące. —

7. Grady z natężonemi piorunami i grzmotami po całym Królestwie Egiptu, które na polu będących ludzi i bydło, zabijały; od czego kraina Gessen, którą zamieszkali Izraelici, była zachowana. —

8. Szarańcze i chrabąszcze, zioła ogrodowe, i urodzaje polne, do szczętu niszczące, po całym kraju Egiptu. —

9. Okrycie całego Egiptu najgęstszemi ciemnościami, tak dalece, że tam brat brata nie widział, gdzie pod ów czas Izraelitom świeciło światło. —

10 kara: śmierć pierworodnych, na ludzi i bydło, których wszystkich w jedne noc anioł mściwy wyciął, nawet pierworodny syn Faraona, tronu następca, od tej zguby nie wybiegał się. Ta ostatnia kara przymusiła Faraona do puszczenia na wolność Izraelitów Ex. 9. Wszystkie kary w tych pięciu wierszach wyrażają się: —

Prima rubens unda, ranarum ~~vulgo~~ plaga secunda;
Inde culex terris, post musca nocentior istis.
Quinta pecus stravit, anthraces sexta creavit;
Post sequitur grando, post bruchus dente nefando;
Nona tegit solem, primam necat ultima prolem. —

††

Kościół Salomonowy składał się z 4 części, pierwsza nazywała się Sanctum Sanctorum, druga Sanctuarium, trzecia Atrium Sacerdotum, czwarta Atrium Gentium, z tej części kościoła, wchodziło do trzeciej przez 15 schodów, na których śpiewano 15 Psalmów Dawidowych ztąd nazwanych Graduales —

Nil w Piśmie S. zowie się Gehon —

Abla zabitego miejsce, znajduje się za miastem Damaszkiem. S. Hieronimi oczny świadek onych okolic, tak zapewnia: Damaszek jest miejsce, gdzie był zabity Abel od brata swojego Kaina, ztąd to miejsce nazywa się Damaszek, co znaczy krew pijący. S. Hier. in Ezech. et Amos. —

Farao 1. za którego panowania w czasie głodu, Abra-
ham do Egiptu z żoną Sarą dla pożywienia się udał.
Własną żonę przed Królem mienił być siostrą, bo też
była pokrewną jego. Ta gdy wzięta była na pałac Królewski,
P. Bóg rozgniewany o ten postępek Króla, a może zapobie-
gając krzywdzie poczciwej Sary, mówi Pismo ś. najokro-
pniejszemi plagami chłostał Faraona. Gen. 12. —
Farao 2. panował pod ówczas, gdy Józef od braci swoich
był nieszczęśnie zaprzedany Izmaelitom, potem od Putyfa-
ra kupiony. Temu Faraonowi Józef sen tłumacząc przepowiadając
głód siedmioletni a poprzednicze lata obfite i urodzajne
Gen. 39. —
Farao 3. był prześladowcą najgłówniejszym ludu Bożego,
niewdzięczny zasług Józefa, obawiając się żeby ten lud
znacznie rozmnożony w swoich pokoleniach nie wybił się
z jego potęgi, rozkazał najcięższemi w sobie robotami gnębić
Izraelitów; a na koniec nad wszelkie prawa ludzkie i wro-
dzoną czułość, wydał najsurowszy mężobójczy wyrok, żeby
dzieci żydowskie płci męzkiej w Nilu były topione. Ex. 1.
Mojżesz na ów czas w Egipcie zrodzony, cudowną Opatrzno-
ścią od takiego potopu był zachowany. Ex. 2. —
Farao 4. liczy się ten, do którego na wyprowadzenie ludu
Izraelskiego z Egipskiej niewoli, Mojżesz i Aaron byli od
Boga posłani. Ex. —

Farao 5. Za czasów Dawida. 3. Reg. 11. –
Farao 6. Salomonowi dał córkę za żonę a w posagu ustąpił
mu miasto Gazer wojną zdobyte 3. Reg. 13. –
Farao 7. Sesak 3. Reg. 11. –
Farao 8. zwał się Sua królował za czasów Ezechiasza 4. Reg. 18.
Farao 9. Nechao 4. Reg. 23. –
Farao 10. z imienia Efreus, Jerem. 44. –

Ziemia Obiecana ta jest, którą obiecał i dał w posiadłość
Pan Bóg Abrahamowi i jego pokoleniu. Obszerna, bo
od Dan aż do Bersabee rozciągająca się i obie strony
Jordanu zajmuje. Do niej wprowadzeni byli Izraelici po
wyjściu z niewoli Egipskiej, cudownie przez morze
Czerwone i rzekę Jordan przeprowadzeni. Ta ziemia obie-
cana opisuje się w księgach S. miodem i mlekiem pły-
nącą; co do obfitości, wygód, rozkoszy, etc. który ten
kraj opisuje Mojżesz: „Wprowadzi cię P. Bóg twój do ziemi
strumieni wód i źródeł, ziemi pszenicy, jęczmienia i winnic,
w której figi, pomagrany i oliwnice rodzą się: do ziemi oli-
wy i miodu, gdzie bez wszelkiego niedostatku będziesz
jadł chleb twój i wszystkich rzeczy obficie używał, któ-
rej kamieniem są, żelazo, miedź i wszystkie kopalnie;
abyś gdy będziesz pożywał i nasycisz się, błogosławił P. Boga
twojego za ziemię nieposzpolitą, którąć dał, i będziesz miał
stada krów, trzody owiec, srebra, złota i wszystkich
rzeczy dostatek." Deutor. VIII. –

Taż ziemia obiecana, ziemią S. nazywa się, bo ią Bóg swoią
obecnością poświęcił, kiedy w niey ludowi swojemu i Kościołowi
ku chwale swojey tamże zbudowanemu, stolicę swoią
założyć raczył. Zach. 11, Mach. 1. —
Ziemia S. zowie się; ztąd, że ią wielcy mężowie, Patryarcho-
wie, Sędziowie, Królowie, Prorocy, Apostołowie i. t. d. naukami,
przykładami, wzorami, a cudami uświetnili: Wielu z nich
tam swoje życie trawiło, nie mała była liczba i takich, któ-
rzy ią krwią swoią skropili i napoili. —
Ziemią prawdziwie S. nayszczególniey godna iest tego tytułu z
powodu, że Nayświętszy Jezus w niey począł się, narodził i wy-
chowany: tam chrzest odebrał, tam swoią Boską naukę i
przepisy czystey moralności ludzkiemu narodowi ogłaszał.
Tam cuda czynił, chorych leczył, umarłych wskrzeszał, tam-
że męki nayostrzsze, śmierć nayhaniebnieyszą dla zbawie-
nia naszego poniosł. Tam pogrzebion, a zwyciężywszy śmierć
i czarta swą mocą bóstwa swojego z martwych powstał. Tam
po swojem chwalebnem z martwych wstaniu od uczniów
był widziany, z nimi towarzyszył, a daiąc im, i innym
przeznaczonym przez dni 40 Niebieskie nauki i światło ro-
zumu, w ich obecności wstąpił na Niebiosa. Tam nakoniec
zesłał obiecanego Przenayświętszego Ducha. —
Ta ziemia S. we wszystko nayobficiey opływać mogąca, dziś
pod bezrządnem, i barbarzyńskim panowaniem Tureckiem
w nędznym zostaje stanie. Cała ziemia S. na długości mil

344

120, szerokości od 60 do 70. zachując długość od Dan do Ber-
sabee, i potoku Egiptskiego. –
Gdy Dawid rozkazał Joabowi zrachować lud wszystek w
ziemi S. mieszkający, znalazło 1300000 zdólnych do woj-
ny, oprócz starców, kobiet, i dzieci. ——
Aqua contradictionis znajduią się blisko pustyni Kades,
stąd nazwane, że żydzi w niedostatku wody szemrali
przeciwko Aaronowi i Mojżeszowi, tam jest owa skała,
z ktorej Mojżesz wyprowadził pragnącemu ludowi obfi-
tą wodę. ——
Synagoga słowo Greckie zgromadzenie oznaczające, tak
zwał się niegdyś kościoł żydowski. początek synagogi
najpewniej wzięty był od czasu Babilonskiej, gdzie żydzi
nie mając żadnego kościoła, wyznaczali sobie mieysca, do
kądby się schodzili na odprawienie modlitwy, i słuchanie
nauki zakonu. Przedtem synagogi nazywali się niekto-
rzy starszemi, inni mędrcami, mieli powagę pierw-
szeństwa, i władzę sądowniczą. Ale to synagoga brać
się może za zgromadzenie wszelkiego rodzaju ludzi,
podług S. Dawida. Synagoga potentium, quaesierunt
animam meam. ps. 85. ——
Sanhedrin było to zgromadzenie u żydów złożone z mędr-
ców do rozsądzenia spraw najważnieyszych używanych,
tem imieniem zwano także dom sądowniczy, zamyka-
jący w sobie 70 ojców, znaczenia senatorów posiadających

którzy w pałacu Kościoła Jerozolimskiego najważniejsze Rze-
czypospolitej sprawy rozważali i ustanawiali: Miejsce tako-
wych sądów było zbudowane wokrąg częścią w Kościele, czę-
ścią za Kościołem plac swój zabierające. Naczelnik pierw-
sze na stronie wschodnim zajmował krzesło. Siedzenie na
prawej stronie trzymał gospodarz domu sądowego, po le-
wej stronie, miał krzesło przedniejszy mędrzec, następni
zaś zasiadali podług porządku. –
Sanhedrin od czasów Mojżesza bierze swój początek, bowiem
ten prawodawca po ustanowieniu obozu na pustyni dając
wszystkich sobie ustawiczne zażalenia, i zwady Izrae-
litów, prosił Boga o środek, jakby ten mógł ukoić i zago-
dzić. B. wysłuchał go podług i rozkazał aby 70 starców
z przedniejszych mężów wybrał, i przed przybytkiem na-
miotu Pańskiego ustanowił, a tak Mojżesza jako i sę-
dziów duchem rady miał napełnić, co się też wszystko
na nich ziściło. Liczbę 70 dopełniał sam Mojżesz jako
ich najpierwszy zwierzchnik, i naczelnik, i z tąd to w
Izraelu poszły sędziów następstwa. Wybór sędziów do tej
Magistratury był brany z ludzi niepospolitego urodzenia,
najczęściej zaś z urzędu Kapłanów i Lewitów. Nadto wybiera-
no światłych, różne nauki i języki posiadających, ludzi
zdrowych, mężnych, wspaniałych, majętnych, ażeby nie
żyli sądowym chlebem. Ograniczonych zaś odrzucano,

a tem bardziéj łakomców, lichwiarzów, szulerów i innych
nających nikczemne nałogi w przywary
Sanhedrin był w szczególniejszym poważaniu, i posiadał
władzę nieokreśloną życia i śmierci. Do niego że wszystkich
innych trybunałów przynoszono sprawy, nawet prze-
ciwko samym Monarchom, najwyższym kapłanom i
prorokom. Calmet pag. 267

Ad Majorem
DEI
Gloriam et
BMV et
Omnium
S.

S. Hieronim, Doktor Kościoła, urodził się w Strydonie na pograniczu Dalmacyi, Pannonii około r. 340. umarł w klasztorze Betlehemskim r. 420 wieku 80. Temu Kościół winien tłumaczenie Pisma S. którego używa powszechnie pod tytułem: Versionis vulgata. —
S. Ireneusz Biskup Lugduński uczeń Polikarpa S. umęczony za Marka Aureliusza r. 202. —
S. Justyn filozof, urodził się w mieście Palestyny za prześladowania Marka Aureliusza, umęczony r. 196 Kwietnia 13 dnia. —
Izydor Kardynał, Metropolita Kijowski, rodem Grek był na Zborze Florenckim r. 1439; tamże kreowany Kardynałem od Papieża Eugeniusza IV. był ozdobiony tytułem Patr. Konst. umarł w Rzymie r. 1463. —
a Izydor nazwany Mercator albo Peccator żył na końcu VIII wieku. Jest przez niego pisane zebranie Kanonów. —
b S. Karol Boromeusz, Arcybiskup Medyolański. —
Knapski Grzegorz Jezuita, wydał dykcyonarz polski, Grecki i Łaciński, żył około r. 1646. —
Lactantius (Firmianus) sławny pisarz IV wieku, najpierwsza edycya dzieł wydana w Rzymie in folio r. 1468 przez Konrada Lewenheima. —
Leopolita (Jan) archiprezbyter Krakowski. —
Salomenus (Hermias) rodem z Salaminu na wyspie Cyprze pisał i w ksiągach zamknął historyą Kościelną od r. 324–439. —
Stryjkowski (Maciej Osostowicz) Kanonik Żmudzki. —
Possevinus (Antoni) Jezuita, rodem z Mantui, umarł w Ferrarze r. 1611 wieku 78. —
S. Tomasz z Akwinu, zakonu S. Dominika, Doktor Kościoła, urodzony z hrabiów Akwitańskich, zwołany na Zbór Lugduński, w drodze w klasztorze Fossanowa umarł r. 1274 wieku 44. —
Tomasz a Kempis, kanonik regularny zakonu S. Augustyna umarł r. 1471 wieku 92. —